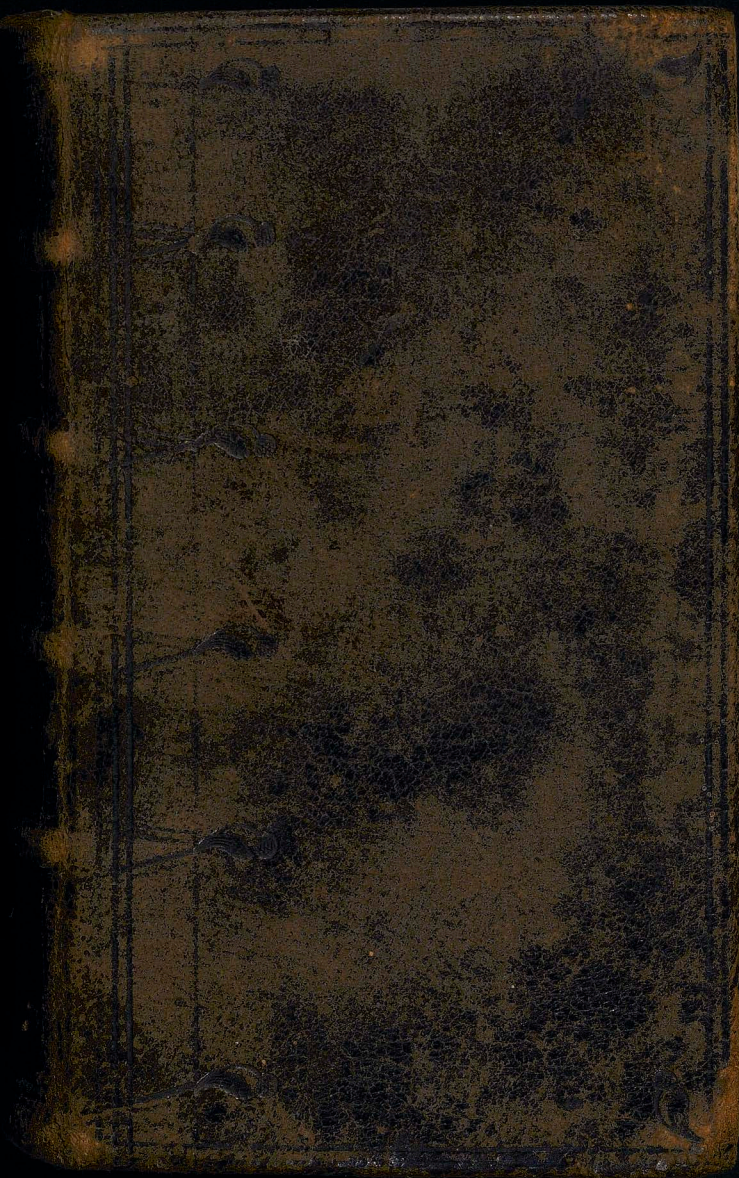
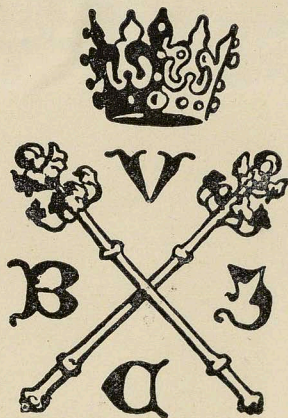
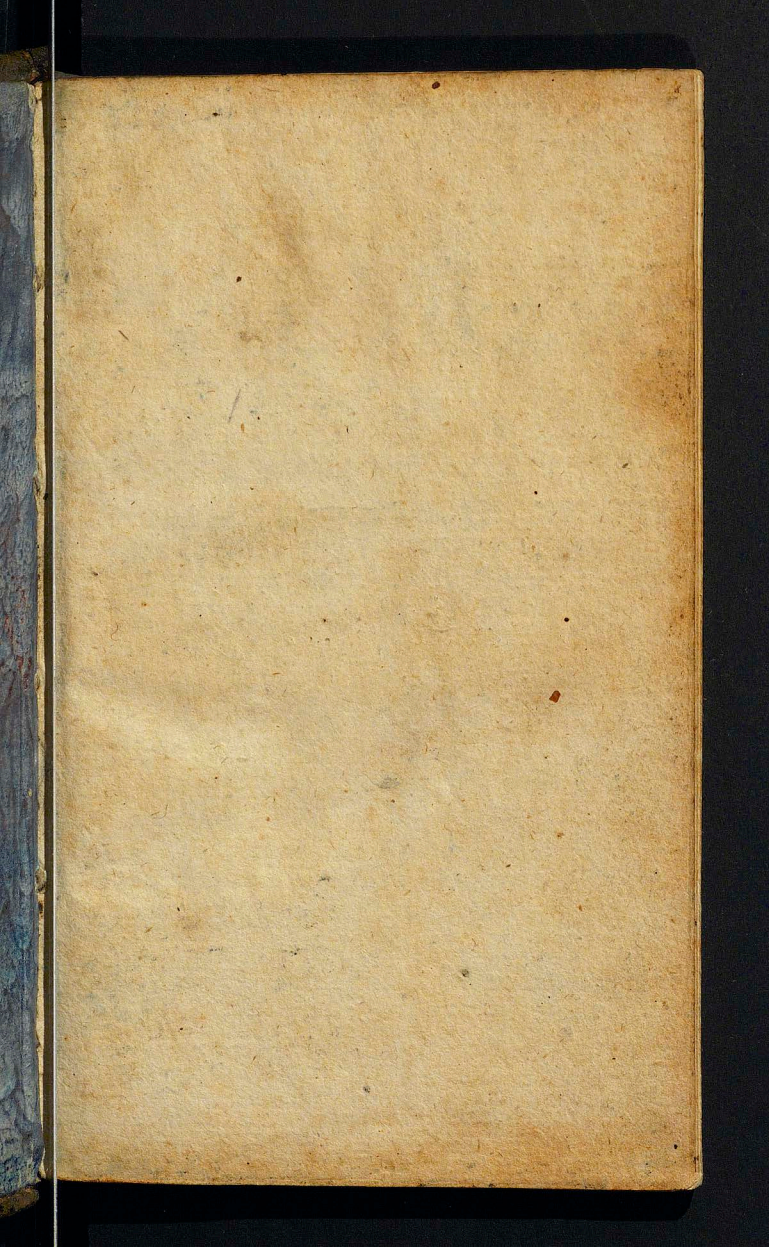






588031—
— 588032 I

Mag. St. Dr.



F

NA

TE

P
Y

46.
48.
00.
80.
87.
84.
70.
32.
19.
28.
83.
34.
27.
17.
75.
65.
79.

PUBLICZNE
MODLITWY,

KAŻDEMU CZASOWI,

Y

POTRZEBAM POSPOLITYM

SŁUŻĄCE,

ZA ZGODNĄ UCHWAŁĄ

ZBOROW

EWANGELICKICH

KORONNYCH Y W. X. LITEWSKIEGO,

NA WIECZNĄ CZEŚĆ Y CHWAŁĘ

OYCU, Y SYNOWI, Y DUCHOWI S.

BOGU W TROYCY S. JEDYNEMU,

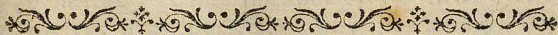
Y na pożytek Kościoła Jego

WYDANE.

Mark. 13, 33. 37. Matt. 24, 42.

Patrzcież, czuycie, a modlcie się, ponieważ nie wiecie, ktorey godziny PAN wasz przyidzie.

A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czuycie!



w WSCHOWIE 1782.

w Drukarni J. Kr. Mei. uprzywileiowaney

HEBOLDOWSKIEY.

PUBLICZNE
MODLITWY.

KADENUCZASOWI

POTRZEBAM POSPOLITYM

WYDANE

ZA ZGODNĄ LICHWAŁĄ

ZBOROW

EWANGELICKICH

KORONNYCH Y W. X. LISTWISKO,

NA WIECZNA CZEŚĆ Y CHWAŁĘ

OYCU, Y SYNOWI, Y DUCHOWI Ś.

BOGU W TROJCY Ś. JEDYNYMU

Y na gośćtek Kościoła Jego

WYDANE

Wydrukowano w drukarni J. K. M. w Warszawie 1782.

588032
I

W WARSZAWIE 1782.

w Drukarni J. K. M. udrzywnionaw
Herszowskiej.

MODLITWY.

Na Adwent.

I.

MODLITWA PIERWSZA.

Wszchemogący, a wszelkiego miłosierdzia BOże, Oycze nasz Niebieski, dziękujemy wszyscy społecznie, najświętsze Imię twoie serdecznie chwając, żeś podług zdawna uczynionych obietnic twych BOskich, zesłać nam na te niskości ziemskie raczył, ono Słowo wieczne, jednorodzonego Syna twego: Który, za sprawą Ducha Świętego, z błogosławionej Maryey Panny ciało wzięwszy, y w nim się z nami zpowinowaćiwszy, z grzechu, y śmierci, y z wiecznego potępienia, doskonale nas wybawił: y sprawiedliwością swoją nas miłościwie usprawiedliwić raczył. O dayże nam, Oycze dobrotliwy, pokornie prosimy, tę Uroczystą pamiątkę Adwentu, a Przyjścia na świat Syna twego miłego, godnie obchodzić, ku chwale twej świętej, a ku pociesze naszej zbawiennej. Day, żebyśmy się iego z nami w ciełe ludzkim złączenia, skutecznie uczestnikami stali, uniżeniem się iego dla nas, nie obrażali: Ale go szczerze miło-

wali: Jemu gorliwie służyli: Y aż do śmierci iemu wiernymi byli: A na on ostatni Adwent, y przyście iego, pobożnie, trzeźwie, y sprawiedliwie żyjąc, pilnie się zawsze gotowali: A zatym korony sprawiedliwości, y wiecznego żywota, z Łaski twej, szczęśliwie dostąpić mogli: Przez tegoż Syna twego najmiłszego a Pana naszego, JEZUSA Chrystusa: Który z tobą, y z Duchem Świętym, żyje y kroluje, BOG błogosławiony na wieki. Amen!

II.

WTORA.

Wszchemogący BOże, Oycze nasz Niebieski, wierny y prawdziwy w obietnicach swych, tyś obiecał zesłać na świat dla zbawienia naszego, Syna twego miłego, JEZUSA Chrystusa, przed wszystkimi wieki z Istności twojej Boskiej urodzonego: Teś obietnicę spełnił, zesławszy go na świat, gdy przyszło wypełnienie czasu, nie dla naszych zasług y godności, których w sobie nie czujemy: Ale, z szczerzej Łaski, a miłosierdzia twego świętego, sprawiwszy to, że przyjął ciało nasze, y z nami się złączył przez Ducha Świętego, w żywocie zawsze czystej y błogosławionej Maryey Panny. Za toć serdecznie dziękujemy, y ciębie Dobrodziecia naszego chwalemy: Pokornie prosząc, żebyś serce nasze skłonił, oświecił, y zapalił, Duchem swym Świętym, abyśmy mogli dostatecznie poznać Syna twego, y onego samego całym sercem przyjąć za Zbawiciela prawdziwego, za Kapłana wiecznego, za Poyśrzednika iedynego. O Oycze nasz Niebieski, raczysz nam to dać, prosimy cię, abyśmy, iako się on do nas, z

wy-

wysokiego Maieftatu fwego zftąpiwszy, przybliżyć raczył, y my tey świętey Łaski iego wdzięczni zawždy będąc, do niego się też, przez prawdziwą pokutę, y przyjmowanie słowa iego świętego, co dzień to bliżey y znaczniey przybliżali. O Studni- co dobroci, sprawże y to w nas, mocą BOstwa twego, abyśmy się też z nim złączyli przez prawdziwą wiarę wen, owoce dobrych uczynkow z siebie wydawającą, iako się on z nami, ciało nasze, z przeczystej Panny wzięwszy, złączyć raczył. O PANie Zastępow, raczże to wszystko sprawić, przez tegoż Syna twego miłego, a PANA naszego, JEZUSA Chrystusa. Oycze nasz, &c. Amen!

III.

TRZĘCIA.

O PANIE JEZU Chryste, Synu BOga żywego Zbawicielu świata iedyny, tyś się dla nas straconych, a w grzech, y w śmierć wieczną upadłych ludzi, z niebieskiej wysokości, na te niskości ziemskie skłonić, y kształt niewolniczy, samemu sobie wyniszczywszy, przyjąć raczył, tyś się ciała y krwi ludzkiej iako y my działki twe, uczestnikiem stał, abyś przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest, Diabła: A iżbyś wywobodził te, którzy dla boiaźni śmierci, po wszystkiek czas żywota, podlegli byli niewoli. Tyś chciał być we wszystkim podobny braći, abyś był miłośiernym y wiernym naywyższym Kapłanem, w tym co się u BOga, ku oczyszczeniu grzechow ludzkich dziać miało, skutecznie ratując tych, którzy ponoszą różne pokusy y utrapienia. Czego wszystkiego, uprzeymie wdzięczni będąc, tobie serdecznie dziękuiemy, Ciebie Em-

manuela, a BOga z nami, w ludzkim ciele obia-
wionego, nabożnie chwalimy, pokornie prosząc,
uczynić nas uczestnikami tey zbawienney łaski, y
naydroższey zaślugi twoiey: Zbaw nas grzechow,
y wszystkiego złego: Zbaw mocy szatańskiej, y
wiecznego potępienia. O wielki pośle przymierza
wiecznego, PANIE nasz JEZU Chryście, nie opuszczay
nas: Duchem twym Świętym poświęć, a w słowie
prawdy odrodź, ućiesz y podeprzyj nas, abyśmyć
bez trwog sumnienia, z wiary prawdziwey, w
Świątobliwości y w sprawiedliwości, po wszystkie
dni żywota naszego, służyć, y ciębie zawsze go-
dnie chwalić mogli. A gdy się skończą dni mizer-
nego na świecie pielgrzymstwa naszego, przyimi-
że dusze nasze w ręce twoie BOskie, nimi się mi-
łościwie opiekay, y one w on dzień przyścia two-
iego na sąd żywych y zmarłych, z ciału uwielbio-
nymi złączysz, Niezwiedłą Koroną sprawiedli-
wości, w krolestwie niebieskim, czasy wiecznymi,
z łaski twoiey Świętey obdaruy: Ty który z Oy-
cem swym, y z Duchem Świętym krolujesz, BOże
błogosławiony, na wieki. Amen!

IV.

CZWARTA.

Wyśławiamy, a chwalemy cię, PANIE JEZU
Chryście, Zbawicielu świata iedyny, żeś dla
nas grzesznych, a w śmierć wieczną upadłych lu-
dźi, y dla zbawienia naszego, z nieba na świat
zstąpić, a w żywocie zawsze czystey, y nienaru-
żoney Maryey Panny, za sprawą Ducha Świętego,
człowiekiem się stać raczył; a to bez wszelakiey
grzechu zmazy, w świętobliwości doskonałey,
żebyś grzechy świata zgładził. Prosimy cię duffi-
wie,

wie, o najsświętszy PANie nasz, raczże się do nas z duchownym Adwentem swoim przybliżyć, serca nasze, przez skuteczną Ducha Świętego sprawę, nawiedzić, uciešzyć, y w nich sobie przybytek a mieszkanie wdzięczne uczynić. A osobliwie w godzinę śmierci naszej, czasu nayspilniejszego, nie odstępuy nas, miły PANie! ale przybądź nam, a wprowadź dusze nasze, z padołu płaczu, y z cienia śmierci, przez usługę Aniołów twych świętych, w pokoiu do żywota wiecznego. Zdarz y to, z łaski swej, o BOże, Zbawicielu nasz, żebyśmy w dzień on błogosławionego przyścia twoiego na sąd żywych y zmarłych, po prawicy twoiej postawieni, usłyszeć mogli on wdzięczny głos twoy: Podźcie błogosławieni Oycy moiego, odziedziczcie Krolestwo wam zgotowane od założenia świata. Zmiłuy się nad nami PANie, zmiłuy się nad nami! Niechże będzie miłosierdzie twoie PANie nad nami! Jakośmy nadzieię mieli w tobie. W tobie PANie nadzieię swą pokładamy, niechay nie będziemy zawstyżeni na wieki. Zbaw lud twoy, miły PANie, a błogosław dziedzictwu twe-mu, y paś ie, y wywyższay aż na wieki. Amen!

Na BOże Narodzenie.

V.

PIERWSZA.

Chwała na wysokościach BOgu, a na ziemi pokoy, w ludziach dobre upodobanie. Chwalemy, wielbimy, y wyśławiamy cię, wielki BOże, Synu wieczny Oycy wiecznego, PANie nasz JEzu Chryste, żeś się z

Maieſtatu twego BOſkiego na te niſkoſci ziemskie, dla nas ſławić, y z nami przez Ducha Świętego ſprawę, z Panny Maryey narodziwſzy ſię, złączyć, y nędze a biedy ludzkiej uczestnikiem ſtać ſię raczył. Day Zbawicielu nasz drogi, abyśmy wdzięczni będąc dobrodzieyſtw tak wielkich twoich, ciebie ſerdecznie miłowali, w tobie cale ufali, tobie ſzczerze ſłużyli, ciebie wiernie naśladowali, tobą ſię ſamym czasu żywota y ſmierci naſzey, duſliwie wſpierali: Któryś ſam ieſt PANem, Głową, Paſterzem, Rządzą, Dozorcą, Zbawicielem, Poyſrzednikiem a Przyczyncą, nam niegodnym ſługom twym, doſkonałym: Z Oycem ſwym y z Duchem Świętym, BOgiem na wieki błogoſławionym. Amen!

VI.

WTORA.

Z zupełności ſerc naſzych chwalimy cię święty nowonarodzony Krolu, iednorodzony BOży, y błogoſławioney Panny Maryey Synu. Immanuelu od BOga obiecany, od świętych Patryarchow, Prorokow, y Krolow zdawna pożądaný. O iakoś ſię barzo w nas rozkochał? Miąłeś bliſſze Maieſtatu twego kory Anielskie. Z naywyższe-

go

go Nieba zstąpiłeś do nayniższych krajow
ziemie. Nie Aniołys przyjął, ale nasienie
Abrahamowe. Wiecznym słowem Oyc
wiecznego będąc, stałeś się ciałem: Pra-
wdziwym, własnym, jednorodzonym Synem
BOżym będąc, z przeczystey Panny narodzi-
łeś się prawdziwym Synem człowieczym,
abyś nas syny, y corki Adamowe, wygnań-
ce Rayskie, poczynił synami, y corkami
BOżymi, y dziedzicami Niebieskimi. Nie-
chayże cię za to chwali z nami Niebo, zie-
mia. Niechci wdzięcznie śpiewają Anioło-
wie święci, Cherubinowie y Seraphinowie,
y wszyscy szczęśliwi mieszkańcy niebiescy.
Niechay cię chwali po wszystkim świecie,
zgromadzony powszechny Kościół twoy
Chrześcijański, teraz y aż na wieki. Day
zbawicielu nasz drogi, abyśmy, &c. (*Patrz
w Modlitwie wyższej V.*) Amen!

VII.

TRZECIA.

PANIE JEZU Chryście, Synu BOga żywego! BOże
wieczny! BOże mocny! tyś zstąpił z Nieba
wysokiego od Oycy swego, z ktoregoś się naro-
dził przed wszystkimi wieki, narodzeniem niewy-
powiedzianym. Uniżywszy się, narodziłeś się, za
sprawą Ducha Świętego, z Panny Maryey, zawsze
czystey y błogosławioney. Toś wszystko uczynił
dla nas grzesznych y niegodnych sług twoich, abyś

był naszym Zbawicielem prawdziwym, Kapłanem wiecznym, Przyczyncą iedynym, y Obróncą doskonałym. Tyś PANIE JEZU Chryście, przez swoje święte narodzenie, nas z BOgiem Oycem poiednał: Gniew iego ubłagał: Z mocy szatańskiey, z grzechow ciężkich, z potępienia wiecznego wybawił, y do żywota wiecznego przeniósł. Czegośmy pewni w sumnieniach naszych: Za co cię chwalimy, iako BOga swiego: Za coę dziękujemy, iako dobrodzieiowi swoiemu, y Zbawicielowi prawdziwemu. Boś to wszystko uczynił, nie dla naszych zasług, ani dla naszej godności, ktorey w nas nie masz; ale z Łaski, y z miłości swey świętey. Prosimy cię miły PANIE, sprawżę to w nas, abyśmy się stali uczestnikami narodzenia twoiego, wiarą, y żywotem naszym, abyśmy go wdzięczni będąc, za nieć dziękowali, y tobie wiecznie służyli, w świętym y pobożnym żywocie. Zewlecz z nas, miły PANIE, starego Adama: Umorz członki nasze: Odradzay nas Słowem twoim: Poświęć ciała nasze: Przyoblecz nas w szatę niewinności, sprawiedliwości, świętobliwości, z Łaski swoiey. Day nam to, pokornie cię prosimy, żebyśmy znówu narodzeni będąc, nałogow złych, y świata swowolnego, zaniechawszy, w nowości żywota chodzili, przyścia twego na sąd w gotowości Chrześciańskiey oczekawali, a tak godni byli żywot wieczny obiecany, z Łaski twey, otrzymać, któryś nam zaśluził Narodzeniem swoim, Męką y Śmiercią swoją. Uczyniże to, dla chwały Imienia twego świętego, iako BOG prawdziwy y chwalebny: Który żyiesz y krolujesz w iedności

BO-

BOstwa, z Oycem y z Duchem Świętym. Amen!
Oycze nasz, &c.

Na Nowe Lato.

VIII.

PIERWSZA.

Wielkie są dobrodziejstwa twoie o PA-
nie, ktorycheśmy, Roku tego prze-
szłego doznawali. Opatrowałeś dusze, y
ciała nasze, y strzegłeś nas, iako zrzenice
oka swego czasu każdego, y na wszelkim
mieyscu, y w każdej potrzebie naszej. Tyś
od nas oddalał wszystkie niebezpieczeństwa,
a karania, na ktore ustawicznie grzechami
swymi zarabiamy, ieśliś ktore dopuszczał,
znośneś dopuszczał: Krzyżas y utrapienia
miłościwie ulżywał: Modlitwy nasze, acz
niegodne, Oycowskie wysłuchawał: Rze-
czy dobrych, duszy y ciała naszemu potrze-
bnych, hoynieś nam użyć: A przeciwne
w poćiechę obracał. Ale któż godnie wy-
stowi wszystkie dobrodziejstwa twoie? Y
coć odda za nie, sprawiedliwy y miłosierny
BOże? Nam grzesznym nie tylko płacić, ale
y przystoynie one wyliczyć nie można.
Chwalemy cię tedy y chwalić po wszystkie
dni pielgrzymstwa naszego, serdecznie bę-
dziemy, a usta nasze opowiadać będą miło-
sier-

sierdźcie twoie, teraz, zawsze, y aż na wieki. Opuśćcie nam, pokornie prosimy wszystkie grzechy nasze, y one z Rokiem przeszłym, który pominąwszy, nigdy się już nie wroci, w wieczney twej niepamięci racz zatopić y pograć. A na ten Rok Nowy, y inne potomne czasy życia naszego, przyimiże nas w opiekę swoją BOską, Oycze nasz najmilszyszy: A ostatek dni naszych, day nam ku twej świętey chwale, w mnieyszych grzechach, z chwalebną żywota naszego poprawą, y dusznym zbawieniem naszym w spokojnym sumieniu, szczęśliwie przepędzić: Broń nas od pokus, y nagrawania szatańskiego: Broń od rozmaitych złych przypadkow, y wszelkiew szkody. Uchoway nas powietrza morowego, wojny, y miecza nieprzyacielskiego, drogości, głodu, ogniew, suszy, powodzi, niepogod szkodliwych, y inszych plag twych sprawiedliwych, którymiś zwykł karać uporne występce Słowa twego świętego. Day zyzne y urodzayne lata: Day pokoy, zgodę, miłość między wszystkimi stany. Broń Kościoła twoiego, y on w Łasce swej pomnażay: Krola PA na naszego, y wszystkie, praw, y wolności Ojczyzny naszej, wierne y czule
słro-

stroże, ze wszystkimi obywatelami PAństwa tego: Zwierzchność, Patrony, y Dobrodzieje nasze, w twoie święte a BOskie zawiadowanie, cale poruczamy: Opiekay się ty sam nimi, y wszystkimi nami, miły PAnie. A gdy zamierzonego kresu, a biegu żywota naszego dopędzimy, day żebyśmy mizerny ten świat, wszelaką złością y przewrotnością zewsząd sprośnie zamierzniiony, chętnie opuścili, a do onego nowego świętego Jeruzalemu, y Oyczyzny Niebieskiey, szczęśliwie się dostali: Dla JEzusa Chrystusa, Poyśrzednika y Zbawiciela naszego iedynego: W ktorego najsświętszym Imieniu tak się modlimy. Oycze nasz, &c.

IX.

DRUGA.

Synu BOga żywego, PAnie JEzu Chryste, Emmanuelu y Zbawicielu nasz prawdziwy, tyś nas niegodne sługi twoie tak umiłował, żeś dla nas grzesznych, ośnego dnia po swym narodzeniu, przy obrzezce, krew swoją drogą rozlewać począł, abyś nas z Zakonnego przekłętwa wybawił, y Synami BOżymi, a dziedzicami Królestwa Niebieskiego z miłości swey, uczynił. Za to, y za insze niewyśłowione, zbawienne y doczesne dary y dobrodziejstwa twoie, nabożnieć dziękujemy: A żeś nam y ten przeszły Rok w pokoju, w Łasce, y w błogosławieństwie twym

świętym, szczęśliwie przeżyć dać, najsświętsze Imię twoje serdecznie chwalimy. A przytym pokornie prosimy, odpuść nam wszystkie przeszłe grzechy, krewkości, y upadki nasze, y onych nie racz więcej wspominać.

Day się nam też stać duchownie uczestnikami Obrzezania twoiego. Serca nasze obrzeż od wszelkich myśli złych, które zewnątrz pochodzą; a day żebyśmy sercem uprzejmym a dobrym, słyszane Słowo twe zawsze przyjmowali, ono statecznie zachowali, y z niego obfity owoc cnot świętych przynosili, w cierpliwości. Oczy nasze obrzeż, aby na rzeczy próżne nie patrzyły, y do żądź pługawych, a chciwości złych, pochopem nie były. Uszy, żeby powieści szkaradnych nie słuchały, błędu y fałszu nie przyjmowały: Słów twych chętnie słuchały, y na wołanie ubogiego otwarte były. Usta, aby mow nieuczciwych, próżnych, tobie PANu naszemu przeciwnych, y bliżniemu szkodliwych, nie mówiły, a chwalebne sprawy y dobrodziejstwa twoje, zawsze wystawiały. Ręce, aby cudzego nie brały; ale owszem uczciwą się pracą zabawiając, potrzebujących chętnie ratowały. Nogi, żeby za bałwochwalstwem, y sprofnymi świata tego marnościami nie biegały. Affekty, smysły, y wszystkie członki nasze, tak racz obrzezać, aby nie ciała grzesznemu, y światu obłądnemu, ale twej świętey woli, we wszystkim dogadzały, y tobie samemu służyły. Ciała nasze uczyn sobie ofiarą żywą, świętą, przyjemną, y przybytkiem na chwałę twą, wiecznym. Zewlec z nas człowieka starego, ze wszystkimi uczynkami jego, pożądliwościami, y złymi nałogami; a o-
blecz

blecz w nowego, tego który się odnawia w znaiomość, podług obrazu tego, który go stworzył. Duchem twoim Świętym, y słowem prawdy, w sprawiedliwości y w świętobliwości prawdziwey nas pomnażay y utwierdzay.

Rok też ten Nowy day nam, miły PANIE, szczęśliwie zacząć, fortunnie prowadzić, y w hoynym błogosławieństwie twoim, z uciechą sumnienia naszego, spokojnie zamknąć. Uchoway nas weń miecza nieprzyacielskiego, głodu ciężkiego, powietrza morowego, susze, powodzi, pożarów, wichrow, gradow, gromow, niepogod szkodliwych, y innych wszystkich strasznych plag twoich. Słowo twoie święte po wszystkim świecie rozszerzay, a nim, iako mieczem na obie strony ostrym, błędy, grzechy, bałwochwalstwa, y wszystkie sprosne heretyctwa odcinay, y z gruntu, prawicą twą BOską, wszystko złe potężnie wykorzeniaj. Ludzie zawiedzione, do znaiomości zbawienney prawdy twej, przywódcz. Kościół twej, mając go w swej świętej obronie, pomnażay. Sługi twoje potrzebną umiejętnością, gorliwością w prawdziwej nauce statecznością, zgodą, miłością, y wszelkimi darami twymi hoynie obdarzay: W pobożnym y przykładnym żywocie zachoway, a w pracy wezwania ich, Łaską y pożegnaniem twym BOskim, onych skutecznie ciesz, posilay y utwierdzay. Bunt nieprzyaciół prawdy twej rozrywaj, y ich rady a zamysły szkodliwe mierzaj, y wniwecz potężnie obracaj. Miej na pieczy Ojczyznę tę naszą miłą, y inne Państwa y Królestwa Chrześcijańskie, w których kwitnie Ewangelia twoja święta. Króla Pana naszego, y cały Kro-

Iewski Dom iego, Senatory y Rycerstwo Koronne,
 błogosław, Duchem twym Świętym sprawuy, a
 nad nieprzyjaciółmi twymi, y Oyczyzny tey na-
 szey miłey, pożądanym zwycięstwem cieszyć, y
 onych wszystkich, w długo fortunne lata miło-
 ściwie zatrzymaway, Czyń dobrze, PANIE BOże
 nasz, y wszystkim Patronom y Dobrodźciom
 ludu twoiego, a osobliwie Zwierzchności mieysca
 tego, miłemu Potomstwu, y całemu Domowi iey.
 W Oyczyźnie naszej miłey, racz dać między wszy-
 stkimi Stany pokoy, zgodę y miłość zobopolną.
 Poyrzy, o BOże nasz, y na wszystkie członki Je-
 dnoty ludu twoiego, którzy dniem y nocą ratun-
 ku y wspomozienia twoiego BOskiego dusliwie
 wyglądają. Chorych bądź Lekarzem, zasmuconych
 pociechą, wdow y sierot opiekunem, podróżnych
 stróżem, z tym światem się rozstawiających, do
 oney Oyczyzny Niebieskiej przewodnikiem miło-
 ściwym. Day miłośni PANIE, żebyśmy się wszy-
 scy zarządzili podług najswiętszey woli twoiey:
 Wiarę y sumnienie dobre, tobie BOgu naszemu,
 aż do końca statecznie zachowując. A iż żaden z
 nas wiedzieć nie może, jeśli ten Nowy Rok nie
 jest ostatni życia iego, na tym mizernym świecie,
 pokornie tedy twej BOskiej miłości prosimy, racz
 to sam w nas sprawić, żebyśmy w czułości y w
 gotowości świętey zawsze oczekawali śmierci na-
 szey, y przyścia twego ostatniego na sąd żywych
 y umarłych, żebyśmy cię z radością przywitać, y
 z tobą wnieść szczęśliwie mogli, na Gody Niebie-
 skie, do onego wiecznego żywota. Uczynź to
 wszystko, y nad to więcej, niżeli my nędzni a
 grzeszni prosić umiemy, Zbawicielu nasz iedyny,

dla

dla nas dnia dzisiejszego, krwią obłany: Który z Oycem swym Niebieskim, y z Duchem Świętym, żyjesz y krolujesz, BOG błogosławiony na wieki. Amen!

Na Dzień Mędrcom.

X.

PIERWSZA.

Nayśrodszy JEzu, jednorodzony BOży, y błogosławioney Panny Maryey Synu, Immanuelu, a BOże w ciełe ludzkim z nami złączony, któryś samego siebie Mędrcom na wchod słońca mieszkającym, przez gwiazdę obawić raczył, y od nich ofiarowane dary wdzięcznie przyjąwszy, drogą ich bezpieczną do domu przeprowadził. Prosimy cię pokornie, raczże też ciemności nasze światłem Łaski twej, y jasnością słowa twego świętego, im daley, tym znaczniej oświecać, abyśmy przykładem tych Mędrcom, Ciebie w słowie twym, wiarą y pokutą prawdziwą uprzeymie szukali, umyśli swe do Ciebie nabożnie podnosili: A znalazzy cię, upominki duchowne chwał y modlitew świętych, uprzeymym sercem, chętnie oddawali: Samych siebie ofiarą wdzięczną y przyjemną tobie PANu y BOgu naszemu, w duchu y w prawdzie stawiali, y aż do końca na tym świecie tobie wiernie służyli. A przemierzwszy,

y cierpliwie przebywszy tego mizernego świata pułstynią, przeprowadźże nas gościncem prawdy twej nieomylnym, do oney Ojczyzny wieczney: Gdzie z Oycem swym miłym, y z Duchem Świętym, żyiesz y królujesz BOG błogosławiony na wieki. Amen!

XI.

DRUGA.

O naydostojniejszy PANie y BOże nasz, JEŻU Chryście, któryś prętko po Narodzeniu swym, z dalekich krajow lud obcy Pogański gwiazdą iafną, y nad przyrodzenie bieżącą, do lichego Pokoju swego zaciągnąć, y tym nie Żydowskiego tylko Narodu, ale y wszystkich innych, Zbawicielmeś się pokazać raczył. Dziękuiemyć za niewypowiedzianą Łaskę y pieczę o nas twoię, iżś nas z ciemności Pogańskich, y błędow Antychrystowych wyzwoliwszy, do Złobu Kościoła twego u świata wzgardzonego, miłościwie potargnąć raczył. Obdarźże nas takową wdzięcznością, z Łaski twej, miły PANie, żebyśmić za sprawą BOską twoią, złoto słowa twego świętego, y uczynki dobre, z wiary prawdziwey pochodzące, w miłości twej, y bliźniego ratowaniu, chętnie ofiarowali: Na iedynym Kapłaństwie twym, y ofierze doskonałej przedstawiając, y tobie samemu służąc, kadzidło chwał a modlitew świętych, y spraw pobożnych, tobie uprzeymie oddawali. A na ostatek, gotowi zawsze będąc, śmierć y wszelakie prześladowania, dla Imienia twego świętego, ochotnie podeymować, gorzką myrrą krzyża y ciężkością

naszych, dla prawdy świętey twoiey, cierpliwym aż do śmierci znoszeniem, day zebyśmy cię PANA swego mile uraczyli. A po tych doczesnych mizeriach wiecznego odpoczynku, w chwale twej świętey, uczestnikami się stać mogli: Gdzie z Oycem swym miłym, y z Duchem Świętym, żyiesz y krolujesz, BOG na wieki błogosławiony. Amen!

Na Dzień Młodziankow.

XII.

BOże wszechmogący, ktorego dnia dzisieyszego chwałę, niewinni Męczennicy, nie mówiąc, lecz umierając wyznali: Umorz y w nas, pokornie prosimy, myśli plugawe, pożądliwości cielesne, affekty szkodliwe, y wszelakie uczynki złe, y tobie odporne, aby serce żądzom sprofnym, ięzyk mowam plugawym, wszystkie nawet członki ciała naszego występkom, woli twej przeciwnym, umarłszy, o tobie zawsze myśleć, ciebie, y zbawienną prawdę twą wyznawać, obyczajami świętymi, a sprawami pobożnymi, chwałę twą wyświadczać, y we wszystkim woli twoiey BOskiey, skutecznie posłusznymi być mogły. Uzbroy nas ty sam mocą swą BOską, miły PANIE, zebyśmy wspomożenia, pociechy, y błogosławieństwa, z Łaski twej, dostąpiwszy, nigdy się już nazad do Heroda piekielnego, dusz niemowiątek twych morderza okrutnego, ani do grzechow, y starych swych nałogow nie wracali; ale tą drogą postępując, którą nam Duch twoy Święty, w słowie prawdy, miłościwie pokazał, przy tobie, BOgu swym, statecznie aż do śmierci wytrwali, a potem z tobą w onych wiecznych Krolestwa Niebieskiego przybytkach,

kach, na wieki zostawali. Przez PAŁa naszego JE-
zusa Chryśtusa, Syna twego miłego, z którym we-
społ, y z Duchem Świętym, w iedności BOśŁwa,
żyjesz y krolujesz, BOG wiecznie chwalebny.
Amen!

Na Ofiarowanie PAńskie.

XIII.

O naydroższe y nayświętobliwsze Dziecię,
Synu BOga żywego, PAŁie JEzu Chry-
śte, Zbawicielu nasz iedyny, ktorego Symeon
sprawiedliwy widzieć pragnął, widział, y na
ręku swych w Kościele trzymając, ochotnie
piaślował: Przyidźże y do nas, PAŁie JEzu,
a napełń nabożne żądności nasze: W cielech
y w członkach naszych, tobie samemu po-
święconych, zawsze mieszkay: A cokolwiek
w nas sprosłego y plugawego znaydziesz,
ogniem zbawienney Łaski twej oczyść y wy-
pal: Kościół sobie, ku miłemu a wdzięczne-
mu przemierzczkawaniu swemu, w sercu na-
szym zbuduy y zporządź: Gdziebyśmy cię w
śumnieniu spokojnym, rękoma wiary obła-
piwszy, z radością piaślowali: W tobie sa-
mym, wśzystkę zbawienia naszego nadzieję
cale złożyli. Ciebie zdroiu poćiechy, świa-
tłości Narodów, chwało ludu twego, y wśzy-
stkich bied naszych iedyna ochłodo, serdecznie
pragnęli, y nade wśzystko uprzeymie miło-

wa.

wali. Nie bierzże też nas z tego świata, mi-
 ły PAnie, ażby oczy nasze, zbawienie twoie,
 któreś zgotował przed obliczem wszystkich
 ludzi, skutecznie oglądały: Y żebyśmić w
 przod za nie, y za inne niewyliczone dobro-
 dzieystwa twoie, godnie podziękowali, y
 wiaręć, w sumnieniu dobrym, aż do końca
 statecznie zachowali. Potym, przeniesze nas
 z szczerę Łaski swęj z tego padolu płaczu
 w pokoiu, do onych roskoszy wiekuistych
 Krolestwa Niebieskiego: Gdzie żyiesz y kro-
 luiesz, z Oycem swym miłym, y z Duchem
 Świętym, BOG prawdziwy y błogosławio-
 ny na wieki. Amen!

*O pracowitym Zywoćie PAna naszego
 JEzusa Chrystusa.*

XIV.

O gorący narodu ludzkiego miłośniku,
 PAnie JEzu Chryście, Zbawicielu świa-
 ta iedyny, prace y trudy twe wielkie, około
 zbawienia naszego uważając, przedziwną do-
 broć twoię, a niestychaną ku nam niegodnym
 miłość, wysławiać nam przystoi: Tyś przed
 okrutnym mieczem Herodowym, z osobli-
 wey Oycy Niebieskiego woli, do Egiptu, w
 dziecinstwie twym usłepował. Tyś między
 swymi własnymi służnego pokoiu nie miał.

Tys na puszczy od diabła frodze kuszony,
chytrym iego fortelom, możnie odpordawał.
Tys niewczasy, niedosypiania, łaknienie,
pragnienie, w drogach spracowanie, obmo-
wiska, chytre obludy, fromotne przezwiska,
kłatwy, potwarzy, z Bożnic wyrzucania, od
Księżey, y niewiernych Zydow zdrady, y
niewyliczone prześladowania, chętnie pono-
sił, y wszystkieś nieprzyjaciół twych prakty-
ki pomieśzał, y one mężnie zwyciężył. A
toś wszystko wydaniem, skargami, osądze-
niem y śmiercią okrutną krzyżową, dla nas
dobrowolnie podjętą, doskonale zapieczęto-
wał. Za toć wszystko, PAnie JEzu, Hetma-
nie niezwyciężony, ferdecznie dziękuiemy,
y ciebie pokornie prosimy, brońże nas od
pokus wszystkiego złego. Zetrzyi w rychle
pod nogami naszymi szatana, aby nam nie
szkodził. Ciało, świat, grzech, y wszystkie
nieprzyjacióły nasze pomóż nam przewycię-
żyć. Dla ciebie, y dla świętey prawdy two-
iey, day żebyśmy zdrowia, wczasu, maie-
tności, y wszystkich swych rzeczy nie żało-
wali; ale to wszystko, gdy ty każesz, chętnie
opuściwszy, za tobą szli, y przy tobie aż do
końca statecznie wytrwali. We wszystkim
krzyżu, utrapieniu y prześladowaniu, dla
twey

twę świętę Ewangelię, nas krewkie ratuj, y mocą swą BOską cieszyć y utwierdzać. Oblecz nas ty sam, miły PAnie, w zupełną zbroję duchowną, abyśmy się przeciwko zafadzkom diabelskim mężnie stawili, y wszystkie strzały ogniste onego złego, z pożądanym zwycięstwem, zagaścić szczęśliwie mogli. We wszystkich sprawach y potrzebach naszych, błogosław nas: Po wszystkie dni życia naszego, aż do skończenia wieku, zostawaj z nami, nie opuszczaj nas. A po tym doczesnym boju, y pielgrzymstwie ziemskim daj nam z łaski swej świętej, ono krwią drogą nabyte królestwo Niebieskie, a Ojczyznę wieczną, skutecznie odziedziczyć. Gdzie ty w iedności BOstwa, z Ojcem swym, y z Duchem Świętym żyjesz y królujesz BOg prawdziwy y błogosławiony na wieki. Amen!

XV.

W POST.

O PAnie JEzu Chryście, Wodzu y Hetmanie nasz niezwyćiężony, któryś na puszczy, czterdzieści dni, y czterdzieści nocy post odprawując, diabła y wszystkie pokusy jego zwyciężył: Daj nam, z łaski swej, pokornie żądamy, abyśmy darow twoich, z dziękczynieniem, w bojaźni twej zawsze skromnie zażywali, strzegąc się pilnie, żeby kiedy nie były obciążone serca nasze obżarstwem, pijaństwem,

stwem, y zbytnim pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na nas przyszedł dzień on gniewu, y sprawiedliwości twej BOskiej. Racz nam dać przy tym, miły PANIE, abyśmy z postem a z uymowaniem sobie na czas obroku zwyczajnego, w pokarmie y napoiu ciała służącym, Post duchowny prawdziwie złączali: Serca nasze ku tobie, w świętych modlitwach, nabożnie y dusliwie wynofili: Cnot świętych, y sprawiedliwości twej, gorliwie łaknęli y pragnęli: W miłości twoiey, y bliźnich naszych, ustawicznie się pomnażali, y wszelkich uczynkow dobrych a miłosiernych, pilnie zawsze przestrzegali. W tymże duchownym od grzechow poście, pomóż nam, żebyśmy się od cielesnych pożądliwości, y namiętności nieporządknych powściągali, y wszystkie uczynki ciała, pychę, gniew, nieprzyjaźni, swary, zazdrości, nienawiści, złorzeczeństwa, nieczystości, łakomstwa, zbytki, y wszelakie złości y niesprawiedliwości, im daley tym znaczniej w sobie umartwiali. Day, żebyśmy w poście y w modlitwach świętych, z wiary prawdziwey pochodzących, wszelkie na duszy y na ciele pokusy szatańskie, y pobudki do złego, za pomocą twą świętą, szczęśliwie zwyciężyć, a zatym niezwiódłey oney żywota wiecznego korony, skutecznie dośłąpić mogli. Spraw to, z Łaski swej, przez posty, pokusy, prace, boleści, mękę y śmierć twoją, najśrodszy JEZU, z Oycem twym; y z Duchem Świętym, BOże błogosławiony na wieki: Amen!

O Męce PAńskiey.

XVI.

PIERWSZA.

Oycze miłosierdzia, a BOże wszelakich poćciech, dziękuiemyć pokornie, żeś nam Syna swego naymilszego, skarb nayzacniejszy, a kleynot nieoszacowany, na te niskości ziemskie zesłać raczył, abyś przez niego świat sobie poiednał, nie poczytając nam grzechow naszych. Poyrzyże Oycze dobrotliwy, na Syna swojego, obacz uniżenie iego, miey wzgląd na posłuszeństwo doskonałe, na mękę, na śmierć okrutną, y niewinne krwie iego naydroższey przelanie. A dla tey świętey y drogicy zaślugi iego, nam, ludowi twemu grzesznemu, y woli twey świętey odpornemu, racz być miłościw teraz y na wieki. Amen!

XVII.

WTORA.

Dziękuiemyć a chwałęć serdeczną oddawamy, o nayśłodczy JEzu, Zbawicielu nasz iedyny, żeś nas nędzne, a upadłe ludźie, bez wszelakich zaślug y godności naszych, przez gorzką mękę, śmierć niewinną, y przenaydroższey krwie twoiey wylanie, z grzechu, z śmierci, y z wiecznego potępienia doskonale wybawił. Niechże w nas, Odkupicielu nasz drogi, zbawienna Łaska twoja daremna nigdy nie będzie. Day, prosimy, żebyśmy na to nieoszacowane dobrodzieystwo twoie zawsze pamiętali, one w sercach naszych nabożnie rozmyślali, grzechom umierali, a Tobie bez boiaźni, z ręku nieprzyjaciół naszych wybawieni

będąc, przed obliczem twym, w świętobliwości, y w sprawiedliwości, po wszystkie dni żywota naszego wiernie służyli. O Baranku BOży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami! przed Oycem swym miłym przyczyniaj się, y oręduj za nami: Pełń nam twe obietnice łaskawe, pokoy swoy day nam, a bądź zawždy z nami, PAnie y BOże nasz wiecznie chwalebny y błogosławiony. Amen!

XVIII.

TRZECIA.

Miey cześć, miey wieczną chwałę, PAnie JEzu Chryste, Odkupicielu świata iedyny, żeś nas grzesznych umiłował, y samegoś siebie za nas wydał. Oświeć, pokornie prosimy, ciemne smysły nasze, stwierz pamięć, day zdrowy rozum, myśli wzbudź bogoboynę: Ogniem Ducha twego Świętego ożęble serca nasze zapał, y ogrzew: Wolą w skutek zbawienny zaprawuy, żebyśmy niewinną mękę y śmierć okrutną twoię, ze wszystkimi niewyliczonymi dobrodziejstwami twymi, w powinney wdzięczności, nabożnie rozmyślać, godnie uważać, wiernie pamiętać, y tobie Zbawicielowi swemu, cześć y chwałę, z przytępną ochotą, oddawać skutecznie mogli. Ukrzyżuy w nas wszystkie złości, y pożądliwości cielesne, abyśmy, mocą twą BOSką, od fideł szatańskich uwolnieni, grzechom umarli, a w nowości żywota, y w sprawiedliwości, aż do końca żyli. Bądź zawždy z nami: Duchem swym Świętym, a zbawiennym słowem twym rządz nas żyjących: Nie opuszczay konających: Przyimi w ręce swe BOSkie w tobie umierających. Broń nas od nieprzyjaciół,

wyrwi z trudności, ćiesz w frasunkach, posilay w pokusach: Ratuy krewkich, uzdrow chorych, zmacniay konaących, prowadź w pokoiu do twey świętey chwały, z tym światem się rozstawiających. O nayśłodzsy JEZU, zmiłuy się nad nami, wysłuchay nas! Który żyjesz, y krolujesz z Oycem twym miłym, y z Duchem Świętym, BOG błogosławiony na wieki. Amen!

Na Kwietną Niedzielę.

XIX.

O nayzacniejszy gościu, a wielki krolow Kro-
lu, pokornie iednak a w uniżności do Je-
ruzalem, y ferc naszych iadący, PAnie JEZU Chry-
ście, prosimy, raczże litościwie poyrzec na nas nę-
dźnych, czasu nawiedzenia twoiego nieuznawiają-
cych. Zmiłuy się nad nami, miły PAnie, zmiłuy
się! a oczy nasze, y wzrok zaćmiony, racz miło-
ściwie oświecić, żebyśmy w czas, rzeczy do po-
koiu zbawiennego należące upatrowali, y łaski
twey świętey, pierwey niżby od nas, dla niewdzię-
czności, odięta była, w wierze żywey, y w po-
kućcie świętey, gorliwie szukali. Day żebyśmy, naj-
wyższy Nieba y ziemię Krolu, z wyznaniem
Imienia twego świętego, y z chwałą tobie samemu
należącą, w drogę ochotnie zabiegali. Day, że
ku czci twej, gałąski cnot świętych, z wiary pra-
wdziwey pochodzących, y szaty Chrześciańskiego
posłuszeństwa, y dobroczynności, przed obliczno-
ścią twą, przystoynie ścielamy: Day, że skodliwe
obłądliwego nabożeństwa, y ciała naszego grze-
sznego, złe postęпки, z łaski twej poratowani
będąc, skutecznie precz odrzucamy. Uczyń nas

domem chwały twej, modlitew, y spraw świętych
napelnionym, abyśmy na przyście twoje godnie
ozdobieni, ciała naszego uwielbienia, y z duszą
złączenia, szczęśliwie dośiępiwszy, wieczney chwa-
ły w nieśmiertelności zażywali, a z działkami,
ono wdzięczne Hofanna Synowi Dawidowemu!
Błogosławiony, któryś przyszedł w Imieniu PAń-
skim, Hofanna na wysokościach! Tobie Emma-
nuelu, a Zbawicielu nasz iedyny, głosy wyniosły-
mi, a fercy duśliwymi, na wieki z radością przy-
znawali. Amen!

Na Wielki Czwartek.

XX.

O naywyższy Kapłanie, Paſterzu y dozor-
co dusz naszych, PAnie JEzu Chryſte,
Tyś w Wielki Czwartek, figurę Baranka
Wielkonocnego z Uczniami ſwymi ſkończył:
Tyś im nogi umył, a nam przykład ſzczerey
miłości, wierney uſługi, y pokory świętey
na ſobie zoſtawił. Tyś nową ſprawę Teſta-
mentu Nowego zaczął, a nam ciała y krwi
twoiey drogiey Świętość, poćiech, y po-
żytku zbawiennego pełną, poſtawił, y
oneś wſzytkim wiernym ſwym, ku nabo-
żnemu pożywaniu, miłościwie zalecić raczył.
Oddawſzyć za to wſzytko ſerdeczny pokłon,
proſimy pokornie, Zbawicielu nasz drogi,
dayże nam o tey tak zacney tajemnicy przy-
ſtoynie myśleć, rozumieć, y mowieć y oney

z wiarą żywą, z pokutą prawdziwą, a z na-
bożeństwem Chrześcijańskim, zawsze godnie
używać. Wodą czystą Ducha twego Świę-
tego, od wszelkiey grzechu zmaży y nieczy-
stości, oczyść y ochędosz nas. Day, żebyś-
my cię, PAnie, y Nauczycielu nasz iedyny,
w wierze prawdziwey, w miłości uprzej-
mey, w pokorze, w czystości, y w wszel-
kich cnotach świętych, gorliwie naśladowa-
li. O chlebie żywy, Chlebie święty, któryś
z Nieba zstąpił, y daiesz żywot światu,
przydźże do nas, wnidź w serca nasze, a zo-
staway z nami, po wszystkie dni aż do skoń-
czenia wieku. A po skończeniu dni piel-
grzymstwa naszego, wprowadźże nas, drogą
krwią twoją oczyszczionych, z miłości tey,
ktorąś wiernych swych aż do końca umiło-
wać raczył, na one gody Niebieskie, gdzie
nam z sobą czastkę racz z łaski swey dać,
PAnie y BOże nasz, z Oycem twym y z Dū-
chem Świętym błogosławiony na wieki.
Amen!

Na Wielki Piątek.

XXI.

PIERWSZA.

Chwalimy cię y serdecznieć dziękuiemy,
Synu BOga żywego, Odkupicielu swia-

ta iedyny, PAnie nasz JEzu Chryście, żeś się
 prace, trudow, boleści y utrapienia, dla zba-
 wienia naszego, dobrowolnie podjąć, y wi-
 nę Rayską, a wszystkich nas nieposłuszeństwo,
 przez gorzką mękę, y okrutną śmierć swoię,
 doskonale nadgrodzić raczył. Racz nam dać,
 pokornie prosimy, żebyśmy tę tak wielką
 łaskę, y nieofzacowane dobrodzieystwo two-
 ie prawdziwie uznawali; ono w sercach
 swych nabożnie rozbierali; na nie wiernie
 pamiętali, nim się skutecznie cieszyli, y to-
 bie za nie, Naywyższemu Dobrodzieiowi
 swemu, przystoyną wdzięczność zawsze wy-
 świadcza. Umorz w nas wszelkie grzechy,
 złości, y pożądliwości cielesne, a day z łaski
 swey, żebyśmy światu, y grzechom umarłszy,
 z wiary żywey, w prawdziwey pobożności,
 skromności, cierpliwości, y we wszelakich
 enotach świętych, na cześć y na chwałę two-
 ię, żyli, y aż do śmierci swey, tobie, Zba-
 wicielu nasz drogi, wiernie y statecznie słu-
 żyli. A gdy się skończą dni pielgrzymstwa
 naszego, z ciałem dusze nasze rozłączysz,
 przyimiże ie do ręku swoich, przez onę nie-
 winną mękę, śmierć gorzką, y doskonale po-
 słuszeństwo twoie. Wyssłuchayże nas, Poy-
 śrzedniku y Zbawicielu nasz iedyny, z Oy-

cem swym miłym, y z Duchem Świętym
BOże błogosławiony na wieki. Amen!

XXII.

WTORA.

O PANIE JEZU Chryste, miłosierny BOże, Tyś Synem wiecznym Ojca wiecznego będąc, z wysokości Niebieskiej zstąpił, a uniżywszy się, stałeś się człowiekiem. Tyś na świecie będąc, a ludzi ucząc, wiele podejmował kłopotów, niewczasów, wyganiania, urągania: Pościłeś się w ogroycu krwawym potem, lękając się śmierci okrutney. Sameś się dobrowolnie wydał w ręce okrutnym Żydom, którzy cię mocno związawszy, od iednego Biskupa niesprawiedliwego, do drugiego niezbożnego wodzili: U którychś był fałszywie oskarżony, sądzony, zeplwany, policzkowany, zraniony, naśmiewany, ubiczowany, koroną cierniową ukoronowany: Y byleś naywzgardzeńszy ze wszystkich ludzi, pełen boleści. Tak barzo byleś utrapiony, że też Piłat, chociaż Poganim, z żału rzekł: *Oto Człowiek!* Z ciebie się Herod niepobożny naśmiewał. Tyś był z miasta wywiedziony z ciężkim krzyżem, na którymś był przybity goździami, y postawiony między dwiema Łotry, iakoby iaki przekłety. Ciebie o ctem z żołądź, w twoim pragnieniu napawano. Tyś do Ojca swego wołał rzewliwie w boleściach. Twój bok święty przekłoto ostrą włócznią, z którego wyciekły Świętości zbawienne. Tyś wszystko cierpiał dobrowolnie, dla naszego zbawienia, które inaczej nie mogło być naprawione. Uczyniłeś to wszystko, abys nas z przekłętwa wyba-

wił uniżeniem swoim: Y abyś nas usprawiedliwił, z BOgiem poiednał, a gniew iego ubłagał śmiercią swoją, abyś nas odkupił, y z grzechow oczyścił krwią swoją: A oraz z mocy szatańskiej, y z piekła wyśwobodził, poświęcił, y żywot wieczny nam dał. Za co my tobie dziękujemy, ciebie chwalamy, y prosimy cię, PANIE JEZU Chryście, spraw to w nas przez twoją gorzką mękę, y śmierć bolesną, abyśmy zaślug twoich wdzięczni byli, grzechom, dla którychś tak ciężko cierpiał, umierali, do nich się więcej nie wracali; ale świętobliwie żyli, po wszystkie dni żywota naszego. Day nam to miły PANIE, abyśmy w tobie samym ufali: Szatana, y śmierci się nie bali: Dla grzechow nie rozpaczali, za nie wiernie pokutowali: A potym w Krolestwie Niebieskim z tobą wiecznie byli. Uczynże to sam dla siebie, o PANIE JEZU Chryście, iako Zbawiciel nasz prawdziwy, a BOG błogosławiony na wieki. Amen!

O Pogrzebie PAńskim.

XXIII.

TRZECIA.

O PANIE JEZU, przenaydostojnieysza ofiara nasza, któryś, prac wszelkich około naprawy zbawienia naszego, ciężkimi mękami, niezliczonymi boleściami, a nawet frogą śmiercią dokonawszy, y duszę swą w ręce Oycu Niebieskiemu oddawszy, ciało swe z krzyża zdjęte, uczciwie opatrzone, kosztownie namazane y odziane, za usługą zacnych osob, do nowego grobu dał włożyć, y w nimesz aż do dnia trzeciego odpoczął. Chwalimy cię, PANIE, za te y inne niewysłowione do-

dobrodziejstwa twoje, a przytym pokornie prosimy, abyś nas od trwog y lękania śmierci, miłościwie uchował, y to nam z Łaski swej dał, żebyśmy od wszelkich grzechow, złości y występ-kow naszych onych poprzestawszy, odpoczywali, a w sobie ie ustawicznie umartwiali, tobie we wszystkich posłusznymi, y aż do końca wiernymi byli. Spraw y to w nas, miły PANIE, żebyśmy ciał naszych zelżywości, wzgardy, y hańby nie sobie nie wając, o onym dasz naszych z tobą odpoczynku, y żywota wiecznego dostąpieniu, zawsze nabożnie y gorliwie myśleli, y tobą się samym, w żywocie, y w śmierci swej, skutecznie cieszyli. Bądź z nami po wszystkie dni, aż do skończenia wieku: A po pracy y kłopotach terazniejszych, użyczysz na chwilę odpoczynienia w ziemi, wzbudź szczęśliwie, y przeprowadź nas, mocą twą doskonale uwielbionych, do nieśmiertelności, y oney chwały wiekuistej w Niebie. A to uczyn dla gorzkiej męki, śmierci, y pogrzebu twego, PANIE nasz JEZU Chryste: Który żyjesz y krolujesz z Oycem twym, y z Duchem Świętym, BOG błogosławiony na wieki. Amen!

Na Wielką Sobotę.

XXIV.

PORANNA.

O prawdziway nigdy nie zachodząca wszystkich wiernych światłości, PANIE JEZU Chryste, Tyś w Wielką Sobotę, w nowym grobie, przez cały dzień odpoczywał, którym świętym odpoczywaniem twym w grobie, grobyś nasze, y po-

grzeby Chrześcijańskie poświęcił: A gorzką śmiercią
twa, śmierć naszą, w wdzięczny sen, y w odpoczy-
nek pożądaný, mile przemienić raczył. Za toć, y za
inne niezliczone dobrodziejstwa twoie serdecznie
y dziś dziękujemy, y Imię twoie święte duśliwie
chwalimy y wielbimy. Racz nam dać, z łaski
swey, naydroższy Zbawicielu nasz, żebyśmy świa-
tu, y grzechom umarłszy, nałogi złe, obyczaje
marne, y wszystkie pożądlivości cielesne zagrze-
bli: Przykazań twych pilnie przestrzegali: Ciebie
ochotnie we wszystkim naśladowali, tobą się sa-
mym serdecznie ciesząc, na tobie cale przedstawiali,
y odpoczywali. A iako nayświętsze ciało twe w
grobie pochowane, kamieniem barzo wielkim
było przywalone, od nieprzyjaciół zapieczętowa-
ne, y strażą osadzone, tak y nam day z łaski twey,
żebyśmy się zelżywością ciał naszych zmarłych nie
trwożyli, tyranstwa się nieprzyjaciół, y śmierci
samey nie lękali. Twoia bowiem wzgarda y hań-
ba, poćiechę naszą: śmierć zyskiem, drzwiami,
y przejściem naszym nieomylnym do żywota wie-
cznego. A gdy się skończą dni pielgrzymstwa na-
szego, day, PAnie, żebyśmy w prochu ziemię
wiecznie nie leżeli, ale mocą doskonałej zaśluga
twoiej, czasu swego, zmartwych wzbudzeni, a z
grobów wyprowadzeni będąc, dusz y ciał naszych
zupełnego uwielbienia dostąpili: A głos twoy po-
żądaný usłyszeli: Ciebie z radością y z poćiechą
serdeczną oglądali, na cię duśliwie patrzyli: Y za
tobą, iako śludzy, za swym PAnem, do onego
wiecznego Sabbatu, y odpoczynienia szczęśliwie,
w pokoju zbawiennym, wnieść mogli. Dayże
nam to, Zbawicielu nasz drogi, z Oycem twym,

y

y z Duchem Świętym, BOże błogosławiony na wieki. Amen!

Nieszporną y Wieczorną Modlitwę, y te, które na Przygotowanie do godnego Używania Wieczerzy PAńskiej, należą, na swym miejscu znaydziesz.

Na Wielką Noc.

XXV.

PIERWSZA.

Bądź pochwalony wiecznego pokoju błogosławiony BOże, Oycze nasz Niebieski. któryś onego wielkiego, przez krew przymierza wiecznego, Pałsterza owiec, PAńa naszego JEzusa, od umarłych wywiodł, żeś nam dał szczęśliwie doczekać dnia tego Świętego Wielkonocnego, y Uroczystey pamiątki Zmartwychwstania twego miłego Syna, przez któregoś śmierć wieczną zgładził, a do onych nieskończonych Niebieskich radości przystęp nam uczynić raczył, y nas, z wielkiego miłosierdzia swego, ku nadziei żywey dziedzictwa nieśkażitelnego, w Niebiesiech dla nas zachowanego, odrodzić raczył. Day pokornie prosimy, abyśmy w cię wierząc, Łaski twej tak wielkiey wdzięczni byli; Od grzechow martwych y złych nałogow naszych powstawszy: Y te święte dni Wielkonocene, na ochotnym wyrokow twych słucha-

chaniu, na modlitwach świętych, y Imienia twego najsświętszego chwałach serdecznych, godnie trawić, y one z zbawienną sumnienia naszego uciechą, chwalebnie skończyć mogli. Uczyni nas ty sam sposobnymi, do każdego uczynku dobrego, ku czynieniu woli twej świętej, sprawując w nas to, co by było wdzięcznego, y przyjemnego, na cześć y na chwałę twoją, przed świętym Maiestatem twoim. Strzeż nas mocą twoją BOską, przez wiarę, ku zbawieniu zgotowanemu, aby się objawiło czasowi ostatecznego. Day, abyśmy się, w pokusach rozmaitych maluczko zasmuceni będąc, tobą samym skutecznie cieszyli, y tobie, BOgu naszemu, przez ogień utrapienia doświadczoney wiary, y posłuszeństwa, aż do śmierci statecznie y ochotnie dotrzymali: A po śmierci, y zmartwychwstaniu radosnym, odniosszy koniec wiary naszej, zbawienie dusz, z tobą wiecznie krolowali: Przez tegoż JEzusa Chrystusa, Syna twego najmiłszego, dla usprawiedliwienia nas grzesznych sławnie zmartwychwstałego. Amen!

XXVI.

DRUGA.

O Mężny Lwie pokolenia Juda, Hetmanie
niezwyciężony, PAnie nasz JEzu Chry-
ste,

ste, tyś okrutną nieprzyjacielską ręką zamor-
dowany, y do grobu złożony, dnia trzecie-
go, chwalebnie z martwych powstał. Tyś
grzechowi żądło, śmierci bodziec, piekłu
zwycięstwo, Diabłu tryumf, zakonowi moc
przekleństwa, w zwycięstwie swym potężnie
odjął. Tyś wszystkie nieprzyjacioly swoje
na głowę poraziwszy, y nas mocą swą, z
mocy ciemności wyrwał, w krolestwo swe
przeniósł, y godnymi uczynił, abyśmy byli
uczestnikami dziedzictwa świętych w swia-
tłości. Miej za to wszystko cześć, miej wie-
czną chwale, naywyższy Panow PANIE, a
KROLU Krolow. A przez to twoie niezwy-
cięzone zwycięstwo, pomóż, żebyśmy y my
nieprzyjaciolom naszym odpor potężnie da-
wać, y one z pochwałą najsświętszego Imie-
nia twego, skutecznie zwyciężyć mogli.
Niech nam nie będzie straszny szatan, boś go
pod nogi swe podbił: A choć Książęciem
świata słyń, przecię już sprawiedliwym są-
dem osądzony jest, a w tobie, Zbawicielu
nasz, nic nie ma. Niech nam nie będzie stra-
szna śmierć: Bo ta połkniona będąc w zwy-
cięstwie, wszystkie przez cię moc utraciła.
Niech nam nie będą straszni rozni nieprzyja-
ciele nasi: Bo ty chwalebnie zmartwych po-
d
wsta-

wstałszy, w pośrodku nieprzyjaciół swych
y naszych, potężnie panujesz. Pomoż nam,
prosimy, żebyśmy z grobu grzechów, y sta-
rych nałogów swych powstałali, w nowo-
ści żywota chodzili, w cnoty święte się przy-
obłoczyli, a w światłości świętey prawdy
twoiey postępując, w dobrych uczynkach
się ustawicznie odnawiali: Y to zacne Wiel-
konocne Święto, nie z kwasem złości, y
przewrotności, ale w przaśnikach szczerości
y prawdy, z skuteczną najsświętszego Imie-
nia twego chwalą, godnie obchodzili. A ia-
koś zmartwych powstałszy uweselił świętne
ślugi swoje, tak y nas uweseli przez cię naby-
tym y zwiastowanym dobrego sumnienia
pokoiem, y o pojednaniu naszym z BOgiem,
miłościwie utwierdzay. A po zmartwych wsta-
niu onym powszechnym, włoż na głowy
nasze koronę zwycięstwa twoiego, y wpro-
wadź nas na miejsce tryumfu, y rokoszy
Niebieskich do Krolestwa wiecznego: Gdzie
tobie, Baranku zabity, a wiecznie żyjący,
ktoryś ieś pierwszym y ostatecznym, z Oy-
cem twym miłym, y z Duchem Świętym,
moc, y bogactwo, y mądrość, y siła, y cześć,
y chwała, y błogosławieństwo, oddawane by-
wa na wieki wieków. Amen!

XXVII.

TRZĘCIA.

Mocarzu niezwyciężony, Krolu wieczney chwaly, PANIE JEZU Chryste, tyś w dzień Wielkonocny, mocą BOstwa twego, prawdziwie zmartwych powstał, którym zmartwychwstaniem twoim usprawiedliwiłeś nas, przed BOgiem Cycem, y za święte wystawił, a czasu przyścia twego na sąd żywych y umarłych, pewną nam nadzieję zmartwychwstania naszego zostawił. Tyś, PANIE wszechmocny, grzech, śmierć, szatana, nieprzyjaciół nasze, zwyciężył, aby nam nie szkodzili. Tyś piekło zburzył, y nas grzeszne, zmartwychwstaniem swym, od niego wybawił. Za coć dziękujemy, ciebie chwalimy, tego będąc wdzięczni. Pomożże y nam, pokornie prosimy, żebyśmy y my zwyciężać mogli nasze nieprzyjaciół, mocną wiarą, y modlitwą serdeczną. Oczy nasze oświeć, y otwórz słowem twym świętym, abyśmy cię prawdziwie poznać, y ciebie samego godnie chwalić mogli. Objaw się, ty nam sam, BOże nasz, a pośli pokoy twoy święty w serca y sumnienia nasze, abyśmy się nie bali szatana y śmierci, ani w grzechach rozpaczali: Boś ty ieś miłosierny. Zatrzymaway nas sam przy twoim świętym słowie. Spraw też to w nas, miły PANIE, abyśmy przez prawdziwą pokutę z grzechow powstałi, za nie żałowali, nałogi dawne umartwiali, na świat się nie oglądali, w nowości żywota chodzili, a o rzeczach Niebieskich zawsze rozmyślali. Mieszkayże z nami tych czasow niebezpiecznych, wszakże nam to obiecał, sprawując nas Duchem twym Świętym. A w on dzień ostateczny sądu twoiego, przyznay nas za

swoie własne działki, posadź nas za stołem twoim w Królestwie Niebieskim, kędy są roskoszy Anielskie, któreś nagotował chwalcom twoim. Co wszystko racz uczynić przez twoje święte zmartwychwstanie, PANIE JĘZU Chryste, ciebie prosimy, który żyjesz y królujesz, w iedności BOŹstwa z Oycem swym y z Duchem Świętym, BOG błogosławiony na wieki. Amen!

Na Wniebowstąpienie PAŃSKIE.

XXVIII.

PIERWSZA.

Chwalimy y wielbimy najsświętsze Imię twoe, BOŻe Oycze nas Niebieski, żeś dla nas, y zbawienney poćiechy naszej, Syna twego najmilszego, nad wszystkie Niebiosy wywyższył, y na prawicy Maiełstatu swego posadził. Nie pogardzayże, pokornie cię prosimy, nabożeństwem dziśieyszym nas niegodnych sług y służebnic twoich, które na cześć pamiątki tey chwalebney dziś z radością odprawuiemy. Podźwigni myśli y serca nasze, aby zawsze ku Niebu, gdzie jest o BOŻe, stolica twoja, obrocone były: A osobliwie dzień ten dziśieyszy, racz nam szczęścić y błogosławić, aby nam Wniebowstąpienia przyszłego, y wszech darów zbawiennych, był upominkiem: Przez chwalebne Wniebowstąpienie Syna twego miłego, JEZUSA Chrystusa. Amen!

XXIX.

XXIX.

DRUGA.

O Krolu wieczney chwały, wszystkich Zastępów Niebieskich Rządco, PAńie nasz JEzu Chryste, któryś przez samego siebie oczyszczenie grzechów naszych sprawiwszy, dnia tego niekiedy, nad wszystkie Niebiosy z tryumfem wstąpił, y na prawicy Maieściatu usiadł na wysokościach, abyś nam drzwi do Nieba przez grzech zawarte, z naddroźszej zaślugi swej, skutecznie otworzył, w domu Oycy swemu miejsce nam tamże zgotował, wiernym swym zbawienne dary dawał, wszystko Łaską swą napełniał, za nami się przyczyniał, y przed oblicznością BOżą, za nami się teraz y zawsze okazował. Dziękujemy za to wszystko serdecznie, y tak zacne, a nam zbawienne uwielbienie twoje, nabożnie wyśławiamy. O Zwycięzco niezwydźżony, wodzu y dawco żywota doskonały, zesłiże y dziś z Łaski swej, w serca nasze obietnicę Oycowską, Poćieszyciela, Ducha prawdy, abyśmy przez niego wyćwiczeni, Ciebie, Krynicę wód żywych, gorliwie, w wierze prawdziwej, y w pokucie świętej, szukali: Za tobą, PANem swym sobie pochutniwali, serca swe, ku gorze, gdzie wieczny skarb nasz, ochotnie podnosili. Posyłał nam nauczyciele prawdziwe, którzyby nas Ewangelię twoją świętą prawdziwie ucząc, do Ciebie samego, Emmanuela y Zbawiciela iedynego, statecznie prowadzili: Hamuy złość nieprzyjaciół naszych, żeby nie panowali umiłowanemu dziedzictwu twojemu. Wyley na nas hojnie błogosławieństwo twoje Niebieskie: a we wszystkich potrzebach naszych, bądź nam zawsze miłościwie przy-

tomny; wszakżeś nam to obiecać raczył, że nas tu nie zostawisz sierotkami, ale iż przydziesz do nas, z nami po wszystkie dni, aż do skończenia wieku zostawać będziesz, y nas do siebie, czasu swego, z tego padofu płaczu, w pokoju pobierzesz. O dayże to, miły PANie, żebyśmy pod własnym rządem twoim, szczęśliwie aż do końca zostawali, w tobie żyli, w tobie PANu swym, umierali, y tobie, tu zacząwszy, w Krolestwie Niebieskim służyli na wieki wieków. Przyidźże, o PANie Jezu! y owszem, przyidź rychło, a pobierz nas do siebie! żebyśmy z uciechą swą zbawienną, oglądali onę chwałę twoję, którą przed założeniem świata miał u Oycy swego: Z którym wespół y z Duchem Świętym żyjesz y krolujesz BOG błogosławiony na wieki. Amen!

N a S w i ą t k i.

XXX.

PIERWSZA.

Do BOGA Oycy.

Wszchemogący, wieczny, a miłofierny BOże, Oycze nas Niebieski, dziękujemy y chwalimy najsświętsze Imię twoje za wszelakie święte dary y dobrodziejstwa twoje, a osobliwie y za to, żeś nam dał w łasce swej, w zdrowiu dobrym, y w pokoju pożądanym, doczekać dnia tego chwalebnego Świątek uroczystych. Dopomóż nam pokornie cię prosimy, abyśmy tę przezacną zestawia Ducha twego Świętego pamiętkę, z chwałą

łłą twą BOską, z pożądaną dusz naszych po-
 ciechą, y skuteczną utrapionego sumnienia
 ochłoda, godnie obchodzić, y onę, za oso-
 bliwą łaską twoią, szczęśliwie skończyć mo-
 gli. Oświeć ciemne smysły nasze, a woli
 twej świętej daj nam zdrowe, a zbawienne
 wyrozumienie. Wźnieć w ożiębłych sercach
 naszych ogień uprzejmej miłości, a Duchem
 swym Świętym rządz y sprawuy nas, żebyś-
 my w tobie cale dufali, Ciebie nade wszystko
 miłowali, Ciebie samego wzywali, chwalili,
 y tobie aż do śmierci wiernymi byli. Wy-
 słuchayże nas, a racz napęłnić pokorne pro-
 zby y żądości nasze, Oycze miłosierdzia, a
 BOże wszelakiey pociechy, przez PAną y
 Zbawiciela naszego, JEzusa Chrystusa, w
 poświęceniu Ducha Świętego. Amen!

XXXI.

W T O R A.

Do Syna BOżego.

Chwalimy Cię, prawicą BOżą wywyższo-
 ny, y na prawicy stolicy BOżey wiel-
 możnie posadzony, PAnie nasz JEzu Chry-
 ste, żeś podług obietnicy swej, Ducha Świę-
 tego Poćieszyciela y Nauczyciela wszelkiej
 prawdy, w dzień świąteczny na Zbor Apo-
 stoliski hojnie wylać, a nas tąż mocą zwyso-

kości potężnie uzbroić, y do zbawiennej
 znajomości swej miłościwie przywieść ra-
 czył. O niechayże nas, z łaski twej, tenże
 Duch twoy Święty, w wierze prawdziwey
 utwierdza, z grzechow, z błędow, y wszela-
 kich świata marności wyprowadza, w szcze-
 rey miłości pomnaża, w utrapieniu łaską twą
 skutecznie cieszy, Kościół ciała naszego wia-
 rą, a cnotami świętymi zdobi, w nas mieszka,
 y słowem prawdy twej, ku nadziei żywey
 dziedzictwa wiecznego nas odradza. Y w on-
 dzień ostateczny, przez tegoż Ducha twego,
 który w nas mieszka, ciała nasze śmiertelne
 obżyw, y z podłości przemień, aby się po-
 podobne stały chwalebnemu ciału twemu, we-
 dług skuteczney moey, którą też wszystko
 podbić sobie możesz. O Panie, dayże nam
 z sobą częśćkę, y dział między poświęcony-
 mi teraz y na wieki. Amen!

XXXII.

TRZĘCIA.

Do Ducha Świętego.

Opożądany y zawsze wdzięczny Gościu,
 a iedyny serc naszych Poćieszycielu,
 Duchu Święty, racz prosimy y dnia tego,
 dusze nasze, ciebie serdecznie pragnące, mi-
 łościwie nawiedzić, y one rozlicznemi darami

mi

mi twymi, nam do kaźdey sprawy potrzebnymi, hoynie opatrzyć y ućieszyć. Oświeć światłością Niebieską ciemne smysły nasze, żebyśmy Oycy Niebieskiego, y Syna iego miłego, y ciebie Ducha Świętego, BOga naszego, w Troycy Świętey iedynego, prawdziwie poznać, wyrokow twych świętych z pożytkiem zbawiennym słuchać, ciebie godnie chwalić, y tobie się o wszelakie potrzeby modlić gorliwie mogli. Poświęć sobie Kościół ciała naszego, zdobiąc go wiarą żywą, nadzieią pewną, miłością nieobludną, y wszelakich cnot świętych mnożstwem, aby było godnym y przystoynym mieszkaniem twoim. Prowadź nas drogami twoimi, a w krewkości naszej ratuy y wspomagay nas. Oycze sierot ubogich, y wszystkich opuszczonych, nie opuszczay nas. Smutnych Poćieszycielu, w smutku y w żalu wszelakim poćieszay nas, w pracach dobrych y zamyślach bogoboynych błogosław y posilay nas. Ochłódź nas wodą żywą w krzyżu y upaleniu naszym, w płaczu utul, w strachu, y w trwogach sumnienia uspokoy: Przeciwno rozpaczy uzbroj, w wierze prawdziwey, y w pewney o żywocie wiecznym nadziei utwierdzay, pomnażay y w niey aż do końca z ła-

fki swey zatrzymaway. Wźnieć w ożiębłych fercach naszych ogień uprzejmey miłości, a swym świętym miłosierdziem BOłkim napeln nas. Umorz w nas cokolwiek tobie iest przecznego, oczyść co iest plugawego: rozlicznych darow twych pożądaną rosą zakrop to, co iest suchego y wyschłego, uzdrow y ulecz to, co iest chorego y grzechami zranionego: Zmiękcź, y podbi sobie y BOłkiemu rządowi swemu to, co iest w nas twardego y odpornego: Ogrzey nas w ożiębłości naszej, a w oblądzeniu każdym, na ścieżkę proszą y drogę prawą naprowadź nas. Zmyły y członki nasze, woli twej świętey przeciwnne, pod rząd y posłuszeństwo twe składniay, a tobie we wszystkim powolne czyn y sprawuy. Day, żebyśmy gorącymi y statecznymi prawdy Niebieskiej wyznawcami będąc, wszystkie niebepieczństwa odważywszy, mężnie sobie poczynali, a w mocy twej moc ciała, świata, grzechu, piekła, y samego szatana potężnie przewyciężali, y pożądaný tryumf z nieprzyjaciół naszych skutecznie otrzymali. A przy skończeniu dni pielgrzymstwa naszego, w onę ostateczną życia tu naszego godzinę, gdy moc y siła nasza, y rada ludzka uśtanie, słuch y wzrok

zay-

zaydźcie, y wszystkie zmyśły nasze zemdlone
 cale będą, ty nas nie racz, o BOże y poćie-
 szycielu nasz, odstępować. W boiu ostate-
 cznym łaską, poćiechą, y pomocą twoią
 świętą ciesz, wspieray, y utwierdzay nas.
 Przyczyniay się za nami wzdychaniem nie-
 wymownym, wołając: Abba, miły Oycze!
 ktoremu z iednorodzonym Synem iego, Zba-
 wiicielem naszym, JEzusem Chryścusem, y z
 tobą, o Duchu Święty, niechay będzie cześć y
 chwała wzdawana na wieki wieczne. Amen!

XXXIII.

CZWARTA.

Duchu Święty, ciebie wyznawamy być BOgiem
 naszym, Stworzycielem Nieba y ziemi, PA-
 nem wszechmogącym, rownym Oycu y Synowi
 iego, dawcą darow Niebieskich, palcem BOżym,
 mocą naywyższego BOga, ogniem świętym, wodą
 żywą, zadatkem zbawienia naszego, pomazaniem
 zbawiennym, poćieszycielem, y nauczycielem na-
 szym prawdziwym. W cię wierzymy, ciebie chwa-
 limy, ciebie wzywamy: Wierząc mocno, że po-
 chodzisz od wieczności, z Oycy y z Syna. A prze-
 toż cię prosimy, bądź naszym wodzem, prowadź
 nas do wszelkiej prawdy: Bądź naszym obrońcą,
 broń nas od wszystkich nieprzyjaciół naszych du-
 sznych y cielesnych: Bądź naszym nauczycielem,
 nauczay nas woli twej świętej: Bądź naszym po-
 ćieszycielem, poćieszay nas w smutkach, y w fra-
 sunkach: Bądź naszym pomazańcem, wyley na
 nas

nas Łaskę twoją świętą. Zapalaj nas ty sam do prawdziwego nabożeństwa, pobudzaj nas do modlitew serdecznych, utwierdzaj nas o wiecznym zbawieniu w sumnieniach naszych, ciesz y ochładzaj nas w prześladowaniu: Day nam, pokiśmy tu na świecie żywi, stać się uczestnikami świętych darów twoich: Przy śmierci naszej racz sam być, spraw w nas Chrześcijańskie skonanie, a potem doprowadź nas do Królestwa Niebieskiego, z Łaski twojej świętej. Amen!

Na Dzień Świętej Trojcy.

XXXIV.

PIERWSZA.

Wfzechmogący, wieczny, dobry, święty, PANIE BOŻE nasz, któryś, w Maieście twoim BOżkim niedościgły będąc, we trzech Osobach świata się objawił: Y aby w Imię Ojca, y Syna, y Ducha Świętego wier- ni chrzczeni byli, przez święte słowo twoie nauczyćś raczył. Dziękujemy serdecznie, żeś y nas, nędznego stworzenia swego, w znajomości twej świętej, nie upośledził, y w Imię twoje ochrzczonych do Kościołaś swego przyłączył, y skutecznie odrodził. Prosimy cię dusliwie, Stworzycielu, Odkupicielu, y Poświęćcielu nasz prawdziwy, raczże nas upadłe stworzenie swoje Łaską y miłosierdziem twoim BOżkim sprawować, z nas sobie godny przybytek czynić, w sercach

na-

naszych pokornych, a tobie poświęconych
mieszkać, y w nich na wieki przebywać.
Znay się do nas, PAnie, znay y w tey śmier-
telności, y w on czas ostateczny, gdy odda-
wać będziesz każdemu podług uczynkow ie-
go. A my się też do ciebie, iako działki do
rodziców, sładzy do Panow swych, znać, y
zawsze się dowiernie odzywać będziemy.
W czym nas ty sam, z łaski swey podpoma-
gay, y w znajomości twoiey świętey, a w
wierze prawdziwey utwierdza, y w niey aż
do końca miłościwie zatrzymaway: Abyśmy
nie rozumu błahego, którym tajemnie takich
ogarnąć nie możemy, ale słowa twego się
trzymając, przy tobie, PAnu BOgu swym
prawdziwym, mocno stali, ciebie sercem y
usty uprzeymie wyznawali, wzywali, gorli-
wie chwalili, y tobie aż do śmierci wiernymi
byli. A po śmierci, przyimiż nas do onych
korow Niebieskich, żebyśmy tam w radości
doskonałej z Aniołami, y ze wszystkimi
świętymi, dniem y nocą śpiewali: Święty,
Święty, Święty PAnie BOże Zastępow! pel-
na iest ziemia, pełne Niebiosa chwały two-
iey, BOże wszechmogący, y od wiekow na
wieki błogosławiony. Amen!

XXXV.

W T O R A.

O chwalebny, wieczny, a przenajświętszy BOże, Oycze, Synu, y Duchu Święty, w Istności BOstwa iedyny, a w Osobach Troiaki, BOże na wieki błogosławiony! dziękujemy serdecznie za wszystkie względem dusze y ciała niewysłowione dary, y dobrodziejstwa twoje: A osobliwie za to, żeś nas w ciemności błędow Pogańskich, y Antychrystusowych nie zostawił, aleś nas z szczercey miłości swey, przez słowo swe święte oświecił, do znaomości twej zbawienney, y wiary prawdziwey przyprowadził, a w nadziei żywey, ku dziedziectwu wiecznego żywota, odrodzić miłościwie raczył. Innego nad cię, BOga żadnego, wiecznego, prawdziwego, wszechmogącego, nie uznawamy. Tyś nas sam stworzył, odkupił, y poświęcił. Tyś nas sam, za własny lud swoy wybrał, y hojnymi na duszy y na ciele, darami swymi ozdobionych, do działu między poświęconymi, przypuścić miłościwie raczył. Ty nas sam żywisz, chowasz, opatruiesz, y od wszystkich nieprzyjaciół, mocą swą BOską, potężnie bronisz. A przetoż do ciebie się samego dusliwie odzywamy: Ciebie iedynym swym BOgiem wyznawamy, w ciebie wierzymy, ciebie nade wszystko serdecznie miłujemy, ciebie nabożnie wzywamy, chwalimy, y w tobie samym wiecznego żywota nadzieię cale pokładamy. Przez twe wieczne BOstwo, przez wielmożność, sławę, y świętobliwość twoię BOską, pokornie cię prosimy, zniżuy się nad nami! a w znaomości, y prawdzie twoiey zbawienney utwierdzay, y aż do końca, w łasce swey zachoway nas. Oycze mił-

sier-

sierdźcia, BOże pokoju, y wszelkiey poćiechy, PANie Zastępow, wszechmogący BOże, okryj miłosierdziem twym świętym wszystkie grzechy, y przestępstwa nasze, a bądź nami miłościw: Odnow, obzyw, y poświęć myśli y serca nasze, żebyśmy obyczaje złe, sprawy niezbożne, y wszystkie stare nałogi cale porzuciwszy, odnowili się Duchem umysłu naszego, y oblekli się w nowego człowieka, który się odnawia w znajomości, w sprawiedliwości, y w świętobliwości prawdziwey, podobny obrazu tego, który go stworzył. Dobroć twa hoyna, miłosierny BOże, niech nam dawa wszystko dobre: Naywyższa mądrość twoja niech będzie umiejętnością naszą. Wola twa święta, niech będzie sznurem, y prawidłem iedynym woli y wszystkich spraw naszych. Wszechmocność twoja BOska, niech nam będzie przeciwko złości, chytrości, y okrucieństwu, duszy y ciału szkodzącym nieprzyjaciół naszych twierdzą meczą, wieżą potężną, bastją y zamkiem niedobyty. O przedstoyna BOska Troyco, iedyny w BOstwie, a w osobach troiaki PANie BOże nasz Oycze, y Synu, y Duchu Święty, czci y chwały BOskiey pełny, nie opuszczay nas! Zostaway z nami po wszystkie dni pielgrzymstwa naszego, w godzinę śmierci naszej, y aż na wieki wieczne. Amen!

XXXVI.

TRZECIA.

Dziękowanie BOGU Oycu, y Synowi BOżemu, y Duchowi Świętemu.

Baądź tobie cześć y chwała, BOże Oycze, żeś nas stworzył, a stworzenie swoje rządźisz, opa-

truiesz, we wszem dobrym dopomagasz. Zachowaj nas, prosimy cię, przy łasce swoiey Oycowskiej na wieki wieków. Amen!

Bądź tobie cześć y chwała, PAnie JEzu Chryste, Synu BOga żywego, żeś nas wykupił, y za grzechy nasze, BOgu Oycu dośyć uczynił, przez śmierć swoię. Racz o nas, prosimy cię, pieczę y staranie mieć, iako PAN y Pałterz nam od Oycy dany: A sam nas wspomagay, y godne czyn łaski Oycy twoiego. Amen!

Bądź tobie cześć y chwała, BOże Duchu Święty, któryś serca nasze poświęcił, y ku poznaniu Imienia BOżego przywieść raczył. Racz serca nasze rządzić y sprawować mocą y łaską swoią, ku wszystkiemu dobremu racz pobudzać, ciemności nasze y nieumiejętności racz oświecać, ku stałości przy prawdzie zbawienney racz mocne uczynić, w wierze, y w nabożeństwie racz nas utwierdzać y we wszystkich smutkach naszych, racz nas sam zawsze cieszyć, Amen!

BOże Oycze, Synu, y Duchu Święty, BOże w Troycy Świętey iedyny, zmiłuy się nad nami grzesznymi! Amen!

Na Dzień Przemienienia PAńskiego.

XXXVII.

Dziękuiemyć, PAnie nasz JEzu Chryste, za łaskę twą nam pokazaną, żeś od wieczności będąc PANem chwały, rownym BOgu, BOgiem na wieki błogosławionym, kształt niewolniczy na się przyjął, samego siebie unizył, mękę, y śmierć okrutną dla nas podsta-
pił,

pił, zbawienie wieczne nam zjednał, Oycu
ſwemu Niebieskiemu nas miłymi uczynił, y
drogę wąską, a bramę ciasną y utrapienia peł-
ną, wielmożnym, na gorze świętey, ſwoim
ſię przemienieniem, nam zalecić y oſłodzić
raczył. Dayże, proſimy cię, Zbawicielu nasz
drogi, żebyśmy za tobą, na gorę Niebieską,
w duchu pokornym, ſercy duſliwymi, my-
ślami y żądościami nabożnymi, y modlitwa-
mi gorliwymi uſtawicznie wſtępowali, y
ono wieczne mieſzkanie z tobą, chętnie ſo-
bie ſmakowali. Niemasz bowiem nigdzie po-
bycia lepszego y roſkoſznieyſzego mieſzka-
nia, iako z tobą PANem BOgiem naszym w
onych ſwiętych przybytkach Niebieskich. O
raczże nas ty ſam przemienić, a obrazowi
wielmożney chwały twey przypodobać, a-
byśmy z chwały w chwałę, iako od Ducha
twego przemienieni będąc, w nowym żywo-
cie chodzili, iakości oblicza twego, w zna-
iomości prawdy iin daley, tym znacznie na-
bywali, w ſzaty ſwietne ſprawiedliwości, y
świętobliwości twey przyobleczeni byli, z
świętymi twoimi towarzystwo, ſwięte trzy-
mali, o uniżeniu wielkim, y przeſławnym
wywyższeniu twym, radzi rozmawiali, y o
nim w ſercach ſwych nabożnie często rozmy-

ślali. Pośilay młdą wiarę naszą, miły PAnie, a przykrość ciałney drogi, która prowadzi do żywota wiecznego, nam osładzay, abyśmy bez utęsknienia, krzyż swoy na każdy dzień biorąc na się, szli za tobą ochotnie, y do oney wieczney chwały z radością pospieszali: Gdzie ty PAnie nasz iedyny, w chwale BOga Oycy przebywasz, BOże błogosławiony na wieki. Amen!

*Na Dzień Pamiątki Błogosławionej
Panny Maryey.*

XXXVIII.

PIERWSZA.

O PAnie JEzu Chryście, wieczny, iednorodzony, y własny Synu BOga żywego, a narodu ludzkiego wielki miłośniku, tyś dla zbawienia naszego na ten świat z Nieba z stąpić, y wielce się unżyć raczył, poczuwszy się, za sprawą Ducha Świętego, bez wszelkiej grzechu zmayı, w żywocie zawsze czystey y błogosławionej Panny Maryey, y z niey się prawdziwie, nad bieg przyrodzenia ludzkiego, narodziwszy. W czym najświętszey Matki twej, przeczystey Panny, wielkie po wszystkich narodach błogosławieństwo, sercem znamy, wierzymy, y usty wyznawamy: W tym jednak więtsze nierownie, iż ciebie naydroższy JEzu, Emmanuelu prawdziwy, iedynym, swym y całego świata, Zbawicielem być uznawała, w cię wierzyła, ciebie nabożnie wzywała, chwaliła, wyznawała, przed tobą się uniżając, służebnicą

się

się twoją mianowała, ciebie iako PANA y Mistrza Niebieskiego, we wszystkim uczniom twym słuchać kazała, słowa twego świętego pilnie słuchała, ono do serca swojego dowiernie zkladała, y onego we wszystkim zawsze gorliwie przestrzegała. Z tąd szczęśliwą y błogosławioną w narodzie ludzkim słynie. O dayże y nam dobrodziejcu nasz Niebieski, żebyśmy przykładem iey, ciebie samego Zbawicielem swym znali: W ciebie BOGA swego prawdziwego, zupełnie wierzyli, ciebie nabożnie wzywali, chwalili, y tobie za różliczne dobrodzieystwa serdecznie dziękowali, przed tobą się uniżając, sługami się być twymi uprzeymie znali: Słowa twego świętego pilnie słuchali, ono w sercach swych chowali, y tego, co nam rozkazuiesz, ohotnie zawsze przestrzegali. A tym wszystkim do onego duchownego odrodzenia świętego godnie y przystoynie się przyspabiali: Względem ktorego słyniemy bracia, siostrami, synami, y corkami twoimi, gdy ciebie Zbawiciela y Poyśrzednika naszego iedyne-go, przez prawdziwą wiarę, w serca nasze przyjmujemy, y Duchem twym świętym rządzeni bywamy. O PANIE JEZU, zmiłuyże się nad nami! Napełni nas BOską łaską twoją, przyimi nas za działki twe, czyn nas sposobne ku czynieniu świętey woli twoiey, błogosław nam pokiśmy tu żywi, a po śmierci doprowadź nas do Królestwa Niebieskiego, gdzie żyiesz y krolujesz z Oycem swym y z Duchem Świętym BOG błogosławiony na wieki. Amen!

XXXIX.

D R U G A.

Wielbi duszo nasza PAŃA, a niech się rozradni
 duch nasz w BOgu Zbawicielu naszym, iż
 weyrzał na upadek y uniżenie sług swych: A iż
 nam uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest,
 y święte Imię jego, nawiedziwszy nas y sprawi-
 wszy odkupienie ludowi swojemu, podług obie-
 tnic swych prawdomownych. O PAŃIE BOże nasz,
 nie opuszczayże nas, a miłosierdzie twoje niech
 zostawa od narodu do narodu, nad tymi, co się
 ciebie boją. Wyley na nas hojne pożegnanie swo-
 ie: Duchem swym świętym napełni nas, w wierze
 prawdziwey, w nadziei niewątpliwey, y w mi-
 łości nieobludney pomnażay y utwierdzay nas.
 Wybaw nas z ręki wszystkich nieprzyjaciół na-
 szych, którzy nas nienawidzą. Użyj miłosierdzia
 twego nad nami, a nie zapominay nas, podług
 obietnic twych świętych. Dokazuy mocy ramię-
 niem twoim nad przeciwnikami twymi, y zbawie-
 nney prawdy twoiey: Rozpróż pyszne w my-
 ślach serec ich, aby w okrucieństwie swym hardzie
 nie panowali nad dziedzictwem twoim: Ztargni
 ie z stolic ich, a wywysz przed obliczem twym
 uniżonych. Bogacze niesprawiedliwe rozpuść pro-
 żne; A łaknące y pragnące miłości y sprawiedli-
 wości, napełń wiecznymi dobrami twymi. Przy-
 mi Izraela sługę swego, a z miłosierdzia swego nie
 zapominay nas, abyśmy bez bojaźni z ręki nie-
 przyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli w
 świętobliwości y w sprawiedliwości przed obli-
 czem twoim, po wszystkie dni żywota naszego.
 Amen!

Na

Na Dzień Pamiątki Świętych BOżych.

XL.

PIERWSZA.

O Święty, Święty, Święty Zastępów PAnie, prawdziwy BOże, wszystkich Świętych twoich Poświęcieliu iedyny, tyś Proroki, Apostoły, Ewangelisty, Męczenniki, y inne w oboiey płci, wierne swoje z różnych na świecie stanów do swey świętey zności powołać, y hoynymi darami swymi onych miłościwie ozdobić raczył: Ktorzy ciebie, BOga swego, y słowo twoe święte, nie tylko sercem, usty, y żywotem świętobliwym uprzecynie wyznawali, ale y własną krwią swoją, zbawienną prawdę twoją, nam na przykład, mężnie y cierpliwie pieczętowali. Mieiż za to cześć, mieiż wieczną chwałę, w świętych swych BOże chwalebny na wieki. Użyczże y nam sługom swym nienżytecznym, pokornie prosimy, podobnych Ducha twego Świętego darów, żebyśmy świętych twoich, w wierze, y w nauce zbawienney, y w żywocie przykładnym naśladować, w tobie samym całą nadzieję wszelakich poćiech pokładali, ciebie samego wzywali, na bogatej łasce twej odpuszczenie grzechów naszych dowiernie zakładali, ciebie samego słuchali, woli, y rozkazania twego świętego, we wszystkim gorliwie przestrzegali, a tak wiarg, y sumnienie spokojne, aż do końca zachowali. Pośilay y utwierdzay nas Duchem twym Świętym w słowie prawdy, żebyśmy trwog niebezpieczeństwa od nieprzyjaciół twych, dla Imienia twoiego Świętego nie się nie bojąc, w

świętym Świętych twych towarzystwie, aż do śmierci naszej statecznie zostawali: A potem, z łaski twej, odnieśli koniec wiary naszej, zbawienie dusz, w onym dziedzictwie nieskażitel-
nym, y niepokalanym, y niezwiędłym, w Nie-
bieśkich dla nas zachowanym: Gdzie ty BOże nasz
prawdziwy, żyjesz y krolujesz błogosławiony na
wieki. Amen!

XLI.

D R U G A.

O Święty nad Świętymi, BOże Oycze nasz Nie-
bieski, tyś Synowi twemu miłemu, z tego
świata ludzie święte wybrał, którzy go naślado-
wali w żywey a prawdziwey wierze, w nauce
zbawiennej, w fczerey pobożności, świętobli-
wości, y w statecznej w krzyżu cierpliwości:
Ktorzy dla niego opuścili wszystko, onego naślado-
wali, przy nim mocno stali: Dla niego, y dla
świętey Ewangeliey jego, serdecznie go miłując,
y gardła swego położyć nie żałowali, y od niego,
raz go poznawszy, nigdy nie odstępowali. W czym
wszystkim, mocą swą Boską zmacniał y posilał
ich, przez święte słowo swe, Syn twoy miły,
własny, iednorodzony, PAN nasz JEZUS Chrystus:
A potem ich, z tey ziemskiej nędzy, do onego
wiecznego żywota, który im męką y śmiercią swą
drogą zgotował y zaśluził, w pokoju zbawiennym
miłościwie przeprowadzić raczył. Oddawszyć za
te pomienione, y inne niewysłowione dobrodziej-
stwa twoje powinny pokłon, prosimy cię, Oycze
wszelkiej łaski y miłosierdzia pełny, sprawżę to
przez twego Świętego Ducha, żebyśmy świętych
twoich, w Krolestwie twym Niebieskim już try-

umfiągcyh, w wierze, w nauce, w miłości, w
cierpliwości, w stateczności, y we wszelkich cno-
tach świętych, gorliwie naśladowali. Poślay nas
ty sam mocą BOstwa twego świętego, miły PANIE,
żebyśmy się Ewangeliey Syna twoiego nigdy nie
zapierali, światem y wszystkimi marnymi pożądl-
wościami iego, cale pogardzali, wiarą mocną y
cierpliwością stateczną nieprzyaciół prawdy zwy-
cięzali: A po tym doczesnym boju, onę niezwie-
dłą wiecznego żywota koronę, z łaski twej świę-
tey skutecznie otrzymali. Amen!

Na Dzień Pamiątki SS. Dziewic.

XLII.

O BOże wszystkiey ziemię Stworzycielu,
Odkupicielu, y Małżonku dusz naszych
iedyny, Święty Zastępow PANIE, Chryste JE-
zu, tyś się, wiecznym Oycu wiecznego Synem
będąc, gdy przyшло wypełnienie czasu, za
świętą sprawą Ducha Świętego narodził
z Panny Maryey zawsze czystey y błogosła-
wioney. Tyś wierne wybrane swoje, y Pa-
nienki święte słowem prawdy swej zbawien-
ney, czystą dziewicą sobie wystawił. Tyś
ich znanomością twoją BOską, wiarą prawdzi-
wą, nadzieją pewną, miłością zbawienną,
pobożnością y świętobliwością żywota nieo-
błudną, stateczną w krzyżu cierpliwością, y
wzelakiemi cnotami świętymi miłościwie
obdarzył y ozdobił. Te wyszły przeciw tobie

oblubieńcowi swemu iedynemu, y drogę czasu przyścia twego ochotnie zabieżały, wzięwszy z sobą lampy swoje, y naczynia oleiu pełne. Te się tobie we chrście świętym poświęciły, obiecawszy szczyrą pobożność. Teć oleiu radości y darów Ducha Świętego pełne, wiary, y sumnienia dobrego, aż do końca, statecznie dochowały. A tyś im, z łaski swej, drzwi przez grzech zawarte, do żywota wiecznego męką y śmiercią swoją drogą, otworzył, y z sobą ich na one godziny wiekiste do Królestwa Niebieskiego, mile wprowadzić raczył. Obdarz y nas Duchem swym Świętym, Einmanuelu nasz prawdziwy, a czym się bardziey o zatłumienie nauki zbawiennej, y wyniszczenie szczyrych chwalców twych, nieprzyiaciele nasi staraia, tym y ty znaczney, PAnie nasz, w prawdziwey najsświętszego Imienia twego znaiomości nas zaprawuy, w wierze żywey, w świętobliwości, w stateczności, y cierpliwości, znacniay y utwierdzay. A na ono chwalebne przyście twoie, przygotuyże nas ty sam, tak iakoś w oboiej płci wszystkie święte twoie przygotował. W ostatnią też godzinę śmierci naszej, nie opuszczay nas: Otworz nam bramę Niebieską, przez grzech Rayski

na Dzień Pamiątki Aniołów świętych. 61

zamkniętą, a w prowadź nas za sobą do po-
ciech a roskosz niewyśłowionych żywota
wiecznego: Gdzie żyjesz y krolujesz z Oy-
cem twym miłym, y z Duchem Świętym,
BOG błogosławiony na wieki. Amen!

Na Dzień Pamiątki Aniołów świętych.

XLIII.

O BOże, w świetle nieprzystępnym mie-
szkający, Oycze nas Niebieski, tyś Anio-
ły, Duchy ślachtetne stworzył, y oneś prętko-
ścią, y siłą, wiatrowi y ogniewi palającemu
podobną przyozdobić raczył, żeby Imię twoje
święte bez przestanku chwalili, tobie służyli,
y na posługę posłani bywali dla tych, którzy
mają odziedziczyć zbawienie. Aniołowie twoi
oboz zataczają około tych, którzy się cie-
bie Pana swego boją, y z niebespeczeństwa
wyrывают ich. Aniołowie święci, wiernym
chwalcom twym to co im ty, BOże nasz, zle-
casz oznajmują: Z ich się pokuty y nawro-
cenia weselą: W domu y w drodze, za ży-
wota y przy śmierci, onych pilnują, y dusze
ich, gdy się z ciałem dzielą, do onego pokoju
wiecznego wiernie prowadzą y odnośzą. Za
takową łaskę, y Oycowską o nas y w wszystkich
chwałcach twych, pieczę y staranie BOskie,
tobie samemu prawdziwemu BOgu naszemu,

serdecznie dziękujemy, ciebie chwalimy, tobie samemu, podług przestrogi Anielskiej nabożny pokłon czynimy, y pokornie oddawamy. Rozkaż, z łaski swej, prosimy PAnie y BOże nasz, aby ciż ślachtetni Duchowie, Zastępy Niebieskie, nas, y całego Kościoła twoiego, tu na świecie, z woli twej świętey, ieszcze pielgrzymującego, od wszelkiego niebezpieczeństwa potężnie bronili. Day nam y to, naywyższy dobrodźcieiu nasz, żebyśmy z Aniołami świętymi, ciebie uławicznie chwalili, w tobie ufali, ciebie gorliwie miłowali, y tobie teraz y na wieki wiernie służyli. Ozdob nas wiarą prawdziwą, nadzieią niewątpliwą, miłością gorącą, pokorą, czystością, y pokutą świętą, Niebo y Anioły twoie uweselaiając: Obroń nas grzechow, y sprofności wszelakich, ktorymibyśmy tak zagną y świętą straż twoię, od siebie odegnąć, y z niey się, z wielką naszą szkodą ogołocić mogli. Uczyniże to wszystko, BOże Oycze nasz, dawco wszelkich darow, dla Syna twe-go miłego, a PAna naszego JEzusa Chrystusa, ktoremu z tobą y z Duchem Świętym, niechay będzie cześć y chwała, od Aniołów świętych, od nas, y wszystkich wiernych a wybranych twoich wzdawana, teraz y na wieki wiekow. Amen!

O Słowie BOżym.

XLIV.

O PANIE JEZU Chryście, wieczne słowo
BOga wiecznego, iasności chwały, y
wyrażenie postaci iego, który oświecasz
każdego człowieka przychodzącego na świat.
Tobie cześć y chwałę oddawamy, że nas
wybrany swoy lud, zbawienney prawdy nau-
czasz, ciemne zmysły nasze iasnością słowa
twego świętego oświecasz, y Duchem twym
Świętym skutecznie odradzasz y poświęcasz,
obietuiąc nam przytym, iż Duch twoy, kto-
ry w nas iest, y słowa twoie, ktoreś włożył
w usta nasze, nie odstąpią od ust naszych, ani
od ust nasienia, y potomkow nasienia nasze-
go. Prosimy pokornie, ziiść nam tę łaskawą
obietnicę twoię, a słowa tego najsświętszego
nie odeymuy od nas: Niech nam z łaski
twey, będzie w ciemnościach świata tego
światłością, w drodze do żywota wiecznego
wodzem, w boiu przeciwko nieprzyjaciołom
prawdy, mieczem na obie strony ostrym, w
niemocach y chorobach naszych lekarstwem
y posiłkiem, w upadku y w każdym potknię-
niu podpora, w smutkach poćiechą y ochłó-
dą doskonałą. Odpądź precz szatana, żeby

nasienia słowa twego świętego z ferc naszych
nie wybierał, ani go w nas, przez zbytnie tro-
ski y pieczołowanie światowe, nie zaduszał:
Czyn z nas ziemię dobrą y płodną, na kto-
reyby posiane słowo twoie, owoc przyniosło
stokrotny, ku wieczney czci y chwale Imie-
nia twego najsświętszego. Utwierdź nas w
prawdzie poznanej, abyśmy się iej w krzy-
żu y w prześladowaniu nie zapierali, ani się
od niey żadnymi namowami, groźbami, y
tyranstwem nieprzyjaciół twych odstraszyć
nigdy nie dali. Zachoway nas od sekt a nauk
zaraźliwych, ani ferc naszych kąkołem błę-
dów, grzechów, złości y przewrotności, po-
siewać dopuszczay. Użyczay słowu twojemu
wolnego placu, y biegu szczęśliwego na wszel-
kim miejscu. Day nam prawdziwe nauczy-
ciele, którzyby nasienie ono nieskażitelne,
słowo BOga żywego y wiecznie trwającego,
z chwałą twą y z pożytkiem zbawiennym
ferc naszych y wszystkiego ludu twoiego,
wiernie, czule, y rozstępnie rozsiewali,
szczerą nauką, pobożnym y przykładnym
żywotem świećili, y wszelkim zgorzleniam
w domu twym pilnie y umiejętnie zabiegali.
Bron ich, bron y nas z łaski swej, miły PA-
nie, od niespokojnych y złośliwych ludzi,
kto-

ktorzy czynią rozerwania y zgorśzenia nauce
twey przeciwne, a o rzeczy ziemskie się ła-
komie starając, przez łagodną mowę, y zmy-
śłone pochlebstwo kupczą prostymi, y zwo-
dzą, dobre serca ich. Day aby wierni słudzy
twoi, rady złe, y wszelaką wysokość rozu-
mu ludzkiego, która się wynosi przeciwko
znaomości BOżey, mocą słowa twego potę-
żnie burzyli y podwracali, y wszelką myśl
hardą pod święte posłuszeństwo twoie znie-
walali, y szczęśliwie podbijali. Amen! przydź
rychło PANIE JEZUSIE wysłuchay nas, Krołu
y BOże nasz błogosławiony na wieki. Amen!

O Przymierzu, albo Umowie BOżey.

XLV.

O PANIE BOże wszechmogący mądry, dobry,
sprawiedliwy, y w obietnicach swoich nie-
odmienny, Oycze nasz Niebieski, dziękujemy twej
BOskiej miłości, żeś po nieszczęsnym upadku Ray-
skim, nie tylko z Abrahamem, Oycem wszystkich
wierzących, y z wybranym potomstwem iego,
przymierze ono twoie Święte postanowił y u-
twardził, aleś też y z nami, sługami twymi nieu-
żytecznymi, przez Syna twego miłego JEZUSA
Chrystusa, Poyśrzednika, rękoymę, przyczynę y
Zbawiciela naszego iedynego, nową, y zbawien-
ney łaski twej pełną umowę uczynić, tych czasów
ostatecznych, miłościwie raczył. A w tey świętey
umowie twoiey z nami, obiecałeś nam słowem
twym BOskim, iż na wieki będziesz BOgiem, Oy-

cem, y dobrodzieciem naszym, y Potomstwa naszego po nas, z nami mieszkaiąc, nam hoynie błogosławiając, niesprawiedliwościom naszym miłościw będąc, grzechow, y nieprawości naszych więcej nie wspominając, prawa y zakon swoy w umyśle nasze podawiając, y on w sercach naszych pisząc, a dopełnienia iego Duchem twym Świętym nam dopomagając. Nie ustawasz w rozlicznych przeciwno nam dobrodziejstwach twoich, miły PAnie, pełniąc nam z każdej miary to, coś nam obiecać raczył. Za co wszystko oddawszyc powinni y serdeczny poklon, day, pokornie cię prosimy, abyśmy y my ludem twoim słynąc, synami y corkami twoimi prawdziwie zostawali, ciebie BOgiem a Oycem swym znali, w tobie ufali, ciebie samego wzywali, chwalili, wyznawali. Spraw w nas serce nowe, y Ducha nowego day do wnętrzości naszych, odeym serce kamienne z ciała naszego, a day nam serce mięsiste y woli twej powolne, abyśmy w ustawach twoich chodzili, sądow twych przestrzegali, y one czynili. Zostań z nami, o BOże nasz, a w te czasy ostateczne, trudne, y zewsząd utrapienia pełne, nie opuszczay nas. Zmiłuy się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoie nad nami, a bądź nam miłościw, wyzwol nas od nieczystości naszych, y od wszelkiej nieprawości oczyść nas. Nie dopuszczay na nas głodu, wojny, morowej zarazy, a od plag twych sprawiedliwych, obroń nas. Wybaw nas od nieprzyjaciół naszych, y z ręki wszystkich, którzy nas nie nawidzą. Czyni z nami miłosierdzie twoie, ktoreś, uczynił y z Ojcy naszymi. Wspomni na przymierze Święte swoje, y na przysięgę, którąś przy-

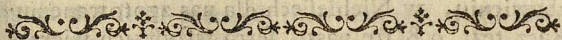
przyśiągł Abrahamowi, y wszystkim wiernym potomkom iego, żeś nam to dać miał, żebyśmyć wybawieni będąc z ręki nieprzyjaciół naszych, bez boiaźni, w świętobliwości y w sprawiedliwości przed obliczem twoim po wszystkie dni żywota naszego służyli, y z tobą w Krolestwie Niebieskim na wieki żyli. Uczyniże to wszystko, o co prosimy, Oycze nasz najmiłościwszy, dla Syna twego miłego JEzusa Chrystusa, Zbawiciela y Poyśrzednika naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

O Pełnienie Przykazań BOżych.

XLVI.

Wszchemogący BOże, Zakonadawco iedyny, dziękuiemyć serdecznie, żeś nam z osobliwej łaski swey, wolą twoię świętą, w BOskich zakonu twego przykazaniach doskonale oznaymił, y w nichś nam powinności nasze wszystkie zrztelnie wyrazić y opisać raczył. Lecz to na się, my nędzni a grzeszni ludzie, przed BOskim Maieństwem twoim, z pochwałą najsświętszego Imienia twego, a z zawstyżeniem twarzy naszej wyznać musiemy, iż z oney ieszcze pierwszych Rodziców, nam wrodzoney skazy, przestępujemy często święte Przykazania twoie, a tym sobie wszyscy, na sprawiedliwy gniew twoy zarabiamy, y ono wieczne zakonu twego przeklęctwo na się żałośnie przywodzimy. Czego nam serdecznie żał, y z tego się sercem y usty naszymi uprzecymie spowiadamy, y z tego się tobie samemu winnymi pokornie dawamy. A ty wszelkiey łaski y miłosierdzia BOże, dusliwie prosimy, zmiłuy się nad nami, a bądź nam grzesznym miłościw! Użycz nam Ducha twego Świętego, abyśmy za iego BOskim współmoże-

niem, tego co nam w Zakonie twym rozkazować raczysz, pilnie zawsze przestrzegali. Serce czyste stwórz w nas o BOże! a Ducha prawego odnow we wnętrznościach, y prawa zakonu twoiego napisz w umysłach naszych. Oświeć nas zbawienną łaską swą, a do pełnienia świętey woli twey chętnie, sposobnie, umiejętnie uczyn nas. Obiaw nam im daley, tym znaczniej drogi twoie, a day nam żebyśmy się ciebie bali PA na BO ga swego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiey dusze, y ze wszystkiey myśli, y ze wszystkich sił swoich, a bliźnich naszych, iako samych siebie miłowali, przy tobie zawsze statecznie trwali, y od ciebie, dobrodźcía swego miłościwego, nigdy nie odstępowali. Przynnoż nam wiary, w dobrym a spokojnym sumnieniu nas utwierdzay, błędow y grzechow wszelakich, zakonowi twemu przeciwnych, nas uchoway. Day abyśmy odrzekłszy się bałwochwaltwa, krzywoprzyśięstwa, zaniedbania świętey służby twoiey, Rodzicow y zwierzchności nieuczynowania, mężoboystwa, wszeteczeństwa, kradzieństwa y fałszywego świadectwa, wszelkiey niepobożności, y świeckich pożądliwości, trzeźwie, sprawiedliwie, y pobożnie żyli na tym świecie, oczekawaiąc oney błogosławionej nadziei, y objawienia chwały wielkiego BO ga, y Zbawiciela naszego JE zusa Chrystusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił z przeklęstwa Zakonu, y od wszelkiey nieprawości, y oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladowujący dobrych uczynkow, y żeby nas wyrwał z terazniejszego wieku złego, według woli BO gay O yca naszego, któremu niech będzie chwała na wieki wiekow. Amen!



O Dar, y Pomnożenie prawdziwey Wiary.

XLVII.

O hoyny, a wielce szczodry wszelkich dobrych y doskonałych darow Dawco, Oycze światłości, BOże wszechmogący, iż wiarą jest własnym darem twym, a żaden iej z ciała, y że krwi mieć nie może, przetoż cię nabożnie prosimy, raczże y nas znościwością twej świętey woli obdarować, a wiarę żywą y prawdziwą w serca nasze, przez Ducha twego Świętego wszczepić y wkorzyć, abyśmy przez nie, z szczeręj łaski twej, w Chrystusie JEZUSIE, PANU y Zbawicielu naszym, grzechow swych odpuszczenia, usprawiedliwienia, y działu między poświęconymi dostąpić, a tobie się na wieki podobać mogli. Przymnoż nam wiary zbawiennej, y w niej nas ode dnia do dnia im daley tym znacznie utwierdzay, żebyśmy łaski y miłosierdzia twego BOSkiego prawdziwie doznawszy, ciebie serdecznie w żywocie y w śmierci swej chwalili, ciebie się mocno trzymali, dobrze wierząc, dobrze a świętobliwie żyli, ciebie nade wszystko, a bliźnich naszych iako si. bie samych, uprzecznie miłowali, a tym wiarę naszą prawdziwą przez miłość skutecznie wyrażali, tobą się samym y słowem twym świętym ustawicznie cieszyli, odnoząc koniec wiary naszej, zbawienie dusz. A iżeśmy w ciebie naszym krewkami nader, y co dobrego jest, sami z siebie, iako sami z siebie y myśleć niesposobnymi, raczże ty nas sam mocą swą BOSką posilać, y ku czynieniu świętey woli swej sposobnymi czynić, y strzedz przez wiarę ku

zbawieniu, w Niebiesiech dla nas zgotowanemu. Racz też, o BOże nasz, serca wszystkich wierzących zjednoczyć wiarą, zgodą, y miłością, żebyśmy iedni drugich znosząc w miłości, zachowali iedność Ducha, w związku pokoiu. A iako w iednym Duchu, w iedno ciało wszyscy spoieni jesteśmy, y w iedney nadziei wezwani będąc, mamy iednego PANA, iedną wiarę, ieden chrzest, iednego BOga y Oycę wszystkich nas, tak day z łaski swej, żebyśmy wszyscy iedno z tobą, iedno y sami z sobą, we wszystkim byli. Oddal od nas wszelkie niespokojniki, zgodę kościoła twoiego rozrywające. A w tak wielkim mnożwie błędów, y zamieszaniu żałosnym, rozum nasz od zabobonów, serce od wątpliwości, wolę od uporu y sprzeciwieństwa, wszystkie śmyśły nasze od wszelakiego zgorzzenia broń, y miłościwie zachoway. A potym boim dobrym, y wykonaniu biegu naszego, w tym pielgrzymstwie ziemskim, odłóżże nam z łaski swej onę koronę sprawiedliwości, którą nam odda w on dzień PAN, Sędzia sprawiedliwy, a nie tylko nam, ale y wszystkim, którzy umiłowali ono sławne przyściecie jego: Ktoremu z tobą, Oycze nasz Niebieski, y z Duchem Świętym, BOgu naszemu w Troycy Świętej iedynemu, niechay będzie chwała y cześć na wieki wieków. Amen!

O Modlitwie PAŃskiej.

XLVIII.

PIERWSZA.

O Ducha Łaski, y Modlitew.

O PANIE BÓGIE, w miłosierdziu nieprzebrany! znamy to do siebie, iż się nie tylko modlić

gor-

gorliwie sami przez się nie umiemy, y iakośmy powinni, nie możemy, ale y nie rozumiemy często, o co się modlić mamy. Lecz iż temu wierzymy, że ty według obietnice swey BOskiej, dawasz Ducha twego Świętego tym, którzy Cię oń proszą: A iż, nie tylko to, o co prosimy, ale y więcej daleko niżeli my nędzni y grzeszni prosić, albo y pomyśleć możemy, z łaski swey uczynić chcesz y możesz: Przetoż Cię pokornie prosimy, wyleyże na nas Ducha łaski y modlitew, aby w modlitwach niedostatek y nieposobność naszą, darow swych hojnością dopełnił, y nas u Ciebie, Oycze wszelkiego miłosierdzia, a BOże wszelkiey pociechy, wzdychaniem y wołaniem swym niewymownym y nieustawiającym, doskonale zastąpił y wymowił. Otworz y poświęć usta nasze, wnętrzości serca y samnienia naszego porusz, y zapal gorliwością świętą, żebyśmy Cię przystoynie chwalić, wzywać, y powinne ofiary wdzięczności Imieniowi twemu świętemu, godnie oddawać mogli, dla najmilszego Syna twego, a PAńa naszego Jezusa Chrystus. Amen!

XLIX.

D R U G A.

O Łaskawy, dobrotliwy, a naylitościwszy Oycze nasz Niebieski, PAńe BOże nasz wszechmogący, y na wieki chwalebny, raczże z tronu Maiestatu twego świętego poyrzeć miłosiernym okiem swym, na nas niegodne działki, a nieużyteczne flugi twoie, którzy Imię twe święte wielbiąc, do Ciebie się samego we wszystkich dusznych y cielesnych potrzebach swych, w wierze prawdziwey, a w pokucie świętey uprzeymie y dusliwie ucie-

uiekamy. Tyś nas bowiem na swoy święty obraz stworzył. Tyś nas w grzech upadłych z nowu poratował, y z wiecznego potępienia wybawił. Tyś nas przez Ducha Świętego poświęcił y znowu porodził słowem prawdy. Oprocz tego, w Oycowskiej nas opiece chowasz, y wszystkim dobrym względem dusze y ciała miłościwie opatrować raczysz. Za te, y inne niewyliczone dobrodzieystwa twoie, oddawszy serdeczny pokłon, pokornie cię prosimy: Oycze nas któryś iest w Niebiesiech, święć się Imię twoie, day byśmy cię, y wszystkie wielmożne sprawy twoie, prawdziwie poznali, w tobie serdecznie ufali, ciebie samego z wiary żywey, wewnątrznie y pozwierzchnie, uprzejmie wyznawali, chwalili, wielbili, tobie na koniec samemu w naywyższej miłości y posłuszeństwie, az do śmierci wiernie służyli. Oddal precz od nas, y wszędzie potężnie wykorzeń niedowiarstwo, bluźnierstwo, bałwochwalstwo, błędy, grzechy, a zgorzienia wszelakie, y cokolwiek iedno Imię twoie święte hańbi, niszczy, sromoci. Przydź Królestwo twoiey wszechmocności BOskiej do nas, żebyśmy cię PA na Panow, y Krola Krolow, a naywyższego Nieba y ziemię Rządzę, im daley tym znaczniej, zbawiennie poznali, a w królestwie łaski twej zostawiając, podług słowa twego Świętego we wszystkim rządzeni byli. Kroluy ty w nas sam, a od moey chytrości y straszego okrucieństwa, dusznych y cielesnych nieprzyjaciół naszych, prawicą BOstwa twego Świętego nas potężnie strzeż y broń. Podwroć hardość hardych, a krwawe wszystkich Imienia twego świętego przeciwników rady, z łaski

ski swey pomięszay, a po śmierci do oney niezwię-
dley korony wiecznego Królestwa nas miłościwie
przyimi, y na wieki zachoway. A pokiśmy w tym
padole płaczu, Bądź wola twoia, iako w Niebie,
tak y na ziemi. Uczyń z nami sługami swymi, ia-
ko raczysz. Użyczywszy nam prawdziwey wiary,
nadzieie, miłości, doday nam y umiętney a o-
chotney sposobności, y stateczney cierpliwości,
żebyśmy świętą wolą twoię skutecznie pełnili, tak
iako ją pełnią Aniołowie święci y wszystkich kościoł
tryumfujący w Niebieszech. Zemdlbne dusze nasze
chlebem onym żywym, z Nieba dla nas zesłanym,
y zbawiennym świętego słowa, a Świętości po-
karmem w tym pielgrzymstwie ziemskim, posili-
wszy, Y chleba naszego powszedniego day nam
dziś: Oycowsko nas ciesząc, y opatrując zdro-
wiem dobrym, pokojem pożądanym, uczciwym
pożywieniem, błogosławieństwem hoynym, y
wszelakimi dobrodzieystwy swymi, ciała, a ży-
wotowi naszemu doczesnemu wielce potrzebnymi.
Odpuść nam nasze winy, przestępstwa, grzechy,
złości, y rozmaite krewkości, a bądź nam miło-
ściw, dla niewinney a okrutney męki y śmierci a
przelania krwi drogiey JEzusa Chrystusa, Zba-
wiciela y Poyśrzednika naszego iedynego, ktorego
my za nasz okup, sprawiedliwość y posłuszeństwo
doskonałe, szczerym sercem przyjmując, zupełnie
ie sobie przez wiarę prawdziwą przywłaszczamy.
Zmiłuy się, PAnie, a bądź nam miłościw: Jako y
my odpuszczami naszym winowaycom, za Oycow-
skim wspomóżeniem twym, z serca im wszystkie
ich winy, upadki y przestępstwa wśaelakie prze-
bacząc, a tym powinna wdzięczność, za niewy-
sło-

ślowione dobrodziejstwa twe szczerze y ochotnie
wyświadczać. Nie wwdź nas na pokuszenie, y
nie racz nas mdłych, a nader krewkich działek,
ślug y służebnic twoich, z łaski swej Oycowskiej
nigdy wypuszczać, ani nas racz różnymi probami
a pokusami, nad to, co znieść możemy, doświad-
dzać; Ale nas wybaw od złego, duszy y ciała na-
szemu szkodliwego, żebyśmy w boiu dobrym
przeciw wszelakim pokusom nie ustawali, wszy-
tko złe szczęśliwie, za łaską twą przemogli, a
wiary y sumnienia dobrego statecznie dochowa-
wszy, uwielbienia w żywocie przyszłym doskona-
łego dostąpili, y z tobą w wiecznych poćiechach
w Niebiesiech zostawali. Uczynże to, o co cię
prosimy, miłosierny BOże, Oycze nasz Niebieski,
z Synem twym miłym, y z Duchem Świętym na
wieki pożegnany. Abowiem twoie iest Królestwo,
y moc, y chwała na wieki wiekow. Amen!

O Chrście Świętym.

L.

Dziękujemy y chwalimy Imię twoie święte,
Oycze nasz Niebieski, żeś nas w kościele
świętym twoim, za działki sobie miłe, w Synu
swoim umiłowanym a PANu naszym, łaskawie,
przyjął, y podług miłosierdzia swego, krwią ie-
go drogą, od grzechuś nas pierworodnego, w
którymeśmy poczęci y narodzeni, doskonale o-
czyścił, poświęcił, y zbawił, przez omycie odro-
dzenia y odnowienia Ducha Świętego, ktoregoś
na nas wylał obficie, przez JEzusa Chrystusa Zba-
wiciela naszego. Zatrzymawayże nas w tey to zba-
wienney łasce swej, y w świętey społeczności ko-

ścio-

ścioła twoiego aż do końca, miły PAnie, day abyśmy po wszystkie dni życia naszego, w nowości, żywota przystoynie chodzili. Niech szata niewinności y świętobliwości Syna twoiego, w którąśmy przyobleczeni, na nas nie blaknie. Niech w niego ochrzczeni, y z nim pospołu przez chrzest w śmierć pogrzebieni będąc, iako on wzbudzony iest zmartwych ku chwale twoiej, tak żebyśmy y my w nowości żywota chodzili, więcej nie służąc grzechowi, ale tobie BOgu naszemu żywi będąc, w Chrystusie JEzuście PANu naszym. Niech nie kroluje grzech w śmiertelnym ciełe naszym, żebyśmy mu posłuszni byli w pożądliwościach jego, ale uwolnieni będąc od grzechu, a zniewoleni BOgu, niech y członki nasze sługami będą sprawiedliwości ku poświęceniu. Tośmyć, święty nasz PAnie, gdyś nas do kościoła wiernych chwalców twych, przez Chrzest święty wprowadzał, ślubowali, y tobieśmy się samemu na chwałę najświętszego Imienia twoiego ofiarowali. Utwierdźże w nas im daley tym znacznie zbawienną tę łaskę swoją, abyśmy odrzekłszy się z młodości zaraz, niepobożności, y świeckich pożądliwości, y na potym trzeźwie, sprawiedliwie, y pobożnie żyli na tym świecie, oczekawiając oney błogosławioney nadziei y objawienia chwały wielkiego BOga y Zbawiciela naszego, JEzusa Chrystusa, któremu z tobą, Oycze nas Niebieski, y z Duchem Świętym, niechay będzie cześć y chwała na wieki. Amen!

*Przed Używaniem Świętości Ciała y Krwie
PAnskiej.*

LI.

PIERWSZA.

O Baranku BOży święty y niepokalany, który gładzisz grzechy świata, najśłodczy PAnie JEzu, tyś się za nas nędzne a grzeszne na drzewie krzyżowym, w mękach bolesnych, BOgu Oycu swojemu, ku wdzięczney wonności ofiarować raczył, żebyś się stał pokarminem zbawiennym łaknących dusz naszych. Tyś jest chleb on żywy, który z Nieba zstąpił, y daie żywot światu. Tyś za nas niegodne dał z boku twego najświętszego, krew swoję naydroższą szczodrobliwie wytoczyć, żebyś nas grzechami splugawione, oną oczyścił od wszelkiey nieprawości, a pragnące dusze nasze tym zbawiennym napoim ku wiecznemu żywotowi napoił. Niechayżeć za to będzie, o najśłodczy Zbawicielu nasz, wieczna cześć, wieczna chwała: Racze nas y teraz mocą zaślugi twoiey naydrożzey, od wszelakiey nieczystości grzechow, y nieprawości naszych oczyścić, szatą śliczną sprawiedliwości swoiey ozdobić, Duchem swoim Świętym poświęcić, a tak-

BO-

BOgu Oycu miłymi y przyjemnymi uczynić, żebyśmy za stołem twoim godnie mogli godować, a tym pokarmem y napoiem naydroższym pośileni; w wierze y w nadziei zbawienney umocnieni będąc, w tobie żebyśmy się zawsze radowali, służący w sprawiedliwości y świętobliwości po wszystkie dni żywota, aż do śmierci swoiey. A po tym nędznym pielgrzymstwie ziemskim, raczże nas, o Pannie, przyiąć do żywota wieczney chwały, żebyśmy tamże z łaski twej, posadzeni będąc za stołem wiecznych poćiech, w radości niekończoney, ze wszystkimi Świętymi godować, na twarz twoię patrzeć, a ciebie bez przestanku godnie chwalić mogli. Raczże nas wysłuchać, y napęlić pokorne żądności nasze, o BOże Zbawicielu nasz, dla Imienia twego świętego, wiecznie chwalebne-go. Amen!

LII.

D R U G A.

O Pannie JEzu Chryste, Synu BOga żywego iednorodzony, tyś z Nieba na świat dla zbawienia naszego zstąpił, y z przeczystej a błogosławioney Panny Maryey się narodził. Tyś nas umiłował, y wydał samego siebie za nas, na ofiarę y zabicie BOgu, ku wdzięczney wonności. Tyś nas sam przez się, z grzechow oczyścił, usprawiedliwił, zbawił, z BOgiem Oycem poiednął, do siebie

nas przygarnąłszy, daryś nam przez się nabyte przywłaszczył, y od sądu strasznego, a wiecznego potępienia doskonałeś nas zachował. Tey tak wielkiey a nieoszacowaney łaski, y dobrodziejstwa twego niewystłowionego, żebyśmy nigdy nie przepominali, ale się z tego zawsze w sercach swych przez wiarę prawdziwą cieszyli, zostawićś nami na wieczną pamiątkę raczył, Testament święty, a zbawienną Świętość, w ktorey dusze wiernych swych ciałem swoim karmisz, y krwią swą drogą, na krzyżu wylaną napawasz, ku żywotowi wiecznemu. Do czego się y my nędzni teraz gotujemy, ale iżeśmy ludzie grzeszni, y łaski twej niegodni, wstydamy się Ciebie PANA swego, dla sprofności grzechów naszych, których sami przez się pozbyć nie możemy, ieśliż się ty sam nad nami nie zmiłujesz. Nie śmiemy przystąpić do stołu twego, PAnie: Bośmy Cię obrażili, myśla, sercem, y uczynkiem. Ale iżeś ty ieś łaskawy, miłosierny, dobry, w nadzieję miłosierdzia twego, z wiernymi pospołu staniemy u twego świętego stołu, przy którym ieś przytomność twoja BOska, przy którym są y Aniołowie święci, słudzy twoi, y staniemy się prawdziwie uczestnikami upominków twych Niebieskich. Przetoż Cię prosimy, PAnie y dobrodziejcu nasz miłościwy, zmiłuy się nad nami! weyrzy na nas oczyma miłosierdnymi, przytul nas do siebie, weźmi nas w obronę swą BOską, omyi nas od grzechów naszych, sam nas do tego twego świętego stołu przygotuy, w szatę zasługi swojej drogiey przyoblecz, wiarę mocną w nas spraw, serce Chrześcijańskie uczynź przeciw bliźniemu naszemu, pobożnym a świę-

świętym żywotem obdarz, sumnienie czyste y dobre zrządz, pokusy, ktore do świętych spraw, a naywięcey do tego świętego używania przeskadzają, odganiay, sprawy, nałogi, y zwyczaje złe umorz, Duchem Świętym odrodź, słowem swym świętym sprawuy, żebyśmy tak z łaski twej przygotowani, mogli się stać godnymi uczestnikami ciała y krwi twoiey świętey, my nędzni y grzeszni ludzie: Bo bez ratunku a pomocy twoiey, nie świętego, nie pobożnego, nie dobrego, ani godnego, sami z siebie uczynić nie możemy. A po przyjęciu łaski twoiey, day byśmy iuż na potym nie sobie, ale tobie na cześć, y na chwałę żyli, a w Krolestwie łaski, y obrony twej zostawiając, tobie w pobożności, w świętobliwości, y w sprawiedliwości, ochotnie y przystoynie służyli, po wszystkie dni żywota naszego, a potym w Niebie na wieki wieczne. O uczynże to wszystko, co widzisz nam być pożytecznego, JEzu Chryście, Synu BOga żywego, Oycze wieczności, Zbawicielu nasz iedyny, do ciebie wołamy, ktory żyjesz y krolujesz z Oycem, y z Duchem Świętym w iedności BOstwa. Amen!

Po Używaniu Sakramentu PAńskiego.

LIII.

Cześć, y chwała niech będzie Imieniowi twemu, święty Zastępow PANie, za pokarm, y napoy zbawienny, ktorymeś łaknące y pragnące dusze nasze uraczył za stołem naymilszego Syna twoiego. Nie dosyć na tym, że powszednim chlebem ciała nasze,

na każdy dzień opatruiesz, zrządziłeś y inſzy poſiłek zacnieyſzy zgłodniałym duſzam naszym, karmiąc ie ciałem, y napawiając krwią włąſną Syna ſwego. Przyiąwſzy my te zba, wiennie upominki łaski twoiey, za nieć ſerdecznie dziękuujemy. Kwitowałeś nas iuż, miłoſierny a dobrotliwy PAnie, zprzeſzłych grzechow, aby nam do łaski twoiey nie były zawadą, y tu, y na on czas, kiedy ſię nam przyidzie ſławić przed ſtraſznym a ſprawiedliwym ſądem twoim. Niechayże iuż to będzie zapisano w Rejeſtrach twoich, że długi naſze popłacone ſą. Cyrograf ich do drzewa krzyżowego przybity, a naydroższą krwią Syna twego zamazany. Poſilay nas Duchem twoim Świętym, abyśmy ſię na potym grzechu wszelkiego uſtrzedz mogli. A iako więc poſiliwſzy pokarmem y napoiem zemdlone członki, do prac bywamy ſpoſobnieyſzymi, tak po przyięciu tego pokarmu y napoiu zba, wiennego, day byśmy byli ochotnieyſzymi do pobożnoſci y cnot ſwiętych, w których byśmy tobie, dobrodziejowi ſwemu ſłużyli aż do śmierci naſzey. A potym poſadź nas za ſtoł ſwoy, kędy ich wiele od Wſchodu y Zachodu ſłońca przyidzie, y uſiedą za ſtołem z Abrahamem, z Izaakiem, y z Jakubem w

Kro-

Krolestwie Niebieskim, abyśmy y my w tym świętym Świętych twych towarzystwie, mieysce mieli na czasy wieczne. Day nam to BOże Oycze nasz Niebieski, z łaski y z miłosierdzia twego, dla zasługi najmilszego Syna swego, ktoremu z tobą, y z Duchem Świętym niechay będzie cześć y chwała teraz y na wieki wiekow. Amen!

O Stanie Małżeńskim.

LIV.

PIERWSZA.

Za Chrześcijańskie Małżonki.

Swięty wszelkiego miłosierdzia Oycze, y wszelkiewy poćiechy BOże, któryś po stworzeniu człowieka stan małżeński, sam postanowił, w świętym słowie swym on zalecił, y rozmaitymi dobrodziejstwami twoimi, utwierdzićś go raczył, a to dla narodu ludzkiego uczciwego y porządnego rozmnożenia, y twego świętego kościoła rozkrzewienia. Prosimy cię pokornie, raczcie wszystkim pobożnym Chrześcijańskim Małżonkom łaski swej, y potrzebnych Ducha twego Świętego darow użyczyć, żeby w tym świętym stanie, ciebie się prawdziwie bali, tobie wiernie służyli, pobożnie, świętobliwie, trzeźwie, sprawiedliwie żyli, w zgodzie y miłości wzajemney z sobą mieszkali, krzyż a utrapienia wszelkie (bez czego y ten stan nie jest) cierpliwie y społecznie znaszali, w nabywaniu przystoynym chleba y uczciwego pożywienia, żeby hoynego błogosławieństwa twego doznawali, y działki swe na świętą chwałę

twoię, a poćiechę swą, w prawdziwey pobożności y boiaźni twey wychowywali. Odpądź precz szatana, aby im w niwczym nie szkodził, a między nimi iakiey niezgody nierozśiewał, ani ich do grzechow, woli twey y temu, w którym żyją, świętemu stanowi przeciwnych, nie zawodził. Day im smak im daley tym znaczniejszy słowa twego świętego, żeby się go z pilnością uczyli, nim się zawsze rządili, w tobie BOgu y ratowniku swym pewnym, we wszystkich swych trudnościach, nadzieię pokładali, tobie się cale oddawali, y wiarę, a sumnienie dobre aż do końca zachowali. A po śmierci day się im, Oycze wszelkich litości pełny, y wszystkim nam, y całemu Chrześcijańskiemu Kościołowi w Niebie z PANem JEzusem Chrystusem, iedynym dusz naszych Oblubieńcem, szczęśliwie oglądać, doskonale złączyć, y z nim na wieki mieszkać. Amen!

L.V.

W T O R A.

Za Działkami Rodziców Chrześcijańskich.

O nayśłodczy JEzu, PANie y BOże nasz, Zbawicielu świata iedyny, tyś się k'woli działkom dziecięciem z błogosławionej Panny Maryey narodził. Tyś z ust niemowiątek chwałę swoją wykonał. Tyś działki, ktoreć przynoszono, mile przyjmował, oneś na ręce brał, im błogosławił, nie Rodziców tylko, ale y ich, BOgiemęś się być ozywał, y Krolestwo Niebieskie takim, iakie one są z łaski swojej przyśadził. Dziękujemy za te, y inne wszystkie niewyliczone dobrodzieystwa twoie, a osobliwie y za to, żeś działki Rodziców Chrześcijańskich, od grzechu pierworodnego, w

kto-

ktorym są poczęte y narodzone, we Chrście świętym krwią naydroższą swoją oczyścił, y w poczet ludu twego prawowiernego policzył. Day im, Emmanuelu prawdziwy, nadzieio y poćiecho wszystkich nas iedyna, Ducha twego Świętego, dawcę wiary, y wszelkich darów zbawiennych, żeby z nami pospołu, tey szaty zasług twych kosztowney, w którą są nowo przyobleczone do śmierci swey pilnie szanowali, w niey ustawicznie, łaski y błogosławieństwa twego świętego doznawając, chodzili, y omycia tego świętego odrodzenia, a przez Ducha Świętego odnowienia, żeby sprosnością złych żądz, y grzechow obrzydłych, na sobie nie szpeciły. Spraw w nich serce powolne, chęć y sposobność do wszystkiego dobrego, posłuszeństwo, miłość, y ich starszych uszanowanie, aby się w znaomości twej zbawienney, w uczciwych stanowi y płci ich, należących naukach, y cnotach świętych, z młodości swej, chętnie y pilnie ćwiczyły. Użycz im, pokornie cię prosimy, zdrowego rozsądku, pamięć ich utwierdzay, wzrost im y pomnożenie w wieku, w mądrości, w łasce swej, y ludzi dobrych im daley tym znaczney daway. Wykorzeń z serca ich upor, gnuśność, leniwość, ospałość, lekkomyślność, nieposłuszeństwo, pierzchliwość, y wszelaką do złego skłonność a wszczep w nich boiaźń Imienia twego świętego, która iest początkiem mądrości. Obwaruy myśli ich wewnętrzne y zmysły powziernie zakonem twoim, żeby się przykładem dobrym budowały, złego się towarzystwa, prożnowania, rozmow pługawych, niewstydlivych, y nieprzystoynych postępkuw, pilnie zawcze strzegły

gły y chroniły. Day im z łaski swej, miły PAnie, żeby y w kwieciu młodości swej, y przez cały żywot swoj, z pochwałą Imienia twego świętego, z uciechą Rodziców miłych, z pożytkiem swym, y z dobrym bliźnich swych pożądanym, tu na świecie żyły, y tobie na ziemi zacząwszy, w Niebie potym wiecznie służyły. O raczże nas, drogi nasz JEzu, dusz y ciał naszych najwyższy Dozorco, Rodziców pobożnych, y działek ich wiernych, iedyny Opiekunie, miłościwie wysłuchać, nad nami się zmiłować, y łaskę swą wszystkim nam skutecznie pokazać. Tobie z Oycem twym miłym, y z Duchem Świętym, niech będzie cześć y chwała wieczna. Amen!

LVI.

TRZĘCIA.

Za Brzemiennymi y Rodzącymi.

O Oycze miłosierdzia, a BOże wszelkiej pomocy, który nas cieszysz w każdym ucisku naszym, y abyśmy cię w dzień utrapienia swego wzywali, rozkazujesz, obiecując nas y wszystkich spracowanych a obciążonych, którzy się w utrapieniu swym do twego świętego Maiestatu sercem dusliwym gorliwie ciśnią, mile przyjąć, cieszyć y onych skutecznie ratować. Prosimy cię, wszechmogący BOże, iedyny wszystkich wiernych twych ratowniku y Opiekunie najpewniejszy, y tobie się serdecznie modlimy za tą służebnicą twoją, która pod czas niebezpieczny brzemienia swego, od ciebie samego ratunku y wspomżenia pokornie żebrze,

y dusliwie prośi. Zmiłuyże się nad nią, y nad nami wszystkimi, dobrotliwy BOże, a grzechow naszym z łaski swey przebaczywszy, wysłuchay nas. Racz ią ty sam w wielkiey iey potrzebie cieszyc, posilać, bolow iey skracać, od przypadkow zaś ośnych bronić, y od brzemienia iey, wrychle y szczęśliwie uwolnić, a nią się y wszystkimi nami, iako Oyciec wszelkiey łaski y miłosierdzia, miłościwie opiekac. Bądźże z nią, bądź y z nami BOże nasz, okaż nad nią moc y Oycowskie miłosierdzie swoje, wspomóż ią, ciesz, ratuy podług twego świętego a Oycowskiego upodobania, ku iey y spolney naszej pociesze, żebyśmy przez cię poratowani y pocieszeni będąc w tobie się samym cieszyli y weselili na wieki wiekow. Uczynże to, Oycze dobrotliwy, dla chwały Imienia twego świętego, y dla przymnożenia wiernych chwalcow twych, ktorzyby cię, tu zacząwszy, w Niebie chwalili, y tobie służyli wiecznymi czasy. Wyśłuchayże nas, prosimy cię, Oycze nas Niebieski, przez JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego a Panna naszego, który z tobą, y z Duchem Świętym żyje y kroluie na wieki wieczne. Amen!

O Uczynkach y Dobrodziejstwach BOżych.

LVII.

O nieprzebraney dobroci Oycze, wielki, święty, wszechmogący BOże, któż wypowieuczynki twoie? Ktoż wyliczy, któż wyśłowi dobrodziejstwa twoie? Pełne są Niebios miłosierdzia twego, pełna ziemia łaski y litości twoiey. Tyś uczynił niebo y zie-

h

mię

mię y morze, y wszystkie rzeczy, które w nich są. Ty dziwnym y niedościgłym rozumem swym władasz y rządysz wszystkim, coś raz stworzył. Ty otwierasz rękę twoją, a nasycasz wszystko, co żyje według upodobania swego, y nie masz tak lichego stworzenia, ktoreby opatrności twej BOskiej zażywać znacznie nie miało. Jednak nayznaczniejsza jest łaska twoja, PAnie, ku człowiekowi, ktoregoś na swoy święty obraz w sprawiedliwości y w świętobliwości stworzył, mową, dowcipem, rozumem obdarzył, y PAnemes go nad wszystkimi uczynkami rąk swoich postanowił, poddawszy wszystko pod nogi jego. Oprócz tego, dobrze nam na wszystkim czynisz. Ty nas sam strzeżesz, bronisz, ratujesz. Ty zdrowiem, pokojem y wszelkimi potrzebami miłościwie opatruiesz. W tobie nawet żyjemy y ruchamy się, y jesteśmy. Ale jeszcze nie tu stanęła dobroć twoja BOska. Gdyśmy bowiem przez grzech ciebie naywyższego dobrodzieia naszego obrażili, y śmierć a potępienie wieczne, sądem twym sprawiedliwym, sobie zasłużyli, tyś się nad nami zmiłował y Synaś nam swego jednorodzonego na świat dał, aby nas we krwi swej usprawiedliwił, od grze-

grzechu wszelkiego oczyścił, gniew twoy ubłagał, z zakonnego przeklęstwa, z śmierci a z potępienia wiecznego wyzwolił, wołą twoię świętą nam objawił, nas doskonale zbawił, y za nami się, żyjąc na świecie, przyczyniał. Do tego, tyś nas Duchem swym S. poświęcił, znowu porodził słowem prawdy. Tyś nas do pocztu wiernych swych, a dziedziców wiecznego zbawienia skutecznie przyłączyć raczył. Owa, mniejszymi jesteśmy, niż wszystkie zmiłowania twoie, y niż wszystka prawda, którą uczynił znami sługami swymi. Przyimiżę za to wszystko od nas ubogich dzieł swych wdzięczność serdeczną, przyimi dziękczynienie uniżone. Nie ustaway y napotym, Oycze dobrotliwy, włascie swey ku nam. Dobrodzieystwo y miłosierdzie twoie niech poprzedzają y kończą wszystkie szrawy y potrzeby nasze, po wszystkie dni żywota naszego. Nie wypuszczay nas z opieki twoiey BOskiej aż na wieki. Pośilay nas w tey drodze zbawienia, Duchem twoim Świętym, żebyśmy różliczne dobrodzieystwa twoie, godnie rozmiślać, ciebie zanie przysłownie chwalić, y tobie aż do końca w sprawiedliwości y świętobliwości im daley tym gorliwiey służyć mogli: A gdy przyidzie godzina rozsta-

nia się naszego z tym mizernym światem, Uzbroyże nas wiarą mocną y nadzieją w spokojnym sumnieniu niewątpliwą, a dufce nasze przyimi w ręce twoie, y przenieś do żywota wiecznego, który nam jest prawem dziedzicznym, z łaski twej odkazany, y zapłacony krwią naydroższą Syna twego miłego, JEzusa Chrystusa, Pana y Zbawiciela naszego iedynego, z którym, wespół y z Duchem Świętym żyiesz y krolujesz, BOG błogosławiony na wieki. Amen!

Za Kościół BOży.

LVIII.

PIERWSZA.

OPanie JEzu Chryście, Pasterzu naylepszy, iedyndy Kościoła wiernych twych gło-wo, y Zbawicielu nasz doskonały, ty ze wszy-śkich na świecie narodow, Kościół wybranych swych naydroższą krwią twą kupionych, słowem twym świętym zgromadzasz, y przez Ducha Świętego poświęcasz, aby był domem BOga żywego, słupem y utwierdzeniem prawdy, w którymby lud twoy własny, a naród święty przemieszkawał, y gorliwie naśladował dobrych uczynkow. Do tak świętego wiernych twych zgromadzenia a owiecznie owieczek twoich y nasześ nędzne

a z drog twych świętych obłąkane owieczki,
głosem Ewangeliey twey świętey wezwać,
y litościwie przyiąc raczył. Za coć dzięki y
chwały serdeczne nabożnie oddawamy. A
przytym pokornie cię prosimy, dayże nam
to z łaski swoiey świętey, żebyśmy w ow-
czarni twoiey cierpliwie y ślatacznie zоста-
wając, zbawienny głos twoy znali, przed
obcym uciekali, ciebie samego, któryś iest
iedynym wszytskich pasterzow Książęciem,
chętnie słuchali, y za tobą gorliwie postępu-
jąc, wiarę y sumnienie dobre aż do końca
zachowali. Day, abyśmy prace święte na
winnicy twoiey, grosza z łaski twey obieca-
nego pewni będąc, przyśtoynie odprawowa-
li, ciebie chwalili, tobie wiernie służyli.
Strzesz nas ty sam mocą swą BOską, przez
wiarę ku zbawieniu, a szarpać y wydźierać
nas sobie wilkom y lwom okrutnym, a nie-
przyaciołom naszym srogim nie dopuszczay,
ktorzy naukę twą prawdziwą z gruntu znieść,
a iasną słowa twego pochodnią cale zagaścić
y wierne chwalce twoie do szczętu potłumić
y wytraścić gwałtownie usiłują. Uymize się
sam o chwałę twoię, zastaw się o nas y o
krzywdę naszą, miły PANIE. Wszakęś nam
to obiecać raczył, że Kościół twego, na opo-

ce, to jest na tobie samym zbudowanego, y
bramy piekielne nie przemogą, a iż nas o-
wieczek twych, nikt z ręku twych nie wy-
drze, y nie zginiemy na wieki. Zostawayże
z nami po wszystkie dni, aż do skończenia
wieku. Ratuy łodki Kościoła twego, na bu-
rzliwym świata tego morzu pływaiącey, że-
by ie y chytrych, iadowitych y krwawych
rad, a złośliwych praktyk, popędliwe wiatry
nie pograżyły, ani ie y gwałtowne straszego
prześladowania nawalności zatopiły. Nie
dopuszczay winnice twej, którą szczepiła
prawica twa, niszczyć y pśować wieprzom
dzikim a tyranom okrutnym. Niech się ro-
zkorzeni, y napełni ziemię owocem pożąda-
nym wiary, nadzieie, miłości, y wszelakich
cnot świętych, a uczynkow dobrych. Obtocz
i ją zewsząd, żeby zniszczona od zwierza nie
była, murem ogniistym opatrności twej BO-
skiej. W ciemnościach błędow y niedowiar-
stwa ieszcze zostawaiących oświeć światło-
ścią słowa twego świętego, a przez poznanie
prawdy wprowadź do społeczności Kościoła
twoiego. Obląkane, rozproszone, a przez
chytrość szataniską w błędy zawiedzione o-
wieczki racz na drogę prawą naprowadzić, y
do owczarnie Kościoła swego wprowadzi-
wszy

wszy Duchem swym Świętym, posilać y utwierdzać, żeby w nim statecznie trwając, napotym od ciebie, y od poznanej a przyiętey prawdy twej dla żadney przyczyny nigdy nie odstępowały. Miej pieczę o wszystkich nas, y o całym powszechnym Kościele Chrześcijańskim. Piaśtuny chwały twej gorliwe, miłośniki sług twych, y wszystkie Patrony y dobrodźcie nasze, racz w opiece swej świętey chować, y onym na wszystkim hoynie błogosławić. A gdy nas ze wszech niebezpieczeństw y przeciwieństw ziemskich doskonale uwolnisz, przeprowadźże nas w pokoiu z łaski swej do domu Oycy twego, gdzie nam mieysce gotujesz, do Miasta BOga żywego, Jeruzalem Niebieskiego, y do Zboru świętych twych, gdzie nam Krolestwo wieczne sporządzać raczysz, żebyśmy cię tam, PANIE JEZU, Pasterzu nasz iedyny, tu zacząwszy, wiecznie chwalili, pospołu z Oycem twym, y z Duchem Świętym, z którymi w jedności BOstwa żyjesz y krolujesz święty y błogosławiony na wieki. Amen!

W T O R A.

O PANIE, który mieszkasz na wysokościach, na mieyscu świętym mieszkasz, y z tymi, którzy są skruszonego y uniżonego Ducha. PANIE BOże sprawiedliwy, y miłosierny, znamy to, y wyzna-

wamy sercem skruszonym, że się na nas wylały
 słuszenie, one złorzeczeństwa y przeklęstwa opisane
 w zakonie Mojżesza, sługi twoiego, tak że się
 sąd twój przeciwko nam zaostrożony, nawet od
 Domu twego zaczyna, bośmy zgrzeszyli ciężko
 przeciw tobie, BOgu naszemu, przestępując przy-
 kazanie y wolę twoją świętą. Namci należy za-
 wstydzenie twarzy naszej; ale tobie, BOgu nasze-
 mu, miłosierdzie y litość. Dla czego, weyrzy te-
 raz, o BOże nasz, na Modlitwy y proźby sług
 twoich nieużytecznych, które przedkładamy, nie
 dla naszej sprawiedliwości, ale dla obfitego mi-
 losierdzia twego. O PANie, dla PANA, dla Syna tve-
 go iednorodzonego, oświeć oblicze twoie nad
 spustoszonemi y ukrzywdzonymi świątnicami two-
 iemi: Otwórz oczy twoie, a obacz spustoszenia
 pohanbieńia nasze, które nosimy u wszystkich,
 którzy są około nas. Pospiesz się na ratunek nasz,
 PANie zbawienia naszego: boć nieprzyjaćiel szan-
 tan, krąży iako lew ryczący, szukając, iakoby
 chwałę twoją podwrocił. Ty, o PANie, który
 czynisz sąd, sprawiedliwość, y miłosierdzie, tym,
 którzy gwałt cierpią, Zmiłuy się nad Syonem u-
 trapionym, wichrem rozmiętym, y w poćiechę
 obranym; bo czas, żebyś się zmiłował nad nim,
 abowiem upodobało się sługom twoim kamienie
 iego, a nad prochem iego mają litość: Pobuduy
 Syon, y okaż się w chwale twoiey. Pokaż to ca-
 łemu światu, żeś ty iest BOgiem naszym, Krolem
 naszym, Pasterzem naszym, sędzią: Obrońcą y
 zakonodawcą naszym: Ze słowo twoie, według
 ktorego tobie służymy, iest prawdą, y żeśmy lu-
 dem twoim, y owcami pastwiska twego. Day to

do

do serca Krolowi PANu naszemu, Książętom, Senatorom, y Przełożonym PAństwa tego, aby wielbili Imię twoie, któregoś pamiątkę ufundował, y trzymał dotąd w tey ziemi, zachowując chwałę twoią, przy dawnych Prawach y swobodach Oyczytych, nam za łaską y wolą twoią pozwolonych. Osoby te, ktoreś obrał, aby stawali w potrzebie Kościoła twego, umocni Prawicą twoią BOską, uzbroj hojnymi darami Ducha Świętego, dodaj im rady y siły, wymowy, powagi, y bezpieczeństwa: A to co widzisz Imieniowi twemu być chwalebne, a Chwałę twej pożytecznego, racz sam przez nie, szczęśliwie, wszechmocnie, y łaskawie wykonać, dla Syna twego miłego, PANa naszego, JEZUSA Chrystusa. Amen!

Za Sługami Kościoła BOżego.

LIX.

O wielki Pasterzu owiec, Dozorco dusz naszych, iedyne wszystkich Pasterzow Książę, a naywyższy domu twego świętego sprawco, y rządzo PANie nasz JEZU Chryście, ty wiesz naylepiey, iako to wielki urząd, na który powoływasz, y ciężar, który wkładasz na ramiona slug twoich, ktorzy paść mają Kościół twoy, ktoregoś nabył przez własną krew. A przetoż ciebie samego dusiliwie prosimy, raczże nam, y całemu Kościołowi swemu użyczyć umiętnych, rostropnych; wiernych, czułych, statecznych, przykładnych, y bogoboynych Pasterzow, Dozorcow, Nauczycielow, slug y szafarzow BOskich tajemnic twoich, ktorzyby y z tymi spólnie, ktoreś nam już przed tym dać raczył, mądrością Niebieską, y Pism świętych zdrowym wyrozumieniem obdarzeni, szczerę slo-

wo twoie wiernie y roztropnie ludowi twemu opowiadali, przeciwnikom prawdy potężnie odpowiadali, ich przekonywali, y usta im zamykali, Zbor wybranych twych nauki zbawiennej całością, żywota pobożnością, y dobrym przykładem przystoynie budowali. Oświeć ich Duchem twoim Świętym, darami potrzebnymi ozdób, ogniem Niebieskim im daley tym barzciej zagrzyj, aby nas prostą a dobrą, y pewną do żywota wiecznego drogą ochotnie y umiejętnie prowadzili, w błędach, y w grzechach śpiących budzili, y od złego gorliwie odwodzili. Niech pilnie strzegą, ktoregoś się im powierzył dziedzictwa, a owieczek naddroższą kwią twoją kupionych. Niech nieskazitelne nasienie słowa twoiego na grunty serc ludzkich z pochwałą Imienia twoiego, y zbawienym pożytkiem rozsiewają. Niech występnych a nieistoiących w rządzie napominają, bojaźliwe cieszą, słabe znaszają, pokoy między sobą y ze wszystkimi zachowują, zgorzleniam zabiegają, y wszystko w domu twym porządnie y nieskwapliwie odprawują. Z iednay powagą słowa twoiemu w sercach wszystkich tych, ktorzy ich słuchają. Zaleć ich ty sam wszystkim krolestwa tego stanom, aby u nich prawdy nauczyciele miejsce mieli: A dla niewdzięczności naszej nie racz odbierać od nas tych świetnych gwiazd, sług y Dozorców domu twoiego wiernych a czułych, broń ich w niebezpieczeństwach, w pracach świętych posilay y błogosław, w krzyżu ciesz, w prześladowaniu ratuy miłościwie, y utwierdzay. Strzeż y ucho-
way nas, miły PANIE, złych na winnicy twoiej robotników, fałszywey braci, obłudnych naie-

mników, wilkow drapieżnych, y od tych który-
cheś ty nie posłał niewstydlivych samossancow.
Wyśluchay nas, o naydroższy PAnie JEzu, Pa-
sterzu naywyższy, który dawasz dary ludziom, y
napelniasz wszystko. A uzał się zstrudzonych y
rosproszonych owieczek, niemających pasterza.
Żniwoć w prawdzie wielkie, ale robotnikow ma-
ło. Tyś PAnem żniwa, wypchniże prosimy cie
nabożnie, robotniki na żniwo twoie, a z puszczy
tego świata do kupy zebrawszy owieczki swe,
wprowadź szczęśliwie do oney owczarnie Niebie-
skiej, gdzie z Oycem swym, y z Duchem Świę-
tym żyiesz y krolujesz, BOG błogosławiony na
wieki. Amen!

*Za Zwierzchność y Przełożenstwa Wszelakie
tego Świata.*

LX.

O wiecznie błogosławiony, sam możny, nie-
śmiertelny, w światłości nieprzystępney mie-
szkający Krolu krolujących, PAnie panujących,
sprawco y rządco wszelakiey Zwierzchności, ty
nas w słowie twym upominać przez sługi swe ra-
czysz, aby przed wszystkimi rzeczami czynione
były proźby, modlitwy, przyczyny, y dziekowa-
nia za wszystkie ludźie, za Krole, y za wszystkie
w przełożenstwie będące, abyśmy cichy y spo-
koyny żywot wiedli, we wszelkiey pobożności y
uczciwości. Temu świętemu rządowi twoiemu z
powinną powolnością, y ochotną wdzięcznością
podlegając, chwalimy cie serdecznie, za Zwie-
rzchność Chrześciańską, którąś nam dać, y onęś
do tego czasu dobrotliwie zatrzymać raczył.

Poy-

Poyrzyże, prosimy cię, okiem swym miłosiernym na Zwierzchność naszą, y na przełożenstwa wszystkich tego świata, a racz ich napęłnić Duchem twym Świętym, Duchem łaski, mądrości, pokoiu, sprawiedliwości, miłosierdzia, y boiaźni twej PAńskiej. Niech cię, niezwyćiężony Nieba y ziemi Monarcho, wszystkie y nayzacnieysze tego świata Stany PANem swym znią, y tobie w boiaźni służy y ze drzeniem. Niech przednie szukaia Krolestwa BOżego y sprawiedliwości iego, a ty im z łaski swej we wszystkich ich pracach y potrzebach rożnych przydaway umiętności, siły, sposobności, y błogosławieństwa twego świętego, żeby uprzeymie pomnożenia chwały twej, y dobra pospolitego szukali y rządu przystoynego, y wszelkiej sprawiedliwości iako nayspilnicy przestrzegali. Ty sam, o BOże nasz! właday sercy, y radami ich, kieruy ku twej świętej chwale. Niech sobie drogo wąż słowo twe święte y iemu na gruntach swych plac wolny ochotnie dawaia. Niech będą gorącymi piasłunami y obrońcami Kościola twego, praw y wolności, Oycyzny naszej srożami wiernymi, PAństw y ludu im do czasu powierzonego Dozorcami czułymi y pilnymi. Niechay dobrych, niewinnych, cnotę y prawdę miłujących, z pochwałą ich siania y bronia, a wszelaką złość y niesprawiedliwość, bez względu na osoby, karzą y wykorzeniaia. Niech będą wszystkim wzorem y wizerunkiem pobożności, miłości, skromności, y wszelakich cnot świętych, abyś tak, o BOże nasz, y z przełożonych, y z tych, którzy są pod rządem ich, miał chwałę y cześć, ktoryś ty sam godzien. Day im świętą zgo-

dę,

de, iedność, y miłość, aby zgodnie z sobą żyjąc, miłosierdzia, dobroczynności, pokoiu, y wszelkich obyczajow dobrych, przyśtoynie naśladowali. Zaczyniby Poddani w rządzie y w posłuszeństwie ich żyjący, cichy, y spokojny żywot wiedli, we wszelkiey pobożności y uczciwości. Zmacniaj ich przeciw Pogaństwu, y wszystkim tym, którzy dobre rzady twoie, y prawa chwalebne chytrościami swymi znieść usiłują. Od zdrad, złości, y chytrości nieprzyjaciół ich, od rozerwania załoſnego, y wszelkiego nieszczęścia broń ich, y miłościwie zachowaj. Racz łaskawie weyrzec y na Patrony a dobrodziejce chwalcow twoich, y na zwierzchność mieysca tego, pod ktorey ramieniem swobodnie chwalimy najswiętsze Imię twe. Racz ich napelnic Duchem twym Świętym: Day im zdrowie dobre, w pracach y w potrzebach wszelakich hojne pożegranie y błogosławieństwo swoje BOskie, przymnażay im wiary, w pobożności, y w świętobliwości utwierdżay, broń y zaszczycay ze wszystkim domem ich od wszelkiego niebezpieczeństwa: A osobliwie cię, wieczny Krolu y BOże nasz, prosimy, za Krolem PANem naszym, a Pomazańcem twoim, racz go mieć w obronie twoiey świętey, użyczay mu, y całemu niaśniefzemu Domowi iego, zdrowia dobrego, y swego świętego błogosławieństwa. Wszystkie rady, zamysły, y sprawy iego rządź sam Duchem swym Świętym, zmacniaj Tron iego sprawiedliwością, a ugruntuy Panowanie iego boiaźnią Imienia twego świętego. Niech czyni sąd, sprawiedliwość, y miłosierdzie, a Zakon twoy święty położ w sercu iego. Niech pod szczęśliwym y długim Panowa-

i

niem

niem iego zakwitnie pokoy, a Kościół twoy prawdziwy niech bierze z łaski twej pomnożenie. Racze to wszystko uczynić, BOże Oycze nasz Niebieski, przez PANA naszego JEZUSA Chrystusa, który z tobą, y z Duchem Świętym żyje y kroluie na wieki wiekow. Amen!

Pod Interregnum.

LXI.

BOże wszechmogący, wszystkiego świata doskonale wolnowładny Monarcho, ty sam przez szrodki na to od ciebie zrządzone Krole obierasz, koronujesz, zdrowie y żywot ich osobliwą łaską twą pialtuiesz. Ty im krolować, pokić się podoba pozwalasz, y znowu, gdy sam chcesz, Sceptra y Korony Krolewskie od nich odbierasz, y żywota pospołu y z Krolestwy ich pozbawiasz. Nie bez rozrządzenia y dekretu twego y temu Krolestwu odięta jest teraz, dla niewdzięczności naszej, Zwierzchność po tobie najwyższa, odięta głowa całej tej Rzeczypospolitey. Poyrzy jednak okiem miłosierdzia twego, prosimy cię Oycze dobrotliwy, na tę Koronę świeżo żalonym osieroceniem wielce zafinuconą, ućiesz, y prawicą twoją BOską podeprzyj ją, a zmiłuy się nad wszystkimi nami! A tym czasem, poki BOska twoja mądrość, na mieysce zeszłego PANA,

kogo

kogo inzego z swego ramienia nie poda,
kroluy ty sam miedzy nami: w zgodzie, mi-
łości, y w rządzie dobrym wſzystkich za-
trzymaway, y Krolestwem ſię tym w ſłanie
ſieroctwa iego miłościwie opiekay. Zachoway
ie od poſtronnych y domowych nie-
przyiaćioł, od niezgod, rozerwania, naja-
zdow, y wſzelkiego niebeſpieczeńſтва. Po-
hannuy, PAnie, złość złoſników, pokoy po-
ſpolity ſwowolnie wzruſzających, pohańbi-
tych, ktorzy chwalebne rządy twe, y prawa
Oczyzny naſzey chytróściami ſwymi znieſć
uſiłuią. Zaſłoń nas y wſzystkie ludzkie ſpo-
koyne, ſkorzydłami opatrności twej ſwię-
tey, od zuchwałych y krwie pragnących lu-
dzi: Bądź ſtrożem zdrowia, uczciwego dobr
nabyćia, a naywięcey ſpokoynego ſumnienia
wiernych twoich. Bądź też z oſobna łaska-
wym a miłofiernym opiekunem y obrońcą
prawdziwego Kościoła twoiego, ſług y Do-
zorcow iego czułych, y ſamych tych mieyſc,
na ktorych ſię ſpokoynie odprawuie ſłużba
twoia ſwięta, żeby ſię lud twoy wierny to-
bą ſamym ćwiczył, y w tobie ſię PAnu BOgu
ſwoim przechwalał aż na wieki. A poki nie
uſiedzie na Tronie Krolewſkim ten, ktoregoś
nam w tajney radzie BOſkiej ſwoiey od

wiekow dać z łaski swej naznaczył, wy-
sadźże Osoby takie dla sądow, y czynienia
sprawiedliwości, ktorychby cnota, powaga,
roztropność, y groza pohamowała gwałty,
y krzywdam wszelkim zabiegała, y wszy-
stkie tey Rzeczypospolitey kąty, za błogosła-
wienieśtwem twym, szczęśliwie uspokoiła.
A ktoryches iuż na to wysławić raczył, u-
zbroyże ie mocą swą z wyfokości, a bądź im
w pracach tych przytomnym łaską y poże-
gnaniem swym BOskim. Skłoniże też y spo-
sob serca Senatorow, Hetmanow, Rycerstwa,
y wszystkich Stanow y obywatelow tey Ko-
rony, y PAństw do niey należących, do zgo-
dy, miłości, y pokoju. Rządź ie y sprawuy
Duchem twoim Świętym, żeby o tym zgo-
dnie myśleli, mowili, radzili, y to pilnie y
roztropnie do skutku przywodzili, coby by-
ło z pomnożeniem twej świętey chwały, y
z zatrzymaniem pokoju, y rządu dobrego, w
całym PAństwie tym, aby wszystkie członki
iego, y każdy z osobna mógł się cieszyć z
swego prawa, a osobliwie z wolności y swo-
body dobrego sumnienia. Raczzę też ty sam,
miły PANie, przez spólne y zgodne wszystkich
Stanow głosy, z łaski swej, ukazać y podać
co rychley, Krolestwa temu Krola y Poma-
zań-

po Mianowaniu świeżo obranego Krola. 101
zańca twego, w ktoregoby sercu mieszkała
zawsze boiaźń Imienia twoiego świętego,
ktoryby szczyrze miłował tych, ktorzy cie-
bie miłują, y strzegą świętych usław twoich,
ktoryby pilnie przestrzegał pokoju, miłosier-
dzia, y sprawiedliwości, gorącym strożem y
obroncą będąc praw twoich, wolności Oy-
czyzny naszej, y wszelkiey przystoyności.
Zebyśmy pod długim y szczęśliwym Pano-
waniem naywyższey po tobie Zwierchności
naszey, cichy, y spokojny żywot wiedli, we
wszelkiey pobożności y uczciwości. Uczyń-
że to o co prosimy, y nad to więcey, y co
nam widzisz być pożytecznego y zbawien-
nego, BOże sprawiedliwości y rządu dobre-
go, błogosławiony na wieki. Amen!

LXII.

TRZECIA.

Po mianowaniu y ogłoszeniu świeżo obra-
nego Krola.

O naywyższy Nieba y ziemię Krolu, ie-
dnowładco wszytkiego świata, BOże
wszechmogący, chwalimy nayświętsze Imię
twoie, iżes nas przez ten czas sinutny fiero-
ctwa naszego, po Zwierchności naszej, w
rządzie y w pokoju, nad spodziewanie wielu
ich, dobrotliwie zachował, y za to z osobna,

żeś nam tak wczesnie, na mieyscu swym,
ferdecznie pożądaną, a w radzie twej BO-
żkiej zdawna naznaczoną Zwierzchność nay-
wyższą, PA na y głowę w tym Krolestwie,
przez zgodne zezwolenie, y głosy iednostay-
ne wszystkich Stanow, iuż miłościwie poka-
zać, mianować, y podać raczył. O dayże to,
z łaski swej, pokornie cię prosimy, żeby ta-
kim był Panem, któryby się słusznie nazwać
mógł namiestnikiem wielkiego BOga nasze-
go, we wszystkim naśladowającym ciebie nay-
wyższego Krola y Podawcę swoiego, który-
by miał sprawiedliwość Lotową, gorliwość
Finceślową, cichość Moyżeszową, pobożność
Dawidową, męstwo Samsonowe: Ktoryby
był szczyrym miłośnikiem prawdziwych mi-
łośników twych, gorliwym twej świętey
chwały Promotorem, dobrych dobrodzieiem,
uciśnionych obrońcą, wszystkich Oycem.
Miej ty sam pieczę o nim, o BOże nasz,
zdrowia mu dobrego użyczay, a wszystkie
rady, prace, y zamysły iego roztropne y bo-
goboyne, szczęście y błogosław, abyśmy pod
dobrym, długim, y szczęśliwym Panowa-
niem iego, cichy y spokojny żywot wiedli,
we wszelakiej pobożności, y uczciwości.
Niechayże pod wdzięcznie świetną Koroną,
kto-

ktorą mu na głowę wkładasz, zakwitną skro-
nie iego, z chwałą twoią BOską, z poćiechą
naszą, z dobrym Oyczyzny naszej Krolestwa
tego, któremu niech spokojnie y fortunnie
kroluie, będąc sam pod rządem Krolestwa
twego. Day, y spraw to wszystko, z łaski
swey skutecznie, o Krolu nasz na wieki po-
zegnany. Amen!

LXIII.

CZWARTA.

Pod Czas Koronacyi Krolewskiej.

Owfszechmogący Krolu Krolow, a wszel-
kich Zastępow PAnie, który w swych
własnych rękach trzymasz serce y Szeptra
Krolow, y wszystkich Monarchow ziem-
skich, y one iako potoki wod, gdzie y iako
chcesz, podług woli y upodobania twego
świętego obracać raczysz: Dziękuiemyć ser-
decznie za ten miły pokoy, straż y opiekę
twoię BOską, ktoreysmy przez ten przeszły
czas żaloby y ofierocenia w zwierzchność
Krolestwa tego doznawali z osobliwey łaski
twoiey, a przytym y za to, żeś nam dał
szczęśliwie doczekać dnia tego wesolego, y
wszystkiemu temu Krolestwu pożądanego,
w który na mieyscu dawną cnych Przodkow
uchwałą zaleconym, przez ręce tych, którym

ten urząd należy, kładziesz ze złota Koronę, znak namieśtnictwa twego, na głowę świeżo obranego y ogłoszonego PAŃA, któregoś ty sam na Tronie Królestwa tego posadzić raczył. Z rąk twych z wdzięczną ochotą y ufzaniem przystoynym onego przyjąwszy, tobie go zaś, BOże nasz, dowiernie oddawamy, poruczamy, y serdeczną prozbą za nim się do Ciebie pokornie przyczyniamy. Pomażże go dziś, y ukoronuy, przy znaomości woli twoiey świętey, Duchem swym Świętym, ktoregoby miał za iedynego rządzącę, y do pobożnych zamysłów swych y szczęśliwego odprawowania przewodnika. Pomażże go dziś, y ukoronuy cnotami, tak wysokiemu Stanowi należącymi, mądrością, powagą, dzielnością, sprawiedliwością, y boiaźnią twoią świętą, któraby uzbroione serce swoje mając, nad ludem drogą krwią Chrystusową odkupionym, a iemu do czasu powierzonym przystoynie panował, występnę w uporze ich prętem żelaznym uskramiając, dobrym y w rządzie trwającym łaskę swą PAŃską okazując, onych broniąc, cieszając, y przy nich się zawsze potężnie opowiadając. Pomażże go dziś, y ukoronuy zacnym gronem bogobojnych, szczyrych,

mą-

mądrych, pilnych y czułych Senatorow, ktor-
 rychby niepodeyrzaną radą będąc wsparty,
 tym snadniey wydolać mógł ciężarowi te-
 mu, będąc y sam wiernym, u gorącym stro-
 żem praw twoich, wolności, y swobod Oy-
 czyzny naszej y rządu dobrego w tey Rze-
 czypospolitey nad którą go Panem, y Głową
 miłościwie postanowić raczył. Pomóżże go
 dziś, y ukoronuy z drowiem dobrym, obtocz
 go ognistym opatrności swej murem, y
 możną swą ręką BOską, żeby od wszystkich
 niebezpieczeństw ochroniony, co raz to z
 większą Imienia twego świętego chwałą, w
 dobrym sumnieniu, y w pomyślnych poćie-
 chach kwitnął, a w nadziei nieśmiertelno-
 ści, y w sławie nienaruszoney między wszy-
 stkimi narody, y świata tego Krolmi iako
 naydłużey, iako nayspokojniey, iako nayfor-
 tunney, wszystkim Krolestwa tego obywa-
 telom panował, serca ich w miłości ku sobie
 skłaniał, y one sobie chętne y powolne bez
 wszelkiey odmiany aż do końca szczęśliwie
 zatrzymał. Nas też tym czasem, PAnie y
 BOże nasz wszechmogący, któryś rzekł:
 Będę wam za Oycę, a wy mi będziecie za sy-
 ny y za corki, pod tym Krolem, a Pomazań-
 cem twoim, choway w łasce swej, w poko-

iu, y w hoynym swym świętym błogosławieństwie, y pożegnaniu. Niech cię y tu na ziemi w pokoju chwala dusze nasze. Niech się ućiesz lud twoy, od Imienia twego nazwany z Nieba się wracającymi złotemi czasami, w którychby zakwitnęła prawda, miłosierdzie, pokoy, y sprawiedliwość. Ułysz, miły PAnie, głosy y serdeczne wzdychania dzieł swych, ktorzy do ciebie w nadzieję iedyney przyczyny, y zasługi doskonałej Jezusa Chrystusa, poyszednika y Zbawiciela naszego nabożnie wołamy, tak się sercem y usty duśliwie modląc: Oycze nasz, &c.

Czasu różnych Pokus, y Utrapienia.

LXIV.

PIERWSZA.

Zmiłuy się PAnie, zmiłuy się BOże, zmiłuy się nad nami grzesznymi, nad grzesznymi niestuszenie a niegodnie się sprawującymi, ale słusznie y godnie skarany; nad grzesznymi ustawicznie grzeszącymi, a twoie przegrozki y strzały co raz czującymi. Będziemyli uważać grzechy, które nas trapią, więcęśmy godni, niż cierpimy. Sprawiedliwys ty PAnie, sprawiedliwe są sądy twoie. Sprawiedliwys ty PAnie, a niesprawiedliwości nie znasz. Zaczyn też, cokolwiek na nas dopuszczasz, cokolwiek cierpimy, sprawiedliwie cierpimy, o BOże nasz! o PAnie! sprawiedliwys ty, ale y miłosierny. Miłosiernys; bo choć nas nie było,

tyś

tyś nas możnie stworzył. Upadliśmy, zgineliśmy przez grzechy nasze, tyś nas z dobroci swej naprawił. Pewniśmy, a nie omylnie, iż wiek życia naszego nie za ślepim szczęściem się toczy, ale ty nim PAnie władniesz, ty rządźisz. Rządźisz iako ten, który o wszystkim pieczę masz, ale naywięcej o Sługach twoich, którzy nadzieię wszystkie swą w miłosierdziu twym pokładają. Zaczynamy przed tobą upadamy, ciebie PAnie, pokornie prosimy, nie postępuj z nami, podług grzechów naszych, ktoremiśmy gniew twój zasłużyli. Czyn z nami podług miłosierdzia twego, które jest większe, niż grzechy świata. Ty PAnie, który zwierzchu karzesz, wewnątrz stateczney cierpliwości dodaway, żeby chwala twoja w uścieniach naszych nie ustała. Zmiłuy się nad nami, PAnie, zmiłuy się! Wspomoż, ratuy na duszy, y na ciele; łączność wszystko; bo wiesz y możesz wszystko, BOże błogosławiony na wieki. Amen!

LXV.

W T O R A.

Wszechmogący BOże, strasznego y wielkiego Maiestatu PAnie, ktorego wszystkie lądy y sprawy, acz rozumem ludzkim nieogarnione, wszelkiey iednak nagany są cale próżne. Ty rozumajcie y wielą sposobow wiernych swych doświadczasz, dopuszczając na nich różne proby y pokuszenia, nie ku zgubie y upadkowi, ale żeby słabość sił swoich znając, o sobie mało, y iako nayskromniey rozumieli, a żeby przez krzyż y utrapienia, wiara, miłość, nadzieia, stateczność y cierpliwość ich, tym znaczniey się okazała, y innym na przykład ku naśladowaniu wystawiona

y zalecona była. Nieposlednieysza pokusa, domo-
wy nieprzyaciół, własne ciało nasze, które nam
sła niewczasow przynosi y w rozliczne nas a-
fekty y pożądliwości w wodzi y wprawuie.
Świat, który wszystko we złym położony iest, y
ten nam grzech a marności swe cukrując, ze
wszech miar do złego usługawac, y prawdziwe
wyznawce Ewangeliey świętey ciężko trapić
zwykł: Bo gdy błędy, bałwochwalstwo, wy-
myśły ludzkie, grzechy y zbytki, Pismu świętemu
przeciwnie słowem BŹym iasnie przekonywają,
y od towarzystwa bałwochwalcow pilnie ustępu-
ją, pod takimi zaraz nieprzyaciół prawdy chy-
trymi swymi praktykami doły kopią, Zwierz-
chność na nich podburzają, onych nienawidzą, lżą,
fromocą, przesładują, na gardło, ucziwają sławę,
wolności, y dobra ich tyrańsko następują, w po-
koju im żyć, y podług sumnienia, tobie samemu,
BOgu naszemu służyć, nie dopuszczają. Nawet y
mieyscam, na których się szczerza twoja chwala
odprawuie, nie folgują, one burzą, palą, pusto-
szą, y z gruntu ie prawie zniszczyć y cale wszę-
dzie znieść usiłują. Pobudza ich do tak srogiego
okrucieństwa, bez wszego wątpienia, on smok
wielki, wąż starodawny, od początku samego
męzoboyca, y oyciec kłamstwa, Dyabeł, który
zwodzi wszystko świat, a iako lew ryczący obcho-
dzi, szukając kogoby pożarł, y który wszelkimi
pokusami naciera iadowicie na wszystkich nas aby
nas przez zdradę y chytrości swe do błędow, grze-
chow, rozpaczy, y ostatniego zginienia przywiódł.
Znamy to, PAnie, y szczerze wyznawamy, że co-
kolwiek cierpimy, dla grzechow naszych, który-

mi cię często y ciężko obrażamy, słusznie y sprawiedliwie cierpimy, wszakże jednak, iżś się BÓG miłosierny, y litościwy, nierychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu y w prawdzie, pokornie prosimy, o Oycze miłosierdzia, a BÓG wszelkimi poćiechy, zmiłuyże się nad nami, odpuść grzechy nasze, a bądź nam miłościw! Broń nas ty sam, cięsz, wpomagay, nie dopuszczając na nas większego pokuszenia, niżby krewkość nasza znieść mogła. Ciała nasze niech będą wdzięcznym przybytkiem, y miłym przemieszkowaniem Ducha Świętego. Wykorzeń z nas wszystkie złe żądze, nierządne myśli, skłonność do grzechu y wżelkich złości, a daj z łaski swej, byśmy przez cię wyzwoleni będąc od grzechu, w nowości żywota napotym chodzili, y stawiali członki nasze na służbę sprawiedliwości, z chwałą twą ku poświęceniu. Świata tego wszelkie marności y pożądliwości jego obrzydź nam ty sam, miły PANIE, a w pokoiu dobrego sumnienia miłościwie zachoway. Wszystkie, gdziekolwiek są, utrapione Kościoła twego członki, a z osobna dla wyznania twej świętej prawdy nędzne y żałosnie uciśnione więźnie racz sam możnie wyzwolić, y onych skutecznie uciešzyć y obronić. A ieśliże się twej BÓGskiej woli dłużej ich mieć w utrapieniu podobą, pošilayże ich ty sam mocą swą z wysokości, y utwierdzay w wierze y w statecznym imienia twego świętego wyznaniu, aby krzyż ten cierpliwie znosili, boi dobry boiowali, bieg wykonali, wiarę y sumnienie nienaruszone zachowali, a potym onę niezwiędłą koronę sprawiedliwości z łaski twej na wieki otrzymali. Nas też z więzienia y

niewoli grzechow, y pokus żałosnych z łaski swey im daley tym znaczney uwalniając, przy pożądanej prawdziwego nabożeństwa wolności, z chwałą twą Świętą zatrzymaway. Niech Zbory wiernych twych pokoy wszędzie mają, krzewiąc się, y zmacniając w boiaźni twoiey y w pociesze Duchu Świętego. W lichych osobach naszych, nie dopuszczay prawdy nieprzyjaciółom, tłumić Ewangelię twoiey świętey. A ieślibyś też kiedy chciał y na nas dopuścić dla swey świętey chwały upalenie iakie, uciśk y prześladowanie, cale się y dowiernie na twą świętą wolą podawamy; tylko ty nam doday potrzebnego ratunku z Nieba, zmacniając umysł nasz w cierpliwości y stateczności przy raz poznanej y przyiętej prawdziwey wierze. Od rozpacz y wątpliwości o miłosierdziu twoim, mozną siłą swą zachoway nas. Przymnoż nam prawdziwey wiary, y nadziei pewney, a stworzone grzechami sumnienia nasze Duchem swym Świętym przez nabożne uważanie drogich obietnic twych, przez modlitwy gorliwe, y uczynki dobre skutecznie ciesz y umacniay. Przyoblecz nas sam w onę zupełną zbroję twoję BOską, abyśmy mogli stać przeciwko zasadzkom dyabelskim, y im dać odpor w on dzień zły, a wszystko wykonawszy ostać się. Przepasz biodra nasze prawdą, a oblecz nas w pancerz sprawiedliwości. Day, byśmy chodzili w posłuszeństwie Ewangelii pokoiu. A nade wszystko, doday fercam naszym tarczę wiary, którąbyśmy mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika Dyabła zagaścić. Włóż na głowy nasze przyłbicę zbawienia. Słowem twoim, iako mieczem Duchownym, po obie strony ostrym,

day

day abyśmy wszystkie pokusy nieprzyaciół naszych wszystkich mężnie rozgromili, a z nich zwycięstwo y tryumf pożądany szczęśliwie odnieśli, w modlitwie y prośbie na każdy czas czuając pod chorągwią Jezusa Chrystusa, Dawce żywota, y Hetmana niezwyciężonego, a Poyśrzednika naszego iedynego, który z tobą, Oycze Niebieski, y z Duchem Swietym żyje y króluje BOG błogosławiony na wieki. Amen!

LXVI.

TRZECIA.

Dobrotliwy BOże, pośilenie ustawiających, Lekarzu chorych, poćiecho smutnych, ochłoda zafraowanych, ucieczko opuszczonych, Pomocniku niemocnych, żywocie umierających, BOże cierpliwości, Oycze wszelkiego miłosierdzia, y wszystkich poćiech dawco iedyny. Ty zasmęcasz y poćieśszasz, zabijasz y ożywasz, uniżasz y wywyższasz, bijesz y zawięzuiesz rany, chorobą zkładasz, y z nowu leczysz a uzdrawiasz, w wodzisz do grobu y wywodziśz. Czuiemy to, y szczerze żalem serdecznym wyznawamy, żeśmy ten krzyż, smutek, utrapienie, plagi y rozliczne pokuszenia, którymi nas podług woli y upodobania swego BOSkiego dotykasz, grzechami swoimi sprawiedliwie zasłużyli. Ale iednak wspomni sobie, pokornie prosimy, na wielkie miłosierdzie twoie, a na krewkość y młodość naszą. Nie dopuszczay więcey y dłużey utrapienia, niżeli my nędzni a grzeszni znieść możemy. Day nam y to utrapienie, y inne wszystkie nawiedzenia twoie, iako Oyco-wskie twoie ćwiczenie, mile przyjąć, y cierpliwie

zność, a w milczeniu y nadziei dobrej ratunku, wspomóżenia, pociechy y pożądanego wybawienia od ciebie oczekiwać y skutecznie doznać, przez PANA naszego JEZUSA Chrystusa. Amen!

LXVII.

C Z W A R T A.

Dziękowanie za wybawienie z różnych pokus y utrapienia.

O Oycze miłosierdzia, BOże cierpliwości y wszelkiej pociechy, któż poymie sądy twoje niewybadane? Kto godnie wyśłowi wielkie a nieogarnione miłosierdzie twoje? Ty bijesz, y zawiążesz rany, ty chorobą nawiedzasz y uzdrawiasz, umiżasz y wywyższasz, zasnucasz y cieszysz, ubożysz y zbogacasz, zabijasz y ożywasz, do grobu y cienia śmierci w prowadzasz y wyprowadzasz. Ty grzechy odpuszczasz, a gniewu swego na wieki nie chowasz. Ty się dawasZ znaleźć, tym, którzy cię szukają y do ciebie się z wiarą żywą y pokutą prawdziwą szczerze nawracają. Tyś był y nas, BOże nasz, krzyżem y utrapieniem ciężkim dotknął, y zewsząd prawie żalem serdecznym a smutkiem żalofnym ogarnął, podług swego świętego upodobania. Ale znając, cośmy za wlepienie, pamiętając y na to, żeśmy prochem ziemi a biedną gliną, naseś się uzałił, w smutkuś nas żalofnych pocieszył, w krzyżu poratował, y ze wszystkiego kłopotu y niebezpieczeństwa wydzwignąć skutecznie raczył. Owa, dobrodziejstwo y miłosierdzie twoje poprzedza, y prowadzi nas, PANIE, y ty sam wszystkie sprawy y potrzeby nasze koro-

nuiesz miłosierdziem y wielką litością swoją. Miłosiernyś jest zaiste y litościwy PAN, nierychły do gniewu, y wielkiego miłosierdzia. Nie według grzechow naszych obchodzisz się z nami, ani według nieprawości odpłacasz nam. Abowiem iako są Niebiosy wysokie nad ziemią, tak jest utwierdzone miłosierdzie twoie nad tymi, którzy się ciebie boją. A iako daleko jest Wschód od Zachodu, tak daleko oddaliłeś od nas przestępstwa nasze. Błogosławże tedy duszo nasza PANu, y wszystkie wewnątrzności nasze Imieniu iego świętemu: Błogosław duszo nasza PANu, a nie zapominay wszystkich dobrodziejstw iego. Niechay będzie chwalone miłosierdzie BOga naszego na Niebie y na ziemi, od nas y od wszystkich świętych iego, od wieków aż na wieki. Użyż y napotym podobney y zwykłej dobroci swej y miłosierdzia, PANie: A iako ma litość Oyciec nad dziaćkami, tak y ty nad nami miej litość, y nad wszystkimi, którzy się ciebie boją, y pamiętają na przykazania twoie, aby ie czynili: Posilay y utwierdzay ty nas sam Duchem twym z Nieba, w każdej dobrej sprawie, y ratuy we wszelkiej potrzebie naszej. Prostu y ścieżki nasze, a prowadź nas gościncem sprawiedliwości, aż do onych radości y rokoszy wiekuistych w Krolestwie Niebieskim, które nam z porządził Syn twoy miły, a Zbawiciel nasz iedyndy, który z tobą Oycem swym, y z Duchem Świętym w iedności BQstwa żyje y kroluje, BOG błogosławiony na wieki. Amen!

Czasu Woyny.

LXVIII.

PIERWSZA.

Wfzechmogący BOże, Krolu Krolow, a naywyższy Rządźco wſzystkich Państw y Krolestw, który władasz ziemskimi naroddy, a woyny ſam dopuſzczasz y ſprawuieſz, według upodobania woli ſwoiey, ktorego mocy żadne ſtworzenie zprzećiwić ſię nie może. Tobie właſnie należy karać grzeſzniki, a podnoſić upadłe y pokutuiące. Zachoway y wybaw nas, y Oyczyznę naſzę, pokornie cię proſimy, z rąk y mocy frogich a okrutnych nieprzyiaćioł naſzych, pohamuy ich hardość, uſkrom złość, rozgrom ich zdra-dy y chytrości, abyśmy obroną BOſką twoją będąc obronieni od wſzelkich niebeſpie-czeńſtw zawſze zachowani byli, ku wychwa-laniu nayſwiętſzego Imienia twego. O BOże wſzelkiey poćiechy, Oycze miłosierdzia, ſza-farzu łaski y wſzego błogoſławieństwa, bło-goſław Krolowi PANu naſzemu y wſzystkim Radam dobrym y ſprawam iego. Rządź go Duchem twym przenayſwiętſzym, także Hetmany iego, y wſzystkie woyska iego. Cwierz y ſprawuy ſerca y ręce ich ku boiowi.

W

W narodzie naszym day zgodę, iedność, mi-
 łość, posłuszeństwo y sprawę dobrą. Rały
 nieprzyaciół naszych zamieszay. Day zwy-
 cięstwo nad frogim y okrutnym narodem, ty
 któryś iest wszego zwycięstwa dawcą, a za
 dni żywota naszego, pod szczęśliwym y dłu-
 go fortunnym panowaniem Krola Pana na-
 szego, y Pomazańca twego, obdaruy nas po-
 kojem pożądanym y błogosławieństwem
 twym świętym. Spraw to z łaski swej, o
 BOże nasz, przez naydroższą załugę Syna
 twego miłego, Pana a Zbawiciela naszego
 iedynego, który z tobą y z Duchem Świę-
 tym żyje y kroluje na wieki wieków. Amen!

LXIX.

W T O R A.

O BOże w sądach twych straszny y groźny, tyś
 od początku świata, na przestępce lekkomy-
 ślne Zakonu twoiego wylewał gniew twoy spra-
 wiedliwy, karząc ich wielą rozmaitych plag twoich,
 aż y wojną y mieczem nieprzyacielskim krwa-
 wym, który iest rozgą popędliwości twoiej. Tęś
 y na nas teraz straszną różgę podniósł, PAnie,
 przywiodłszy z daleka na nas narod frogi y okru-
 tny, który iuż miecza swego dobywszy krew ro-
 źlewa nielutościwie, y okrutnie morduje wszy-
 stkich, których iedno zasługę może. To my nędzni,
 y zewsząd strwożeni y utrapieni slyząc, coż rze-
 czemy inszego? iedno, iż nas, sprawiedliwy BOże
 podług sprawiedliwych sądów twych, sprawiedliwie

karzesz. Tobie, tobieśmy bowiem samemu zgrzeszyli, y złość przed oczyma twoimi uczynili. Zgrzeszyliśmy, y przewrotnieśmy czynili, niebożnieśmy się sprawowali, odporniśmy byli świętey woli twoiey, y nie słuchaliśmy sług twoich, którzy mawiali do nas w Imieniu twoim, y do wszystkiego ludu ziemie, przetożes na nas wylał gniew twoy, y przywiodłes na nas to wielkie złe, a karanie twe sprawiedliwe. Wszakże wiedząc, żeś ty iest Oycem miłosierdzia y BOgiem wszelkiey poćiechy, od sprawiedliwości twey do wielkiego się miłosierdzia twego dusliwie y pokornie uciekamy. Opuść PANie, opuść winy y przestępstwa nasze, a w gniewie twym sprawiedliwym dla grzechow naszych nie zatracay nas. Wipomni na miłosierdzie twoie, odwróć łaskawie rozgę zapalczywości twoiey, a dziedzictwa twego nie podaway na łup y pohańbienie nieprzyjaciół naszych. W nasci zaiste niemasz żadney mocy przeciw mnoſtwu tak wielkiemu, ktore przyszło na nas. Nie wiedząc tedy, coby czynić, to nam tylko zostawa, abyśmy oczy nasze obroćili do ciebie PAna naszego. Powstańże PANie, a zmiłuy się nad nami! Zetrzyj moc nieprzyjaciół Kościoła twego, a rozprosz ich w mocnym ramieniu swym, aby poznali, iż niemasz inſzego coby walczył za nami, iedno ty sam BOże nasz iedyny, na wieki błogostawiony. Amen!

LXX.

TRZECIA.

Dziękowanie za pokoy, z prozbą o zachowanie iego na czasy dalsze.

O wielki miłośniku y sprawco iedyny wdzięcznego pokoiu, PANie BOże nasz wszechmo-

gący, serdecznieć y pokornie dziękuiemy, żeś nas do tąd y Oyczynę tę naszą miłą w pokoiu pożądanym, miłościwie zachować raczył. Niegodniśmy tak znacznego dobrodziejstwa twego. Mnicyśmy tak zgola, niż wszystkie zmiłowania, y niż wszystkie prawda twoia, którą ty uczynił z nami nieużytecznymi sługami swymi. O niechże ten wielki y barzo drogi łaski twej upominek uważać, iako się godzi, y chcemy y umiemy, błagając Matkę twoją świętą, za grzechy nasze, prawdziwą pokutę, y z wiary żywey poprawą żywota skuteczną. Niech pokoiu tego na chwałę twoją, y na chwalebne obyczaiów naszych odnowienie przystoynie zażywamy. Pokarałeś insze narody grogimi wojnami, okrutnymi mordami, y niełutościwym krwie Chrześcijańskiej rozlewaniem. Z nami się jednak łaskawie obchodzisz, ieszcze nam folgujesz, y nie skwapiasz przeciwko nam z tak strasznym sądem swym z osobliwcy cale dobroci twojej. Nie nasza iaka godność y zasługi, ale szczera łaska twoja, BOże nasz, to sprawuie, za którą powinni pokłon chętnie, w duchu uniżonym oddawamy. A przytym zaraz nabożnie y dusliwie prosimy, nie odeymuyże nam y na dalsze czasy tak miłego pokoiu dla niewdzięczności naszej. Uchoway nas y całą tę naszą Oyczynę miłą od domowych rozruchów, zamieszania y rozerwania wewnętrznego, od wojen nieprzyjaciół postronnych y wszelkiego niebezpieczeństwa. Natchnij Duchem pokoju naywyższą po tobie Zwierzchność naszą, Krola PANA naszego miłościwego, y Senat tej Korony, z Państwa do niey należącymi, day im zdrowie, y pożyteczne rady, y skutek ich szczę-

śliwy. Niech się Chrześcianie sami nad sobą nie paświą, y w pośniech się Pogaństwu nie podawaia. Uskrom niepokoyniki wicherzące, a całość Królestwa tego targające y krwie pragnące ludzie. O naymożniejszy wszech wiernych obrońco, o strożu nasz naypewniejszy, y wszystkich utrapionych ochłodo iedyna, zapomniawszy wszystkich, ktorymiśmy cię przez wszystkiek wiek życia naszego gniewali, sprośności grzechow naszych, zachowayże nas w pokoju miłym za dni naszych, abyśmy y w pokoju żyjąc, y prace wezwania naszego w pokoju uczciwie odprawując, ciebie w pokoju chwalić, y w pokoju dobrego sumnienia z tego świata zszedłszy, do onego Niebieskiego pokoju wiecznego dostać się szczęśliwie mogli. Co zdarz z łaski swey, o BOże pokoju, cierpliwości y wszelkiey pośiechy, dla chwały Imienia twego świętego y pożytku Kościoła twoiego, przez iedynego Poyśrzednika y Zbawiciela naszego, JEZUSA Chrystusa, ktoremu z tobą, y z Duchem Świętym niech będzie chwala na wieki. Amen!

Czarna Głodu, y zbitniey Drogości.

LXXI.

PIERWSZA.

Wszchemogący, miłosierny, y sprawiedliwy BOże, Oycze nasz Niebieski, ty sam pokarm dawasz wszelkiemu ciału, otwierasz rękę twoię, a nasycasz wszystko, co żyie według upodobania twego. Ty pychę mocy złych kruszysz, y przestępce przykazań twych różnymi plagami nawiedzasz,

y

y Niebo nad nimi, iako żelazo, a ziemię iako miedź wystawiasz, żeby się wniwecz obrociła praca ich, y ziemia ich nie wydała użytku swego, y drzewa ziemi nie podały owocu swego. Tyś niekiedy groził nieposłusznemu ludowi swemu, żeś miał złamać łaskę a podporę chleba, a iż chleb ieść mieli na wagę, w frasunku, a iedząc nienaieść się, y uwiednąć wgniewie twym dla grzechow swoich. Podobnie y nas teraz dotknęła ręka twoja BOlka. Skurezeni y zewsząd ściśnieni ieścieśmy niedostatkiem pożywienia, głodem ciężkim, y wszystkiego wielką barzo drogością: Dłużej już bowiem cierpieć nie mógł złego dobr swych używania, zbytkow, marnotracstwa, y różliczney niewdzięczności naszej. Ziemia nawet daley znieść nie mogła nieprawości naszej, ani słońce więcej patrzeć mogło na różną sprosność grzechow naszych. Dla tego sprawiedliwym Sądem twym wszystkie zgodnie żywioły powstały na pomstę przeciwko nam. Owa, cokolwiek cierpiemy, dla mnostwa przestępstw naszych słusznie y sprawiedliwie cierpiemy. A wszakże wiedząc, żeś ty ieś PAN miłosierny y litościwy nierychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu y w prawdzie, do ciebie się w

Du-

Duchu skrzupionym a sercu uniżonym y strapi-
pionym, którym nie gardzisz, pokornie na-
wracamy, y ciebie dusliwie prosimy, zmi-
łuy się nad nami, odpuść złości naszej, a bądź
nam miłościw! Ulituy się ludu twego, cięż-
kim głodem, y drogością dziwnie zewsząd
ścisnionego y znędzionego. W popędliwości
twoiey nie nacieray na nas, a w gniewie
twoim nie karz nas. Oddal od nas te czasy
do pożywienia nader trudne, a lata zyzne y
wesołe przywroć nam. Otworź znowu łaskawie,
otworz przez grzech nasz zawartą,
wszechmocną rękę twoię. Tyś rzekł, tyś
BOżkim słowem swoim nam obiecać raczył:
JA was noszę zaraz z żywota, y piaśnię za-
raz od narodzenia. JA sam was aż do staro-
ści, y owfzem aż do szędziwości nosić będę.
JAM was uczynił, JA też was wybawię y
opatrować będę. Wspomniże, o PAnie, na
Oycowskie obietnice twoie, a w tym żało-
snym nawiedzeniu twym ućiesz y podeprzyj
nas. Doznawali przed nami BOżkiey opa-
trności twej, pod czas głodu Zydowie, na
puszczy, Daniel, Elias, Elizeusz, Prorocy, y
inni. Wszystko stworzenie nawet opatruiesz,
aż y kruczeta młode, gdy na cię wołają w
niedostatku swym. A dopierosz nie opu-
szczasz

czasz sprawiedliwego, ani dopuszczasz na-
fieniu iego żebrać chleba. Owa, niemasz nie-
dostatku bojącym się ciebie. Tym, którzy
cię szukają, PAnie, nie będzie zchodziło na
wszystkim dobrym. Nieprzebraneć są y te-
raz skarby Niebieskiey szczodrobliwości
twey, ani jest dotąd skurczona ręka twoją,
abyś y nas zachować nie mógł. Poyrzyż
miłosiernym okiem swym na lud twoy głó-
dem zmorzony, a łaskę swą y zlitowanie
pokaż nam. A ieśli masz wolą dłużey nas
mieć y teraz na probach swych, PAnie, na
baczenie y rozrządzenie twoie BOskie zpu-
szczamy się cale, tylko ty nas niegodnych
ślug swych do końca nie opuszczay, ani nam
day żałosnym głodem mizernie umierać.
Odrobiny ieszcze z dostatkow od ciebie uży-
czonych zbywające rozmnoż, a y ta mała
trocha, z łaski y błogosławieństwa twego, w
wielki y nieprzebrany dostatek, rozmnożona
będzie. Zachoway nas od rozpaczy y wątpli-
wości o BOskiey opatrności twey, posilay
nas krewkich, y utwierdzay Duchem swym
Świętym, żebyśmy y w tym niedostatku
wielkim, by też y o głodzie, statecznie y nie-
odmiennie sercem szczyrym służyli, zacho-
wuiący wiarę y sumnienie dobre aż do koń-

ca. Porusz przytym, mocą swą z Nieba do miłosierdzia serca Panow Chrześciańskich, y wszystkie możniejszy y bogatsze tego świata Stany, aby z dostatkow swych, ktorych im zbywa, y ktorych częstokroć z grzechem żywią, bliźnich swych szcudrobliwie ratowali, y chleba swego zgłodniałym chętnie udzielali, łaski y błogosławieństwa twego BOskiego uprzejmie wdzięczni będąc. Day przytym duszy naszej pokarm on, który nie ginie, ućiesz nas słowem twoim, a darami Ducha twego Świętego napełń nas, a po śmierci day nam być uczestnikami Krolestwa Niebieskiego, gdzie już żaden głód, żadna nędza, y niedostatek nie przypadnie na wier-nych twych. Raczzę to wszystko uczynić, dla JEzusa Chrystusa, PA-na y Zbawiciela na-szego. Amen! Oycze nasz, &c.

LXXII.

D R U G A.

Dziękczynienie za zniesienie czasow głod-nych, y drogich.

O nieprzebrany w dobroczynność, y dziwnie baczny na utrapionych, BOże Oycze nasz Niebieski, dziękuiemyć serdecznie, żeś będąc rozgniewany na nas, odwrócił zapalczywość gniewu twego, ućieszyleś nas,

y w wielkiej potrzebie, a niedostatku naszym, którymśmy dotąd załosnie ścisnieni y zasnuceni byli, łaskawieś nas wysłuchał, y czasyc nam požądane dobrotliwie znowu przywroćcie raczył. Uchowayże nas, miły PAnie, żebyśmy tey wielkiej łaski twej złe nie zażywali w bogactwach niepewnych nadzieie nie pokładali, ani ich na zbytek marny, y pogrążenie bliźnich naszych wyfoko o sobie rozumiejąc, nigdy nie obracali. Tak w prawdzie czynić zwykli synowie ciemności wieku tego, mówiąc: Podżmysz, a ochotnie zażywaymy tego co mamy, żaden z nas niech nie opuścza rozpuśczy naszej, wszędy zostawiajmy znaki wesela; abowiem to jest los, to cząstka nasza; ućśnimy ubogiego sprawiedliwego, gdyż nam jest niepożyteczny; duszo, masz wiele dobr złożonych na wiele lat, odpoczyńże, iedz, pij, bądź dobrej myśli: Ale nas ty uchoway, o miłosierny BOże, takowego błędu, y zaślepienia w złości. Niech nigdy, y w naywiększym szczęściu y obfitości nie zapominamy na cie PAna BOga swego, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawasz. Niechci powinna wdzięczność z wiary żywey chętnie wszelkiego czasu oddawamy, gotowi będąc, y wszystko,

co z łaski twej mamy, opuścić dla chwały
 najświętszego Imienia twego. Niech wier-
 nym sługom twym, y wszystkim bliżnym
 naszym ratunku naszego potrzebującym, dobr
 nam do szafunku powierzonych ochotnie u-
 dzielamy. Abowiem się ty w takowych do-
 broczynności y udzielania ofiarach kochasz,
 o BOże nasz. Niech będziemy bogatymi w
 uczynki dobre, w wiarę prawdziwą, w mi-
 łość uprzejmą, w spokojne sumnienie y w
 nadzieję nieśmiertelności, skarbując samym
 sobie grunt dobry na przyszły czas, abyśmy
 z osobliwego daru twego dosłapili wieczne-
 go żywota w Chrystusie JEzusie PANu na-
 szym, który z tobą, y z Duchem Świętym
 żyje y kroluje na wieki. Amen!

Czasu Morcwego Powietrza.

LXXIII.

PIERWSZA.

O BOże, który w radach swoich nigdy nie błą-
 dzisz, y cokolwiek czynisz, dobre to wszy-
 ko, dobre y bez nagany prześlawne między nami
 rąk twoich dzieła, znaczne y nawiedzenia, z kto-
 rych iedne nad zasługi nasze z miłosierdzia twego,
 drugie z sprawiedliwości dla przewinienia naszego
 pochodzą. Niemasz, Panie, niemasz nic, czegobys
 ty nie sprawił. Ty czynisz światłość, y stwarzasz
 ciemności, ty sprawujesz pokoy, y stwarzasz złe.
 O BOże zbawienia naszego, co do siebie iawnie

widźmy, y w czym nas sumnienia nasze przeświadczaią, do tego się y na twoię świętę chwałę a twarzy naszych zawstydzenie, chętnie y teraz przyznawamy. Ciężkiey plagi morowej, ktorey z sąsiadami naszymi w zagniewaniu twoim doznawamy, grzechy nasze własną przyczyną: Te, te, ach niestety! twoie Oycowskię miłości pełne serce od nas odwróciły: Te ciebie łaskawego Oycę, w sędziego surowego nam odmieniły, te między nami y tobą rozdział uczyniły, y do nieodżałowanego rozvodu przywiodły, te z ukochanych synow twoich, wyrodkami nas poczyniły. Zgrzeszyliśmy o strożu ludzki! coż czynić mamy? Oto do nog twoich porzuceni grzesznicy, a słudzy nieużyteczni, złości swe uprzecznie wyznawamy, one serdecznie oplakujemy, a o ich odpuszczenie dla wewnętrznosci miłosierdzia twego duśliwie y pokornie prosimy. Użalże się śmiertelney przygody, ułituy się żałosney zguby naszej. Rzuć iako munschuk słowo twoie na Anioła, ktory nas trać, hamuy gniew rozpuszczony, zachoway miecz swoy wyciągniony, złoż z łuku tęgiego strzały zahartowane, siekierę od korzenia drzewa odeym, posługuy trochę, abyśmy co ochłody y posiłku uczuli. Przyimi nas w łaskę, niech się naćieszmy skutkiem słowa twoiego, ktore nas w tym upewnia, żeś ty ieś ktory ranisz y leczysz, zabijasz y ożywasz. Zdawnas ty dobry PANIE, y z tą tę mamy nadzieię niewątpliwą, żeś też prętki do pokazowania miłosierdzia. Nie nowina tobie, Oycze nasz Niebieski, ubiwszy pogłaskać, zasmuciwszy pocieszyć, rozkwiliwszy do siebie łaskawie przygarnąć y przytulić. Mamy stałą nadzieię, y mocnie wie-

rzemy, że to nieszczęście przytomne, albo się nas nie imię y przybytkow naszych, albo w rychle za łaską twoją moc ztrać, y cale ustatie. Choćbyś nas, PAnie, zaraz y zabić chciał, przecię my w tobie ufać na wieki nie przestaniemy. Choćbyśmy też chodzili w dolinie cienia śmierci, nie będziemy się bali złego. Abowiemeś ty z nami, y będziesz na wieki wieczne. Amen!

LXXIV.

W T O R A.

Panie BOże wielki, straszny, Nieba, ziemie, powietrza, żywiołow, lud i, y wś ystkiego stworzenia naywyższy Rządźco, który grzechy rodziców w trzecim y w czwartym pokoleniu karzesz, a czynisz miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy cię miłuią y strzegą przykazania tw. go. Zgrzeszyliśmy, y przewrotnieśmy czynili, y niezbożnymiśmy się grzeszne grzesznych rodziców dzieci stali. Nie używaliśmy słowa twego y Świętości zbawionych przystoynie, y częstokroćśmy ich lekkomyślnie zaniedbywali, nie uważaliśmy czasu przyiemnego, y dni drogich zbawienia, gardziiliśmy weselem Niebieskim, na ktoreś nas wzywać raczył. Dobr z łaski twej nam użyczonych, nie na chwałę twoję, ale na zbytki wszelakie, na pychę, y wzgardę bliźnich naszych, a pod czas y na zabobony złeśmy y z grzechem wielkim używali, y oneśmy marnie utracali. A w tymeśmy się nie dali pohamować posłom twoim czuiącym nad duszami naszymi, którzy mawiali do nas w Imieniu twoim, aniśmy się dali uiąć Zwierzchności naszej ostrym zakazom, ni kaźniom ich, ani twemu łaskawemu nas nawiedzeniu. Więc się też iuż gniew twój
spraw-

śprawiedliwy zapalił przeciwko nam, y prawie gwałtem wałą się na nas one plagi twoie, którymiś swawolnym y upornym przestępcom mandatów twoich zagroził przez Moyżesza, Proroki, y inne sługi twoie w Piśmiech świętych; następnie już na nas y straszna morowa zaraza. Trapi nas nawet złe sumnienie, żeśmy sobie sami ostatnicy zguby, y wiecznego zatracenia przyczyną. Ale, o miłosierny Oycze, który nie chcesz śmierci niepobożnego, ale żeby się odwrócił niepobożny od drogi swojej, a żył; oto my śladami twoimi przeobrażeni będąc w skrusze serdeczney, z zawstyżeniem twarzy naszej do ciebie się nawracamy, y pokornie prosimy, zmiłuy się Oycze święty dla Pana naszego Jezusa Chrystusa. Zmiłuy się BÓże nad nami grzesznymi, a bądź nam działkam swym do nog twych najsświętszych przypadającym miłościw. Ochłódź miłosierdziem twoim od postrzałów ogniowych twoich gorączkami morowymi zapalonych, tesknących, w głowę zachodzących, żałostnie strasznie stękających y konających sasiadów naszych dalszych y bliższych. Użałuyże się ich, ratuyże ich w tak wielkiej potrzebie, a w nich y nas racz miłościwie ucieścić. O miłośniku rodzaju ludzkiego, zkłoń uszy, przypuść do serca swojego Oycowskiego wzdychania, łkania, płacz, y Niebiosą przenikające lamenty y narzekania w nędzy y w serdecznym żalu zostawionych wdow, sierot y niemowiątek mizernych, a racz się ich sam skutecznie podjąć, y nimi się opiekąć. Roskasz też już Aniołowi przestać niszczyć dziedzictwa twoiego. Miej litość nad gliną, którą ulepiły ręce twoie; bo cię umarli nie będą chwalili, ani ci, co

zstępują do grobu, ale żywi wystawiać cię będą na wieki. Podług obietnic swych, wysłuchajże nas. Od strachu nocnego, od strzały latającej, y iadowitey zarazy powietrza morowego wybaw nas. Niech nas nie potyka nic złego, ani plaga niech się nie przybliża do mieszkania naszego. Pierzem opatrności swey BOskiej okryj nas, a pod skrzydłami cienia twoiego zachowaj nas. Aniołom swym przykasz, żeby nas strzegli na drogach naszych. Ciebie, BOże nasz, wzywamy, wysłuchaj nas. Bądź z nami w utrapieniu, uwielb, wyrwi, y zbawieniem swym ućiesz nas. Ochroniłeś niekiedy Dawida pod czas morowego powietrza, uleczyłeś wrzod Ezechiaszow śmiertelny. Ochrońże y teraz Pomazańca twego, Krola, Pana naszego. Ochroń Oyczyzny miłej, Senatu, y Rycerstwa Państw tych, Zwierzchności y Obywatelów miejsca tego, y wszystkiego Chrześcijaństwa. Racz nam, PAnie Zastępów, zostawić nasienie y ostatki, byśmy się nie stali iako wszczął zniszczona Sodomia y Gomorra. A osobliwie obwaruj te y zatrzymawaj, które znasz być potrzebne ludowi twojemu, aby chwala twoja w Kościołach, szkołach, y w domach Chrześcijańskich nie ustawała, aż do onego sądu ostatecznego. A jeśliś też niektóre z nas, lub dla pokarania grzechów, lub dla prętszych do Nieba przenosin, pod morowy miecz naznaczyć raczył, uleczże nas wprzód od iadowitey y śmiertelney zarazy grzechów naszych, oczyść dusze nasze: Wiary y cierpliwości nam łaskawie przymnażaj. A zatym czyni już z nami działkami swymi co raczysz, na twoię się świętą wolą y rozrządzenie BOskie cale y dowiernie spuszczaemy, pewni
te-

Dziękowanie za Uśmierzenie Mor. Powietrza. 129

tęgo będąc, że sprawiedliwy, iakążkolwiek śmiercią zachwycony będzie, w pokoju się dostanie do ochłody y do ręku twoich BOskich, z których nikt nie wydrze na wieki. Przybywajże nam z pośilkim prawicy BOskiej twoiej, przybaw z pocztami świętych Aniołów twoich na ostatnią godzinkę naszą, a skróciwszy czesnych boleści, y wybawiwszy od wszystkiego złego, w wierze prawdziwej, w nadziei niewątpliwej, w dobrym a spokojnym sumnieniu bierz nas szczęśliwie do siebie, abyśmy w doskonałości dusz, a potem w uwielbieniu ciała, ciebie w Trojcy świętej iedyny PANie, BOże nasz, Oycze, Synu, y Duchu Święty, czcili y chwalili ze wszystkimi chwalcami twoimi, na wieki wieków. Amen!

LXXV.

TRZECIA.

Dziękowanie za Uśmierzenie Morowego Powietrza.

Wiecznie żywy, wszystkich żyjących żywocie, y umarłych obywateliu doskonały, iedyna pociecho y ucieczko nasza, od wieków na wieki PANie BOże nasz, dziękujemy ferdecznie, żeś nas przez strasz Aniołów świętych twoich od straszney plagi morowego powietrza cale cudownie aż dotąd zachował, y żeś już ogień ten zapalczywości twoiej łaskawie uśmierzyć raczył. Nie naszać to iaka zaśluga, ale twoja szczerza dobroć wszystko sprawiła. Tak że prawdziwie w fercach naszych spiewać z Psalmistą możemy: Ten, który mieszka w ochronie najwyższego, w cieniu wszechmogącego przebywać będzie. Rzeczemy PANu:

Nadzieia nasza, y zamek nasz, BOG nasz, w nim nadzieię mieć będziemy. On bowiem zaiste wybrał nas z sidła łowczego, y z powietrza naiadowitszego. Bądźże na wieki pochwalony wielki BOże nasz, żeś nam aż do tego czasu pofolgował, y od zarazyś nas morowey iadowitey miłościwie uchować raczył. Nie jesteśmy lepszymi nad te, ktoeś wziął przed nami od oczu naszych. Owszem ięśli się nie uznamy wszyscy, także poginiemy. Ale ty PANie cierpliwie czekasz naszej poprawy y obaczenia. Zachowayże nas upornej niewdzięczności, żebyśmy sami sobie nie skarbili gniewu na dzień gniewu, y objawienia sprawiedliwego sądu twoiego: Raczey nam day, pokornie cię prosimy, żebyśmy już nie sobie y grzechom, ale tobie BOgu naszemu żywi byli, y tobie samemu w wierze prawdziwey, w nowym rodzie, w gorącym nabożeństwie, w pobożności, w trzeźwości, w świętobliwości, y we wszelkiej sprawiedliwości po wszystkie dni żywota naszego, duchem pałając ochotnie służyli. Spraw y to w nas z łaski swej, miły PANie, żebyśmy z Pasterzami Zborów twoich, y z Zwierzchnością naszą, wszyscy wielcy y mali z osobna, y w społecznym chwalcow twych Zgromadzeniu nabożnie y serdecznie dziękowali, a to co nam rozkazujesz za twoim wspomnieniem gorliwie y iako nayspilniey czyniły, spiewając ci na ziemi, a potem w onym nowym Niebieskim Jezuzalemie z Anioły y ze wszystkimi wybranymi twoimi Święty, Święty, Święty PANie BOże Zastępów, pełna iest ziemia, pełne niebiosachwały twoiey; teraz y na wieki. Amen!

*Czasu Niepogod częstych, y Powodźi
gwałtownych.*

LXXVI.

O BOże wielmożny w sprawach swych, y straszny z świętych przybytków twych. Ty głosem swym zbierasz wielkość wód na Niebie, y wywodziśz mgły z kraiów ziemi. Ty błyskawice z deszczem przywodziśz, y wzbudzasz wiatry z skarbow swoich. Ty wzruszasz kiedy chcesz burze na obłokach, y ciemnymi chmurami zasłaniasz światłość. Tyś granice położył wodom, a gdy raczysz, one z Nieba leiesz, czego nikt z stworzenia zawściągnąć y uspokoić nie może. Doznał strasznych sądów twych on pierwszy świat, któryś dla grzechów różnych w gniewie twym sprawiedliwym sprawiedliwie pokarał. Y nam niegodnym działkom twym te teraźniejszy częste niepogody, deszcze gwałtowne y szkodliwe powodźi, które nam nadzieię urodzaju pożądanego odeymują, iawnym są karaniem twym, za złości nasze, y przestępstwa świętych przykazań twoich. Za które z serca żałujemy, y z nich się tobie fałszemu winnymi pokornie dawamy, zmiłowania cierpliwie wyglądaiąc. Łacność, o BOże nasz, wszystko, bo wiesz, znasz y możesz wszystko. Zmiłujże się dusliwie Cię prosimy, nad nami, przebac złości y niosła grzechów naszych, a bądź nam miłościw. Uśmierz z łaski swej tak długie y ciężkie niepogody, deszcze nieustawiające zahamuy, obłoki chmurne rozpadź BOską mocą twoją. Uwesel nas pogodą pożądaną, y wdzięczną
sło-

słoneczną światłością w rychle ućiesz nas. Rozgrzey y ofusz przemokłą ziemię ciepłem y promieniami słońca gorącego, a pożytki z ziemi pochodzące day nam zebrać szczęśliwie, y onych zażywać w dobrym zdrowiu, w sumnieniu wesółym, w pokoiu y w błogosławieństwie twym Świętym. O Oycze miłosierdzia a BOże wszelkiey poćiechy, wysłuchay nas. Niech y niewiernicy obaczą, żeś ty sam ieś BOG nasz, który pokazujesz miłosierdzie ludowi swoiemu. Nie opuściłeś Nogo czasu potopu, y innych wiernych chwalcow czasu niepogod żałosnych, y nas dziełek swych poufałych nie racz opuszczać y wiecznie zapominać. A my od plag twych strasznych uwolnieni y z daru twego wszelkich dobr szczodrobliwie nabawieni, będziemy po wszystkie dni żywota naszego w świętobliwości y w sprawiedliwości bezpiecznie służyli, y moc, mądrość y dobroć twoię fercy y usty naszymi wystawiali, na wieki wieczne. Amen!

Czasu Grzmotow, Gradow, Wichrow, Łyskania y Gromow Piorunowych.

LXXVII.

O PANIE BOże nasz, BOże Bogow, y PANIE Panow, BOże wielki, możny y groźny. Obłok y ciemność w około ciebie, sprawiedliwość y sąd gruntem stolice twoiey. Ogień idzie przed obliczem twoim, a zapala w cokoło nieprzyjaciół twoie. Tyś, PANIE, zasklepił na wodach pałac swoje, y miasto wozow używasz obłokow, y przechodzisz się na skrzydłach wiatrowych. Ty czynisz posłami swymi Duchy, a sługi swe ogniem

pałającym. Ty z gory Niebieskiej zpuszczasz grady, pioruny y strzały swe tam y sam biegaące. Twoieć grzminie huczy po obłokach, a błyskawice oświecają okrąg świata. Ziemia się wzrusza y trzęsie na gromienie twoie. Głos twoy PAŃski mocny, głos PAŃski wielmożny. Głos PAŃski deſzcze leie. BOG chwalebny wzbudza gromy. PAN nad wodami wielkimi. Głos PAŃski Cedry Libańskie łamie y gory przewraca. Głos PAŃski ognisty płomień krzesze. Na głos PAŃski łanie z bolem rodzą, y lasy z drzew obnażone bywają. Ogień, grad, śnieg, mgliste pary y wiatr gwałtowny wykonywają rozkazanie twoie, które ty zatrzymawasz na dzień ucisku, na dzień bitwy y wojny. Owa, tyś PAN naywyższy nad wszystkimi, krolujący od wiekow na wieki. Nad szum wielkich wod, nad potężne morskie wały mocniejszyś ty ieſt PAN nasz na wyſokości. Ktoż się tedy przed strasznym a ſprawiedliwym ſądem twoim oſtoi BOże: Prętkobyś nas w popędliwości gniewu ſwego zetrzeć, y z nas ſobie ſprawiedliwość uczynić mógł. Ale, żeś ty ieſt miłofierny, łaskawy y długoćierpliwy, odpuść nam grzechy nasze, pokornie cię proſimy, odwroć gniew twoy, a w popędliwości ſwey nie zatracay nas. Wspomni żeśmy ciałem, a prętko ginącym wiatrem y parą. Wylyi gniew twoy na pogany, ktorzy cię nie znają, y na Kroleſtwa, które imienia twego nie wzywają. A miłofięrdziem ſwym prętko uprzedź nas. Uſmierz te grzmoty ogromne, wichry y łykania ſtraſzne, grady y pioruny ſzkodliwe, a od trwog wszelakich y plag twych ſprawiedliwych ochroń nas. O BOże zbawienia naszego wspomóż y wyrwi

nas, a bądź miłościw nieprawościom naszym, dla chwały imienia twego świętego y na wieki błogosławionego. Amen!

Czasu wielkiej Suszy.

LXXVIII.

O Wszechmogący, sprawiedliwy y miłośnierny BOże, ty sam w mocy swej masz skarby Niebieskie y ziemskie, którymi szafujesz iakoć się podoba. Srogie pioruny, straszne łyskawice, susze przeraźliwe, obłoki pochmurne, powodźi gwałtowne, wichry przykre, słońce iasne, y czasy pogodne, własnie to są sędzcy twoi, gotowi zawsze y na skinienie twoie. Tych używasz przeciw złym y dobrym, żeby ci łaskę, owi BOską moc twoję uznawali. Dopuszczałeś niekiedy na lud twój suszę, rdzę, robactwa y złe urodzaje, nie z inżey przyczyny, iedno dla grzechow różlicznych. Słusznie y nas teraz łaski twej niewdzięcznych takąż plagą różlicznie dotykasz. Zawarłeś Niebo, y stało się iako miedziane, żeby dżdżu y rosy nie wydawało. Zawarłeś y ziemię, y stała się iako żelazna, żeby nie wydała urodzaju pożądanego. Suszy zgoła gwałtowney, przykrey gorącości, srogiego upalenia, y inżych strasznych, sprawiedliwych iednak, sądow twych doznawamy. O PAnie, który wiesz y

znasz

znasz nieprawości nasze, dla imienia twego
zmiłuy się nad nami. Wielkieć są przestęp-
stwa nasze. Tobieśmy zgrzeszyli, złość y
nieprawościeśmy przed tobą uczynili. Ty
jednak, pokornie cię prosimy, użal się nas
zasmuconych y wszystkiego utrapionego
stworzenia twoiego, dla złości naszych. Od-
puść przestępstwa nasze, y karanie grzechami
zasłużone oddal od nas. O BOże zbawienia
naszego, nadzieio nasza, y wybawicielu cza-
su utrapienia, bądź nam miłościw. Otworz
okna Niebieskie, zpuść nam z obłokow deszcz
pożądany, pokrop y odwilż ziemię zeschłą y
upragnioną, y ogniem słonecznym gwałto-
wnie upaloną. Rozwesel nas wdzięczną ro-
są Niebieską, ochłódź powietrze ciężką go-
rącością wyfuszane, obżyw trawę y urodza-
ie na polach zwiędłe y zagorzale, doday im
iędrności przez odwilżenie deszczem potrze-
bnym. Ty to sam sprawić możesz, o BOże
nasz. Ty bowiem suchą nawiedzasz y od-
wilżasz ziemię, gotujesz sam zboża, y grun-
ty uprawiasz. Ty zagony ziemie napawasz,
brozdy iey odwilżasz, dżdżami ią odmięk-
czasz, y urodzaiom iey błogosławisz. Koro-
nuiesz wszystek rok dobrocią twoią, a ście-
żki twoie opływaią tłustością. Skrapiasz pa-

świłka na pustyniach, y pagorki radością opalaiesz. Przyodżiewasz pola śladami owiec, doliny zbożem okrywasz. Z tąd wykrzykanie y chwały twej wystawianie zewsząd roście. Nasyciże y nas pożądanymi dobrami domu twego. Użycz nam dobrego urodzaju, ktoregobyśmy przy zdrowiu y pokoju zażyć mogli pomiernie iako przystoi, nie na pychę y zbytek w oczach twoich przemierzły, ale na chwałę twoię świętą, y na swą własną potrzebę y pożytek bliźnich naszych. Raczy serca nasze zmiękczyć y odwilżyć zbawienią rosą słowa twego, y dżdżem nieprzepłaconym Ducha twego Świętego, abyśmy dobrodziejstwami twymi hojnie uraczeni będąc, ciebie chwalili, y tobie wiernie służyli na wieki wieczne. Wyслуchałeś niekiedy w fuszy wielkiey Proroka Eliasza, y nas w podobney potrzebie podług obietnic swych zdawna uczynionych racz miłościwie wysłuchać, BOże Oycze nasz Niebieski, przez Syna twego miłego, a Zbawiciela naszego, JEZUSA Chrystusa, z którym wespół y z Duchem Świętym żyiesz y krolujesz BOG błogosławiony na wieki. Amen!

Dzię-

*Dziękowanie po gwałtownych Niepogodach,
za Pogodę,*

Item,

Po wielkiej Suszy, za Deszcz.

LXXIX.

Wiernyś jest, y prawdomowny w obietnicach swych BOże, rzekłeś: Wzyway mię w dzień utrapienia, tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz. Y zaśie: Będzie mię wzywał, a wysłucham go, JA z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, y uwielbię go, y okażę mu zbawienie moje. Isćisz słowo twe. Tyś Panie, ucieczką ubogiemu, ucieczką czasu ucisku. Nie opuszczasz tych, którzy cię szukają. W tobie nadzieię mieli Oycowie nasi, a wybawiłeś ie. Do ciebie wołali, a wybawieni są, w tobie nadzieię mieli, a nie byli pohańbieni. Y fameś się ozwać raczył, pierwey niżejmy zawołali, ieszcześmy mowili, ieszcześmy potrzeby swe w utrapieniu przed tobą dowiernie przekładali, a tyś nas wysłuchał. Mieyże cześć, miey wieczną chwałę, wiecznie chwalebny BOże, za to, żeś w wielkiej potrzebie naszej wzdychania serdeczne, y rzewliwe proźby nasze miłościwie wysłuchał. Ześ uśmierzył y łaskawie pohamował gwałtowne deszcze, niepogody,

y na powietrzu straszne bardzo trwogi. Ześ nas słońcem pożądanym rozweselił, y osuszył ziemię y pożytki, które z siebie wydaie: Ześ ziemię upragnioną, y urodzaie zagorzałe potrzebny deszczem ochłodził, odwilżył, y obżywił. Niechayże Oycowskiey łaski twoiey wdzięcznymi będziemy, y darow twych dobrze a przystoynie używamy, tobie wierne służymy, y imię twe święte, za odebrane dobrodzieystwa, cześnie y wiecznie chwylimy. Amen.

P o k u t n e.

LXXX.

PIERWSZA.

Panie w popędliwości twoiey nie naćieray na nas, a w gniewie twoim nie karz nas. Zmiłuy się nad nami PAnie, boć dusza nasza bardzo iest ztrworzona. Strzały twe utknęły w nas, a ręka twoia dolega nas. Nieprawości nasze przyćisnęły głowy nasze, jako brzemie ciężkie obciążły nas. Nawróć się PAnie, wyrwy y uzdrow dusze nasze, wybaw nas dla miłosierdzia twego: Abowiem w śmierci niemasz pamiątki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać y chwalić będzie? Ty pod przysięgą twierdzić raczysz: iż się nie kochasz, ani chcesz śmierci niepobożnego, ale żeby się odwrócił niepobożny od złych drog swoich, a żył. Ty upadłych a w grzech zawiedzionych, iako obłąkaney owieczki szukasz, a znalazzy do owczarnie Kościoła twoiego mile ich przywodziesz y oddawasz.

Ty,

Ty, pominąwszy ofiary starozakonne, ducha skruszonego, a serca unizonego y strapionego od nas wyglądasz, y one za ofiarę tobie miłą wdzięcznie przyjmujesz. Ty ubogich w duchu, zasnuconych, sprawiedliwości łakących y pragnących, zpracowanych, obciążonych, y lekarza w chorobie duszney potrzebujących, wszystkich zgoła do siebie y do pokuty świętey wzywasz, y onych skutecznie cieszysz, ratujesz y błogosławisz. Ty na koniec w ducha y w prawdzie ciebie chwalcących łaskawie przyjmujesz, y wysłuchujesz. O Oycze miłosierdzia, a BOże wszelkiey poćiechy, dayże y nam nieużytecznym sługom swym ducha skruchy, y żalu serdecznego, żebyśmy z Dawidem, z Manassem, z Piotrem, z Maryą Magdaleną, z Łotrem na krzyżu wiszącym, z synem onym marnotratnym iawnogrzeźnikiem, y z innymi prawdziwie pokutującymi, grzechy swe różliczne szczerze znali, y wyznawali, za nie serdecznie żałowali, y do ciebie się w wierze żywey y w pokucie świętey uprzeymie nawrócili. A zatym z szczerego a nieprzebranego miłosierdzia twego, we krwi drogiey JEZUSA Chrystusa, Zbawiciela naszego iedynego, grzechow odpuszczenia, y o łasce twej, a dziedziectwie wiecznego żywota w spokojnym sumnieciu upewnienia dostąpiwszy, day, prosimy cię, żebyśmy starego człowieka, z pożądliwościami jego z siebie złożyli, w nowości żywota chodzili, tobie we wszelkiey pobożności, skromności y sprawiedliwości po wszystkie dni żywota naszego wiernie służyli, ciebie godnie chwalili, y z tobą mieszkali na wieki wieczne. Amen!

LXXXI.

W T O R A.

Spowiedź, albo Wyznanie grzechów.

My nędzni a grzeszni ludzie, spowiadamy się tobie, PAnu BOgu wszechmogącemu, Oycu naszemu Niebieskiemu, z naszych wszystkich grzechów, którychśmy się dopuścili od młodości naszej aż do tey godziny: Ześmy grzeszyli iawnie y tajemnie, przestępując dzieścioro twoie przykazanie, ktore się w tych dwu zamyka: żeśmy ciębie PAnu BOga swego nie miłowali ze wszystkiego serca swego, ze wszystkiej dusze naszej, y z wszystkich sił naszych, a bliźniego naszego, nie tak iako samych siebie. Czego nam serdecznie żal, y z tego się spowiadamy, y z inszych, grzechów, ktoreśmy popełnili uczynkiem, przemowieniem y pomyśleniem; ktore grzechy lepiej ty, PAnie, wiesz na nas, a niżeli się my z nich spowiadać, y one wyliczać umiemy. Ale nie wątpimy nic w miłosierdziu twoim, y prosimy sobie na pomoc PAnu naszego JEzusa Chrystusa, aby się on za nami raczył przyczynić do ciębie Oycy swego, abys nas nie raczył sądzić podług złości naszych ciężkich, ale według swego wielkiego niewymownego y niekończonego miłosierdzia. Raczzę wyrzec na nas ludzie grzeszne, ktorzy do ciębie wołamy, w nadzieię obietnice twej, y zasługi Syna twego miłego JEzusa Chrystusa. Oycze nazz &c.

LXXXII.

T R Z E C I A.

O miłościwy, łaskawy, a dobrotliwy Oycze nasz, tyś nam raczył dać on drogi dar Syna twego miłego w upominku y w przymierzu wiecznym,

cznym, y tegoś dla nas na okrutną śmierć wydał, sprawując nasze zbawienie, ale my niegodni ten dar Niebieski zacny lekce poważamy, y ciebie Oycze nasz, y twego dobrodziejstwa zapomniawszy, grzechami obrażamy: Co na się zaznać musimy, dla których niegodniśmy patrzeć w Niebo stolice twoiey, niegodniśmy się zwać działkami twoiemi, bo na sobie więcej mamy grzechow, niżeli w morzu piasku. A przetoż Oycze miłosierny, Oycze PAne naszego JEzusa Chrystusa, tobie się z grzechow naszych wiadomych y niewiadomych spowiadamy, które ty sam lepiej wiesz y znasz, aniżeli się ich umiemy spowiadać y one wyliczać. A tak, Oycze nasz łaskawy, prosimy cię pokornie, dla miłosierdzia twego, weyrzysz na nas, a zmiłuj się nad nami, racz nam złości odpuścić, miłosierdziem ie swoim okryć y onych zapomnieć. Wspomni, miły PAne, na obietnice y przysięgi twoie, wszak ty nie pożadasz śmierci grzesznego człowieka, ale aby się nawrócił do ciebie PAne BOga swego prawdziwym sercem: Otoż się do ciebie nawracamy, y z grzechow swych winnymi się dawamy tobie samemu, bo też tobie samemu grzeszymy, y przed twymi oczyma, ciebie się nie wstydzając, złość płodzimy. Bądźże miłościw grzechom naszym, tobieć należy chwała, a twarzy naszej zawstyżenie. Nie odrzucay nas od siebie, dla sprofności grzechow naszych. Odwroć gniew twoy od nas, iako od działek swoich. Weyrzyj na uniżenie nasze, usłysz modlitwy nasze, otworz oczy swe, a bądź nam miłościw, oświeć oblicze swe nad Kościołem swoim, a racz nas obdarować Duchem twoim Świętym, aby nas rządził, y uczył

woli twoiey świętey. Uczynże to nie dla nas, bo śmy tego sami z siebie niegodni, anić tego odstąpić nie możemy, ale sam dla siebie, y dla Syna twego JEzusa Chrystusa, PAna y Zbawiciela naszego iedynego, ktoremu z tobą y z Duchem Świętym niech będzie cześć y chwała na wieki wieków. Amen! Oycze nasz &c.

LXXXIII.

C Z W A R T A.

O PAnie, Sędzio serc, myśli y uczynkow naszych, przed tobą, któryś iest wszechmogący y wszystko wiedzacy, wyznawamy: żeśmy bardzo źli a grzeszni ludzie, tak, że w nas nic niemasz, iedno wielki niedostatek, dla skażoney natury naszej, ktora zawsze grzechowi przyzwala, a przeciwna iest twoiey świętey woli, a z tąd wpada w gniew twoy, y w winę potępienia wiecznego. Przetoż ciebie prosimy, o miłosierny Oycze, o łaskę y o odpuszczenie wszystkich grzechow naszych, dla JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego, ktory za nas na krzyżu umarł, y zapłacił winę naszą, y dosyć uczynił sądowni twojemu, y nas z tobą w łaskę zjednoczył. Dla takowey łaski, o miłosierny Oycze, nie racz z nami wchodzić w sąd twoy, boć żaden człowiek nie będzie usprawiedliwion przed tobą, y nie racz policzać grzechow naszych ku potępieniu, ale daruy nam Ducha swego Świętego, ku prawdziwemu nawroceniu, y wiernemu pokutowaniu, którym posileni y pocieszeni, będziemy się tobie ze wszystkimi sprawami naszymi podobać. Raczeż to uczynić dla JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego, PAna y Zbawiciela naszego. Amen!

LXXXIV.

L X X X I V.

P I A T A.

Zmiłuy się nad nami BOże, według miłosierdzia twego, a według wielkich litości twoich, zgładź nieprawości nasze. Omyi nas doskonale od nieprawości naszych, a od grzechu naszego oczyść nas. Abowiem my znamy nieprawości swoje, a grzech nasz przed nami iest zawždy. Tobie, tobieśmy samemu zgrzeszyli, y złeśmy przed oczyma twymi uczynili. Otośmy, w nieprawości poczęci, a w grzechu poczęła nas matka nasza. Oczyść nas krwią Syna swego, a oczyścieni będziemy. Omyi nas wodą żywą Ducha twego Świętego, w słowie twoim, a nad śnieg wybieleni będziemy. Odwroć oblicze twoie od grzechow naszych, a zgładź wszystkie nieprawości nasze. Serce czyste stwórz w nas, o BOże! a ducha prawego odnow we wnętrzościach naszych. Nie odrzucay nas od oblicza twego, a Ducha swego Świętego, nie odbieray od nas. Przywróć nam radość zbawienia twoiego, a Duchem dobrowolnym ućiesz, y podeprzyj nas. O BOże, BOże zbawienia naszego, weyrzysz na nas, a zmiłuy się nad nami! Grzechow młodości naszej, y przestępstw naszych, nie przywódź sobie na pamięć. Bo będzieszli upatrował nieprawości nasze, y ktoż się przed tobą ostoï, Panie? Nie wchodźże w sąd z nami, sługami twymi: Boć nie będzie usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żywiący. Dobrami zbawiennymi ozdób nas, a bądź nam miłościw. Przymnoż nam wiary, w miłości ztwierdzay, w znaïomości twej świętey pomnażay, w szczerrey pokucie, w prawdziwey pobożności, świętobli-
wo.

wości, y sprawiedliwości, im daley, tym znacznie nas zaprawuy, y aż do końca, w łasce swey, w spokojnym sumnieniu, y w pewney wiecznego żywota nadziei, miłościwie choway. Bądź nam przytomny w każdy czas potrzeby, y ućisku naszego, miły PAnie. Od głodu, wojny, morowego powietrza, od wszelkich plag twych sprawiedliwych, y od wszystkiego złego, a naywięcey, od nagłej, nieopatrzney, a rozpaczney śmierci, y wiecznego potępienia, uchoway nas, z łaski swey, miłosierny BOże. Wylyi swoje święte miłosierdzie y błogosławieństwo na wszystkie sprawy y potrzeby nasze, a bądź z nami, teraz y na wieki wieczne. Uczyńże to wszystko, y nad to więcej, niżeli my nędzne a grzeszne dziatki twe prosić umiemy, o Oycze nasz Niebieski, dla Syna twego miłego, Poyśrzednika y Zbawiciela naszego iedynego, JEzusa Chrystusa, w ktorego nayświętszym imieniu takci się ieszcze sercem y usty naszymi, duśliwie y nabożnie modlimy: Oycze nasz &c.

LXXXV.

S Z O S T A.

Wszchemogący, a wszego miłosierdzia BOże, oto, my nędzni ludzie, a upadłe stworzenie twoie, przed oblicznością twoją upadamy, nie śmieiąc podnieść oczu swych do świętego Maiestwu twoiego, wiedząc to, żeśmy przewinili, a ciębie, tak dobrotliwego a łaskawego Oycy, różnymi grzechami naszymi ciężko obrażili, przestępując ustawicznie wolą y przykazanie twoie, zapomniawszy y strachu sądu twoiego, y dobrodziejstw niezliczonych twoich, dopuszczając swowolnemu ciału naszemu, y wszystkiemu smysłom

ie-

iego, kaźdey sweywoli. Co ty wszystko lepiej
wiesz, y znasz na nas, nasz wszechmogący PANIE.
A tak cię pokornie prosimy, iako BOga y Oycę
wszego miłosierdzia, abyś raczył być BOgiem mi-
łościwym, nam nędznemu stworzeniu swojemu,
y odpuścić wszystkie występki nasze z łaski, a z
miłosierdzia BOżkiego swego, y dla przyczyny ie-
dynego Syna twoiego, a PANA naszego, JEZUSA
Chrystusa, tak, iakoś to nam zaślubił, y obiecał,
y dla tegoś go nam raczył dać, żeby z nas żaden
nie zginął, ale aby przezeń zawżdy znalazł miło-
sierdzie twoie, y swoje zbawienie wieczne. Po-
twierdźże nas przytym Duchem swoim Świętym,
abyśmy, poznawszy ciębie, tak wielmożnego y
litościwego PANA swojego, zawżdy się strzegli te-
go, iakobyśmy więcej nie obrażali Maieństwa twe-
go świętego, y nie pobudzali na się frogiego gnie-
wu twoiego, na pomstę naszą. To nam wszystko
racz dać, iako BOG y Oyciec nasz, z Synem swym,
y z Duchem Świętym, w iedności BOstwa wie-
cznie żyjący. Amen!

LXXXVI.

S I O D M A.

O wszechmogący y wieczny BOże, a miłości-
wy Oycze nasz, upadamy pokornie przed
wielmożnym Maieństwem twoim, szczerze to y
bez wszego ochylania na się zeznawając, iżśmy
przeciwno tobie ciężko zgrzeszyli, y ustawicznie
grzeszyć nie przestawamy, tak barzo, żeśmy tego
nigdy niegodni, abyśmy mieli być policzeni mie-
dzy działki twoie. Abowiem okrom tego, iż w
grzechu poczęci y zrodzeni jesteśmy, próżni bę-
dąc wszystkiego dobrego, a pełni wszystkiego

złego, nad to, na każdy dzień różlicznym obyczajem przykazania twoie gwałćimy, nie chwając cię podług zacności Maiestatu twego świętego, y podług Oycowskicy wielkicy miłości twoicy przeciwko nam, a bliźniego naszego, według rozkazania twego, posługami naszymi nie ratując. A tak to zeznać musimy, iżesmy, za sprawiedliwym sądem twoim, winni potępienia wiecznego, y pewnieby już z nami źle było, kiedyby tey srogości, y sprawiedliwego sądu twoiego, Syn twoy najmiłszy śmiercią swoją srogą nie był ubłagał, w którym Synu twoim takeś nas przyjąć raczył, że, wszystkim złości się swych kającym, z wielkim oświadczeniem y upewnieniem o świętey, a prawie Oycowskicy dobroci twoicy, dobrowolnie zabiegasz, nie pragnąc śmierci grzesznego człowieka, ale raczey tego chcąc, aby się upamiętał, a żyw został. Dufając tedy, naylaskawszy Oycze, tey świętey łasce twoicy, przed Tronem Maiestatu twego świętego upadamy, przed tobą samym opłakując grzechy nasze, y o wspomóżenie twoie święte, przez załugę Syna twego miłego, pokornie prosząc: Racźże weyrzec na nas okiem miłosierdzia twoiego, nie dla nas samych, którzy nie iaszego nie iestesmy, iedno z przyrodzenia synowie gniewu, y grzechu niewolnicy; ale dla twego miłego Syna, który iest naszą sprawiedliwością, y poświęceniem, y odkupieniem. Prosimy cię też, żebyś nam darował Ducha twego Świętego, któryby serca nasze przez się prawie, iako kamienne, natchnieniem swoim tak zmiękczyć raczył, aby Zakon twoy święty mógł być na nich napisany, a potym przez nas, iako przez odno-

wio-

wione, prawdziwey światłości działki, we wszystkim żywocie naszym, mógł być pełniony zaiego świętą pomocą, ku twoiej, y Syna twego, y Ducha Świętego wieczney chwale, z pomnożeniem Kościoła świętego. Amen!

LXXXVII.

OSMA.

Modlitwa o Odpuszczenie grzechow.

O wszechmogący BOże, tyś jest BOG miłosierny, łaskawy, dobry, długocierpliwy, nierychły ku gniewu, litościwy nad karaniem, hojny w niłości, który żaluiesz każdego utrapienia. Co wszystko w tym się pokazuje, że ty śmierci nie chcesz grzesznego człowieka, ale żeby się nawrócił, a żył. Dla tegoż nam długo cierpisz, czekając naszego uznania, y nawrocenia. Ty sam, miły PANIE, grzechy odpuszczasz. A tak cię pokornie prosimy, naucz nas tego, iakobyśmy od grzechow godnie powstać mogli. Nawróć ty nas sam do siebie, a będziemy nawroceni. Uzdrow nas od grzechow naszych, a będziemy uzdrowieni. Obrzez serca nasze, a będziemy cię szukali, przez prawdziwą pokutę: Pomoż nam z grzechow naszych powstać, wley pokutę w serca nasze, szukay nas sam, a będziemy znalezieni; abowiemeśmy iako owce stracone y zgubione. Omyjże nas od grzechow naszych. Odpuśćże y każn za grzechy nasze. Stwórz w nas serce czyste, Ducha twego Świętego nie odbieray od nas. Nie odrzucayże nas od oblicza twoiego. O miły PANIE, weyrzy na nas okiem miłosiernym, tak, iakoś weyrzał na Magdalenę pokutującą, na Dawida za grzechy żalującego, y na Piotra płaczącego. Prosimy cię, nie pamiętay

złości naszych, ktorycheśmy się dopuszczali od młodości naszej, aż do czasu dzisiejszego. Zmiłuj się nad nami, PAnie nasz, zmiłuj się nad nami, a daruj nas łaską swoją świętą. A pokiśmy iedno żywi, uczyn to, abyśmy za grzechy nasze prawdziwie pokutowali, pokuty nie odkładali, na śmierć się nagotowali. O uczynże to, BOże nasz, o co cię prosimy. Amen! Oycze nasz &c.

LXXXVIII.

D Ź I E W I A T A.

Dziękowanie za odpuszczenie grzechow.

Dziękujemy, y chwalimy imię święte twoie, Oycze nasz Niebieski, żeś na nas łaski twej niegodnych grzeszników, okiem miłosierdzia swego weyrzeć miłościwie raczył, y dawasz świadectwo odpuszczenia grzechow naszych, w sumnieciu naszym, z daru twoiego; o PAnie, upewniasz nas o tym y prawdomowne słowo twoie, pieczętując Sakramenta święte, cieszysz nas, y w tymże imieniu twym stwierdzając słudzy twoi a szafarze tajemnie BOżych. Twoiać to święta sprawa: Abowiem, ktoż może grzechy odpuszczać, iedno ty sam, PAnie BOże nasz. Tyś z łaski swej potargał wszystkie związki grzechow naszych. Tyś zapamiętał nieprawości naszych. Uleczyłeś wszystkie rany nasze, wybawiłeś, w Synu swoim, a Zbawicielu naszym iedynym, od zginienia wiecznego dusze nasze, ukoronowałeś nas zewsząd obfitym miłosierdziem swoim. Bądźżeć chwała na wieki, Oycze nasz Niebieski. O raczże to, coś w nas zaczął dobrego, stwierdzać y kończyć przez Ducha twego Świętego, a day, żebyśmy po otrzymaniu odpuszczenia grzechow naszych, więcej
nie

nie grzeszyli, by nas potym co gorszego nie potkało. Spraw to, miły PAnie, żebyśmy sobie marne rokoszły świata tego zbrzydźli, grzechem na każdy dzień umierali, w prawdziwey pobożności y w sprawiedliwości przed tobą żyli, tobie wiernie służyli, a żadnemu utrapieniu, namowam ludzkim, przykładom złym, zgorzleniam różlicznym, y niebezpieczeństwu, od miłości twoiey, y od poznaney prawdy, a szczerrey żywota świętobliwości, odwo-
dząc się nigdy nie dawali. A ieślibyśmy się zaś kiedy z krewkości, y z nieobaczenia potknęli, raczże nas znowu miłościwie podźwignąć, y na drogę swą naprowadzić, aż nas tam z łaski swey przywiedziesz, gdzie nas doskonałymi we wszystkim dobrym uczynisz, gdzie już grzechem y marnością żadnym więcę podlegać nie będziemy, gdzie Aniołom świętym czystością y statecznością podobnymi się stawisz, ciebie, Oycze nasz Niebieski, z Synem twoim miłym, y z Duchem Świętym chwalić będziemy na wieki wieczne. Amen!

*Przeciwko Zawiedzeniu w Błędy, y w
Życie niepobożne.*

LXXXIX.

PIERWSZA.

Wszchemogący, święty y sprawiedliwy
BOże, który, acz na wszystkie w po-
spolitości grzeszniki, osobliwie jednak na u-
porne y swawolne łaski twej, y prawdy sło-
wa twego świętego wzgardzićiele, różliczne
plagi swe przepuszczać raczysz, podawaiąc
ie, sprawiedliwym sądem twym, w umysł

opaczny, y fromotnym pożądlivościam fere
ich, aby czynili, co nie przyfłoi, y dopuszczają
im, aby chodzili za drogami swymi, w
skutku błędow, kłamstwa, bałwochwaltwa,
nieczystości, zbytkow, łakomstwa y innych
sprofnych grzechow, y niesprawiedliwości
z potępieniem ich wiecznym. Nameś iednak
lichey gromadce ludu twego, oświadczyć
wielką łaskę swą raczył. Boś nam drogę zba-
wienną oznaymił, słowemeś nas prawdy po-
rodził, y godnymiś nas uczynił, abyśmy by-
li uczestnikami dziedzictwa świętych w swia-
tłości. Wyrwałeś nas przytym z mocy cie-
mności, y przeniósł do Krolestwa Syna swe-
go miłego, w którym mamy odkupienie przez
krew iego, odpuszczenie grzechow według
bogactwa łaski iego. Za to my cześć y chwa-
łę BOską świętemu imieniowi twemu sercem
skruszonym y usty nabożnymi oddawamy,
pokornie prosząc, abys nas, którzyśmy, za
potargnieniem twoim, słowo twoie święte
chętnie przyjęli, przy twej raz poznanej y
przyjętej prawdzie a nauce zbawienniej im
dalej tym znaczniey utwierdzać, y nas od
błędow, grzechow y wszelkich nieprzyjaćioł
naszych mocą swą BOską przez wiarę strzedz
y bronić, aż do końca skutecznie raczył. Day
nam

nam z łaski swey, miły PAnie, żebyśmy umieli y mogli rozeznawać fałsz od prawdy, światłość od ciemności, szczyrość od chytrości, złe od dobrego. Skroć tych dni bardzo złych, a przybądź nam na wybawienie. Oddal od nas ludzkie na umyśle skażone, y nas złym przykładem y zgorzleniem żalostnym truiące. Nie dopuszczay kądolom błędow, grzechow, złości y przewrotności ferc naszych posiewać. Potłum chytre praktyki a krwawe rady nieprzyjaciół twoich, aby wier- ni twoi w sumnieniu spokojnym wolności prawdziwego nabożeństwa zażywaiąc w nadzieiey y w cierpliwości, y bramy piekielne mężnie przemagali. Zmiłuy się też, o BOże! y nad tymi, którzy cię ieszcze nie znaią, oświeć ie światłością Poganow, PAnem naszym JEzusem Chrystusem, y słowem twoim świętym, a przywiedź ich, przez poznanie ciebie BOga prawdziwego, do społeczności kościoła twoiego. Weyrzy okiem swym miłosierdnym y na te, którzy chytrością szatańską ułowieni, y z drogi prawdziwey w błąd zawiedzeni są, racz ich znowu na drogę prawą naprowadzić, a iako owieczki obłąkane, do owczarnie swey świętey zgromadzić, y oddać naywyższemu Pasterzowi y

Dozorcy dusz naszych, JEzusewi Chrystusowi, który z tobą, y z Duchem Świętym, żyje y kroluie, BOG błogosławiony na wieki. Amen!

X C.

D R U G A.

O Oycze miłosierdzia, a BOże wszelkiew poćiechy, od ciebie wszelki datek dobry, y wszelaki dar doskonały z gory Niebieskiej zstępuie. Tyś nas stworzył, y w Synu swoim miłym odkupił, y przez Ducha swego Świętego poświęcił y odrodził na chwałę swoją, żebyśmy z wiary przez miłość skuteczney, przystojnie chodzili w każdym uczynku dobrym, owoc przynosząc, y rojąc w znaiomości BOżej. Bez twej świętey pomocy my nędzni a grzeszni nie dobrego nie tylko uczynić, ale ani pomyśleć nie możemy. Stworzże ty w nas sam, o BOże, serce czyste, a Ducha prawego odnow we wnętrzościach naszych, żebyśmy grzechom umarłszy, na świętą cześć y chwałę twoją, pobożnie, trzeźwie y sprawiedliwie żyli na tym świecie, oczekawając oney błogosławionej nadziei, y objawienia chwały wielkiego BOga y Zbawiciela naszego JEzusa Chrystusa, który przyiść ma w ten czas na on ostateczny sąd, gdy się świat, wszystko we złym położony, na zbytki y wszelakie marność uda y bezpiecznie rozpasze. Teć, te się już, czego się pożał BOże, w Chrześciaństwie grzechy tak barzo rozmnożyły, że o pomstę do ciebie wołają, y wszystko stworzenie na to wespół wzdycha, y wespół boleie aż do tąd. Dla czego doznawamy gniewu twoiego, miecza nie-
przy-

przyacielskiego, głodu ciężkiego, powietrza morowego, y inszych różlicznych a strasznych plag twoich. Umorźże ty sam, PAnie, boiaźnią twoią świętą ciała nasze do świata y marności iego skłonne, pożądliwości nasze pohamuy, świata tego złego obyczaje złe uskrom, y zagroź drogę do zbytkow wszelakich mocą BOską twoią. Spraw to, Oycze miły, aby światłość nasza przed ludźmi niewiernymi, y synami tego świata tak świeciła, aby widząc uczynki dobre, y czyste w boiaźni BOżej obcowanie nasze, grzechow poniechawszy, tobie po wszystek wiek swoy w świętobliwości y sprawiedliwości służyli, y ciebie chwalili Oycy naszego, któryś jest w Niebiesiech. O miły PAnie nie dayże nam zginąć z tym złym światem, wybaw nas, y wszystkie wierne twoie, od czesnego y wiecznego niebespieczeństwa y strasznych sądow twoich, którymi w gniewie twym naćierasz na lekkomyślne przestępce woli twoiey świętey. Doznał tego on pierwszy świat, któryś dla wszeteczeństwa y nieprawości wodami gwałtownymi cale zatopił. Doznała Sodoma y Gomorra, któreś dla zbytkow y rozpusty, siarką y ogniem z Nieba zpałił, y z gruntu wniwecz obrocił. Doznali nawet y Aniołowie, którymś, gdy zgrzeszyli, a nie zachowali pierwszego stanu swego, nie przepuścił, aleś ie strąciwszy do piekła podał związane lancuchami ciemności, aby byli zachowani na sąd dnia wielkiego. Zachowałeś jednak czasu potopu Noco samo osnego, Kaznodzieię sprawiedliwości. Wyrwałeś z Sodomy Lota sprawiedliwego, onych niezbożników rozpustnym obcowaniem codzień ciężko ztrapionego. Zachowałeś od

upadku Anioły SS. Duchy one szlachetne, w rządzie statecznie zostawiające. Umiesz, ty PAnie, y teraz z pokuszenia pobożnych wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądny ku karaniu zachować. Racże y nas, o BOże zbawienia naszego, w tak wielkim zamięszaniu y mnoſtwie błędow y grzechow, w te czasy ostateczne nader trudne, miłościwie zachować od świeckich pożądlivości y nie-
zbożności, od śmierci wieczney a potępienia, przez Syna twego najmilſzego PAnę y Zbawiciela naszego iedynego, JEzusa Chryſtusa, grzechu, świata, śmierci, y ſamego Dyabła Zwycięzcę niezwyciężonego. Oycze nasz &c.

O Śmiertelności.

XCI.

PIERWSZA.

BOże, w ktorego ręku ieſt żywot y śmierć każdego człowieka, proſimy cię pokornie, dayże nam, pokiśmy tu na świecie żywi, znaiość świętą ſwoię, wiarę ſtateczną, dobre y ſpokoyne ſumnienie. Rządź nas Duchem twoim Świętym, y przy twoim Świętym ſłowie zatrzymaway nas. A czasu onego, gdy przyidzie godzina śmierci naszej, bądź przy nas, broń od pokus, w wierze prawdziwey zmacniay, ſumnienie trwożliwe o łasce twoiey utwierdzay, lekkie ſkonanie day, dusze naszej w ręce ſwoie przyimi, y do onego wiecznego żywota, z łaski twoiey świętey,

tey, spokojnie przeprowadź. Uczynź to, o BOże Oycze nasz Niebieski, dla Syna twego miłego, a PAńa naszego JEzusa Chrystusa. Amen!

XCII.

W T O R A.

Wielka łaska twoja w tym, wielki y nieśmiertelny BOże, żeś człowieka stworzył ku niekazytelności, ale za nieposłuszeństwem jego, z nienawiści dyabelskiej, śmierć weszła na świat. Zaczem postanowiono ludziom racz umrzeć, a potym nastąpi sąd: Y niemasz nic pewniejszego iako to, że ktorzykolwiek się na świat rodzimy, zaś się z światem pożegnać, a przez śmierć z świata ustąpić musimy. Nie raz tę śmiertelność słudzy twoi z słowa twoiego obwoływają, y do wiadomości nam potrzebnie podawają, nie raz oczy nasze patrzą na tych, nad ktorymi śmierć prawo swoje wykonała, a co tych potkało, to y nas, sądem twym sprawiedliwym, słusznie potkać ma. O dayże nam poznać, PAńie, dokończenie nasze, y wymiar dni naszych iaki jest, abyśmy wiedzieli, iako długo trwać będziemy na tym świecie. Otoś na dłoni wymierzył dni nasze, a wiek nasz jest iako nic przed tobą. Zaprawdę szczerą marnością jest wszelki człowiek, choć nayduższy, zaprawdę pomija człowieka iako cień, zaprawdę próżno się kłopotce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze. A przetoż czas ten, ktorego nam ieszcze użyczasz, zdarz PAńie, żebyśmy przeżyli ku świętey czci y chwale twoiey. Opuść z miłosierdzia swego, wszystkie grzechy nasze, y od wszelkich złości

na-

naszych wybaw nas. Karanie czesne y wieczne z łaski swey oddal od nas. Uspokoy y ochłodź naysłodszą zaślugą Syna twego, strachem sprawiedliwego sądu twego zatrwożone sumnienia nasze, abyśmy się posilili, pierwcy niż z tąd odcydzimy, a nie będzie nas. A kiedy na nas zakołacesz, y wychodzić z tąd każesz, day, żebyśmy wyszli ochotnie, y z wesołą twarzą, wszystko na świecie poczytając sobie za śmieci, dla zacności chwały wiekuistej. Oddal od nas pokusy szatańskie, niechay niema przystępu nieprzyaciel duszny, do dziedzictwa twoiego. Okaż nam twarz swą łaskawą, ku zbawiennej pociefze naszej. Dufce nasze z ciałem rozdzieliwszy, prowadź w pokoiu, przez usługę Aniołów świętych, do odpoczynku wiecznego, ciała zaś po pracy użyż spokojnego wytechnienia w ziemi, a w dzień on zmartwychwstania powszechnego, kiedy przed sąd twój zgromadzone będą wszystkie narody, postaw nas po prawicy swojej, a przyznay nam Krolestwo, zgotowane od założenia świata. O nie podawayże nas z przekłętymi w on ogień wieczny na męki wieczne, ale nas wprowadź do żywota wiecznego, któryś dać obiecał wiernym twoim, którzy cię miłują, y strzegą przykazań świętych twoich. O raczże nas wysłuchać, Oycze nasz naymileyszy, w zaśludze doskonałej Syna twego, Pana a Zbawiciela, y przyczynce naszego iedynego, Jezusa Chrystusa, ktoremu z tobą, y z Duchem Świętym, niech będzie cześć y chwała na wieki wieków. Amen!

Przy

Przy Chorych, y za nimi oraz.

XCIII.

PIERWSZA.

Wszchemogący y miłosierny BOże, w którego rękę żywot y śmierć każdego z nas, ty zabijasz, ty ożywasz, ty wwodzisz do grobu, y z grobu wywodzisz, iakoś to nad Krolem Ezechiaszem uczynił, gdyś mu z choroby pomógł, y żywotaś mu przedłużył. Prosimy cię, w Synu twoim miłym, PAnie, zmiłuy się nad wszystkimi nami, y nad tym chorym, a zapomniawszy, z łaski swej, srogich a ciężkich grzechow wszystkich nas, rzecz, PAnie, słowo, a będzie uzdrowiony y ten sługa twoy, aby moc y łaskę twą opowiadał, a ostatek wieku swego, w boiaźni twej świętey trawił. Przejrzałeśli mu też śmierć, day, by y tę skromnie znośił, a z Łotrem onym na krzyżu pokutującym, łaski y przytomności twej świętej skutecznie doznać mógł. O PAnie, w walney potrzebie, a w ostatniey toni skonania naszego, nie racz y nas czasu swego, y teraz, tey zchorzałej osoby opuszczać. Zatrzymaway nas wszystkich BOską prawicą swoją, z rękę nieprzyjaciół naszych wyrwi nas, ciesz y posilay strwożone sumnie-

nia nasze, Duchem swoim Świętym. Z ciemności błędów y grzechów wyprowadziwszy, day, byśmy się w światłości słowa twego, y w zności twey świętey zbawienie pomnażali, y z tego świata w pokoiu zchodzili, na twym świętym miłosierdziu dowiernie polegając. O BOże, BOże zbawienia naszego, sprawże to, żeby wszystkich nas, y tey zchorzały osoby, ostatnie słowa Syna twoiego na krzyżu, ostatnią były modlitwą, y żegnaniem się z tym światem: Oycze, w ręce twoie poruczamy ducha naszego, odkupiłeś nas, PANIE BOże prawdziwy. A gdybyśmy czasu swego chorobą zemdleni y zmorzeni będąc, słów tych usły wymówić sposobnie nie mogli, day nam z łaski swey, day y temu choremu, żebyśmy sercem uprzejmym do ciebie wzdychać, y tobie się dusliwie poruczać umieli. Sprawże to, dla świętey chwały twoiej, w ktorej z Synem twym miłym, y z Duchem Świętym, żyjesz y krolujesz BOG błogosławiony na wieki. Amen!

XCIV.

W T O R A.

Wszemogący, wieczny a miłosierny BOże, który rozmaitymi kázniami, biczami, chorobami nędznego człowieka do siebie nawracasz, nie chcąc, aby miał zginąć: A toś y tego człowie-

ka nawiedzić raczył krzyżem ciężkim, abyś go, y nas z nim, od grzechow odwiódł. A tak prosimy cię nędznicy, za tym chorym, nie racz go karać, według sprawiedliwości twoiey, dla iego grzechow, ani z nim wchodź w sąd: Abowiem nie będzie usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żyjący. Użycz mu, miły PAnie, statecznego umysłu, aby ten krzyż twoy na ciele swoim cierpliwie znośił, y skromnie wycierpiał. Racz go uzbroić przeciwko pokusom szatańskim, day mu dobre sumnienie, mocną wiarę, pewną o zbawienią nadzieię, aby się mógł, zwyciężywszy pokusy dyabelskie, dostać do żywota wiecznego. Tobieć go poruczymy, w nadzieię przyczyny Syna twoiego, JEZUSA Chrystusa, w twoię BŹską opiekę. Bo, iż iest chory, ty go sam uzdrow, doskonały lekarzu, miłym iest, posilay go Duchem twoim Świętym, na łożu leży, podnieśże go ty sam, grzechami iest zraniony, raczże go sam uzdrowić krwią naydroższą Syna twoiego. A co ien u iest potrzebnego, to wszystko wykonay nad nim, według świętey woli twoiey, a zwłaszcza, ccby było z iego zbawieniem dusznym, a chwały twey BŹskiej rozmnożeniem. Boć my wszystko na wolą twą puszczamy, do ciebie sercem dusliwym, y usty zgodnymi nabożnie wołaiąc. Uczyńże to wszystko, o co cię prosimy, dla JEZUSA Chrystusa, Syna twoego naymilszego, ktory za grzechy tego chorego, y nas wszystkich, umarł, y dosyć uczynić raczył. Amen! Oycze nasz &c.

Tyś sam jest, o BOże, który zabijasz y ożywasz, wwodzisz do grobu, y wywodzisz, ubogiego czynisz y z bogacasz, uniżasz y wywyższasz, iż o nas wiesz, temu mocno wierzymy, że patrzysz y na utrapienie tey zchorzałey osoby, tego pewni jesteśmy. Posłusznić są Aniołowie święci w Niebie, day, żebyśmy y my, liche stworzenie twoie, tobie posłusznymi byli, na tym przedstawiając, nie co się nam zda, ale, co się tobie, BOgu naszemu, podoba. Miło nam bywa, kiedy nas pociechami pomyślnemi obsyłas, niechayże y nawiedzenie twoie wdzięcznie przyjmuiemy; bo wszystko czynisz ku dobremu naszemu. A iż w dzień utrapienia naszego, y bliźnich naszych, żebyśmy cię wzywali y tobie się modlili, rozkazuiesz, przetoż się do ciebie, lekarza naysławniejszego, indziej nadzieie nie mając, w utrapieniu ciężkim chorey tey osoby, dowiernie uciekamy. Odsuśćże grzechy iej y nasze, ktoreś nam y chorobami ciężkimi przykrzyć zwykł, uzdrow duszę zchorzałą, sumnienie, różlicznymi nieprawościami zranione, ulecz, y o łasce twej świętey skutecznie upewniaj. Dać się winną z nami pospołu, ze wszystkich nieprawości swoich, którymi cię, PANA BOGA swego, z krewkości, y ze złości, zkażonego swego przyrodzenia, często obrażała, y na karanie twe sprawiedliwe sobie różlicznie zarabiała. Pragnie żyć napotym w boiaźni twej, z chwałą najsławniejszego imienia twego. Baczyšli to być z pożytkiem zbawienia iej, uzdrowże ją ty sam wszechmocnym słowem swoim, członki iej zbolate

ulecz, siły nawątlone utwierdz, y z tey żałosney choroby podźwigni, a do zdrowia pierwszego w rychle przywroć. A ieśli też twoia święta wola dłużey tę zchorzałą osobę trzymać w utrapieniu tym, przydayże iey tyle cierpliwości, żeby krzyż na się włożony, bez utesknienia y uprzykrzenia znieść umiała, a ciebie, PAną BOga swego, niecierpliwością swą więcey nie obrażała. Tu nas z nią karz, o dobrotliwy Oycze, iakoć się podoba, tylko wiecznie bądź miłościw. Choroby duszney, y śmierci wieczney uchoway nas, a bądź nam nędnym działkom swym miłościw. Tego sobie, y tey chorey osobie, serdecznie winszuiąc, iako członki iednego ciała, które wszystkie boleją, gdy ieden z nich boleie, prosimy: Wyssuchay nas! A my z nią pospołu, oddamyć za to powinna chwałę, przez PAną naszego, JEzusa Chrystusa, ktoremu z tobą, y z Duchem Świętym, niech będzie cześć y chwała na wieki. Amen!

XCVI.

C Z W A R T A.

Dziękowanie za uśmierzenie choroby, y za przywrocenie do zdrowia bliźnich naszych.

Y cożci oddamy, miłosierny a dobrotliwy PAnie y BOże nasz, za wszystkie dobrodzieystwa twoie, któreś nam uczynił? Nie zatuliłeś uszu swych na usilną y żałosną prozbę naszą. Weyrzałeś okiem swym miłosiernym y na tego brata (albo siostrę) naszego, za którymśmy się tobie w ciężkim utrapieniu iego społecznie modlili, a użaliwszy się zdrowia iego nawątlonego chorobą bolesną, podałeś mu Oycowską rękę swoją, y z łóżaś go, które mu się uprzykrzyło, łaskawie po-

dźwignąć raczył. Nie zawiodł się na tobie, y na swoiey, którą w tobie położył, nadzieiey. Wołał na cię z nami pospołu, a tyś go wysłuchał. W gorzkości dusze swey krzyczał, iako żoraw, szczebiotał, iako iaskółka, stękał iako gołębica, oczy swe ku gorze podnosił, a tyś go pocieszył, przy żywocie zachował, y do pierwszych sił y zdrowia skutecznie przywrócić raczył. Zarzuciłeś w tył swoy wszystkie grzechy iego, a duszę iego wyrwałś z przepaści zginienia. Abowiem nie grob wyśławia cię PANie, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w doł wstępuią, oczekawaią prawdy twoiey. Żywy, żywy, ten cię wyśławiać będzie, iako y ten z nami, żeś go wybawił, chwali cię, PANie. O szczęśliwyż y błogosławiony człowiek ten, który w tobie ufa, a tyś ieś nadzieią iego, na wieki taki zawstydzony nie będzie. Doznał tego każdy z nas często, doznała świeżo na sobie y ta osoba, którąś prawie od samey bramy śmierci do życia pożądanego powrócić raczył. Wielkiś ieś, PANie BOże nasz, y wielka ieś moc twoia. Tyś ieś, PANie, ucieczką ubogiemu, ucieczką y ratunkiem czasu ucisku. Ty odpuszczasz wszystkie nieprawości nasze, który uzdrawiasz wszystkie choroby nasze. Ty wybawiasz od śmierci żywot nasz, ty nas koronujesz miłosierdziem y wielką litością. Ty zaiste znasz, cośmy za ulepienie, pamiętasz, żeśmy prochem y gliną, ale miłosierdzie twoie od wiekow aż na wieki, nad tymi, którzy się ciebie boją, y którzy strzegą przymierza twego, y pamiętaią na przykazania twoie, aby ie czynili. Do czego uczyniłeś y nas ty sam sposobnymi, miły PANie, posilay nas, y z cnoty w cnotę zaprawuy

Du-

Duchem twoim z Nieba, prowadź nas w tym pielgrzymstwie ziemskim, gościńcem sprawiedliwości, z chwałą świętą twoją, aż nas doprowadzisz do wiekiwstych radości, które nam niewinną męką y śmiercią swoją drogą zaśluzyl, y one w Niebieskim Krolestwie zporządził Syn twoy miły, PAN a Zbawiciel nasz iedyny, który z tobą, y z Duchem Świętym, żyje y kroluje, BOG błogosławiony na wieki. Amen!

Przy Umierającym, który jeszcze jest przy Baczeniu.

XCVII.

PIERWSZA.

O dobrotliwy a miłosierny BOże, Oycze nasz Niebieski, któryś sam jest ucieczką y siłą naszą, y w każdym ucisku ratunkiem nayspewniejszy, poyrzy okiem swym miłosiernym na tego służebnika swego (służebnicę) który w iednym duchu a w prawdzie y usty iednymi znami Ciebie chwalił, a bądź mu w tey iego, ile baczyć możemy, ostatniey potrzebie przytomnym. Dayże mu, miły PANIE, iesli iuż nie można, dla nicodmiennego dekretu twego, aby tu dłużej żył z nami, żeby tobie we wszystkim posłusznym będąc, cokolwiek nań włożysz, cierpliwie znosił, y wszystko mężnie przewycięzał. Ulży boleści, a koniec prętki uczyn, z łaski swey, utrapieniu iego. Załci nam serdecznie, że go z

nami rozłączasz, żal nam y tych nie mniey, ktore przez śmierć iego zasmućić y ofierować chcesz, ale my y oni, iakośmy powinni, cale w tey mierze polegamy na wołnowładnym zdaniu y rozrządzeniu twoim BOskim, wołą swą pod twoię świętą wołą dowiernie poddawiać. Zmiłuyże się nad nami, zmiłuy się y nad tym w służbie twoiey miłym towarzyszem naszym, który iuż dokonywa, y przed twoy się święty Maiestat sławić gotuje. Zato w morzu zapamiętania twoiego wszystkie przestępstwa iego, a krwią naydroższą Syna twego miłego, oczyść y omyj go od wszystkich grzechow iego, żeby mu przed sądem twym sprawiedliwym nie szkodziły na wieki. Ciesz go, y utwierdzay Duchem Świętym twoim, który dopomaga krewkościam naszym, y przyczynia się za nami, wzdychaniem niewymownym, żeby to czuł, żeś ty ieś, y będziesz do końca, Oycem iego łaskawym y miłosiernym. Przymnażay mu prawdziwey wiary, moc swoię w niemocy y w słabości iego, potężnie wykonyway. Sam ty walcz za nim, przeciw chytrym y iadowitym pokusam szatańskim, ktore naywięcey w takim razie następować zwykły, na wierne chwალce twoie. O BOże, BOże zbawienia nasze-

szego, utwierdźże go ty sam w sumnieniu
dobrym, y o łasce twej, a o dziedziczeniu
wiecznego żywota, w niewątpliwej nadziei
upewniaj. Day mu skonanie lekkie, łaskawe
dokończenie, y spokojne wytchnienie.
Przyimiże duszę jego w ręce twoje BOskie,
a racz mu iey dochować, aż do oney błogo-
ślawioney nadziei, y objawienia chwały
wielkiego BOga, y Zbawiciela naszego, JE-
zusa Chrystusa, który przemieni, w on dzień,
ciało nasze podle, aby się podobne stało chwa-
lebnemu ciału jego, według skuteczney mo-
cy, którą też wszystkie rzeczy sobie podbić
może. O wysłuchaycie nas, za nim gorąco się
modlących, Oycze najmiłosierdniejszy: Wy-
słuchay Syna twego miłego, a naszego iedy-
nego Zbawiciela y Poysrzednika, który sie-
dząc na prawicy twojej, za nim się, y za
wszystkimi nami przyczynia. Bądź nam, y
temu chwalcę twojemu, Oycem miłosier-
nym, dla przelania krwi drogiej, a gorzkiej
męki y śmierci Syna twoiego jednorodzone-
go. Z tą ufnością poruczamy już wieczney
łasce, a miłosierdziu twojemu, tego społ-
brata naszego, (albo siostrę) modląc się
tobie tą modliwą, ktorej nas sam JEzus
Chrystus, PAN y Zbawiciel nasz, nau-
czył,

czył, y modlić się nam tak rozkazał: Oycze nasz &c.

Łaska twoja, o PAnie JEzu Chryste! Miłość twoja, o Oycze nasz Niebieski! Społeczność a pociecha twa, o Duchu Święty! niech będzie z nami wszystkimi, a osobliwie, z tym sługą twoim chorym, od tąd, aż na wieki wieków. Amen!

XCVIII.

W T O R A.

Wszchemogący, dobrotliwy BOże, w którego rękę zdrowie y choroba, śmierć y żywot nasz, prosimy cię, raczże okiem miłosierdzia swego, na człowieka tego zchorzałego weyrzeć, a wszystkie grzechy jego odpuszcisz, na duszy y na ciele pociechą jego być. Niech ofiara niewinney męki Syna twego miłego, zapłatą za grzechy jego będzie. W imię bowiem jego ochrzczony, y krwią jego drogą oczyszczony jest. Ratuj go, PAnie, w tey potrzebie naysilniejszey, a męk y boleści jego racz skrócić. Oddal pokusy nieprzyjaciela dusznego, aby sumnieniem jego nie trwożył. Day mu zwycięstwo nad szatanem, y nad wszystkimi chytrymi y złośliwymi zasadzkami jego. Pokaż mu łaskawą twarz swoją: Ześli Anioła twego, któryby go szczęśliwie zaprowadził do onych przybytkow wiecznych; a w dzień on ostateczny, czasu zmartwychwstania powszechnego, postaw go po prawicy swojej, y day mu usłyszeć on pocieszny głos: Podźcie błogosławieni, odziedziczcie Królestwo, wam zgotowane od założenia świata.

Day

Day mu to z łaski swej, y nam, y wszystkim wiernym twoim, Oycze, Synu, Duchu Święty, BOże pożegnany y błogosławiony na wieki. Amen!

Panie JEzu Chryste, przyimi Ducha iego wręce twoie. Amen!

XCIX.

TRZECIA.

Przy skonaniu tego, który iuż nie będąc przy baczeniu, umiera.

O Zrzdło żywota doczesnego y wiecznego! BOże Oycze nasz Niebieski, prosimy cię pokornie za tym sługą twym, (albo służebnicą,) iuż się w drogę wszelkiego ciała biorącym, bądźże mu sam wodzem y przewodnikiem łaskawym, do onego odpoczynienia wiecznego. A iż iuż do ciebie usty swymi zawołać, oczu swych ku Niebu podnieść, nas uszyma słyszeć, y rąk swych ku tobie wynosić, dla śmiertelney słabości nie może, otoż my zdrowi, za nim dusliwie prosimy, opiekay się duszą iego, a oney ieszcze w ciele boiuiący, pośilkę y czerstwości dodaway, o łasce twej, y grzechow odpuszczeniu, w zaśludze przelania krwi drogiej, Syna twoiego, a Zbawiciela naszego iedynego, JEzusa Chrystusa, onę upewniaj, przeciw wszystkim szatańskim pokusam uzbroy, a tak iuż w sumnieniu, o łasce twej ubespieczonym, w pokoju do pokoiów Niebieskich miłościwie przeprowadź. Nie patrz na to, Oycze naylorośćiwszy, w iakim kształcie teraz umiera, ale na to, iako z wiary prawdziwej, w boiaźni twoiej, przed tobą zawsze żyć usiłował, y iakoć się przez wszystek wiek swoj, aż y w tey chorobie, często y gorliwie oddawał. O BOże miłosierdzia,

BO-

BOże zbawienia naszego, a Oycze wszelkiej po-
 ciechy, ieśliby y nam, albo ktoremu z nas, przy-
 szło także czasu swego, bez baczenia, dni życia
 naszego dokończyć, nie raczże nas, pokornie cię
 prosimy, opuszczać: Dusze nasze, któreć y teraz
 wczas, całć ie raz poświęciwszy, oddawamy,
 przyimi w osobną opiekę twoię BOską. Niech się
 nam stanie według wiary naszej. Zmiłuy się nad
 nami PANie, a bądź nam, y temu, z śmiercią się
 już biedzącemu słudze twoiemu, miłościw! Miło-
 sierdzie twoie uiech będzie nad nim, y nad nami,
 iakośmy w tobie nadzieię mieli. W tobie, PANie,
 nadzieię swą pokładamy. Zbaw lud twoy, uwolni
 z tych żałosnych boleści y tego chorego, y wpro-
 wadz szczęśliwie do nieskończonych radości Kro-
 lestwa Niebieskiego, gdzie ty, Oycze nasz, z Sy-
 nem twym miłym, y z Duchem Świętym, żyiesz
 y krolujesz, BOG w Troycy świętey iedyny, y
 błogostawiony na wieki. Amen!

Przy Skonaniu, y przy Pogrzebie.

C.

PIERWSZA.

O wszechmogący y dobrotliwy BOże,
 BOże miłosierdzia, a Oycze wszelkich
 poćiech, ty w ręku swoich masz żywot y
 śmierć każdego człowieka, ty z woli, y
 przeyrzenia, y rozrządzenia twoiego BOSkie-
 go, z tego świata uprzatasz kogo, kiedy, y
 iako chcesz. A przetoż tobie samemu serde-
 cznie dziękuiemy, iżes y tego sługę swego

z boleści ciężkich uwolnił, a z tego padołu płaczu, do onych wiecznych radości, y wesela nieskończonego, w pokoju przeprowadzić raczył. W ciebie BOga swoiego prawdziwie wierzył, w tobie samym zbawienną nadzieję pokładał, tobie się samemu nabożnie oddawał, tobie nawet samemu przez wszystkie wiek swoy, podług najwyższej możliwości swoiey, gorliwie służył. Mocno tedy wierzymy, żeś, podług świętych obietnic twoich, duszy jego miłościw, a iż go w on ostateczny dzień sądu twoiego, z prochu ziemi, od umarłych skutecznie wzbudźisz, nie nie wątpimy. Śmierć tego sługi twego, day, żeby y nam była ku zbawiennej przestrodze y zbudowaniu, miły PAnie. Naucz nas poznać dokończenie nasze, y wymiar dni naszych, którego nikt przestąpić nie może. Odpuść nam grzechy, y oczyść nas z pługstwa wszystkich nieprawości naszych. Oblecz nas w szatę niewinności y sprawiedliwości JEzusa Chrystusa, Syna twoiego, a Zbawiciela naszego, a nakryi nią wszystkie niedostatki nasze. W wierze prawdziwey, w miłości nieobłudney, w stateczney cierpliwości, y w nadziei żywota wiecznego pewney, im daley tym znacznie nas umacniay. Przy-

gotuy nas ty sam, przez Ducha twego Świętego, na tę drogę, wszystkim nam, sprawiedliwym sądem twym, naznaczoną, y prowadź nas przez to morze niebezpieczne, a staw szczęśliwie u portu żywota wiecznego. Bądź przy nas w ostatniey potrzebie naszej, abyśmy się przez śmierć, która jest ostatnim nieprzyjacielem naszym, mężnie przebić, y wszystkie pokusy dyabelskie szczęśliwie zwyciężyć mogli. Poyrzy okiem swym miłosiernym y na wszystkie utrapione, a osobliwie, na świeżo zasnucone śmiercią tey osoby zmarłej. Bądź, PANIE, chorych lekarzem, smutnych pociechą, upadłych podporą, pragnących pomocą, Oycem sierot, wdow opiekunem, ukrzywdzonych sprawiedliwością, więźniów niewinnych wybawieniem, podróżnych obroną, konających, a z tym światem się rozstawiających pociechą, y przewodnikiem do pociech Niebieskich miłosierdym. BOże Oycze, Synu, y Duchu Święty, BOże nasz w Troycy świętey iedyny, zmiłuy się nad nami, a wysłuchay nas! Amen!

CI.

W T O R A.

Wszchemogący, miłosierny, nieśmiertelny BOże, iedyny żywych a umarłych PANIE, dziękujemy serdecznie, za wszystkie niewyliczone do-

dobrodziejstwa twoie, a osobliwie za to, żeś tę pobożną osobę, a wiernego sługę (sługę) swego, w prawdziwej Chrześcijańskiej wierze, w uprzejmej pobożności, w gorliwym imienia twego świętego wzywaniu, y w pewney żywota wiecznego nadziei, z tego mizernego świata, do swej świętej chwały powołać dobrotliwie raczył. Bądźże y nam nędznym pielgrzymom ziemskim miłośiw, pokornie cię, Oycze nasz naylitościwszy, prosimy, odpuść złości naszej, a grzechow młodości naszej, y przestępstwa naszego, nie przywódź sobie na pamięć. Rządź nas Duchem twym Świętym, a słowem zbawiennej prawdy twej, skutecznie nas odradzay. Day, abyśmy się odrzekłszy niepobożności, y świeckich pożądliwości, trzeźwie, y sprawiedliwie, y pobożnie żyli, y tobie wiernymi byli aż do śmierci. Racz też wszystkie utrapione członki swe, a mianowicie, śmiercią tej osoby zasmuczone y osieroczone, łaskawie cieszyć, ratować, bronić, y onych w opiece a opatrności swej Oycowskiej, aż do skończenia wieku, ich miłosiernie chować. A kiedy przyidzie ostatnia śmierci naszej godzina, w żywej wierze, w łasce twej, w sumnieniu spokojnym, w zwycięstwie wszystkich szatańskich pokus pożadanym, y w statecznym, o grzechow naszych odpuszczeniu, ciała zmartwychwstaniu, y żywocie wiecznym upewnieniu, racz nas, y wszystkie wierne swe, z tego padołu płaczu, do onych nieskończonych pociech, y radości Królestwa Niebieskiego szczęśliwie przeprowadzić, przez Jezusa Chrystusa, Syna twoiego miłego, Pośrednika y Zbawiciela naszego iedynego, w którego nay-

świętszym imieniu, tak się ieszcze sercem dusliwym nabożnie modlimy: Oycze nasz &c.

CIL.

TRZĘCIA.

Przy Pogrzebie Przełożonych Kościoła
BOżego.

O wszechmocny BOże nasz, który chorym do zdrowia, a konającym do żywota łaskawie dopomagać raczysz, wielbimy najsświętsze imię twoie, za wszystko, cokolwiek na nas, sprawiedliwym sądem twym, za złości nasze, dopuszczać raczysz, a osobliwie teraz y za to, żeś nam wielkiego y pobożnego w domu twym męża, chwałę twej, y nam pożytecznego, podług swego BOżskiego upodobania, odebrać raczył. Znamy to, o BOże nasz, żeś nas godnie, z wielu miar, takową plagą nawiedził. Zarobiliśmy na to, nie umiejąc wdzięczni być tego, cośmy z łaski twej mieli, y dopiero to uważamy, kiedyś nas kleynotu takiego pozbawił. Prosimy iednak pokornie, miłosierny Oycze, a BOże wszelkiey pościechy, uśmierz gniew twój sprawiedliwy, a zmiłuj się nad nami, bądź miłościw nieprawościom naszym, a grzechom naszym więcej nie wspominaj. A na miejsce tych, które z swej świętej woli odbierasz, użyćże nam ludzi poważnych, uczonych, gorliwych, czułych, wiernych, roztropnych, przykładnych y bogoboynych, którzyby, osobliwymi darami twoimi ozdobieni, chwałę twą świętą gorąco pomnażać, Kościół twój umiętnie budować, błędy y grzechy potężnie burzyć, prawdy dowodnie bronić, zbytki, y wszelkie świata tego marności, poważnie ganić, zasmuconych przeraźliwie cieszyć,

a do pobożności osobliwie, y pilnego cnot świętych y przykazań twoich, przestrzegania, zdrową nauką, y żywotem świętobliwym, szczęśliwie wszystkich przywodzić mogli. Łacnoć tobie, BOże nasz, wszystko: Bo wiesz y możesz wszystko. O twą świętą chwałę, y o zbawienie wielu drogo kupionych owieczek twych idź, zmiłujże się nad nami, a wysłuchaj nas! Użał się Zboru twego o sieroćatego, utul nas w serdecznym płaczu naszym, a smutek nadgrodz w rychle poćiechą pożądaną. A tych, któreś przełożył nad ludem twym, w domu twoim, w dobrym zdrowiu, w długofortunne lata choway, darow im swych potrzebnych przynależay, ogniem Niebieskim im daley tym barziej ich zapalay, błogosławieństwem swym hoynym, w pracach wezwania ich wspieray, y w opiece a opatrności twej BOskiej onych zawsze dobrotliwie zatrzymaway. Bądź łaską twą przytomnym, y inszym wszystkim służebnikom twym, pomocy twej potrzebującym, y cierpliwie oczekawającym. Chorych uzdrow, smętnych poćiesz, utrapionych ratuy, podróżnych bądź srożem, wdow y sierot opiekunem, konaących, y z tym światem się rozstawaających, do poćiech wiecznego żywota, przewodnikiem miłosćiwym. A to wszystko racz uczynić, dla drogiej zaślugi, y przyczyny doskonałej Poyśrzednika y Zbawiciela naszego iedynego, JEZUSA Chrystusa, w ktorego najswiętszym imieniu tak się ieszcze sercem dusliwym nabożnie modlimy: Oycze nasz &c.

Przy Pogrzebie Chwały BOżego, który zszedł śmiercią nagłą z tego świata.

O głęboki w bogactwa, w moc y w mądrość, nieśmiertelny BOże, Oycze nasz Niebiecki, iako są niewybadane sądy twoie? y niedoścignione drogi twoie? ty nie tylko w udzielaniu, ale y w odbieraniu różnych darow swych, podług twego świętego upodobania, swobodnie sobie, iako we wszem wolnowładny PAN, poczynać raczysz. Nikomu y najmniej krzywdy nie czynisz. Sprawiedliwyś ty PANIE, y sprawiedliwe sądy twoie. Zaczynam y w śmierci chwalców twych nagłej y niespodzianej, nikt się z tobą słusznie sprzeczać, y sądom twym przyganiać nie może, czemu tak czynisz? Y my teraz z boiaźnią, y ze drzeniem, rąk twoich BOskich sprawę, w śmierci nader prętkiej tej zmarłej osoby uznawamy, y onę z powinną wdzięcznością y z pokorą serdeczną chętnie przyimujemy. Wiemy to bowiem z świętych obietnic twoich, y w tym niewątpliwie upewnieniu jesteśmy, iż człowiek sprawiedliwy, choćby nagłą śmiercią zachwycony był, w wiecznym ochłodzeniu będzie, a iż ciebie miłującym, a wiarą żywą y czystym sumnieniem ozdobionym, y przegody żałosne, a zgoła wszystkie utrapienia dopomagając ku dobremu, ani ich od miłości twej, która nam jest pokazana w Chrystusie JEZUSIE, PANU naszym, nie odłączyć nie może czasy wiecznymi. Łaskę zaiste, y miłosierdzie umiłowanym, wybranym, świętym swoim, y w tym pokazujesz, gdy ich między grzesznikami żyjących, prętko,

ia-

iakoby w okamgnieniu, z pośrodku nieprawo-
 ści, do siebie przenosisz, aby złość nie odmieniła
 umysłu ich, albo chytróść nie oszukała dusze ich.
 Za wszystko, niechayże imię twoje święte pochwa-
 lone będzie, od tąd aż na wieki. A gdy y my nę-
 dznicy kresu dni życia naszego zamierzonego, kto-
 rego nikt przekroczyć nie może, dobieżemy, ia-
 kżkolwiek ci się podobać będzie, Oycze nasz
 miły, wyprowadzić nas z świata, lubo uprzedzi
 śmierć naszą choroba dłuższa, lubo krotsza, lubo
 żadna, wszystkośmy to przyjąć chętnie gotowi,
 byleś nas dobrym a spokojnym sumnieniem obda-
 rzywszy, z łaski twojej nigdy nie wypuszczał, y nas
 w sądzie swym sprawiedliwym wiecznie nie karał.
 O BQże wszelkiej łaski, wspomóż, a ratuj nas,
 day byśmy w wierze prawdziwej, w miłości nie-
 obłudney, y w nadziei żywota wiecznego po-
 wney, przed tobą tak pobożnie y świętobliwie
 przez wszystkie wieki nasz żyli, y tobie służyli, że-
 by nam śmierć nigdy nie była straszna y niespo-
 dziewana. A z osobna modlimy się y za tymi,
 któreś tą śmiercią świeżą tego sługi twego wielce
 zasmucił, racz ich sam pocieszyć, y nas z nimi ła-
 skawie bronić, ratować, błogosławić, przez, y
 dla PAna naszego JEzusa Chrystusa, któremu z
 tobą, y z Duchem Świętym, niech będzie chwała
 na wieki. Amen!

CIV.

P I A T A.

Przy Pogrzebie Dzieciątka.

Dziękujemy nabożnie, wszechmogący, wieczny
 a nieśmiertelny BQże, żeś y to Dzieciątko,
 iako prawy członek Kościoła twoiego, z tego mi-

zernego świata, w prawdziwym odrodzeniu y odnowieniu Chrztu świętego wziąć raczył w pokoiu do żywota wiecznego. Tak iakoś nas w słowie swoim upewnić raczył, iż takich iest Królestwo Niebieskie. Dayże y nam, pokornie twej najsświętszey miłości prosimy, żyć na świecie, w niewinności dzieł małych, y w teyże z nędzy, a z kłopotow ziemskich zchodzić do nigdy nie skończonych poćiech, a radości wiecznego żywota. Spraw y to z łaski swej, żeby pozostałe dziełki wiernych twych, z młodości lat swoich, na ciebie, Stworzyciela swego, pamiętały, a zachowując się podług twego świętego słowa, zaraz od dzieciństwa swego, iarzmo twe na się chętnie brały. Uży też osobliwej litości swej nad dziećiny tey zmarłej Rodzicami y Pokrewnymi, racz ich w żalu y w płaczu serdecznym utulić, a odebranie dziecięć a miłego nadgrodzić długością lat, hoynym błogostawieństwem, y inszymi, podług twej świętey woli poćiechami, doczesnymi y wiecznymi. Uczynże to, miłosierny Oycze, dla Syna twego miłego, Jezusa Chrystusa, przez ktorego do ciebie wołamy: Oycze nasz, &c.

CV.

O Sądzie PAńskim ostatecznym.

O sprawiedliwy, a wiecznie krolujący Sędzio żywych y zmarłych, PANIE JEZU Chryste, BOże prawdziwy, Zbawicielu y Przyczynco nasz iedyny, pokornie Cię prosimy, gdy przydziesz w obłokach Niebieskich zmocą y z chwałą swą wielką, z tysiącami świętych swoich, y usiedźiesz na stolicy wielmożności swojej, abyś czynił sąd, y gromił wszystkie z myśli, z mow, y z uczynków

nie-

niezbożnych, aby każdy odniósł co czynił w cie-
le, według tego co czynił, lub dobre, lub złe, nie
raczże z nami wchodzić w sąd sługami twoimi:
Abowiem nie będzie usprawiedliwiony przed o-
bliczem twoim żaden żyjący. Bądź miłościw nie-
prawościom naszym, a grzechom naszych nie wspo-
minay więcej, raczey, według miłosierdzia twe-
go, obeydź się z nami, dla dobroci twoiey, PANIE.
Bo będzieszzli nieprawości upatrował, PANIE, któż
się na sądzie twym zostoi? Kto zbawiony będzie?
U ciebieć jest miłosierdzie, odpuszczenie, y obfi-
te odkupienie, wszystkich nieprawości naszych.
O Sędzio miłosierny, przed twoim strasznym są-
dem, poki nas śmierć nie zaydzie, raczże nas u-
sprawiedliwić, niewinney męki, y śmierci swoiey
zaśluga, y dosyćczynieniem, odpuść grzechy, na-
sze, wszakeś za nie umarł, y omył ie krwią swo-
ią drogą. Twarz swą surową odwroć od nas, a
zmiłuy się nad nami. Załum nieprawości nasze,
y wrzuc w głębokość moriską wszystkie grzechy
nasze. Pokaż się prawdomownym y miłosiernym,
iakoś przyśiągł nam y Oycom naszym, ode dni
dawnych. Przygotuy nas ty sam na on dzień sądu
twoiego, w twej świętey znaomości, w wierze
prawdziwey, w miłości skuteczney, w pobożney
świętobliwości, w modlitwach gorliwych, y w
nadzieiey cierpliwey, posilając nas, przez Ducha
swego Świętego, we wszelkiey dobrej sprawie.
Niech zawsze on okrzyk trąby BOżey, a głos Ar-
chanielski, brzmi w uszach y sercach naszych:
Wstańcie umarli, a podźcie na sąd BOga żywego!
A czasu sądu twego ostatecznego, postawże nas,
drogi Zbawicielu nasz, po prawicy swoiey, uznay

nas za syny, y corki swoje, y za własne dziedzice wiecznego żywota. Day nam usłyszeć on wdzięczny głos twój, którym zawołasz wszystkich wybranych swoich: Podźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczyć Królestwo wam zgotowane od założenia świata. Raczże to uczynić dla przelania krwi twojej drogiej, którą chwalcem swym Niebo zaśluził. Tobie z Ojcem Niebieskim, y z Duchem Świętym, niech będzie cześć y chwała, teraz, y aż na wieki. Amen!

O Pospolite Potrzeby Kościoła BOżego.

CVI.

PIERWSZA.

O wszechmogący, wieczny a miłosierny BOże, Ojciec nasz Niebieski, dziękujemy twej najświętszej miłości, za wszystkie dary y dobrodziejstwa twoje, duszne y cielesne, za straż, obronę, y opatrność twoją świętą. A nadewszystko, wielbimy imię twoje za to, żeś nas wywiodłszy z błędów y ciężkiej niewoli Antychrystusowej, do prawdziwej znajomości Syna twego miłego, Pana naszego, JEzusa Chrystusa, przez słowo twoje święte, powołać, y do Kościoła swego przyłączyć raczył. Acz to znać musimy, żeśmy tej łaski twojej niegodni, dla grzechów naszych, którymi na każdy dzień Maieść twoją świętą obrażamy, wszakże cię pokornie prosimy, najlitościwszy Ojciec, abys nam

nam grzechy nasze, dla zaślugi y przyczyny
Syna twego, PA na naszego, JEzusa Chrystu-
sa, odpuścić, a przytym nas, przez Ducha
twego Świętego, ku umartwieniu żądz ciała
naszego, y nowości żywota, pobudzić y od-
rodzić raczył. Bądź, miłosierny Oycze,
Kościołowi twojemu łaską y obroną twoją
świętą zawsze przytomny. Pasterzom y Nau-
czyicielom prawdziwym, darow Ducha tve-
go Świętego użyczay, y one w pracach do-
brych posilay. Dobrodzieie Kościoła twoie-
go, y wszystkie wierne Chrześciany błogo-
śław, y w prawdzie twej zachoway. Kro-
lestw Chrześciańskich, a zwłaszcza tey całej
Ojczyzny naszej, racz być miłosiernym o-
broncą. Kroła PA na naszego, z przeznaczym
Domem y Radą jego, rządź łaską y Duchem
śwym Świętym. Insze też Krolestwa, Księ-
stwa, Państwa z ich Pany, y Rządzcami, kto-
rzy słowu twojemu mieysce dawaia, racz w
opiece twej chować, y błogosławieństwa
im, y sprawam ich wszystkim użyczać.
Użycz nam też pokoju y powietrza zdrowe-
go, zachoway nas od głodu, wojny, y mie-
cza nieprzyacielskiego. Day wszystkim nam
boiaźń prawdziwą twoię, obłądzonym na-
wrocenie, młłym w wierze posilenie, ubo-
gim

gim ratunek, chorym uzdrowienie, więźniom wyzwolenie, uciśnionym wybawienie, y od ciebie nawiedzonym cierpliwość, y wiarę niezwyćieżoną. Wszystkie sprawy nasze racz błogosławić, a Ducha twoiego Świętego nie racz od nas odeymować. Day nam y to, Oycze nasz miły, abyśmy zawsze z słuchania słowa twoiego, to sobie rozmyślać mogli, coby było z chwałą imienia twego świętego, z pomnożeniem słabey wiary naszej, y z pożądaną naprawą spraw y żywota naszego. A to wszystko racz uczynić, dla Syna swego miłego, PA na y Zbawiciela naszego, JEZUSA Chrystusa, który z tobą, y z Duchem Świętym, żyje y króluje, BOG nasz iedyny, błogosławiony na wieki. Amen!

CVII.

D R U G A.

O PANIE BOże wszechmogący, miłosierny, a dobrotliwy Oycze nasz Niebieski, dziękujęmyć sercem skruszonym y uniżonym, przez iedynego Syna twego, PA na y Zbawiciela naszego, JEZUSA Chrystusa, za wielkie y nieogarnione dary y dobrodziejstwa twoje, żeś nas na wyobrażenie y podobieństwo swoje stworzył, y utracony obraz swoy, w Synu swoim najmilszym, nam przywrócił, przez ktoregoś nas też z wieczney śmierci y potępienia, śmiercią jego na krzyżu frogą wybrał, y oczyszczenie nasze krwią jego drogą, przez

Du-

Ducha swego Świętego, w nas zapieczętował, y tych czasow ostatecznych, naydroższym skarbem słowa twego świętego, obdarował, y do słuchania iego, w pokoju nas zgromadzać raczysz. Chwalimy przytym chwalebne imię twoie, za obronę y opatrność twoię Oycowską, ktorey ustawicznie, z twej świętey dobrotliwości, nad sobą doznawamy: Doznaliśmy y tey nocy przeszłej, y iuż dnia tego dzisieyszego. Prosimy cię pokornie, iako BOga y Oycy naymiłosiernieyszego, abyś do końca tę łaskę swoię Oycowską nad nami pokazywać raczył, złości naszych różlicznych przepomniał, y Duchem swoim Świętym nas odrodził, abyśmy odtąd w świętobliwości y sprawiedliwości żyli, przed tobą, y wszystkimi ludźmi, ku chwale twoiey świętey. Słowo swoje święte racz wkorzenie w serca nasze, Duchem swoim świętym. Od nieprzyaciół naszych, dusznych y cielesnych, racz nas zawsze bronić. Potrzebami ciała naszemu należącymi, ile znasz, być z chwałą twoią świętą, y zbawieniem naszym, racz nas miłościwie opatrować. Kościoła swego na tym, y na wszelkim mieyscu będącego, racz być zawżdy obrońcą y pomnożeniem. Oyczyzny naszej miłey, racz łaskawie bronić od miecza nieprzyacielskiego, powietrza morowego, ognia szkodliwego, głodu ciężkiego, y nieszczęścia wszelakiego. Kroła Pana naszego, y cały nayaśniejczy dom iego, Senatory y Hetmani Państwa tego, y przełożonych każdego, a osobliwie, tutecznego mieysca, Patrony y dobrodzieje Kościoła twoiego, raczże ty sam Duchem twoim Świętym rządzić, w zdrowiu dobrym, w łasce swej, y w zbawiennej słowa twego znajomości

onych chować, y w potrzebach wszelakich hoynie błogosławić. Uchoway ich grzechu, nieszczęścia, y wszelakich na duszy y na ciełe żalofnych przygod, przez wszystek czas żywota ich. Nie zapomina y też, Oycze dobrotliwy, braći y siostr naszych, w iednymże Duchu, z nami ciebie zgodnie chwających, a od ciebie rozmaicie nawiedzonych, racz być chorych lekarzem, smętnych pociechą, utrapionych ratunkiem, więźniow Chrześciańskich z niewoli nieprzyjaćielskiey wybawieniem, podróżnych strożem, wdow y sierot opiekunem, nieplodnych dla chwały imienia twego, z łaski twej rozmnożeniem, a brzemiennych, za błogosławieństwem twoim szczęśliwym rozwiązaniem. To wszystko raczże uczynić, y nam dać z łaski, y z miłosierdzia swojego, dla iedynego Syna twoiego, PA na y Zbawiciela naszego, JEzusa Chrystusa, który z tobą, y z Duchem Świętym żyje y kroluje na wieki wiekow. Amen!

CVIII.

TRZECIA.

Wszemogący, wieczny, y w miłosierdzie nieprzebrany BOże, a Oycze nasz, któryś nam to rozkazał, abyśmy cię w uciśkach naszych wzywali, y nas z nich wyrwać obiecujesz, a za to od nas nie potrzebuiesz, iedno wielbienia imienia twego świętego, uciekamy się tedy do ciebie, pomocy y ratunku twoiego BOskiego szukaiać. A iż nas nade wszystko trapi niegodność nasza y ustawiczne grzechy, którymi ciebie, PA na y BOga naszego, obrażamy, dla czego też ferc y oczu naszych, w potrzebach swych, do twego najszyjzego Maiestatu, śmieie wynosić nie możemy.

Prze-

Przetoż cię prosimy, abyś ten ciężar grzechow naszych z nas zdiąć, a one nam dla przelania krwię drogiey Syna twoiego, PANA, Zbawiciela, y Poyśrzednika naszego iedynego, JEZUSA Chrystusa, odpuścić raczył. Zmiłuy się nad nami, Oycze dobrotliwy, a nas w łaskę świętą twoię przyimi, pomni na to, iżes ty ieś PAN y BOG nasz, którego miłosierdzia końca nie masz, a myśmy czynem rąk twoich, ciało krewkie, a proch pod nogami twoiemi. Tyś się nam stał Oycem w najmilszym Synu twoim, a myśmy działkami twoimi, drogą krwią iego odkupionemi. Bądźże nam tedy miłościw, a weyrzy na te modlitwy nasze, w którychci naprzod chwałę oddawamy za to, iżes nas na wyobrażenie swe, ku nieśmiertelności stworzył, a w grzech upadłe, przez Syna twego, PANA naszego JEZUSA Chrystusa, odkupił, y Duchem swym Świętym poświęcił, y do Kościoła twego powołał. O raczże nas, miłoserny Oycze, w znajomości Chrystusa PANA zachować, w wierze weń utwierdzać, Duchem twoim odradzać, y do wdzięcznego słowa twemu posłuszeństwa pobudzać. Dziękuiemy y za tę opatrność, którą masz nad nami, y nam wiele dobrodzieystw czynisz, a w łasce swey ku nam nie ustawasz, bronisz nas też od rozmaitych niebezpieczeństw, y kaźni, na któreć zarabiamy, zawściągasz, oczekawając, abyśmy z grzechu powstałi, a do ciebie się nawrócili. Niechże tedy za to wszystko, najsświętsze imię twoie będzie chwalone, odrąd aż na wieki. Racz nam, o PANIE nasz, y na potonne czasy, łaski y błogosławieństwa twoiego użyczać. Broń Kościoła twoiego, tyranstwem Antychrystusowym,

y niezbożnością świata ściśnionego, a bądź z nami tych niebezpiecznych czasow. Boć sami mocy przeciwnikow, y chytrością szatańskim odporu dać nie możemy. Utwierdżay Pasterze Kościoła twego, Duchem twoim Świętym, a day, aby wiele dusz zawiedzionych, wierną usługą swą, Chrystusowi PANu pozyskać mogli. Wyznawce Ewangelię świętę, y dobrodzieie Kościoła twoiego, w prawdzie zbawienney utwierdżay, y darow im, a błogosławieństwa twego, hoynie przymnażay. Chrześcijańskie Państwa, a osobliwie tę Oyczyznę naszą, weźmi w obronę świętą twoją. Kroła Pana naszego, z przeznaczonym domem y radą iego, rządź łaską y Duchem twoim Świętym, obdarz roztropnością y bojaźnią twoją, do rządu dobrego, y czynienia sprawiedliwości potrzebną. Zachoway nas od nieurodzaju y głodu, od rozruchow y wojny, od zarazy, powietrza morowego, y innych plag, którymiś zwykł uporne grzeszniki nawiedzać. Bliźnie nasze, którzy w rozmaitych ciężkościach swych, łaski y wspomżenia twego BOżkiego potrzebują, y dusliwie wyglądają y żebrzą, w chorobach uzdrawiaj, w smętkach ciesz, w sieroctwie y ubóstwie opatruj, krzywdzie odeymuj, z upadkow day powstanie, w niebezpieczeństwach ratunek, w krzyżu cierpliwość, y stateczne przy tobie aż do śmierci wytrwanie. O PA-nie nasz, zmiłuj się, a wysłuchay niegodne prośby naszej, a w onę ostatnią, a naypotrzebniejszą żywota naszego chwilę, nie opuszczay nas, ale day, abyśmy łaski a miłosierdzia twego Oycowskiego pewni będąc, żywą w PANa naszego JEzusa Chrystusa, wiarę w sercach naszych czuli, usty

wy-

wyznali, y oną się, za pomocą Ducha twego Świętego, przeciw niazdom szatańskim szczyłi, a dusze nasze w ręce naywierniejszego opiekuna, PA na naszego Jezusa Chrystusa oddawszy, stali się dziedzicami onego żywota wiecznego w Niebie, gdzie ty jesteś y krolujesz, z Synem twym miłym, y z Duchem Świętym, BOG w Troycy świętey iedyny, na wieki błogosławiony. Amen!

CIX.

CZWARTA.

Wiecznie żywy, wszechmogący, a wszelkiesy li-
tości y poćiechy BOże Oycze nasz, Nieba y
ziemie naywyższy rządco, Zbawicielu wszystkich
ludzi, a naywięcey wiernych, bogaty ku wszy-
stkim, ktorzy cię wzywaią. Wszystko, cokolwiek
się dzieie dobrego w nas, y we wszystkich wier-
nych twych, wszystko się łaską y opatrnością
świętą twoią dzieie. W tobie żyjemy, ruchamy
się, y jesteśmy. Tyś tak umiłowal świat, żeś Syna
swego iednorodzonego dał, aby każdy, kto weń
wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Ty
cierpliwości używasz, niechając, aby ktorzy zgi-
nęli, ale aby się wszyscy do pokuty udali. Tyś
przymierze z nami, przez iedynego Poyśrzednika,
Jezusa Chrystusa, postanowił y utwierdził, który
dał samego siebie na okup za wielu, owsem za
wszystkie. Owa, pełna jest wszystka ziemia mi-
łosierdzia twego. Za wszystko niechayże chwalone
będzie nayświętsze imię twoie od nas, y od wszy-
stkich świętych twoich na Niebie y na ziemi, od
tąd, aż y na wieki. Nie ustawayże y napotym, o
pełny Oycowskiy miłości y uprzejmoy życzliwo-
ści BOże, w tey łasce y miłosierdziu swym ku

nam. Nie przestaway nam dobrze czynić, y na duszy, y na ciele. Zglądź y ómyi naydroższą krewią Syna twoiego, a Zbawiciela naszego, JEZUSA Chrystusa, wszystkie grzechy nasze, y one w głębokości wieczney swey niepamięci cale zatop y ponurz. Błogosław, y na chwałę imienia twego wywodź wszystkie sprawy, zamysły, y przedsięwzięcie nasze bogoboynne. Karanie twe sprawiedliwie, grzechami naszymi zasłużone, oddal od nas. Bądź stróżem zdrowia y żywota naszego, y tego wszystkiego, czegoś nam z łaski swey użyczyć raczył. Plagi twe straszne, mory, głody, wojny, y wszelakie szkody, y przygody żałosne odwroc precz od nas. A iesliby się miłości twej podobało, nas kiedy czym smutnym nawiedzić, cale się na twą świętą wolą zpuszczamy, czyn z nami, iako raczysz, tylko nam umiejętności y posilku dodaway z Nieba, żebyśmy tobą się samym wspierając, y ciesząc, nie tylko rzeczy dobre a przyjemne, ale y złe a przykre od ciebie, BOga y Oycy naszego, wdzięcznie zawsze przyjmowali, y cierpliwie znosili. Zaszczycay ty nas sam murem opatrności twoiej BOskiej y w drodze zbawienia wiecznego, Duchem twym Świętym, sprawuy y utwierdzay. Day, żebyśmy wiernie aż do śmierci swej służyli, a z boiaźnią y ze drzeniem zbawienie swe sprawując, przykazania twe święte pilnie zachowywali. Zbory wiernych chwalcow twych błogosław, im daley tym znaczney one rozmnażay, y w pokoju pożądanym zatrzymaway. Zbawienney słowa twego świętego prawdzie day bieg wolny, wzrost y skuteczne pomnożenie. Nie dopuszczay błędom y grzechom się zmarniać, ani usług twych świętych

tych dla niewdzięczności naszej nie racz od nas odeymować. Dozorcom y Pasterzom ludu twoiego, darow potrzebnych Ducha twego Świętego użyczay, y onych w pracach dobrych posilay. Day mądrość y powagę przodkuiącym, day do wierną powolność słuchaiącym. Zatrzymaway dobry rząd w domu twoim, a zgorzienia wszelakie z niego łaskawie uprzatay. Wzbudzay po wszystkich święcie pobożne, szczerze y gorliwe chwały twej miłośniki, którzyby o zbawienną prawdę twą gorąco się uymowali, y oney zawsze potężnie bronili. Patronom Zborow twych, y dobrodzieiom naszym, a mianowicie Zwierzchności miejsca tego, z miłym Potomstwem, y z całym domem iey, na wszystkich racz hoynie błogosławić, y od wszelkiego nieszczęścia na duszy y na ciele miłościwie strzedz y bronić. Błogosław y wszystkie Chrześcijańskie Państwa, a osobliwie Ojczyznę tę naszą miłą, w łasce, y w opatrności swey Bóskiej, przy pokoju pożądanym, zachoway. Kroła Pana naszego, a Pomazańca twego, rządź Duchem swym Świętym; mądrości, siły y pożegnania twego świętego, do wykonania twoiej świętej woli, iemu szczodrobliwie użyczay, zdrowiem dobrym obdaruy, y spokojnym Prowadzeniem w długofortunne lata ćiesz y koronuy. Błogosław y najjaśniejszy Dom iego, Senat, Hetmany, Rycerstwo, y wszystkie w przełożeniu będące. O Bóże zbawienia naszego, wysłuchay nas, a zmiłuy się nad nami! Zmiłuy się y nad wszystkimi chwalcami twoimi, którzy w różnych potrzebach y dolegliwościach swych, łaski, a wspomżenia od ciebie samego, dniem y nocą,

duśliwie proszą y wyglądają. Chorych bądź lekarzem, smutnych pociechą, ubogich ratunkiem, więźniów wybawieniem, Wdow y sierot opiekunem, brzemiennych za błogosławieństwem twoim BOżkim rozwiązaniem, położnic podzwignieniem, podróżnych strożem, utraconych wspomózeniem, pracujących, y obciążanych, y w sumnieniu strwożonych, ochłodą y posileniem, z tym światem się rozstawiających przewodnikiem do Nieba łaskawym, wszystkich w tobie cale dufających, w żywocie y w śmierci, bądź BOżem y Oycem miłościwym. O usłyszże te pokorne y duśliwe proźby y modlitwy nasze, y przyimi je od nas łaskawie. Niechże będzie miłosierdzie twoie, PAnie, nad nami, żebyśmy przed nieprzyjaciółmi naszymi pohańbieni nie byli. Niech się raduiemy y weselamy w miłosierdziu twoim, cześć y chwałę powinną wdawając imieniowi twemu świętemu, o Oycze nasz Niebieski, z Synem twym, a PAnem naszym JEzusem Chrystusem, y z Duchem Świętym, BOże w Troycy świętey iedyny, y błogosławiony na wieki. Amen!

Litania.

CX.

Wyznawamy, y chwalimy cię w wielmożnych sprawach, y w niewymownych dobrodziejstwach twoich, PAnie: Abowiem iesteś dobry, święty, mocny, mądry, sprawiedliwy, a miłosierdzie twoie nad wiernymi na wieki nie ustanie. Oycze, święty BOże, Synu BOże, Zbawicielu nasz, święty BOże,

że, Duchu Święty BOże, iedyny nasz we trzech Perſonach, Święty, Święty, Święty PAnie Zaſtępów, prawdziwy BOże, zmiłuy ſię nad nami, y wyſłuchay nas. Bądź nam miłościw, a przepuść nam naſze rozmaite winy. Przepuść PAnie, przepuść ludowi ſwojemu, a gniewu ſwoiego nie wyleway na nas. Od wszelkiego grzechu, od wszelkiego błędu, y od wſzyſtkiego złego uchoway nas, miły PAnie. Od złości, chytroſci ſzatańſkiey, od nieopatrzney y rozpaczney śmierci, od moru y głodu, od wojny, y przelania krwi naſzey, od paſowania nad nami, y od więzienia Pogańskiego, od roſterku y niepokoju domowego, od ognia, od gromu, y niepoſgod ſzkodliwych, a naywięcey od wieczney śmierci, uchoway nas, miły PAnie. We wſzelakiey potrzebie naſzey, wſpomagay nas. W każdy dzień pokusy, ręką ſwą podpieray y zaſzczycay nas. W każdy czas udręczenia y ſmętku naſzego, nie opuſzczay nas. W każdy czas złey przygody y nieſzczęſcia naſzego, ratuy nas. W dzień oſtatni, a ſtraſzliwy ſądu twoiego, okaż nam twarz ſwą łaskawą, miły PAnie. My grzeſzni proſimy, wyſłuchay nas. Proſimy cię, wſzechmoćny PAnie, a BOże nasz! iżbyś Kościół ſwoy powſze-

chny Chrześcijańki, od błędów y grzechów
oczyszczać, a w prawdzie twej budować,
rządzić, pomnażać y wspomagać raczył. A
wszystkie wierne sługi Kościoła twego, starsze
Pasterze Zborów twych, y niższe pomocniki
ich, żebyś w szczerej nauce słowa twego, w
rządzie y posłuszeństwie świętym, a w ży-
wości pobożnym y przykładnym rządzić, y
w opiece a błogosławieństwie swym zacho-
wać raczył. Przymnażayże ich, a wysyłał
robotniki dobre na żniwo swoje. Dayże to,
miły PANIE, żeby się w kościołach y szko-
łach zmocniły, y szczęśliwie brzmiały głosy
prawdziwych nauczycielów. Oddal od nas
bałwochwalstwa, heretyctwa, y wszelakie
zgorzelenia. Potłum szatana pod nogami na-
szymi. Racz błędzące y zawiedzione ludźcie,
na drogę prawdy przywieść, a grzeszniki u-
padłe ku pokucie podnosić. Racz postępujące
drogami twymi sługi swe, w woli swej, a
w prawdzie zbawiennej pośilać. Day wzrost
a rozkrzewienie słowa, y owoc Ducha twe-
go, wszystkim słuchaczom, żeby nam E-
wangelia święta była przepowiadana, nie na
oświadczenie, ale na zbawienie nasze. Racz-
że pomnażać y ten, y inne Zbory nasze, że-
by w nich liczba chwalców twych prawdzi-
wych

wych, ku pociesze naszej, y Aniołów Niebieskich rośła. Racz nas zachować od zgorzelenia, żebyśmy w nie, za żadnymi przyczynami, nie wpadali y z siebie go nikomu nie dawali, żeby dla nas, słowo y poselsstwo twoe, y imię twoie święte nie było hanbione y bluźnione. Racz nas, PAnie, w prawdziwey, żywota wierze, w miłości y nadziei zbawienney fundować, pomnażać, y do końca potwierdzać. Racz nas ty sam, mocą swą strzedz ku zbawieniu. Prosimy cię, najłaskawszy PAnie y BOże nasz, żebyś nas pod dobrym a fortunnym panowaniem Zwierzchności naszej, w spokojnym, pobożnym y poczciwym życiu zachować raczył. Racz Krola, Pana naszego, y wszystkie Pany chrześcijańskie, Duchem swym, ku chwale swey, y pociesze kościoła twego, rządzić, y zwycięstwem nad nieprzyjaciół twymi cieszyć. Racz Rady, y Rycerstwo Ojczyzny naszej, ze wszystkimi Stany, w sprawiedliwości, y w zgodzie świętey, zachować. Racz wszystkim Patronom y Dobrodzieiom kościoła twego, y Zwierzchności mieysca tego, dać łaskę swą, dobrą sprawę, długie zdrowie, szczęśliwe powodzenie, y błogosławieństwo twoe święte. Racz urząd tuteczny, y wszystkie

w przełożenstwie Chrześciańskim będące, y
wszystko pospolstwo, łaską swą rządzić y
wspomagać. Prosimy cię, naymiłosierniey-
szy PAnie y BOże nasz, żebyś na wszystkie
udręczone, zatrwożone, smętne, chore,
wdowy, sieroty, podrożne, krzywdy y
niebesspieczeństwa cierpiące ludzie, łaskawe
baczenie mieć, y one litościwie wspomagać
raczył. Racz brzeniennym, czasu ich, y
wychowuiącym potomstwo, na pomocy
być, a wszystkie tobie ofiarowane Chrześci-
ańskie dziatki, w straży y w opiece swey
chować, y wzrost im, ku chwale twej, da-
wać. Więżnie z okrutnych ręku Pogańskich
racz wybawiać. Nieprzyaciółom y prześlado-
wnikom naszym day wierne upamiętanie, a
zapamiętałym racz im w ich uporze przeskła-
dzać. Wytrać okrutniki, woyny y niepokoiu
chęjące. Racz uradzaiom ziemskim, y wszy-
stkim rzeczam, y pracam naszym, błogosła-
wić, a potrzebne, spokojne, y uczciwe tu na
świećcie wyżywienie, a potym duszne zbawie-
nie, dla imienia twego wiecznie chwalebnego,
racz nam dać. O Baranku BOży, który gła-
dźisz grzechy świata, PAnie JEzuśie, zmi-
łuy się nad nami, przed Oycem swym mi-
łym, przyczyniaj się, y oręduy za nami,
pełn

pełni nam swe obietnice, łaskawe, spokoy
swoy day nam, a bądź zawżdy z nami, PA-
nie y BOże nasz iedyny, wiecznie chwale-
bny, zmiłuy się nad nami, a wysłuchay
nas! Amen!

Za Podróżne.

CXI.

PIERWSZA.

Za w drogę się puszczające, albo iuż w
drodze będące.

O naywyższy strożu, obrońco y przewo-
dniku nasz, w tym tu pielgrzymstwie
ziemskim, naypewnieyszy, PAnie BOże wsze-
chmogący, który nie spis, ani drzemiesz,
strzegąc Izraela, wiernych a wybranych
swoich. Tyś niekiedy, w dalekich y niebe-
spiecznych drogach, prowadził, strzegł, bro-
nił y błogosławił Eliezera, slugę Abrahamo-
wego, Jakubo Patryarchę, Tobiasza, lud
Izraelski, Mędrce PAna nowonarodzonego
szukające, y insze chwalce swoje, raczcie y
teraz, pokornie cię prosimy, osoby te, które
się w drogę, z przyczyn ważnych, puszczają
(puściły), przyiąć z osobliwey łaski swey,
w Boską opiekę swoją. Day im za przyślawia
y przewodnika Anioła twego świętego, kto-
ryby ich z woli y rozkazania twego strzegł,

na wszystkich drogach ich, a po szczęśliwym,
z błogosławieństwa twego świętego, potrzeb
wszystkich odprawieniu, do domu ich nazad,
w pokoju, y w zdrowiu dobrym, przywro-
cił. Day się nam z nimi w rychle z nowu
zdrowo oglądać, y ucieszyć z pożegnania
twoiego, w ich sprawach poważnych. Day,
aby wszystko zaśtali doma, wedle żądości
serca swego: Z łaski twoiey wszelkie kłopo-
ty, szkody y żale oddal od nich, y od domo-
wników ich. O BOże nasz, BOże żywota y
zbawienia naszego, który strzeżesz wyścia
tych, którzy w tobie dufają, wysłuchayże
duśliwe proźby nasze, a zmiłuy się nad na-
mi. A gdy się skonczy od ciebie zamierzony
bieg życia y pielgrzymstwa naszego, na tym
świecie, przyimiże nas przychodniow y go-
ściow ziemskich, do oney wiekuiszey Oyczy-
zny Niebieskiey, gdzie z Synem twym mi-
łym, PANem y Zbawicielem naszym, y z
Duchem Świętym, żyiesz y krolujesz, BOG
jedyny, y błogosławiony na wieki. Amen!

CXII.

D R U G A.

Za te, którzy się z drogi powrócili.
O wielki a wszechmogący BOże, Tworco Nie-
ba y ziemi, y wszystkich rzeczy, które w
nich są, doskonały rządco y sprawco. Tyś ieś
da-

dawcą żywota, zdrowia, pokoju, y wszelakich
 dobr, doczesnych y wiecznych. Ty się sam nami,
 y wszystkimi chwalcami twoimi, miłościwie opie-
 kasz, a nie tylko zdrowie y inſze potrzeby, bez
 których się obeysć zgoła nie możemy, ale y su-
 mmiennie nasze Oycowſko płaśniesz. Ty nas przez
 Anioły ſwe święte na wszystkich drogach naszych
 strzeżesz y bronisz, y one na poſługę poſyłaſz,
 dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają.
 Chwalimy najswiętſze imię twoie, za wszystkie
 niewyliczone dobrodziejſtwa twe, a oſobliwie za
 to żeś oſoby te, za którymiſmy się tobie, Oycze
 dobrotliwy, modlili, y przyczyniali, z drogi, bez
 ſzkody y przygod żałośnych, w łaſce y w błogo-
 ſławieństwie twym świętym, w zdrowiu dobrym,
 y w pokoju pożądanym, z ſpolną wszystkich nas
 uciechą, powrócić y na to miejsce ſzczęśliwie ſta-
 wić raczył. Nie wypuſzczayże y napotym ich, y
 nas, którzy w tobie ſamym nadzieię pokładamy,
 z BOſkiey opieki ſwoiey, miły PANIE. Rządź nas,
 podług ſłowa twego, Duchem ſwoim Świętym,
 żebyſmy ſkarbili ſobie ſkarb, nie w tym piel-
 grzymſtwie ziemſkim, ale w Niebie, gdzie ani
 mol, ani rdza pſunie, ani złodziey podkopać y u-
 kraſć może. Strzeż nas ty ſam mocą ſwą, przez
 wiarę, ku zbawieniu zgotowanemu, y w Niebie-
 ſiech dla nas, wedle wielkiego miłosierdzia tve-
 go, zachowanemu, w Chryſtucie JEZUſie, kto-
 remu z tobą, y z Duchem Świętym, niech bę-
 dzie cześć y chwała, na wieki wieków. Amen!

W Niedzielne Dni.

CXIII.

Na pierwszym Zgromadzeniu.

Naywyższy dobrodźcieu nasz, BOże wszechmogący, któryś nas na to miejsce, przed oblicze swoje, dla słuchania y uważania słowa twego, y dla chwał, a Modlitew świętych, sławić raczył, dziękujemy twej BOskiej miłości za straż y opiekę twoją Oycowską, y za wszelakie niewypowiedziane dobrodźstwa twoie, któreśmy, iako innych czasów, tak y w ten przeszły tydzień, odebrali z łaskawych rąk twoich. Znamy to, o BOże nasz, żeśmy niegodni tey tak wielkiej łaski twoiej, a to dla różlicznych nieprawości naszych, którymi Maiestat twój święty ustawicznie obrażamy. Y ten przeszły tydzień nie zszedł nam tak, żebyśmy na gniew twój, y na karanie sprawiedliwe zarobić sobie nie mieli: Ale, żeś ty jest miłosierny y litościwy, nierychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu y w prawdzie, który nie chcesz śmierci niepobożnego, ani się w niey kochasz, ale raczey, żeby się odwrócił od drog swoich, a żył. Ku tobie tedy oczy y serca nasze dusliwie podnosimy, prosząc y mówiąc: BOże! bądź

bądź miłościw nam grzesznym! Oczyszc nas
naydroższą krwią Baranka niewinnego y nie-
pokalanego, JEzusa Chrystusa, od wszelkie-
go grzechu, poświęć nas sobie Duchem twoim
Świętym, a day, żebyśmy y ten dzień świę-
ty Niedzielnny, z powinną nayświętszego
imienia twego chwałą, przystoynie święcić,
y dalsze dni żywota naszego, nam od ciebie
zamierzone, na świętey służbie twoiey, wie-
rnie trawić mogli. Odpądź precz od nas gło-
wnego nieprzyaciela, szatana, który iako lew
ryczący obchodzi, szukając, kogoby pożarł,
a naywięcey w ten czas, kiedy prace święte
przed się bierzemy, odpądź go, o Zwycięzco
niezwyciężony, któryś w Synu swoim mi-
łym, głowę iego potarł, y uczynki iego ze-
psował. W obronę BOską twoię, iako sa-
mych siebie, tak y całą gromadkę wybranych
twoich, po wszystkim świecie rozproszoną,
tobie duśliwie poruczamy. Bądź srożem y
obroncą Kościoła powszechnego. Sługi swe
rządź Duchem swym Świętym, użyż im
mądrości zbawienney, otworz wargi ich, a
usta czyni sposobne do nabożnego y przera-
żliwego opowiadania świętey chwały two-
iey. Nie opuszczay y słuchaczow bogoboy-
nych, niechay iak naywięcey naczepią po-
ciech,

ćiech, nauk y przestroż zbawiennych, z czy-
stych źródeł słowa twego świętego płyną-
cych. Zapalaj ich ogniem twoim Niebieskim,
do nabożnego wychwalania imienia twego
świętego, y do naśladowania wszelkiey cno-
ty y świętobliwości. Przeróżaj serca wszy-
stkich nas, żywym słowem twoim. Przy-
mnoż nam wiary, ożyw nadzieję, utwierdź
miłość. Serce czyste stwórz w nas, o BOże,
a Ducha prawego odnow we wnętrzościach
naszych. Niech nam nie brzmi na daremno
głos Ewangelicy świętey, ale niech nam bę-
dzie wonnością żywota ku żywotowi. A po
pracy terazniejszey, daj nam, z łaski swey,
szczęśliwie z tym światem rozstanie, a kiedy
nastąpi dzień on zmartwychwstania powsze-
chnego, postawże nas po prawicy swoiey,
abyśmy Cię, z Anioły Niebieskimi, y ze wszy-
stkimi świętymi twoimi chwalić, y tobie, w
onę wieczną Niedzielę, a w odpoczynku nie-
odmiennym, służyć w Niebie doskonale mo-
gli, przez PAńa naszego, JEzusa Chrystusa,
ktoremu z tobą, Oycze nasz Niebieski, y z
Duchem Świętym, pokorny pokłon, ser-
deczna chwala y cześć należy wiekuiście.
Amen!

W dru-

W drugim Zgromadzeniu, przed Kazaniem.

CXIV.

S P O W I E D Ź.

My nędzni a grzeszni ludzie, spowiadamy się tobie, &c.

Albo: O PAnie, Sędzio serce, myśli y uczynków, &c,

(Patrz wyżej w modlitwach pokutnych, albo tę modlitwę mów:)

PAnie BOże wszechmogący, Oycze nasz Niebieski, którego zakon tak jest doskonały, że błędne nawraca dusze, dawa mądrość nieumieigtnym, uwesela serce, y oczy maluczkich oświeca; pokornie Cię prosimy, żebyś, podług niewymownego miłosierdzia swego, ciemne zmysły nasze, iasnością Ducha swego Świętego oświecić raczył, żebyśmy zakon twoy dobrze zrozumieć, a zrozumiawszy, uczynkami dobrymi, z daru twego świętego, wyrażać go zawfze przystoynie mogli. Wźnieć w sercach naszych chęć uprzejmą do służania świętych wyrokow twoich, a day nam gorliwą y stateczną powołność, do pełnienia świętey woli twoiey. Zatłum w nas hardość przez grzech wrodzoną, y pychę świętemu Maieństowi twemu przeciwną. Day, abyśmy z boiaźnią y ze drzeniem, sprawowali zbawienie nasze, y tobie służyli w świętobliwości, y w sprawiedliwości, po wszystkie dni żywota naszego. Uczynźże to wszystko, o naymiłosiwfszy Oycze, dla Syna twoiego, PAna y Zbawiciela naszego JEzusa Chrystusa, który się nam tak modlić rozkazał: Oycze nasz, &c.

P o K a z a n i u.

CXV.

O pospolite potrzeby.

Wszchemogący, y wiecznie miłośnierny BOże, Oycze nasz Niebieski, dziękuiemy twey świętey wielmożności, za wszystkie święte dary y dobrodzieystwa twoie, które obficie zawždy do nas płyną, z ręki łaskawey twoiey, ktorými żywić y opatrować raczysz dusze y ciała nasze. O raczysz nas, miłośnierny Oycze, zachować w teyże łasce swey na wieki. Błogosławieństwo swoje racz rozlać na wszystkie sprawy y potrzeby nasze. Bądźże Oycem naszym miłościwym, a my będziemy za łaską świętą twoią, dziatkami tobie wierzynymi y powołnymi. Okaż nam ty twarz swoię, a tak będziemy zbawienni. Day nam zrozumieć sprawy y tajemnice Krolestwa swojego. Racz napisać wolą Zakonu swojego w sercach naszych. Day miłośnierny Oycze Kościołowi swemu pokoy. Day kaznodzieiom Ducha twego Świętego, aby prawdziwie ucząc, y pobożnie żyjąc, Kościół twoy słowem twym y żywotem przykładnym przyśtoynie budowali. Racz dać Krolowi, Panu naszemu, ze wszystkim Domem, y Radą iego, dobre zdrowie, szczęśliwe poddanymi rżądzenie, y długie a fortunne panowanie. Krolestwa Chrześciańskie, osobliwie te, w ktorých kwitnie święta Ewangelia twoia, y tę Oyczyznę naszą, racz błogosławić, y one do końca światłością słowa twego świętego oświecić. Zachoway ie też, miły PAnie, od miecza nieprzyacielskiego, od głodu ciężkiego, od powietrza morowego y od wszelkich strasznych plag twoich. Pany Chrześciańskie racz

rzą-

rządzić Duchem swym Świętym, błogosław im, y
day im Ducha mądrości, aby lud twoy zarządzili w
boiaźni twoiey, w pobożności y sprawiedliwości.
Patrony y dobrodzieie Kościoła twoiego, a (ofo-
bliwie Zwierzchność mieysca tego, z miłym po-
tomstwem y z całym domem iey), racz w łasce
swey, w zdrowiu dobrym, w pokoju y w opa-
trznosci swoiey chować, w prawdzie zbawienney
utwierdzać, y na wszystkim hoynie błogosławić.
Lud pospolity Chrześcijański, a mianowicie chore,
śmętne, ubogie, wdowy, sieroty, dziateczki, wię-
źnie, podróżne, krzyż y prześladowanie dla Ewan-
geliey świętey cierpiące, sprawuy, broń, ciesz,
ratuy y utwierdżay miłosierną ręką swoją BOską.
Winy y grzechy nasze, ktorymiśmy zasłużyli do-
czesne y wieczne karanie, racz nam miłościwie
odpuścić. Nieprzyacióły Kościoła swego racz po-
wściągnąć y nawrócić do prawdy swoiey. Od chy-
trości szatańskiej racz nas bronić, w nowym ży-
woćie tobie miłym racz nas przez Ducha swego
Świętego postanowić, y od wszystkiego złego,
duznego y cielesnego, racz nas zachować y obro-
nić. O raczysz nas ogarnąć swym świętym miło-
sierdziem y błogosławieństwem, w każdej spra-
wie y potrzebie naszej, y pokoy swoy święty racz
roźlać na nas. Uczynź to wszystko, o co cię pro-
simy, y nad to więcej, niżeli prosić umiemy, y
co widzisz nam być pożytecznego y zbawicznego,
BOże Oycze nasz Niebieski, dla Jezusa Chrystusa,
Syna twego, PANA y Zbawiciela naszego. Amen!
Oycze nasz, &c.

(Tu należą y inne podobne Modlitwy, o pospo-
lite potrzeby Kościoła BOżego, wyżej położone.)

Na Nieszporze.

CXVI.

PIERWSZA.

Chwalimy cię, święty Niebieski PANIE BOże nasz, żeś nas dnia dzisiejszego Niedzielnego, w łasce y opiece BOłkiew swojej, aż do tey chwili przechować raczył. A iakoż zwykł co dzień ciała nasze, pokarmem, napoim, y wszelakimi potrzebami opatrować, tak y dusze nasze posiliłeś obrokiem zbawiennym słowa twego prawdziwego. O raczże to, co nam podawasz przez usta sług swoich, w nas Duchem swym Świętym pieczętować, żebyśmy nie tylko słuchaczami wiedzącymi wolą twoją byli, ale też czynicielmi słowa y rozkazania twego. Poselstwa prawdziwego swego, nie racz od nas odeymować, ale mu racz dać taki plac, żebyśmy y my przy prawdzie twojej aż do śmierci wytrwali, y po nas, żeby się potomne wieki wolnością prawdziwego nabożeństwa cieszyły, poki jedno świata stanie. A iżeśmy z przyrodzenia bardzo krewcy, y dnia dzisiejszego, nad wierną pracę, znajdowały się przy nas rozmaite nikczemności, w słuchaniu słowa twego y w modlitwach naszych. Prosimy cię pokornie, raczże nam wszystkiego tego przebaczyć, a w zupełności Syna twego, wszystkie niedostatki nasze dopełnić. Racz nas y wybrane twoje, gdziekolwiek są na świecie, przez ostatek dnia tego, y na nadchodzący cały tydzień, y aż do śmierci, pod strażą Aniołów swoich, w dobrej sprawie, w wiernej pracy, bez urazy sumnienia miłośniwie chować. A po śmierci racz nas przyjąć do Kościoła Niebieskiego, żebyśmy cię Święty, Święty, Święty, PANIE

Za-

Zastępow w Niebie, w onym walnym wszystkich świętych twoich zgromadzeniu, doskonale pozna-
li, a tam ustawiczną Niedzielę obchodząc, ciebie
ferdecznie miłując, chwaląc, y tobie dostojnie
służąc, z tobą w nieskończoney radości y sławie
żyli na wieki. Amen!

CXVII.

W T O R A.

Dziękujemy a chwalimy święte imię twoie,
PANIE BOże wszechmogący, Oycze nasz nay-
miłościwszy, żeś nam ten dzień święty niedzielny
w pokoju strawić dał, na słuchaniu y uczeniu się
słowa twego świętego. Ale iż Syn twoy miły,
PAN nasz Jezus Chrystus tego nas nauczył, iż bło-
gostawieni są ci, którzy nie tylko słuchają słowa
twoiego, ale go też strzegą, y według niego się
rządzą y sprawują, a strzedz go, zachować, y wc-
dług niego się sprawować z nas żaden nie może,
bez osobliwego ratunku y pomocy Ducha twego
Świętego. Przetoż cię pokornie prosimy, o miło-
sierny BOże Oycze nasz Niebieski, odpądzże precz
od nas szatana, głównego nieprzyaciela zbawie-
nia naszego, żeby nam chytrościami swymi nie
szkodził, ani tego, czegośmy się y dziś z słowa
twego nauczyli, z pamięci naszej nie wybierał, y
cierniem różnych świata tego pożądliwości w nas
nie załumiał. Serca też nasze opoczyłe y zątwar-
dzące przez Ducha twego Świętego zbawie-
ną miłosierdzia twego rosą zmiękczyć, odwilżyć,
y z nich sobie ziemię dobrą y płodną uczynić, aby
w nas owoce dobre z słowa twego pochodzące,
y w największych pokusach a utrapieniach nie
usychały, ani ustawały, ale żeby się w nas, ku
wie-

wieczney czci a chwale imienia twego świętego, y ku z budowaniu bliźnych naszych, za łaską y pomocą twoją BOską, im daley tym więcej pomnażały. O raczże nam to dać BOże nasz, Oycze nasz, y dobrodźcieiu nasz, dla JEzusa Chrystusa Syna twoiego, PAana y Zbawiciela naszego, któremu z tobą, y z Duchem Świętym, należy cześć y chwała na wieki. Amen!

W powszednie Dni, Poranne.

CXVIII.

PIERWSZA.

Wszzechmogący a wieczny BOże, Oycze nasz Niebieski, dzięki tobie czyniemy, przez JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego, a PAana naszego, żeś nas, tey przeszłej nocy, w łasce y w opatrzności swej, y w dobrym zbrowiu zachował, a od wszelakiej złey przygody łaskawie strzedz raczył. Pokornie cię prosimy, abyś nas też dnia tego, y przez wszystkiek wiek żywota naszego, grzechu, fromoty, y wszelakiego złego, miłościwie zachować raczył. Abowiemci my dusze y ciała nasze, także prace, sprawy, myśli, y mowy poruczamy w mocne a święte ręce twoie, y wszystko to, cokolwiek iedno z twoiey świętey szczodrobliwości mamy, tobie oddawamy. Anioł twoy święty niech będzie z nami, aby nas od szatana dusznego

nie-

nieprzyaciela, y wszystkich innych widomych y niewidomych przygod bronil moca twoia. Kościół twoy miey w obronie. Lud pospolity, a osobliwie miasta, wsi, domy, racz oświecić znanomością y posłuszeństwem Ewangeliey twoiey świętey. Na Koronę Polską, y na Państwa do niey należące, y na wszystkie insze Chrześciany, nie dopuszczay, BOże wszechmogący, nieprzyaciela, głodu, chorob, powietrza, ognioy, szkod y wszelkich plag twoich. Chore uzdrow, smętne pociesz, więźnie wierne y pobożne wybaw, podróżnych bądź strożem, ubogich wspomóżeniem, starych ratunkiem, wdow, sierot, Panien, młodzieniaszkow, sług, rzemieśnikow y ludzi pracuiących, na każdym mieyscu, bądź BOgiem łaskawym, opiekunem y Oycem naymiłościwszym. Sprawże też to, miły PAnie, żebyśmy cię wszyscy zgodnie chwalili, według twego świętego słowa. O raczże to u czynić, dla JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego, a PAna naszego, ktory z tobą, y z Duchem Świętym, żyje y kroluie, w iedności BOstwa na wieki wieczne. Amen!

PANIE BOże wszechmogący, Oycze nasz naymi-
 łościwszy, dziękuiemy twej święty BOskiej
 Oycowskiej miłości, iżś nas tej przeszłej nocy,
 raczył zachować, od wszelkiego niebezpieczeństwa.
 Pokornie cię prosimy, Oycze nasz naymiłościwszy,
 abyś też nas y dnia tego dziśieyszego, y po wszy-
 skie dni żywota naszego, od wszystkich nieprzy-
 iaciół naszych, dusznych y cielesnych, ręką twoją
 świętą Oycowską, bronić raczył. Gdyżmy w ręce
 święte twoje, Oycze Niebieski, na ten dzień, y
 przez wszystek żywot nasz, poruczamy dusze y
 ciała nasze. Racz nas rządzić y opatrować mocą y
 łaską swoją, abyśmy pod obroną twoją żyć mogli,
 ku chwale imienia twego świętego, y ku pociesze-
 bliżnych naszych, z dobrym sumnieniem naszymi.
 Racz nam też dać, PANIE, abyśmy się ciebie bali,
 chodząc drogami twoimi, niech z nami będzie
 dobrze, a wszystkim rzeczom y sprawom naszym
 racz błogosławieć, y one na cześć y na chwałę,
 wielkiego imienia twego, wywodzić. A day, aby-
 śmy widzieli wiele ludzi wiary Chrześciańskiej,
 pokoy nad Kościołem twoim, nad miłą Ojczyzną
 naszą, y nad Państwem naszymi Chrześciańskimi,
 jasnością świętej Ewangeliey twojej oświecony-
 mi, każdej godziny. Ludzi chorych, smętnych,
 podróżnych, ubogich, wdow, sierot, Pań brze-
 miennych, y innych wszystkich, w różnych po-
 trzebach swych, do ciebie wzdychających, y wo-
 łających, racz wysłuchać, y nad nimi się zmiło-
 wać. Przyimiż nas wszystkich, PANIE dobrotli-
 wy, w łaskę twoją nayświętszą, na ten dzień
 dzi-

dżisieyszy, y na wszystkiek czas żywota naszego, dla JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego, PAAna y Zbawiciela naszego. Amen! Oycze nasz &c.

CXX.

TRZECIA.

Dziękuiemyć y chwalimy imię twoie nayświętsze, Oycze nasz Niebieski, żeś nas raczył stworzyć na swoje wyobrażenie, a upadłe y grzeszne ludzic sam, z swoiey miłości, raczyłeś odkupić, przez Syna swego miłego, PAAna naszego JEzusa Chrystusa. Duchem Świętym nas poświęciłeś, a znowuś odrodził słowem prawdy, więc y w opiece Oycowskiey nas chowasz, wszystkim dobrym darując, y opatruiąc, niechayże będzie miłości twoiey za to wieczna cześć y chwala. Prosimy twey Oycowskiey miłości, raczże to dać, abyśmy y ten dzień dżisieyszy, y wszystkiek czas żywota naszego, przeżyli ku czci twey y chwale. Zachowayże nas, naymileyszy Oycze Niebieski, od wszystkiego złego duszy y ciała szkodliwego, od grzechow śmiertelnych, y od nieszczęścia a przygod smutnych. Raczże nam w pracach naszych dobrych błogosławić, a bliżnie nasze wszystkie, iako y nas, opatrować. Przełożone Kościoła swego, y przełożone tego świata, raczże ty sam Duchem Świętym rządzić, a ku dobrym pracom one pobudzać. Chore y smutne ludzic racz pocieszać, a nad wszystkimi utrapionymi łaskawie się zmiłować. Uczynże to, miłościwy Oycze nas Niebieski, pokornie cię prosimy, dla Syna twego miłego, PAAna naszego JEzusa Chrystusa. Amen!

O wszechmogący, wieczny a naylitościwszy BÓże, Oycze nasz Niebieski, dzięki twoiey BÓskiej miłości, pokornie czyniemy, za wszystkie święte dary y dobrodziejstwa twoie niewyliczone, które obficie, zawždy ku nam płyną, z ręki łaskawey twoiey. A osobliwie za to: żeś nas na swoje wyobrażenie w sprawiedliwości y w świętobliwości prawdziwey, ku wieczney nieśmiertelności, stworzył, a gdyśmy w rodzicach naszych pierwszych, z przyczyny swey własney, upadli w grzech, w gniew twoy, y w winę potępienia wiecznego, tyś nas sam z miłości BÓskiej twoiey, użaliwszy się zginienia naszego, wykupił, nie jakimi rzeczami skażitelnymi, srebrem, albo złotem, ale drogą krwią Baranka niewinnego, y niepokalanego, JEZUSA Chrystusa, dla ktoregoś nas też Duchem swym Świętym poświęcił, y z nowu porodził słowem prawdy. Tyś nas przez wszystkiek wiek nasz, aż y tey nocy przeszłej, do tey chwili terażniejszey poranney, w straży y w opatrności swey BÓskiej, w pokoju y w zdrowiu dobrym zachował, y od wszelakiey szkody y przygod żałosnych, miłościwie strzedz y bronić raczył. O niechayżeć będzie za to wszystko serdeczna dzięki, cześć y chwala wiekuiста. Prosimy przytym pokornie twey BÓskiej Oycowskiej miłości, dayże nam y ten dzień dzisieyszy, y wszystkiek czas dalszy żywota naszego, w łasce twey, w dobrym zdrowiu, w spokojnym y wesółym sumnieniu, z pochwałą nayświętszego imienia twego, y z zbudowaniem bliżnych naszych, szczęśli-

śliwie strawić. Błogosław wszystkie sprawy, prace, zamyśły y przedsięwzięcia nasze bogoboyne, miły PANIE, a racz nas, w zbawiennej znajomości twej, w wierze prawdziwej, w miłości nieobludnej, w pobożności y świętobliwości nieodmiennie gorliwej, w nadziei wiecznego żywota pewnej, y we wszelakich cnotach świętych, z łaski swej chować, w nich nas im daley, tym znaczniej pomnażać, y aż do końca, mocą swą BOską stwierdzać, y strzedz ku zbawieniu. Zachowayże nas też, Oycze dobrotliwy, od błędow y grzechow wszelakich, od nieszczęścia y przygodzkośliwych, od nieprzyjaciół dusznych y cielesnych. Bliżnie nasze wszystkie, iako y nas, wszelakimi potrzebami miłościwie opatruy, a ludzie niewierne, y zawiedzione Chrześciany, do zbawiennej prawdy swej racz łaskawie nawrócić, abyśmy cię wszyscy, służący wiernie, zgodnie chwalili, według twego świętego słowa. Przełożone Kościoła twoiego, wszystkie wierne slugi, a Pasterze wybranego ludu twoiego, y Przełożone tego świata, Patrony y dobrodźcie wiernych chwalcow twych, a osobliwie Zwierzchność miejscy tego, z miłym Potomstwem, y z całym domem iey, raczże ty sam Duchem swym Świętym rządzić, zdrowiem dobrym, y błogosławieństwem swym hoynym darować, y we wszelakich pomyślnych poćiechach, ku chwale twej, y ku poćiesze y pożytkowi znacznemu, wielu ich, w długofortunne lata miłościwie chować. Błogosław y inne wszystkie członki prawowierneho Kościoła twoiego: chorych bądź lekarzem, smętnych y zatrwożonych poćiechaj, wdow y sierot opiekunem, podróżnych

strożem, z tym światem się rozstawiających, do Nieba przewodnikiem łaskawym, krzyż y przesładowanie dla prawdy świętey twoiey ponoszących, posileniem, y wszystkich utrapionych, a w różnych trudnościach, ciężkościach y niebezpieczeństwach zostawiających racz być BOgiem, Oycem y dobrodźciem miłościwym. O Oycze miłosierny, o BOże wszelkiey pociechy, wysłuchay nas, uczyn to wszystko, o co cię prosimy, y więcej nad to, niż my nędzni a grzeszni prosić umiemy, dla JEzusa Chrystusa, Syna twoiego, a PAńa naszego, w ktorego najsświętszym imieniu tak się ieszcze dusiliwym sercem nabożnie modlimy: Oycze nasz, &c.

Południowa.

CXXII.

Laska twa święta sprawiła, BOże Oycze nasz Niebieski, żeśmy, iako przeszłe wszystkie dni, y godziny życia naszego, tak osobliwie y teraz świeżo, tę dnia tego połowicę, w dobrym zdrowiu, w spokojnym sumnieniu, w straży y w błogosławieństwie twym świętym przeżyli. Za te pomienione, y inne niewyliczone dary y dobrodziejstwa twoie, powinnać cześć y chwałę nabożnie oddawamy. Tobie się niekiedy on mąż według serca twoiego, Dawid modlił, w wieczor, rano y w południe, y z krzykiem serdecznym wołał na cię, ażbyś go wysłuchał. Podobnie także y Daniel święty, wielce przyiemny sluga twoy, trzykroć przez dzień klękał na kolana swoje, y modlił się, a chwałę oddawał PAńu BOga swemu. Tymi świętymi świętych twoich przykłady będąc y my w sercach swych przerażeni, tobie się

y w ten czas południowy, naywyższemu dusz y
ciał naszych dobrodzieiowi, modlimy, Ciebie w
Duchu y w prawdzie chwalimy, pokornie pro-
sząc, wysłuchay nas, a zmiłuy się nad nami. Prze-
bacz łaskawie, miłosierny BOże, wszystkich da-
wniejszych y dzisiejszych występkuw naszych, a
day, byśmy iako inne dni żywota naszego, tak y
tę drugą połowicę dnia tego, w łasce twej Oy-
cowskiej, w pokoju, y w błogosławieństwie
świętym, szczęśliwie strawili, nie w próżnowa-
niu, ale na twej chwale, y na uczciwych y powa-
żnych zabawach powołania naszego, a dokończy-
wszy oney zacney walki, boy on dobry odprawi-
wszy, y bieg życia naszego przystoynie wykon-
wszy, day, abyśmy odnieśli oną z łaski twej nam
odłożoną koronę sprawiedliwości, którą nam
odda w on dzień PAN, sędzia sprawiedliwy, a
nie tylko nam, ale y wszystkim, którzy umiło-
wali ono sławne przyście iego. Pomożże nam do
tego, y wszystkim wiernym wyznawcom imienia
twego, o wieczny a dobrotliwy Oycze, z Synem
twym miłym, y z Duchem Świętym, BOże błogo-
sławiony na wieki. Amen!

Przed Używaniem Pokarmow.

CXXIII.

PIERWSZA.

Panie BOże wieczney chwały, Krolu z
wysokości, błogosław nam, y tym da-
rom z Oycowskiej miłości, abyśmy ich po-
żywaiąc, tobie dziękowali, a rozliczne do-
brodzieystwa zawsze wyśławiali, przez Chry-
stu-

stusa, Syna twoiego, który z tobą żyje w iedności Ducha Świętego, BOG wieczny prawdziwie. Amen!

CXXIV.

W T O R A.

Oczy wszystkich w tobie nadzieię mają, PAnie, a ty im dawasz pokarm ich czasu swego. Otwierasz rękę twoię, a nasycasz wszystko, co żyje, według upodobania swego. Oycze nasz, &c.

PAnie BOże, Stworzycielu wszystkich rzeczy, raczże nam błogosławić te dary, któreś raczył zrządzić ku naszey żywności, w imieniu Syna twego miłego, PAna naszego, JEzusa Chrystusa. Amen!

CXXV.

T R Z E Ć I A.

PAnie BOże wszechmogący, któryś ieśt źródłem y nieprzebrany skarbem wszystkich dobrych rzeczy, racz rozszerzyć błogosławieństwo twoie nad nami, y racz poświęcić te pokarmy, które są darem świętey szczodrobliwości twoiey, abyśmy ich używając, skromnie y trzeźwie, według woli twoiey, z uprzejmą wdzięcznością tobie zawsze za nie dziękowali, przez JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego, a PAna naszego. Amen!

CXXVI.

CXXVI.

C Z W A R T A.

Tworco wszystkich rzeczy, PAnie BOże nasz wszechmogący, prosimy cię pokornie, odpuść nam grzechy nasze, błogosław nas, y racz nam przeżegnać y poświęcić te dary, któreś raczył zrządzić ku naszej żywności, w imieniu Syna twego miłego, PAna naszego JEzusa Chrystusa. Amen!

Po Używaniu Pokarmow.

CXXVII.

P I E R W S Z A.

Bądź chwala, PAnie, tobie, za te dary twoje, żeś nakarmił y напоił nas stworzenie swoje, a jakoś dał chleb powszedni, ciała ku żywności, tak posilay słowem swoim, dusz naszych krewkości, przez Chrystusa Syna twoiego, który z tobą żywie, w iedności Ducha Świętego, BOG wieczny prawdziwie. Amen!

CXXVIII.

D R U G A.

Wyślawiajcie PAna: Abowiem jest dobry, a miłosierdzie jego trwa na wieki. Który dawa pokarm wszelkiemu ciału, y bydłu żywność jego, y kruczętom młodym, które wołają do niego. Nie kocha się PAN w mocy koniskiej, ani się kocha w goleniach

męskich. Kocha się PAN w tych, którzy ufaią w miłosierdziu jego. Oycze nasz, &c.

PANu BOgu Oycu Niebieskiemu, który nas raczył nakarmić y posilić, niechay będzie wieczna chwała, przez JEzusa Chrystusa, PANa naszego. Amen!

CXXIX.

TRZECIA.

Błogosławiony bądź BOże, który nas żywisz y opatruiesz zmlodości naszej, y pokarm dawasz stworzeniu wszelkiemu. Racz napęłnić radością y weselem serca nasze, abyśmy zawsze dosyć (żywności) mając, obfitowali, ku wszelkiej sprawie dobrej, przez JEzusa Chrystusa, PANa naszego, z którym tobie, y z Duchem Świętym, chwała, cześć, y panowanie, na wieki. Amen!

CXXX.

CZWARTA.

Chwalimy cię serdecznie, miłosierny BOże, a naywyższy dobrodźciu nasz, iż o duszy y o ciele naszym zawiadując, chlebem zbawiennym y doczesnym nas miłościwie opatrować raczysz. Prosimy cię pokornie, odpuść nam grzechy nasze, a bądź BOgiem y Oycem naszym dobrotliwym, teraz, zawsze, y na wieki wieczne. Amen!

CXXXI.

CXXXI.

P I A T A.

BOgu Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu, BOgu w Troycy świętey iedynemu, który nas stworzył, odkupił y poświęcił, y teraz nas z szcudrobliwey łaski swey nakarmił y napoił, za te, y za inne wszystkie dobrodzieystwa iego, niechayże będzie cześć y chwała na Niebie, y na ziemi, od nas, y od wszystkiego stworzenia iego, teraz, y na wieki wiekow. Amen!

Nieszporna.

CXXXII.

Przeprowadziłeś nas, PAnie, w łasce twoiey S. przez ten czas, aż do tey chwili teraznieyszey, za co tobie cześć y chwałę powinny oddawamy, szczerze wyznawając, że wszystko, cokolwiek mamy, od ciebie mamy. Ty nam bowiem uczasz zdrowia, pokoiu, powszedniego chleba, y infze wszystkie względem dusze y ciała, niezliczone dobra, z szcudrobliwych ręku twych uftawicznie bierzemy. Zostańże z nami miły PAnie, y na zchylku dnia tego, a w te ieszcze pozostałe godziny, użyj zwykley łaski swey nad nami, pracam rąk naszych, y wszelkim sprawam wezwania naszego, pobłogosław, y one na cześć y na chwałę BOską swoię, y na poćiechę a pożytek nasz pożądaney, y bliżnych naszych, skutecznie wyprowadź, aż nas przywiedziesz do zamierzonego kresu, y onego odpoczynku błogosławionego. Bez twey
bo-

bowiem przytomności, y obrony BOskiej, wieleby złego y dziś ieszcze nas potkać mogło, zwłaszcza, żeśmy trafili na schyłki świata, kędy wszystko z kluby swoiey występuje, nabożeństwo się prawdziwe cmi, obyczaje dobre szwankują, błędy głowę wynoszą, występki się krzewią, y wszystko się co raz ma do gorszego. Zostańże z nami, PAnie, w tę chwilę tak niebezpieczną, nie dopuszczay szatanowi, aby się pastwić miał nad tymi, którzy wykupieni są drogą krwią Baranka niewinnego y niepokalanego, JEzusa Chrystusa. Skroć, PAnie, czasu, a ześli on wieczor pożądanym, ktorego pracującym na winnicy twoiey zapłata się stanie. Posilayże nas ty sam mocą swoią, abyśmy w pracy dobrej wezwania naszego, społecznie trwając, grosz ten pocieszny, z łaski twoiey świętey obiecany z ręku twoich szczęśliwie czasu swego odebrać mogli. Tobie się w opiekę, z całym powszechnym Kościołem twoim, dusilwie oddawamy, zostańże z nami Oycze, y Synu, y Duchu Święty BOże nasz, w Troycy świętey iedyny, y błogosławiony na wieki. Amen!

Wieczorne.

CXXXIII.

PIERWSZA.

Wszeczmogący BOże, Oycze nasz Niebieski, dziękuiemyć, przez JEzusa Chrystusa, PAnę naszego, iżes nas przez ten dzień dzisiejszy, od wszystkiego złego, dusznego y cielesnego, miłościwie zachować raczył. Przytym cię pokornie prosimy, abys nam raczył odpuścić wszystkie grzechy nasze, ktorymiśmy cię obrażili, y w po-

win-

winności swej nieśluszenie postępowali, a racz nas
w opiekę swą świętą, na tę noc przyszłą, przy-
jąć: Abowiem my dusze y ciała nasze, y wszystko,
cokolwiek iedno z szcudroblivey ręki twoiey
BOskiey mamy, w twoie święte a mocne ręce po-
ruczamy. Anioł twoy święty niech będzie przy
nas, aby duszny nieprzyaciół, szatan, żadnego
prawa swego, nad nami nie przewodził. Racze
to uczynić dla JEzusa Chrystusa, Syna twego mi-
łego, PA-na y Zbawiciela naszego, ktorego imie-
niem ciebie wzywamy, tak, iako nas nauczyć ra-
czył: Oycze nasz, &c.

CXXXIV.

W T O R A.

Dziękujemy, miłościwy Oycze nasz Niebieski,
przez PA-na naszego JEzusa Chrystusa, żeś
nas tego dnia dzisieyszego, tak dobrotliwie a mi-
łościwie chować y opatrować raczył, według du-
sze y ciała. Prosimy twej Oycowskiey miłości,
racze nam winy y grzechy nasze, ktoremiśmy
Maiestat twoy BOski, y bliżnie nasze, z krewko-
ści, y ze złości skażonego przyrodzenia swego,
obrażili, dobrotliwie odpuścić, niedostatki nasze
doskonałością zasług Syna twego miłego okryć,
a napotym też być BOgiem y Oycem naszym mi-
łościwym, y tey nocy spokojnego odpoczynienia,
nam, y bliżnym naszym wszystkim, racz użyczyć.
O racze nas obtoczyć obozem Aniołów twoich
świętych, żeby duszny nieprzyaciół, szatan, za-
dnego prawa y przystępu do nas nigdy nie miał.
Dayże nam też miły PANie, żebyśmy wszyscy w
czuyności świętey, y w gotowości, oczekawali
przyścia PA-na naszego JEzusa Chrystusa, na sąd

ży-

żywych y umarłych, byśmy go z radością przywitać, y z nim wnieść mogli do żywota wiecznego. O zmiłujże się, PANIE BOże nasz wszechmogący, y nad wszystkim Kościołem twoim Chrześcijańskim: Ludzi utrapionych, chorych, smętnych, wdow, sierot y wszystkich, do ciebie, w rozmaitych doległościach y ciężkościach swoich, wzdychających, aż też y podróżnych, racz być BOgiem, strożem y wybawicielem miłościwym, z toni ich niebezpiecznych. Uczynź to, o co cię prosimy, y nad to więcey, niżeli my nędzni y grzeszni prosić umiemy, dla JEZUSA Chrystusa, Syna twego, a PANA naszego. Amen!

CXXXV.

TRZĘCIA.

Wszchemogący, a łaskawy BOże, Oycze nasz Niebieski, raczysz nas przyjąć w BOską opiekę swoją, na tę noc przyszłą, y przez wszystkie żywot nasz, a racz przy nas mieć Anioły swoje święte, którzyby nas mocą swoją bronili od nieprzyjaciół dusznych y cielesnych. O raczysz nas pożegnać, miłosierny Oycze nasz Niebieski, Duchem twoim Świętym, a racz nam błogosławić onym wiecznym a świętym Oycowskiem błogosławieństwem swoim, po wszystkie dni żywota naszego. Rzeczy nasze duszne y cielesne, ku świętey czci a chwale swojej, ty sam sprawuy, a w łasce y w pokoiu świętym twoim, nas, y wszystkie inne wierne Chrześcijany, zachoway, dziś, y na wieki wieczne. Tę łaskę racz nad nami wszystkimi okazać, dla JEZUSA Chrystusa, Syna twego miłego PANA y Zbawiciela naszego. Amen!

CXXXVI.

O wszechmogący, a wiecznie miłosierny BOże Oycze nasz Niebieski, dziękujemyć serdecznie, za wszelakie czesne y wieczne dary y dobrodzieystwa twoie, a osobliwie za to, iżes nas przez ten dzień świeżo przeszły, y każdego z nas, od narodzenia samego, przez cały nasz wiek, aż do tego czasu wieczornego, w łasce, w straży y błogosławieństwie twym, przy zdrowiu y pokoju pożądanym, miłościwie zachować raczył. Prosimy cię pokornie, raczże nam wszystkie grzechy y nieprawości nasze, którymiśmy cię dnia tego przeszłego, y po wszystkie dni y czasy żywota naszego, rozmaicie obrażali, dobrotliwie odpuścić, y wszystkie niedostatki nasze miłosierdziem swym BOżkim okryć, tak, iako nocną ciemnością okryte bywają wszystkie rzeczy świata tego. O Oycze miłosierdzia, a BOże wszelkiey pociechy, day, żebyśmy y tę noc terazniejszą, w pokoju duchnym y cielesnym przetrawić, y twoją Oycowską opieką skutecznie się uciešzyć mogli. A gdy ciała nasze snem zmorzone odpoczywać będą, spraw to z łaski swej, żeby serca y sumnienia nasze zawsze czuć, y o tobie BOgu swym, zbawiennie rozmyślać, nigdy nie przestawały. O srożu wszystkich nas naywyższy, który nigdy nie spis, ani drzemiesz, strzegąc Izraela, y każdego z wybranych swych, weźmiże wszystkich nas pod skrzydła opatrności twojej świętej. Bądź srożem y Obrońcą miłosiernym nas, y wszystkiego tego, coś nam z szczodroblivej ręki swej łaskawie użyczyć raczył. A przytym y mieysca tego Patro-

now y dobrodźciow naszych, z działkami y z całym domami ich: Przełożonych Kościoła twego, y tego świata, sąsiadow naszych, y wszystkich wiernych twoich, w rozmaitych potrzebach, uciążkach y niebezpieczeństwach, z twego świętego dopuszczenia, zostawiających. Bez twej bowiem świętej opatrności BOskiej, szkód znacznych, przygod żalofnych, ludzi złych, y różnych pokus szatańskich, niepodobna zgoła żebyśmy się ustrzedz kiedy mogli. O wysłuchayże nas, BOże Oycze nasz Niebieski, a day, żebyśmy pośliwszy się snem od ciebie pozwołonym, do prae znowu wezwania naszego, dnia jutrzejszego, w zdrowiu dobrym, spokojnie, szczęśliwie, y wesoło powstać, y ciebie, BOga swego, przez powinne dzięki godnie uczcić mogli, przez PAnę naszego JEzusa Chrystusa, któremu z tobą, y z Duchem Świętym należy cześć y chwała BOska teraz, zawsze, y na wieki wieczne. Amen!

CXXXVII.

P I A T A.

O naywierniejszy dusz y ciał naszych Opiekunie, a strożu naysiębniejszy, PAnie y BOże nasz, za straż y opiekę dnia tego już skończonego, za wszelkie dobrodźciestwa, y opatrowanie weń twoie, powinne tobie dzięki y chwały oddawamy. Nie odiałeś od nas, BOże nasz, zwykłej nad nami opatrności twojej, dla grzechow naszych, któreśmy popełnili, aniś się odwrócił od nas z łaską swą, którąśmy sprawami naszymi sobie znieważali, a dobr twoich niegodnie używali. A tak cię prosimy, Oycze w miłosierdziu nieprzebrany, raczże okryć litości twojej skrzydłami

wŹy-

wszystkie grzechy nasze, a dla zaślugi iednorodz-
nego Syna twego, PAńa naszego JEzusa Chrystusa,
racz nas przyiąć y na tę noc w obronę y opa-
trznosc twoię BOską. Anioł twoy święty niech
oboz obtoczy około nas, żeby y duszny nieprzy-
iaciel nasz, y cielesnych mnoſtwa, nam, za twą
świętą pomocą, straszne y szkodliwe być nie mo-
gły. Chytrości pokus szatańskich oddal od nas.
Nagle, nieopowiedne przygody, ognie, strachy,
śmierci, naiazdy, zdrady, szkody, sam racz odpę-
dzać, dusze y ciała nasze od wszego złego zacho-
wać. W też łaskę y opiekę, wierne Kościoła twe-
go prawdziwego członki, Zwierzchność Chrze-
ścijańską, sługi twe, dobrodzieie nasze, chore,
smętne, utrapione, wdowy, sieroty, podroſne,
dla prawdy twej świętej, cokolwiek żałośnego
odnoſzące, y wszystkie bliźnie nasze, racz przy-
iąć, z nimi się łaskawie obchodzić, onych cieszyć,
leczyć, bronić, wspomagać, ratować, modlitwy
nasze za nimi przyiąć, y wysłuchać. A to uczyn z
wielkiej łaski twoiej, dla PAńa JEzusa Chrystu-
sa, doskonałego iednacza y przyczynę naszego.
Amen! Oycze nasz, &c.

CXXXVIII.

S Z O S T A.

O PANIE BOże wszechmogący, któryś dzień ku
pracam, a noc ku wytchnieniu, y odpoczy-
nieniu człowieczemu, zrządzić raczył, a to z wiel-
kiej mocy, mądrości, y dobrotliwości twoiej.
Prosimy cię, okaż nam w tym łaskę swoię, żeby
ciała nasze tak odpoczywały, iakoby iednak dusza
do ciebie zawždy czuć nie przestawała, a żeby
serca nasze nie były tak obciążone, coby się nie

miały zawsze pobudzać do chwały twoiey. Racżże nam y to dać, abyśmy w tym naszym przyszłym odpoczywaniu słuſzney miary nie przebierali, k'woli zbytecznym wczasom cielesnym, ale żebyśmy tyle ſnu używali, ile go potrzebuie przyrodzenie nasze, żeby nazaiutrz mogło być gotowsze y ſpoſobnieyſze ku ſłuźbie twoiey. Racż nas przytym zachować czyſtymi y chędogimi na duszy y cieie, y ſtrzedz nas od wszelkich niebeſpieczeńſtw, od ſzatana, od człowieka złego, od ſzkody, od nieopatrzney y rozpaczney śmierci, y wſzyſtkich innych ſtraſznych a nagłych przygod. A iż ten dzień, miły PAnie, nie tak nam przeminął, żebyśmy cię weń rozmaitymi grzechami naszymi obrażać nie mieli, będąc zawsze ſkłonni ku złemu, dayże nam to, Oycze Niebieſki, iż iako ciemnoſcią nocną wſzyſtkie rzeczy na ſwiecie bywają zakryte y zataione, tak, aby też wſzyſtkie grzechy nasze, o których odpuszczenie my ciębie proſimy, miłosierdziem twoim były zataione y zakryte, a nie racż nas dla nich odrzucać od oblicznoſci twoiey, gdyż Syn twoy miły, a Zbawiciel nasz iedyny, za nie umarł, y one krwią ſwoią drogą z nas omył. Wyſłuchayże nas, BOże nasz, Oycze nasz, y doſkonały obrońco nasz, dla JEzusa Chryſtusa, Syna twego miłego, a PAna naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

Modlitwa o Połnocy, albo kiedykolwiek ſię w Nocy okazya poda, do ſpołecznych chwał y Modlitew Świątych.

CXXXIX.

O BOże, który nigdy nie ſpiſz, ani ſię zdrzemiesz,

miesz, strzegąc Izraela, wiernych a wybranych
swych, bądź cześć y chwala imieniowi twemu
świętemu, za straż, którą nad nami, bez prze-
stanku, łaskawie trzymać raczysz, y za tę cząstkę
odpoczynku, którąśmy się inż posilili. Obudź
nas ty sam y ze snu grzechow, a czule y sposobne
poczyn do świętych spraw zbawienia naszego.
Day, byśmy o połnocy byli gotowi wynieść prze-
ciw iedynemu dusz naszych, y całego Kościoła,
oblubieńcowi. Niech nam nie będzie ciężko, y o
połnocy, y iako nayraniey wstawać, naśladując w
tym Świętych twoich, dla oddania naywyższemu
Maieństawi twojemu przyjemnych ofiar, y kadzi-
dła wdzięczney wonności, chwał y modlitew świę-
tych, z serca skruszonego y uniżonego, którym
ty o BOże nie gardzisz, pochodzących. Nie do-
puszczay, miły PAnie, żeby nas w czym podeyść
miał on chytry wąż starodawny, przeciwnik nasz
główny Dyabeł, który krąży iako lew ryczący,
szukając, kogoby pożarł. Zachoway nas też szkod
wszelakich, y przygod niebezpiecznych, a naywię-
cey snu grzechow y wieczney śmierci. Dopomoż
nam, z łaski swey, y wszystkim inszym, którzy z
nami pospołu, w iednym Duchu wzywają imienia
twego świętego, do onego odpoczynku doskona-
łego, w Niebiesiech dla nas zachowanego y zgo-
towanego, gdzie słońce nasze inż nigdy nie zay-
dzie, y miesiąc nasz nigdy się nie skryie. Abowiem
ty sam będziesz nam światłością wieczną, a dni
prace, smętku, y utrapienia naszego, całe skoń-
czone będą. Tam wtey doskonałości Niebieskiej,
abyśmy cię szczęśliwie oglądać, y w zbawiennym
wychwalaniu imienia twego świętego wiecznie się

z tymi ućieszyć mogli, ktorzy nie śpiąc, zawsze patrzą na śliczne oblicze twoie; spraw to z łaski fwey, dla Syna twego miłego, przyczynę y Zbawiciela naszego iedynego, ktoremu z tobą, y z Duchem Świętym, niechay będzie wzdawana cześć y chwała BOska na wieki wiekow. Amen!

Zamknienie zwyczajne każdej Modlitwy.

CXL.

PIERWSZA.

BOże Oycze, bądź miłościw nam grzesznym! Baranku BOży, który gładzisz grzechy świata, PAnie JEzuście, zmiłuy się nad nami! Duchu Święty BOże, Poćieszycielu y Poświęćcielu nasz iedyne, raczże być z nami wszystkimi teraz, zawsze, y w godzinę śmierci naszej, czasu naypilnieyszego, y aż na wieki wiekow! Amen!

DRUGA.

BOże, bądź miłościw nam grzesznym! BOże, bądź miłościw nam grzesznym!

Oycze, Synu, y Duchu Święty, BOże nasz, w Troycy świętey iedyne, zmiłuy się nad nami, y racz być ze wszystkimi nami teraz, zawsze, w godzinę śmierci naszej, y na wieki wieczne. Amen!

PRZESTROGA.

(A ieśliby co żałoſnego w nocy, albo we dnie, doma, albo w drodze, &c. przypadło, może się nieco w modlitwie, zwłaszcza na początku odmienić, w ten ſposób:)

Dziękuiemyć, miłościwy Oycze nasz, przez PAnę naszego JEzusa Chryſtusa, za wszystkie dary y dobrodziejſtwa twoie. Bo choć nam ta noc, (albo ten dzień,) bez ſzkody y żalu &c. nie prze-
mi-

minął, przecię jednak większe są daleko dobrodziejstwa te, któreś nam pokazał, niż terażniejszy nawiedzenie twoje, &c.

*W Święta Uroczyście y w insze Dni święte
Błogosławieństwa.*

CXLI.

PRZED NABOŻENSTWEM.

1. **L**aska PAŃA naszego JEZUSA Chrystusa, y miłość BOGA Ojca, y ipoleczność Ducha Świętego, niech będzie z wami wszystkimi. Amen!

2. Wspomożenie nasze w imieniu PAŃSKIM, (albo od PAŃA.) który stworzył Niebo y ziemię. Na to rzeczmy zgodnie wszyscy: Am.

3. Łaska y Pokoy od BOGA Ojca naszego, y od PAŃA JEZUSA Chrystusa, w Duchu Świętym, niech będzie z nami teraz, zawsze, y aż na wieki. Amen!

4. BOGU Ojcu, y Synowi, y Duchowi Świętemu, BOGU w TROJCY świętey iedynemu, niechay będzie cześć y chwała, teraz, y aż na wieki. Na co rzeczmy wszyscy sercy dusliwymi, y usły iednostaynymi nabożnie: Amen!

5. Synowi BOŻEMU, JEZUSOWI Chrystusowi, który dnia dzisieyszego N. społecznie z Ojcem Jego miłym, y z Duchem Świętym,

niechay będzie cześć y chwała, teraz, y na wieki wiekow. Na co rzeczymy wszyscy nabożnie: Amen!

6. Od wschodu słońca aż do zachodu iego, na Niebie y na ziemi, od nas, y od wszystkich świętych twoich, niech słyńie y chwalebne będzie imię twoie, Oycze, Synu, y Duchu Święty, BOże nasz iedyny, prawdziwy y błogosławiony na wieki. Amen!

7. Łaska, miłosierdzie y pokoy, od BOga Oyca, y od PA na naszego JEzusa Chrystusa, Syna Oycowego, a Zbawiciela naszego, przez poświęcenie Ducha Świętego, niech będzie z nami, w prawdzie y w miłości, teraz, y na wieki. Amen!

8. Błogosławiony niech będzie BOG y Oyciec PA na naszego JEzusa Chrystusa, który nas, według upodobania woli swey, w tymże najmiłszym Synu swym, przed założeniem świata, do wiecznego żywota wybrał, z łaski umiłował, y za dziatki przyjął, a przez głos Ewangeliey swoiey świętey, za sprawą Ducha Świętego, do znajomości swey powołał, poświęcił, y w nadzieiey żywey odrodził: Tenże nam niechay Oycowskim swym błogosławieństwem błogosławi, y przyto-mnym będzie, iako we wszelakich sprawach,

y potrzebach naszych, tak osobliwie w tera-
 żniejszyim zgromadzeniu naszym, aby było,
 naprzód z chwałą imienia iego świętego,
 potem z poćiechą y zbawiennym pożytkiem
 naszym, na ostatek z zbudowaniem bliżnych
 naszych. Czego my sobie od niego uprzej-
 mie winiszuiąc, y wiernie życząc, rzeczmy
 na to wszyscy nabożnie: Amen!

Błogosławieństwa.

CXLII.

PO NABOŻENSTWIE.

1. **L**aska PAna naszego JEzusa Chrystusa,
 niech będzie z wami wszystkimi.
 Amen!

2. Niech wam błogosławi PAN BOG, a
 niech strzeże was. Niech rozjaśni PAN BOG
 oblicze swoje nad wami, a niech wam będzie
 miłościw. Niech obroci PAN BOG twarz
 swoją ku wam, a niechay wam da pokoy
 swoy święty. Amen!

3. Błogosławiony BOG y Oyćiec PAna na-
 szego JEzusa Chrystusa, który nas ubłogosła-
 wił wszelkim błogosławieństwem duchow-
 nym, w rzeczach Niebieskich, w Chrystu-
 sie, niech wyleie y teraz na was swoje świę-
 te błogosławieństwo, y to da, abyście byli
 świętymi, y nienaganionymi przed obliczno-
 ścią

ścią iego, w miłości, dla Syna swego umiłowanego, JEzusa Chrystusa, w Duchu Świętym. Amen!

4. Sam BOG pokoju niech was zupełnie poświęci, a cały duch wasz, y dufza, y ciało, niech będą bez nagany, na przyście PA na naszego JEzusa Chrystusa zachowane. Amen!

5. Sam PAN nasz JEzus Chrystus, y BOG a Oyciec nasz, który nas umiłowal, y dał pociechę wieczną, y nadzieję dobrą przez łaskę, niech ciešzy ferca wasze, y utwierdza was w každy mowie, y uczynku dobrym. Niech was strzeże od złego, pokoy swoy da wam, y z wami wszystkimi zostawa, teraz, y na wieki wieczne. Amen!

6. BOG wszelkiey łaski, który nas powołał do wieczney chwały swoiey, w Chryście JEzuście, gdy maluczko ućierpicie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni, y sgruntuie. Jemu niech będzie chwała y panowanie na wieki wiekow. Amen!

7. BOG pokoju, który wywiodł od umarłych, we krwi przymierza wiecznego, one-go wielkiego Pasterza owieć, PA na naszego JEzusa Chrystusa, niech was doskonałymi uczyni w każdym uczynku dobrym, ku czynieniu woli swoiey, sprawuiąc w was to, co
jest

ieść przyjemnego przed obliczem iego, przez JEZUSA Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen!

8. Imię Oyca, y Syna, y Ducha Świętego, BOga w Troycy świętey iedynego, niechay-że będzie ze wszystkimi nami, teraz, y zawsze, y na wieki wieków. Amen!

Judaë v. 24. 25. Rzym. 15. 5. 6. 15. 33.

9. Idźciesz iuż w pokoiu: PAN niech będzie z wami wszystkimi. Amen!

MODLITEW PUBLICZNYCH ŚWIĘTYCH K O N I E C.



S U M M A

albo

*[Cząstki nayprzednieysze Nauki y Na-
bożeństwa Chrześcijańskiego.]*

Přednieyszych Cząstek powszechnego Nabożeń-
stwa Chrześcijańskiego iest sześć:

1. B O Ż e Przykazanie,
2. Wiara powszechna Chrześcijańska,
3. Modlitwa PAńska,
4. Ustawa Chrztu świętego,
5. Ustawa Wieczerzy PAńskiej,
6. Władza Kluczow Krolestwa Niebie-
skiego.

Te Cząstki Nauki Chrześcijańskiej dzielą się na
dwoie:

Pierwsze trzy, to iest: B O Ż e Przykazanie, Wia-
ra Chrześcijańska, y Modlitwa PAńska, uczą nas
Powinności, ktore każdy człowiek, chceli być
zbawion, odprawować powinien.

Te Powinności wyraził krotkimi słowy Apostoł
Paweł S.: 1 Kor. 13, 13. Teraz, mowi, trwa Wia-
ra, Nadzieia, Miłość, te trzy rzeczy.

Drugie trzy, to iest: Chrzest święty, Święta
Wieczerza PAńska, y Klucze Krolestwa B O Ż ego,
w ludziach cnotami ozdobionych, y powinności
pomienione odprawuiących, łaskę B O Ż ą pieczętu-
ią, y o wiecznym żywocie upewniają.

I. BOże Przykazanie.

BOże Przykazanie uczy nas, iako, y przez co Miłość y Powinność swoją ku PANu BOgu, y ku bliźnim naszym skutecznie oświadczając y oddawać mamy: A te przez Moyzesa podane są, z Moyz. 20. 5 Moyz. 5. tymi słowy:

Mówił PAN BOG wszystkie te słowa, a rzekł: JAM jest PAN BOG twoy, którym cię wywiodł z ziemi Egypckiey, z domu niewoli:

PIERWSZE PRZYKAZANIE. Nie będziesz miał Bogow innych przedemną.

WTORE. Nie czyn sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na Niebie wzgorę, y które na ziemi nisko, y które są w wodach pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom JA PAN BOG twoy, BOG zawisły w miłości, nawiedzający nieprawości Oycow nad syny, w trzecim y w czwartym pokoleniu, tych, którzy mię nienawidzą. A czyniąc miłosierdzie nad tysiącami, tych, którzy mię miłują, a strzegą Przykazania mego.

TRZECIE. Nie bierz imienia PANa BOga twego na daremno; bo się PAN mścić będzie nad tym, który imię jego na daremno bierze.

CZWARTE. Pamiętaj na dzień odpoczynienia, abyś go święcił. Sześć dni robić będziesz, y wykonasz wszystkie robotę twoję. Ale dnia siódme- go, odpoczynienie jest PANa BOga twego; Nie będziesz czynił żadney roboty waś, ty y syn twoy, y córka twoja, sługa twoy, y służebnica twoja, bydło twoje, y gość twoy, który jest w bramach twoich. Bo, przez sześć dni stworzył PAN Niebo

y ziemię, morze, y cokolwiek w nich iest: Y odpoczął dnia siódmego: Przetoż błogosławił PAN dzień odpoczynienia, y poświęcił go.

PIĄTE. Czczy Oycę twego, y Matkę twoię, aby przedłużone były dni twoie na ziemi, którą PAN BOG twoy da tobie.

SZOSTE. Nie będziesz zabijał.

SIODME. Nie będziesz cudzołożył.

OSME. Nie będziesz kradł.

DZIEWIĄTE. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

DZIESIĄTE. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi iego, ani dziewczki iego, ani wołu iego, ani osła iego, ani żadney rzeczy bliźniego twego.

Te Przykazania sam PAN BOG przykazał trzymać, pod wiecznym zatraceniem.

A zamykają się w tych krotkich słowach: Będziesz miłował PANa BOGa twego, ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkiey duszy twoiey, y ze wszystkiey miśli twoiey. Toć iest pierwsze y naywiększe Przykazanie. A wtore podobne iest temuż: Będziesz miłował bliźniego twego, iako samego siebie. Matt. 22, 37.

II. Wiara powszechna Chrześcijańska.

Kredo, albo wyznanie Wiary Apostolskiey, uczy nas, cobyśmy sercem ku sprawiedliwości wierzyć, a usty ku zbawieniu swemu, wyznawać mieli, o BOgu, y o świętych sprawach iego; mianowicie: O Stworzeniu wszystkich rzeczy: O Odkupieniu rodzaju ludzkiego, przez PANa Chrystusa uczynionym: Y o Poświęceniu wszystkich wybranych

nych BOżych ku wiecznemu żywotowi: A to Kre-
do wyznawami tymi słowy:

1. Wierzę w BOga Oycę wszechmogącego,
Stworzyciela Nieba y ziemi.
2. Wierzę w JEzusa Chrystusa, Syna iego ie-
dynego, PAńa naszego.
3. Który się począł Duchem Świętym, narodził
się z Panny Maryey.
4. Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżo-
wan, umarł, y pogrzebion.
5. Zstąpił do piekła, trzeciego dnia zmartwych-
wstał.
6. Wstał na Niebiosą, siedzi na prawicy BO-
ga Oycę wszechmogącego.
7. Z tamąd przyjdzie sądzić żywe y umarłe.
8. Wierzę w Ducha Świętego.
9. Święty Kościół Chrześcijański, Świętych ob-
cowanie.
10. Grzechów odpuszczenie.
11. Ciała zmartwychwstanie.
12. Y żywot wieczny. Amen!

III. Modlitwa PAńska.

Modlitwa PAńska, którą popospolicie Paćierzem
zowiemy, wprowadzi nas w Nadzieję zba-
wienną, abyśmy ią w BOgu, iako w Oycu mi-
łym, pokładając, iemu samemu o wszelakie po-
trzeby dusliwie się modlili. A ta od samego Chry-
stusa podana jest, Matt. 6. Łuk. 11. z tymi słowy:
Oycze nasz, któryś jest w Niebie.

1. Święć się imię twoie:
2. Przyjdź Królestwo twoie.
3. Bądź Wola twoja, iako w Niebie, tak y na
ziemi.

4. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.
5. Y odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym wynowaycom.
6. Y nie wwodź nas na pokuszenie.
7. Ale nas zbaw ode złego. Abowiem twoie jest Krolestwo, y moc, y chwała, na wieki wieków. Amen!

IV. Chrzcist święty.

Chrzcist święty w tym nas upewnia y pieczętuje, że nas BOG Oyciec w Kościele swoim przyjmie za działki swe miłe, w umiłowanym Synu swoim, Chrystusie Jezusie, podług miłosierdzia swego, zbawiając nas, przez omycie odrodzenia nowego, y poświęcenie Ducha Świętego. O tym PAN mówi do Zwolenników swoich: Matt. 28. Mark. 16.

Idąc, nauczaycie wszystkie narody, chrzcząc ie w imię Oycy, y Syna, y Ducha Świętego. Ucząc ie, strzedź wszystkiego, com wam przykazał. Kto uwierzy, a ochrzci się, zbawion będzie; ale kto nie uwierzy, będzie potępion.

V. Ustawa Wieczerzy PAńskiey.

Swiętość Ciała y Krwie PAńskiey o tym upewnia, że BOG Oyciec, dusze nas dziełek swoich tak prawdziwie pokarmem y napojem duchownym Ciała y Krwie Jezusa Chrystusa, Syna swego miłego, tu w Kościele swoim obżywia y posila, ku wiecznemu żywotowi; iako prawdziwie powszednim pokarmem, y napojem, żywi ciała nasze tu na tym świecie. Ta ustawa od świętych Ewangelistów, Matt. 26. Mark. 14. Łuk. 22. y 1 Kor. 11. opisana jest tymi słowy:

PAN

PAN Jezus Chrystus tey nocy, który był wydan, wziął Chleb, a uczyniwszy dzięki, łamał, y dawał Uczniom swoim, mówiąc: Bierzcie, iedźcie, to iest ciało moje, ktore za was będzie wydane. To czyncie na pamiątkę moię.

Tymże obyczaiem, gdy było po Wieczerzy, wziął y Kielich, a podziękowawszy, dał im, mówiąc: Piicie z tego wszyscy, toć iest Krew moja Nowego Testamentu; ktora za was, y za wielu będzie wylana, na odpuszczenie grzechow: To czyncie, ile kroć pic będziecie, na Pamiątkę moię.

VI. Klucze Krolestwa Niebieskiego.

Klucze Krolestwa Niebieskiego w tym nas upewniam, że nam prawdziwie pokutującym, wszelkie krewkości, y grzechy nasze, tak skutecznie w Niebie odpuszczone bywają, iako nam prawdziwie odpuszczenie ich słudzy Chrystusowi, podług zalecenia PANA swego świadczą. O czym tak do nich, u Matt. 18. mówi:

Zaprawdę, powiadam wam: Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związano w Niebie. A cobyściekolwiek rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano w Niebie.

Apo zmartwychwstaniu swoim do tychże rzekł: u Jana S. we 20 Rozdziale:

Weźmiecie Ducha Świętego, którym grzechy odpuszcicie, będą im odpuszczone, a którym zatrzymacie, będą zatrzymane.

Psaln 71. wtor. Przekł. w. 11.

Ty PANie, z młodości moiey,
Uczyłeś mię woli swoiey,
Dayże mi w niey do końca trwać,
Nie racz mię nigdy opuścić.

SYMBOLA

albo

WYZNANIA WIARY POWSZECHNEY
CHRZEŚCIAŃSKIEY.I. *Symbolum Nyceńskie.*

Wierzymy w iednego BOga Oyca wszechmogącego, Stworzyciela widomych wszystkich rzeczy, y niewidomych. Y w iednego Pana JEzusa Chrystusa, Syna BOżego iednorodzonego, z Oyca urodzonego, to iest, z istności Oyca, BOga z BOga, światłość z światłości, BOga prawdziwego z BOga prawdziwego, urodzonego, nie uczynionego, iedney istności z Oycem, przez ktorego wszystko iest uczyniono, co iest w Niebie, y co iest na ziemi: Ktory dla nas ludzi, y dla naszego zbawienia, zstąpił z Nieba, wcielił się, y stał się człowiekiem: Cierpiał: Trzeciego dnia zmartwychwstał: Wstąpił na Niebiosy: Zasię przyidzie, sądzić żywe y zmarłe. Y w Ducha Świętego. A te, którzy wyznawają, iż był niekiedy czas, ktorego nie był Syn BOży, a iż nie był, pierwey, aż się narodził: Albo, którzy mówią, iż uczyniony iest z
tych

tych rzeczy, ktore nie są, albo z inſzey iakiey podſtaći albo iſtnoſci, niżej Oyciec, albo iż ieſt ſtworzony, albo odmieniony: Takie odrzuca ſwięty powszechny Apoſtolski Koſciół.

II. *Symbolum Konſtantynopoliſkie.*

Wierzymy w iednego BOga, Oyca wſzechmogącego, uczyniciela Nieba y zięmie, y wſzystkich rzeczy, widzialnych y niewidzialnych: Y w iednego PAna JEzusa Chryſtusa, Syna BOżego iednorodzonego, z Oyca narodzonego, przed wſzystkimi wieki, Światło z Światła, BOga prawdziwego, z BOga prawdziwego, z płodzonego a nieuczynionego, Oycu ſpołem rownego, przez ktorego wſzystkie rzeczy uczynione są: Ktory dla nas ludzi, y naſzego zbawienia zſtąpił z Nieba, wcielił ſię, y począł Duchem Świętym, w Pannie Maryey, a człowiekiem ſię ſtał: Ktory dla nas pod Pontſkim Piłatem cierpiał, ukrzyżowany y pogrzebiony ieſt, a wſtął z martwych trzeciego dnia, według Piſm, a wſtąpił na Niebios, ſiedzi na prawicy BOga Oyca, a zaſ przyidzie w ſławie, ſądzić żywe y umarłe, ktorego Kroleſtwa końca nie będzie. Y w Ducha Świętego, PAna obżywiającego, ktory z Oyca pochodzi,

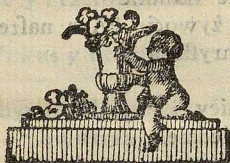
dzi, który z Oycem, y z Synem wespół chwਾਲony y wielbiony bywa, który mówił przez Proroki. Y ieden święty powŹzechny y Apostolski Kościół: Wyznawamy ieden ChrzeŹt, na odpuszczenie grzechow: A oczekiwamy zmartwychwŹstania umarłych, y żywota przyszłego wieku. Amen!

III. *Symbolum EfeŹskie.*

Wyznawamy PA na naszego JEzusa ChryŹtusa, Syna BOżego iednorodzonego, BOga być doskonałego, y człowieka doskonałego, duŹę rozumną, y ciało imaiącego, z Oycy narodzonego przed wieki, według BOŹstwa, a w czasiech oŹtatnich, tegoŹ, dla nas, y dla naszego zbawienia, z Panny Maryey, według człowieczeńŹstwa narodzonego, abawiem iednoŹ się stało, albo złączenie dwu natur. A przetoŹ y iednego ChryŹtusa iednego Syna, y iednego PA na naszego wyznawamy: A według tego niepomieŹzanego wyrozumienia. Swiętą Pannę BOżą Matkę wyznawamy, dla tego, iŹ BOG Słowo wcielił się, y człowiekiem się stał, a w tym poczęciu, w niey Kościół sobie oblubił. Co się tyczy Ewangelickich y Apostolskich, o Panie głoŹow lub sposobow mowienia, wiemy. iŹ Theologowie, albo w PiŹmie świętym u-

czeni, to, co iedney Osobie należy, względem dwu natur dzielą, a iedne z nich Bóstwu należące, Bóstwu Chrystusowemu, drugie zaś unizone, Człowieczeństwu iego przywłaszczają.

K O N I E C



REJESTR MODLITEW.

	Modlitwa.
Na Adwent	1. 2. 3. 4.
Na BOże Narodzenie	5. 6. 7.
Na Nowe Lato	8. 9.
Na dzień Mędrcom	10. 11.
Na dzień Młodziankow	12.
Na Ofiarowanie PAńskie	13.
O pracowitym żywocie PAna naszego Jezusa Chrystusa	14.
W Poſt	15.
O Męce PAńskiey	16. 17. 18.
Na Kwietną Niedzielę	19.
Na Wielki Czwartek	20.
Na Wielki Piątek	21. 22.
O Pogrzebie PAńskim	23.
Na Wielką Sobotę	24.
Na Wielką Noc	25. 26. 27.
Na Wniebowſtąpienie PAńskie	28. 29.
Na Świątki	30. 31. 32. 33.
Na dzień świętey Troycy	34. 35. 36.
Na dzień przemienienia PAńskiego	37.
Na dzień pamiątki błogostawionej Panny Maryey	38. 39.
Na dzień pamiątki Świętych BOżych.	40. 41.
Na dzień pamiątki SS. Dziewic	42.
Na dzień pamiątki Aniołów świętych	43.
O Słowie BOżym.	44.
O przymierzu, albo umowie BOżej	45.
	O

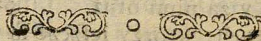
Modlitwa.

● Pełnienie Przykazań BOżych	46.
O dar y pomnożenie prawdziwey Wiary	47.
O Modlitwie PAńskiey	48. 49.
O Chrzcie świętym	50.
Przed używaniem Świętości Ciała &c.	51. 52.
Po używaniu Świętości Ciała y Krwie PAńsk.	53.
O Stanie Małżeńskim	54. 55. 56.
O Uczynkach y dobrodziejſtwach BOżych	57.
Za Kościoł BOży	58. a. b.
Za Sługami Kościoła BOżego	59.
Za Zwierzchność y Przełożenſtwa	60.
Pod Interregnum	61. 62. 63.
Czasu różnych Pokus y utrapienia	64. 65. 66. 67.
Czasu Woyny	68. 69. 70.
Czasu głodu y zbytniey drogości	71. 72.
Czasu morowego powietrza	73. 74. 75.
Czasu niepogod częſtych, y powodzi gwałtownych	76.
Czasu grzinotow, gradow, wichrow, ſyſkania, y gromow piorunowych	77.
Czasu wielkiey ſuſzy	78.
Dziękowanie po gwałtownych niepogodach, za pogodę	79.
Pokutne	80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88.
Przeciwno zawiedzeniu w błędy, y w życie niepobożne	89. 90.
O Śmiertelnoſci	91. 92.
Przy chorych, y za nimi oraz	93. 94. 95. 96.
Przy umierających, ktorzy ieſzcze ſą przy baczeniu	97. 98. 99.
Po ſkonaniu, y przy pogrzebie	100. 101. 102. 103. 104.
O Sądzie PAńskim oſtatecznym	105.

Reieſtr Modlitew.

	Modlitwa.
O poſpolite potrzeby Kościoła BŌżego	106.
Litania	107. 108. 109.
Za podrożne	110.
W pierwſzym Zgromadzeniu	111. 112.
W drugim Zgromadzeniu, przed Kazaniem	113.
Po Kazaniu	114.
Na Nieſporze	115.
Póranne	116. 117.
Południowa	118. 119. 120. 121.
Przed używaniem Pokarmow	122.
Po użyciu Pokarmow	123. 124. 125. 126.
Nieſporna	127. 128. 129. 130. 131.
Wieczorna	132.
O Połnocy, albo kiedykolwiek ſię w nocy	133. 134. 135. 136. 137. 138.
okazywa podać do ſpołecznych chwał,	
y modlitew ſwiętych	139.
Zamknięcie zwyczajne kaźdey modlitwy	140.
W Święta uroczyſte, y w inſze dni	
ſwięte, Błogoſławieńſtwa.	
Przed Nabożeńſtwem, błogoſławieńſtwa	141.
Po Nabożeńſtwie, błogoſławieńſtwa	142.

REIESTRU MODLITEW PUBLICZNYCH K O N I E C.

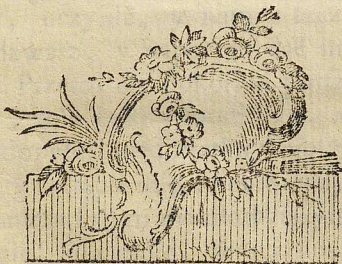


MODLITWY
CHRZEŚCIAŃSKIE,

KAŻDEMU

CZASOWI Y POTRZEBIE

SŁUŻĄCE.



W WSCHOWIE. 1782.

MODLITWY

CHRZESCIANSKIE

KAZDEMU

CZASOWI Y POTRZEBIE

ŚLUGA



W WACHOWIE 1820



1. *Prośba każdodzienna, o Ducha Łaski
y Modlitwy.*

O PANIE BOże, w miłosierdziu nie-
przebrany, znam to do siebie, że
się nie tylko modlić gorliwie sam
przez się nie umiem; y iakom powinien, nie
mogę, ale y nie rozumiem, o co się wła-
śnie modlić mam. Lecz iż temu wierzę, że
ty według obietnice swey dawasz Ducha S.
tym, ktorzy Cię oń proszą, y że ty nie tyl-
ko to, o co prosimy, ale y więcej, niżeli my
nędzni a grzeszni zrozumieć, albo prosić u-
miemy, uczynić, y nam z szczerey łaski
swey dawasz, y napotym dać możesz, y
chcesz. Przetoż Cię pokornie proszę, wyliż
na mię Ducha łaski y modlitwy, aby w mo-
dleniu dopełnił niedostatku y niesposobności
moiey, y zastąpił mię u Ciebie wzdychem,
y wołaniem swym nieustawiającym. Otworź
y poświęć usta moje, wnętrzości serca y
sumnienia moiego porusz y zapal gorliwo-
ścią świętą, abym Cię przystoynie chwalić,
wzywać, y powinne ofiary wdzięczności,
imieniu twojemu świętemu przynieść
mogł, dla najmiłszego Syna twego, Pana
naszego JEzusa Chrystusa. Amen!

2.

D R U G A.

PANIE BŌże wszechmogący, pokornie Cię pro-
szę, raczże odwrócić serce me od rzeczy świa-
ta tego, a do siebie ie obrocić, abym się y usty y
całym sercem, y wszystką siłą do Ciebie przybli-
żyć, y z Tobą się, przez modlitwę świętą, zba-
wiennie y uważnie rozmówić y zabawić mogł:
Raczże uspokoić y uciszyć burzliwe morze rozer-
wanych myśli mych, podobnych wałom morskim,
tam y sam się miotającym, abym o tym tylko, co
teraz przed się biorę, cale myśleć, a wszystkich
innych rzeczy na tę chwilę zapomnieć mogł.
Zdeymi ze mnie wszelaką obłudę y pozwierzchną
omylną pobożności postawę, abym to nie dla pro-
żney przed ludźmi chwały, ale z własney potrze-
by, na rozkazanie twe, przykładem prawdziwych
chwalców twych, w duchu y w prawdzie czynił.
Daj mi to, miły PANIE, co baczysz być do pomno-
żenia chwały twej służącego, a mnie ku zbawie-
niu potrzebnego. Utwierdź mię, abym się zwło-
ką pomocy y ratunku twego, y niegodnością mo-
ją, od ustawicznego modlenia się nie odrażał.
Hamuj szatana, aby mi tego nabożeństwa mego,
pokusami swymi nie przerywał. Niech go mie-
czem modlitwy świętey wojuję, y przewyciężam,
a zatym odpuszczenia grzechow moich, y błogo-
ślawieństwa twego dostępię, dla JEZUSA Chrystu-
sa, PANA naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

3.

TRZECIA.

OBŌże święty, w nieprzystępney światłości
mieszkający, znamci ia to do siebie, iżem ia
proch y ziemia z Tobą mówić niegodzien, ale iż
do Ciebie wszystkich wołać raczysz, o toż, y ia wa-
żę

żę się, y przystępuię w pokorze, y uniżoności, do Tronu łaski twoiey, w nadzieię nieogarnionego miłosierdzia twoiego, w godności y zasludze JEzusa Chrystusa, Syna twoiego. Weyrzy na mię, o PANIE, okiem łaski swey, do ciebie w imieniu tego świętego Baranka przystępującego. Wyrzuć mnie wszelaką młdsość y gnuśność cielesną, a spraw we mnie Ducha ochotnego, y utwierdź mię w tym dobrym przedsięwzięciu, żebym nie ustawał. Oczyść mię, abym ferce moje czyste, wyrzuciwszy z niego hardość, obłudę, złość, gniew, zazdrość, nienawiść, y przewrotność; Oczy od marności świeckiey odwrocone, łzami pokuty świętey zalane; y ręce świętobliwe, w niewinności JEzusa Chrystusa umoczone y omyte, do ciebie na wszelkim miejscu wznosił. BOże, o BOże, bądź miłościw mnie grzesznemu, a przyimi ode mnie modlitwy moje, proźby, y dziękczynienia. Oto, my tym naszym do ciebie w potrzebach naszym się uciekaniem oświadczamy, żeśmy dziećmi twymi, a ty wysłuchaniem swym pokaż to, żeś Oycem naszym, dla JEzusa Chrystusa, PANa naszego. Amen! Oycze nasz &c.

4. *Modlitwa do Kościoła idącego.*

Wszchemogący BOże, wstępuję za pomocą twą, do Domu twoiego, powiną cześć y chwałę oddawać imieniu twemu, słuchać wyroków twych, y modlić się tobie w domu modlitwy. Wyprostuyże drogę moją, Zakonem świętym. Prowadź mię przez Ducha swego, drogą sprawiedliwości. Wdzięczne są przybytki twe, o PANIE Zastępów. Teskni dusza moja do nich. Tam się ferce y sumnienie me upalone, bierze, po obfite

poćiechy, y ochłodę z słowa twoiego płynącą. Podźmy tedy, uczyć się woli BOżey. Upadnimy przed PANem na kolana. Uczciymy go, bo to PAN nasz. Myśmy lud y owieczki z trzody iego. Wolałmy na niego w ten czas przyjemny. A ty, o PANie, bądź z nami. Wyśłuchay nas, kiedy na cie wolać będziemy, dla JEzusa Chrystusa, PANa naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

Modlitwy Niedzielne.

5.

PORANNE.

W imię BOga Oyca, y Syna, y Ducha Świętego. Amen!

PANIE BOże wszechmogący, dziękuję ci serdecznie, żeś mię tey nocy przeszłej, pod cieniem skrzydeł twych trzymając, prawicą swą BOską od nieprzyjaciół dusznych, y cielesnych, y chytrych przemyślow ich, miłościwie bronić raczył. Coż jest człowiek, że go masz na tak pilney pieczy? Dla tego sławić cię będę na wieki. Przyimiyże wdzięcznie te poranną chwałę ofiarę, którą w uniżoności serca mego niosę. Tobie znowu oddawam duszę y ciało moje, racz mię bronić od wszelkiego niebezpieczeństwa, włoż na mię tarczą opatrności swej, a przyday Anioły święte, którzyby mię strzegli na drogach powołania mego, a prowadzili ścieżkami twoimi, abym ci bez nagany służyć mógł. Hamuy wszystkie nieprzyjaciół moje, żeby prze-

przeciwko mnie nie powstawali. Zachoway
 mię od zgorzienia, abym go nikomu nie da-
 wał, y nikim się gorszył. Uzbroy mię mocą
 twą, żebym się własnemu ciłu, światu, grze-
 chom, szatanowi, y wszystkim pokusom o-
 deymował, im się zprzeciwiał, z nimi wal-
 czył, y nad nimi, przez pomoc twoię, go-
 rę y zwycięstwo odnosił, a po zwycięstwie
 koronę chwały Niebieskiej otrzymał, dla
 JEzusa Chrystusa, PA na naszego. Amen!
 Oycze nasz, &c.

6.

DRUGA.

Wszchemogący BOże, rządz mię dziś y zawsze
 Duchem swoim Świętym, żebym tylko to
 przed się brał, o tym myślił, mówił, y to czynił,
 co by się tobie podobało, y pomnożeniu chwały
 twoiey BOskiej służyło. Odlącz mię od świata te-
 go, a przyłącz do trzodki swoiey, poświęć mię,
 abym ci się stał żywą y przyjemną ofiarą. Niech
 zostawam własnością y dziedzictwem twoim. Day
 mi cię, ile w tey śmiertelności można, poznać,
 y tobie rozumną służbę, y przystoyną cześć wyrzą-
 dzać. A iakom teraz robot powszednich ponie-
 chał, tak spraw, abym Duchowi twemu Świętemu
 pod rząd się oddawszy, wszystkich grzechow po-
 przestał, y ten dzień święty Niedzielný tak świę-
 cił, abym go potym, y na wieki w Niebie, w po-
 czcie y społeczności wszystkich świętych, obcho-
 dzić, y tam wiecznego odpoczynku zażywać mógł.
 Dla JEzusa Chrystusa, PA na naszego. Amen!
 Oycze nasz, &c.

7. *O grzechow odpuszczenie.*

O PANIE, Sędzio serc, myśli, &c. Patrz wyżej
Modlitw: LXXXIII.

8. *Dziękowanie za Stworzenie.*

Chwalę cię, y dziękuję serdecznie, wszechmo-
gący BOże, za wszystkie dobrodziejstwa two-
ie, a osobliwie za to, żeś Niebo, ziemię, morze
y co w nich iest, słońce y miesiąc, y wszystkie
inne widome y niewidome rzeczy stworzył, a one
słowem swym wszechmocnym żywiąc, rządząc,
opatruiąc, y zatrzymawaiąc, tegoż się wszystkie-
go człowiekowie powierzył, y onemuś to w moc
oddał, aby mu wszystko stworzenie poddane, y
posłuszne było, y pożytkowi iego służyło. Ale
nade wszystko, dziękuję, Stworzycielu moy, żeś
mnie, nie bezrozumnym tworem, lecz rozumnym
człowiekiem, na wyobrażenie swoje, stworzył,
ciało bez wszelkiego niedostatku, y ułomku, du-
szę rozumną, dowcip, y zmysły zdrowe dał, y to
wszystko w cale do tego czasu zachowywaśz.
Tyś ieszcze w żywocie matki mey, o mnie stara-
nie miał: Nie zapominayże mię y teraz, w tym
wieku mym, y w szedziwości moiey. Day, abym
tych dobrodziejstw twych dobrze zażywał, obra-
zu twego na sobie grzechami nie mazał. A ia sła-
wić będę sprawiedliwość, łaskę y miłosierdzie
twoie, pokim żywy, y na wieki opowiadać będę
chwałę twoię. Amen!

9. *Za Kościół BOży.*

Oycze dobrotliwy, pokornie cię proszę, abyś
lichą gromadkę ludu twego, który, z serde-
czney ku tobie chęci, słowo twoie przyjął, przy

po-

poznaney y przyiętey prawdzie, zdrowey nauce,
 a zbawiennym używaniu Sakramentow świętych,
 zachowywać, przeciwko szatanowi, y bramam pie-
 kielnym, mocą swą uzbroić, y od okrucieństwa
 wszystkich nieprzyjaciół bronić raczył. Zatrzyma-
 wayże tę łodkę Kościoła twoiego, ze wszystkiemi
 w niey, po morzu burzliwym świata tego żeglu-
 iącymi, żeby iey szturmy chytrych, iadowitych,
 krwawych rad, gniewu, nienawiści, mocy y po-
 tęgi ludzkiey popędliwe wiatry nie pograżały, a
 szumne nawalności pychy, y hardości nieprzyja-
 cielskiey nie zalewały. Ugruntuy Kościół twoy na
 opoce mocney, JEZUSIE Chrystusie, Synu swym,
 żeby trwał aż do skończenia świata. O PANIE, ruf-
 że się z Maiestatu twego, a nayrzyj sam do ska-
 żoney winnicy swey, użal się iey, boś ją ręką swo-
 ią sadził, y uprawił, mieny na pieczy drzewa te,
 ktoreś nad inne wybrał, day wzrost y pomnoże-
 nie, aby się buyno rozradzały y owoc powinny
 wiary, nadzieiey, miłości, y innych cnot świę-
 tych, y miłosiernych uczynkow nosiły. Ogrodź
 ją murem ogniłym Oycowskiey opatrności swey,
 przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom, dla JE-
 zusa Chrystusa, PANA naszego. Amen! Oycze
 nasz, &c.

IO.

D R U G A.

Pasterzu naylepszy, PANIE BOŻE wszechmogący,
 trzymay nas, prosimy, owieczki swe, prawi-
 cą swą, a szarpać y wydżierać nas sobie wilkom,
 y lwom piekielnym nie dopuszczay. Broń od tych,
 który naukę prawdziwą znieść usiłują. Nie dopu-
 szczay zagaszać jasney pochodnie słowa twego,
 która nam teraz do zbawienia przyświeca. Przy-
 by-

byway nam na pomoc, o PAnie, przybyway, wy-
ciągni prawicę swoją, a broń Kościoła swojego,
w tak wielkim zamieśzaniu. Zatrzymaway sobie
lud, któryby cię znał y chwalił. Nie podaway
nas w rozszarpanie nieprzyaciołom naszym, dla
grzechow naszych. Jednamy cię, błagamy cię,
zmiłuy się, o BOże zbawienia naszego. Na kogo
innego się nie zpuszczamy, tylko na ciebie same-
go. Uymiże się sam o nas, zastaw się o chwałę
swoją, y o krzywdę naszą, a uczyn to, dla JEZU-
sa Chrystusa, PAną y Zbawiciela naszego. Amen!
Oycze nasz, &c.

II. *Za Kaznodzieie.*

Racz nam dać, PAnie, pilne, czułe, szczerze, ro-
ztropne y umiętne Kaznodzieie, y sługi Ko-
ścioła twoiego. Przyday im Nauczyciela prawdzi-
wego, Ducha Świętego, do prawego wyrozumie-
nia Słowa y Zakonu twego, aby nas nieomylną
drogą do żywota wiecznego prowadzili, nas w
grzechach y błędach leżących budzili, y od nich
odwodzili. Niechay pilnie strzegą sobie powierzono-
go dziedzictwa twoiego, owieczek kupionych
naydroższą krwią JEZUSA Chrystusa, Syna twego.
Niechay słowo twoie z wielkim pożytkiem, na
grunty ferca ludzkiego, z pomnożeniem chwały
twey, rozsiewają, sumnienia ludzkie wielkością
grzechow, y popędliwego gniewu twoiego, kaźni
y sądu ostatecznego, strachem przerażają, przera-
żone y zatrwożone cieszą y wspierają, przeciwko
szatańskim y cielesnym pokusom uzbraiają, burzą-
cym prawdę twoją potężnie się sprzeciwiają, y one
zwyciężają: Nauką, żywotem pobożnym, y przy-
kładem dobrym świecą, zgorzleniam zabiegają,

y wszystko w domu twoim, iako nayporządniey, odprawuią. Dla JEzusa Chrystusa, PA'na naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

12. *Za Słuchacze Słowa BOżego.*

Racz PANie BOże serca nasze zmiękczyć, abyśmy z wielką pilnością y pożytkiem zbawiennym, słowa twoiego słuchali, zrozumiewali, nim słabej wiary naszej potwierdzali, y żywota naszego naprawiali. Niech się to nasienie nieskażitelne, serca naszego imiue, y w nie głęboko wkorzenia, a owoc stokrotny tobie niesie. Niech go w nas nie zaduszają zbytnie o doczesne rzeczy pieczętowania, y troski nasze. Niedopuszczay go Szatanowi nam wydzierać. Utwierdź nas sam w poznaney raz prawdzie, abyśmy się iey w krzyżu, y prześladowaniu nie zapierali, a od niey się ani namowami, ani obietnicami, ani prośbami, ani groźbami, ani nawet nayokrutniejszymi mękami, y żelżywą śmiercią odstraszyć nie dali. Niech nas też nie obrażają życzliwe naponinania, y przestrogi Sług twoich. Day abyśmy się według nich sprawowali, y słabszym bliźnim naszym, y drugim, którzy cię ieszcze nie znają, do przystawiania y wytrwania przy prawdzie twoiey, usługowali. Dla JEzusa Chrystusa, PA'na naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

13. *Przeciwko Błędom.*

Wielka moc błędów opanowała cały świat, o PANie, dayże mi tyle mocy y umiętności, abym mógł, y umiał rozeznawać fałsz od prawdy, światłość od ciemności, szczytłość od chytrości, złe od dobrego. Zmocni mię w prawdzie poznanej,

(b)

ney,

ney, abym się nie chwiał, iako trzcina, y nie u-
nosił się wiatrem lada nauki, przez fortelne oszu-
kanie ludzkie. Ukroćże, PAnie, tych dni barzo
złych, a przybądź nam na wybawienie. Broń nas
od wszelkich niesnasek y niezgody. Zawrzyj pa-
szczeki wilkom drapieżnym, na trzodę twoję się
rzUCAjącym. Oddal od nas ludzic, na umysle ska-
żone, y nas zgorzeniem y przykładem złym tru-
jące. Nie dopuszczay kAkołem błędow, grzechow,
złości y przewrotności, posiewać ferca naszego.
Niechay głos twoy znamy, onego słuchamy, za
nim chętnie idziemy, a po śmierci, do Domu two-
iego Niebieskiego, ze wszystkimi wybranymi, z
gromadzeni będziemy, y tam przemieszkujemy
na wieki. Amen! Oycze nasz, &c.

14.

Nieszporna.

Chwalimy cię, PAnie BOże nasz, &c. Patrz
wyżey Modlitw. CXVI.

15.

Wieczorna.

Wieczny, y miłosierny BOże, dziękuję pokor-
nie za straż, ktoreyem doznawał dnia dzi-
siejszego, y przez wszystkie czas żywota moiego.
Racze mi odpuścić wszystkie nieprawości moje,
ktoremim od młodości moiej, Maiestat twoy
BOski obrażał. Obwaruy mię strażą Aniołow
swoich, aby mi woyska Szatańskie na mię nastę-
pujące, y chytne zasadzki iego nie szkodziły. Tyś
sam iest ucieczka moja, nie odstępuyże mię, miły
PAnie. Unieś mię na nieprzystępną skałę imienia
twego. Day mi w myślach pobożnych zasnąć, y
bezpiecznie w straży twej Oycowskiej odpoczy-
wać. A gdy ciało moje snem zmorzone będzie,
nie-

niechayże przecię dusza, serce y sumnienie moje
czuć, y o tobie rozmyślawać nieprześlawą. Zachoway
mię od snów ciężkich y tęskności nocnych, a
posiliwizy krewkie ciało moje odpocznieniem no-
cnym, dayże mi znowu ku chwale twej, y odpra-
wowaniu porządných prac powołania mego, szczę-
śliwie, y weselo powstać. Amen! Oycze nasz, &c.

Modlitwy Poniedziałkowe.

16.

P O R A N N E.

W Imię BOga Oyca, y Syna, y Ducha
Świętego. Amen!

Bądźżeć chwała, BOże Oycze Niebieski,
żeś mię tey nocy od wszystkiego złego
dusznego y cielesnego, y wszelkich niebеспе-
czeństw, którym podlegam, miłościwie u-
chować raczył. A iż bez pomocy y przyto-
mności twej, prętkobym szkodliwie szwan-
kować musiał, przetoż cię pokornie proszę,
raczże mię od chytrości y okrucieństwa Sza-
tańskiego, od grzechow y błędow, y od
wszelkich przeciwnych rzeczy, mnie na du-
szy, cieie, sławie mey dobrej, zbiorczkowi
memu, za błogosławieństwem twym, uczi-
wie nabytemu, szkodzących, bronić. Poprze-
dzay wszystkie sprawy moje BOskim twoim
natchnieniem, y pomocą świętą, abym ie
dziś, y zawsze, w imieniu twym świętym
zaczynał, prowadził, y szczęśliwie kończył.

(b) 2

Ob-

Obwaruy dużę, rozum, myśli y sinyſſy mo-
ie opatrnością ſwoią, aby mię w czym Sza-
tan nie uſidlił. Obroń mię od zarazy wſzel-
kiej, zdrowiu memu przeciwney, od nie-
przyjaćioł widomych y niewidomych, z
Szatanem, narabiających, żeby mi, ani iawnie
ani tajemnie, guſtami, czarami, zazdrością,
nienawiścią, y uſzczypliwymi obmowiska-
mi nie ſzkodzili. Obroń mię od nieprzyſtoy-
nego y niewſtydliwego poſtępku, y złych
pożądliwości, od obżarſtwa, pijańſtwa y
wſzelkiej niewſtrzeźliwości. Odeymi
odemnie, coć ſię nie podoba, a day mi coć
mię zalecić, y mnie do zbawienia ſłużyć
może, dla JEzusa Chryſtusa, PAſa naſzego.
Amen! Oycze naſz, &c.

17. *O grzechow Odpuſzczenie.*

PANIE BOże wſzechmogący, zgrzeſzyłem
przed tobą, z Oycy y przodkami mymi
wſzyſtkimi, dla tego lękam ſię, że grożisz,
nieprawości Oycowſkie karać na Synach, aż
do trzeciego y do czwartego pokolenia, y
iuż ſię ſam oſądzam, żem godzien, za grze-
chy moje, gniewu twoiego, y wiecznego ka-
rania. Ale ſię też zaſ cieſzę tym, co mowisz,
że czynisz miłofierdzie, aż do tyſięcznego
pokolenia tych co cię miłują, przykazania

twe-

twego strzegą, y do ciebie się nawracają. To jest PAnie rozkazanie twoie, abyśmy twarzy twoiey szukali. To jest obietnica twoia, że chcesz być znaleziony od tych, którzy cię szukają. Szukam y ia łaski twej, tylko day, abym iey prawdziwie szukał, przez szczyrą żalność za grzechy, przez naprawę y odnowienie żywota mego, y przez posłuszeństwo świętę. A ty, o BOże! zmiłuj się, a miew litość nademną. Wyzwol mię od grzechow moich, dla miłosierdzia twego, y dla Syna twego, JEzusa Chrylusa, Zbawiciela mego. Weyrzy na uniżoność y pokorę iego, a racz zapamiętać hardości moiey. Weyrzy na posłuszeństwo iego, a zakryj nim nieposłuszeństwo moje. Niech śmierć iego ważna będzie, na odpuszczenie grzechow moich. Przyimi mię w łaskę, a nie day mi iuż nigdy z niey wypadać. Natchnij mię Duchem swym Świętym, y wolą moję nakłoń, abym wolą twą pełnił, ciebie znał, czcił, nade wszystko miłował, y na wieki wieczne z tobą żył. Amen! Oycze nasz, &c.

18. *Dziękowanie za Odkupienie.*

Chwałę cię, PAnie JEzu, Synu BOga żywego, żeś widząc, iżem z potępienia wiecznego inaczej poratowany być nie mogł, samego siebie, za mnie upadłego człowieka, na okrutną śmierć wy-

dać raczył. Sprawże to, o PAnie, aby ta twoja tak wielka praca, którąś dla mnie podjął, daremna nie była. Day mi iley na zbawienie moje zażyć, a grzechow, które ci srogą śmierć zadały, iako piekielnego ognia, na który nieprawościami moimi zarabiam, strzedz się, y warować, y w niewolą szatańską więcey nie wpadać. Uczyń to, dla gorzkiej męki twoiey, PAnie JEzu. Amen! Oycze nasz, &c.

19.

O prawdziwą Wiarę.

Hoyny y szczodry, wszelkich dobr czesnych y wiecznych Dawco Niebieski, BOże wszechmogący, iż wiara jest własnym darem twym, a żaden iley, ani ze krwi, ani od ludzi mieć nie może, przetoż cię proszę, abys raczył przez Ducha twoiego Świętego, zaiomość woli twej świętey, y wiarę żywą w JEzusa Chrystusa, Syna twego, w serce moje wszczepić, y zachowywać, y w niego mię ode dnia do dnia, im daley tym znaczniej, pomnażać, abym dobrze wierząc, dobrze żył, y we wszelkiey mądrości, rostopnie y szczerze, przed obliczem twym, bez nagany chodził, y tobie się, z wiarą mą, podobać mógł. Potargni mię przez Ducha Świętego, abym przez wiarę w Chrystusie, a Chrystus w sercu moim mieszkał. Odday mię Synowi twemu, abym do ciebie przez niego, przyprowadzony być, y odpuszczenia grzechow dostąpić mógł. Amen! Oycze nasz, &c.

20.

D R U G A.

Mocny BOże, podeprzyj słabey y młdey wiary moiey, drobniejszey, niż ziarno gorczyczne. Niech się w drzewo buyae, w Chrystusa JEzusa, Sy-

Syna twego, iako grunt żywy y mocny, wkorze-
nione, rozroście. Ktore, czym barżiey ciężar
krzyża, utrapienia y prześladowania uciska tym
się barżiey niechay ku gorze, do ciebie wzbija, w
cnoty święte zakwitnie, y owoc pożyteczny y po-
żądary przyniesie. Dayże też, aby ta iskierka,
ktorąś zaświecił w sercu mym, nie gasła, ale w
wielki ogień rozpaliwszy się, mnie w ożigłości
mey zagrzewała, y w miłości przeciwko tobie,
ku bezpiecznemu usty mymi wyznawaniu, tego,
co sercem ku zbawieniu wierzę, zapalała. Doko-
najże, PAnie, tego, coś dobrego we mnie zaczął.
Strzeż mię w tak wielkim zanieśzaniu, y mno-
stwie błędow, od zabobonow y wątpliwości w
wierze mey. Ażeby się martwą być nie zdała, day-
że, abym ją pobożnością, y miłosiernymi uczyn-
kami, y Chrześciańskimi postępkami, skutecznie
oświadczał, dla Jezusa Chrystusa, PAna naszego.
Amen!

21. *O Pomnożenie Krolestwa BOżego.*

PAnie JEzu Chryste, Nieba y ziemie Krolu, iżeś
rozkazał, abyśmy nayprzedniey szukali Kro-
lestwa BOżego, y sprawiedliwości iego, a iam do
tego sam przez się nieposobny, proszę cię tedy
pokornie, racz mię ty sam do Krolestwa łaski, y
miłosierdzia BOżego przyprowadzić, y w nim za-
trzymawać, abowiem w nim znajdujemy odku-
pienie przez krew twoją. Raczże ty sam Krole-
stwo szatańskie z gruntu wywracać, a Krolestwo
twoje pomnażać. Kroluy y panuy sam w pośro-
dku nieprzyjaciół naszych. A day abyśmy wyrwa-
ni z mocy ciemności, y przesadzeni do Krolestwa

twego, trwali w zbawiennej nauce, y godnie, iako na Syny Krolestwa twego przystoi, chodzili. Amen! Oycze nasz, &c.

22.

D R U G A.

Chryste, Synu Boży, iż Krolestwo twe nie iest z świata tego, dayże, abyśmy się podług iego postawą nie obrażali, y z niego, dla uciskow, prześladowania, urągania, ktore dla Krolestwa twego cierpieć musimy, nie wystawali, pewni będąc, że nam zacnością Krolestwa chwały Niebieskiey, wszytkiego tego sowicie nadgrodzisz. W którym, iżś nam przez śmierć swoię mieysce y pewną osiadłość zgotował, dayże, abyśmy się, iako dziedzicy Krolestwa tego sprawowali, tu się na tym świecie nie gruntowali, w Niebie myśłami naszymi przemieszkiwali, smak iego w sercach naszych czuli, y serdecznie do niego przeniesieni być pragnęli. A kiedy nas z prochu ziemskiego wzbudzisz, dayże nam usłyszeć on pożądaný głos twoy: Podźcie błogosławieni Oycy moiego, odziedziczcie Krolestwo wam zgotowane, od założenia gruntow świata. Tey korony sławy wieczney y nieśmiertelności, racz nam dać dostąpić, przez krwawe twoie cierniową koronę ukoronowanie, naydroższy PAnie JEzu. Amen! Oycze nasz, &c.

23.

Za Zwierzchność świecką.

Naywyższy Rządzczo, PAnie BOże nasz, chwałę cię za Zwierzchność Chrześciańską, którąś nam dać, y do tego czasu zatrzymawać raczył. Dayże to, aby z chwałą twą, y pożytkiem ludu twego, sprawiedliwie y łaskawie rządziła, broniąc y ochraniając Poddanych swych, y przy nich

W

w każdej potrzebie stojąc. Aby pod iley ramieniem wiedzli żywot, we wszelkieu pobożności y przystoyności. Ty masz, PAnie nasz, serce Krolewskie, y Państwa naszego, y wszelkieu Zwierzchności, w ręku swych, obracasz ie, iako strumień ze źródła płynący, gdzie chcesz. Dayże, aby słowo tve sobie wazyli, y onego opowiadaniu plac, na gruntach swych dawali. Niechay też Synowi twemu, Krolowi Nieba y ziemie, w boiaźni służą, y będą gorącymi Obrońcami Kościoła, y chwalcow twych, Dozorcami czułymi Państwa y ludu sobie, do czasu powierzonego, Stróżami Praw y Porządku dobrego. Day to, BQże sprawiedliwości, y rządu dobrego. Amen!

24.

DRUGA.

Polecamci, PAnie, Zwierzchność y Państwo nasze. Raczże ie ozdobić mądrością swoią, przez którą wyżsi panują, a starsi prawa stanowią. Dayże, aby dobrych y niewinnych bronili, a złe rzeczy przerywali, karali, y wykorzeniali. Błogosław wszystkim zamysłom, y przedsięwzięciom, pobożnym sprawom y potrzebom, dobytcom y majątnościom ich. Spraw, aby głosu wdow, sierot, y poddanych swych słuchali, na nie ostrością praw, zbytnim wyciąganiem niecznośnych prac y podatkow nie następowali. Niech pomnią, że y oni ludźmi są, y iako ludzie pomrą, y że wyższą Zwierzchność nad sobą mają, ciebie samego, przed którym się czasu swojego, z rządow swych sprawić, y ze wszystkich spraw iawnych y tajemnych rachunek dać będą musieli. Na ktory, dayże, abyśmy wszyscy, Zwierzchność y Poddani, Panowie y słudzy,

(b) 5

wy-

wyżsi y niżsi, gotowi byli, y przed nim się ostać mogli. Amen! Oycze nasz, &c.

25.

Za Poddane.

Racz dać, PAnie, wszystkim Poddanym, sługom y służebnikom, aby dla sumnienia dobrego, Zwierzchności porządney, we wszystkim, coby nie było przeciwko woli y rozkazaniu twoiemu, posłuszni byli, czcili oney ochotnie, wiernie, sprawiedliwie y życzliwie służyli, o niey zelżywie nie mówili, nie przeklinali, y złe nie życzyli. A jeśli ucisk, ciężary, trudność, y krzywdy iakie Poddani ponoszą, niechay to od ciebie za wdzięczne, iako kaźń za grzechy przyjmują, cierpliwie znoszą, y wybawienia pożądanego, y pomocy BOskiej doznają. Uchoway nas, PAnie, iarzma nieprzyjacielskiego: A nadewszystko iarzma y niewoli grzechow, aby nam nie panowały, abyśmy od nich wolnymi będąc, tobie samemu, iako Lud wolny, dobrowolnie służyli, po wszystkie dni żywota naszego, przez JEzusa Chrystusa, PAną naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

26.

Wieczorna.

Dziękujemyć, Oycze nasz Niebieski, żeś nas dnia tego, aż do tey godziny, na wszelkim mieyscu dobrotliwie chować, a dusze y ciała nasze dostatkami potrzebnymi opatrować raczył. Prosimy pokornie, raczże winy y grzechy nasze, ktoremyśmy Maiestat twoy BOski, z krewkości y złości przyrodzenia naszego obrażali, odpuścić, a BOgiem y Oycem naszym miłosiernym zostawać. Racz tey nocy spokojnego odpoczynienia, nam y bliźnim naszym użyczyć. Obwaruy nas, iako nay-

le-

lepiey, aby dufny nieprzyjaciel, Szatan, przez pokusy y naczynia swoje, do nas prawa y przystępu nigdy nie miał. Day abyśmy w czułości y gotowości oczekawali przyścia PANA naszego JEZUSA Chrystusa, na sąd żywych y umarłych, żebyśmy go z radością przywitać y z nim wnieść mogli do żywota wiecznego. Zmiłuy się, o PANIE, nad wszystkim Kościołem Chrześcijańskim, y wszystkimi ludźmi, w iakichkolwiek potrzebach swych, o pomoc y ratunek wołającymi. Racz być ich y naszym BOGIEM, pomocnikiem, y wybawicielem, dla JEZUSA Chrystusa, PANA naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

Modlitwy we Wtorek.

27.

PORANNA.

Dziękuiemyć a chwalimy Imię &c. *Patrz wyżej Modlitw. CXX.*

28.

Pokutna.

BOże litościwy, zgrzeszyłem nad liczbę piasku morskiego, rozkrzewiły się nieprawości moje, a złość moja rozmnożyła się. Niegodźieniem poyrzeć do przybytku twego, w Niebie wyśławionego, y przypatrzeć mi się, dla różlicznych grzechow moich. Pobudziłem przeciwko sobie gniew twoy, y nabroiłem wiele złego. Nie pełniłem woli twoiey, y nie przestrzegałem przykazania twego, przyczyniając różlicznie grzechu do grzechu. Nieprawość moja wzbiła się aż pod Nie-

Niebiosa, przed tron twoy, skarżyć na mnie, dla tego pokora y uniżoność moja nie spolega na ostrey sprawiedliwości twoiey, ale na miłosierdziu twoim nieogarnionym. Zgrzeszyłem, PAnie, zgrzeszyłem, y wyznawam nieprawości moje. Proszę, odpuść mi, a nie zatracay mię z nieprawościami mymi, nie choway wiecznie gniewu swego, przeciwno mnie na pomstę złości moich, y nie skazuy mię na śmierć wieczną. Tyś BOgiem pokutujących, oświadczy y na mnie dobroć twoię. Day zbawienie mnie nędznemu, według wielkiego miłosierdzia twoiego. A ja cię będę chwalił przez wszystkie dni żywota moiego. Amen! Oycze nasz, etc.

29.

O Poświęcenie.

O Święty Duchu, PAnie nasz, raczże przy nas dziś y zawsze być, y w godzinkę śmierci naszej, a nas pociechą y obroną twoją, ktorey z Nieba czekamy, opatrzyć. Poświęć Kościół ciała naszego, y na mieszkanie go sobie obroć. Uweśel przytomnością twą dusze nasze, ciębie pragnące. Nagotuy sobie w nas przybytek, godny Maiestatowi twemu, y broń go, iako mieszkania swego własnego, przeciwno wszystkim nieprzyjaciółom naszym. Ozdob go, y ubierz w cnoty święte. Rozgrzej oziębłość naszą, a wyrzuć z niego pobudki wszelkiey nieprawości. Wesele nasze duchowne sumnienia dobrego, racz trwałym uczynić.

O.

Odrodź y odnow nas ku żywotowi wiecznemu.
Amen!

30. *O niewątpliwą Nadzieję.*

PANIE BOŻE wszechmogący, tyś jest od młodości nadzieia moja, od narodzenia moiego, razem począł ufać w tobie. Napęłńże mię pokojem y radością, abym przez poćiechę słowa twego, y Ducha Świętego, zupełne w tobie ufanie miał, w krzyżu y w dolegliwościach nie rozpaczał. Day cierpliwość w utrapieniu y niedostatku, wesołe serce w smutku, y z trudności uwolnienie. Przodkowie nasi w tobie ufali, a nieomyleni, do ciebie wołali, a według nadziei swej wysłuchani. Przetoż y ja w tobie ufam, abowiem ręka twoja na pomoc moję, kiedy zechcesz, nie jest ukrocona. Nieszczęsny człowiek, który w stworzeniu ufa, ja, PANIE, tylko w tobie samym, choćbyś mię y zabił, ufać nie przestanę. Nic mię od ciebie, y od miłości twej, na wieki nie odłączy, ani ucisk, ani prześladowanie, ani głód, ani niedostatek, ni niebezpieczeństwo, ani miecz, ani śmierć, abowiem tyś jest kotwicą mocną dusze moiej. W tey nadziei żyję, y z tego świata, za pomocą twoją zeydę, y według tey nadziei moiej, żyć będę z tobą po śmierci na wieki: W tobie PANIE nadzieia moja, niechże na wieki zawstydzony nie będę. Amen!

31. *O Pokorę.*

O BOŻE, który się hardym sprzeciwiasz, pokornym zaś łaskę swą, a przy łasce swojej, wszystko dawasz, nauczże mię pokory prawdziwej, abym cię nigdy gornomyślnością, y serca

mego wyniośnością do gniewu nie pobudzał, ależ
zawždy przez umiżone, tobie y oddane, y poslu-
sne serce, do pokazowania mi dalszey łaski y do-
brodziejstw, ktorych ia potrzebuie, y do pomno-
żenia mego w cnotach świętych, tobie przyczynę
dawał. Dla JEzusa Chrystusa, PAne naszego. Amen!

32. *Za Chrześcianańskie Małżonki.*

Racz dać, PAnie, Chrześcianańskim pobożnym
małżonkom, aby w tym stanie świętym, od
ciebie postanowionym, świętobliwie, pobożnie,
trzeźwie, w zgodzie y miłości wzajemney mie-
szkali, a kiedy krzyż na nie iaki dopuszczasz, aby
cierpliwie znosili, y w nabywaniu przyśtoynym,
chleba, dostatkow, y maiętności, błogosławieństwa
twego hoynego doznawali: Potomstwo, ktore da-
wasz na chwałę twoię, a pociechę swoię odcho-
wywali, y z nim pospołu, ku twej chwale żyli.
Odpądź szatana, aby im nie szkodził, niezgod
miedzy nimi nie siał, y do grzechow nie pobu-
dzał. A po śmierci, day się im, y nam wszystkim,
y całemu Kościołowi Chrześcianańskiemu, w Niebie,
z PAnem JEzusem Chrytusem, Oblubieńcem dusz
naszych, złączyć, y na wieki z nim mieszkać.
Amen! Oycze nasz, &c.

33. *Za Młodź Chrześcianańską.*

Polecamci, Oycze Niebieski, młodź Chrześcianań-
ską. Day, aby się ćwiczyła w zbawiennej
nauce, y poznawaniu woli twej BOżkiej, w uczci-
wych stanowi, y pćci ich należących, postępkach
y obyczajach dobrych, ode dnia do dnia się po-
mnażała. Wykorzeń z serca ich upor, gnuśność,
leniństwo, lekkomyślność, nieposłuszeństwo, pie-
rzchli-

rzehliwość, niewstydlivość, y skłonność do złego. A wszczep w nie boiaźń imienia twego, która jest początkiem mądrości: Day im chęć y sposobność do dobrego, y do cnot świętych, posłuszeństwo, miłość y uszanowanie starszych. Niechay obwarują wewnętrzne myśli y pozwierzchne zmysły swe, Zakonem twoim, aby się przykładem dobrym budowali, złego towarzystwa, plugawych rozmow, niewstydlivych y nieprzystoynych postępkow się strzegli, a pomnażając się w łasce twej, kwiat wieku swego, y cały żywot swoy, tobie poświęcili, y oddali, tobie na cześć y na chwałę żyli, tu czesnie, a potem wiecznie w Niebie. Amen! Oycze nasz, &c.

34. *Przeciwko Krolestwu, mocy y pokuśsom szatańskim.*

Chwałę cię, niezwyciężony Monarcho, PAnie, JEzu Chryste, żeś szatana y moc iego zepsował, y iemuś mnie, ktorego był ze wszystkim rodzaiem ludzkim porwał, znowu z paszczeki iego wyrwać, y do Krolestwa swego przenieść raczył. A iż przecię znowu częstokroć, to się sam porywa, to sidła y siatki swe, rozmaitych pokus, na mię rzuca, y ze wszystkich stron zachodzi, a ja mu sam zdołać, y fortelow iego postrzedz nie mogę: Przetoż cię proszę, PAnie JEzu, przez węża miedzianego na puszczy figurowany, o Baranku święty, okrutność lwia szatańską przewyciężając, raczże mnie mdłej y słabey owieczce swej dodać mocy, siły, mądrości y rostopności, na tego chytrego, y wykrętnego węża y lwa piekielnego. Pokaż moc swoją w krewkości moiej, a-

bym iadowite postrzały iego, przez ustawiczne, przystoynne, w powołaniu mym zabawy, y ćwiczenie się moje w cnotach świętych, modlitwą y wiarą odbijał, gorę nad nim, y zwycięstwo, mocą zwycięstwa twego, otrzymawał, a po tym boiu, y wygraney z nim bitwie, na tryumf do pokoju wiecznego przeniesiony był. Amen!

35.

Wieczorna.

Wszchemogący BOże, dziękuję serdecznie, żeś mię dnia dzisiejszego, z szczerę łaski swey, iako żrzenice oka swego, od wszego złego strzedz raczył. A iżem cię, y bliźniego mego, częstokroć myślą, słowem, radą y skutkiem obrażał, y do gniewu pobudzał, przetoż cię pokornie proszę, raczże mi to wszystko, dla męki y naydroższey śmierci JEzusa Chrystusa odpuścić, a napotym mię od grzechow, upadkow szkodliwych, y wszelkich niebezpieczeństw, które mię w czas nocny ogarniają, zachować, abym zaś zdrowo w imieniu twoim, ze wszystkimi bliźnimi powstać, y tobie sercem czystym y niepokalanym służyć mógł, po wszystkie dni żywota mego. Amen!

We Srszodę.

36.

P O R A N N A.

W Imię BOga Oyca, y Syna y Ducha Świętego. Amen!

Obroniony, y od wszelkiego niebezpieczeństwa zachowany, przez tę noc będąc, wołam o wspomóżenie do ciebie, naymocniejszy BOże, abys usta me otworzyć

ra-

raczył ku chwale niu y wzywaniu imienia twego, abym ci godnie dziękować mógł, za niezliczone dary, y hojne dobrodzieystwa twoie, ktoreś okazał nademną, sługą swym, żeś był, aż do tey godziny, łaskawym obrońcą mym, a przez wszystkie niebezpieczeństwa, bezpiecznieś mię przeprowadził, do dnia y godziny teraźniejszey. Wzywam znowu pomocy twej, o łaskawy obrońco moy dayże mi zacząć ten dzień od chwały twej, abym naprzód szukał Królestwa twego. A uchoway mię wszelakiego upadku, którymby najświętszy Maieśćat twoy obrażony mógł być. Niechże w boiaźni twoiej żyję, pilnie wykonywając sprawy te wszystkie, na ktoreś ty mię powołać raczył. Szczęść y błogosław pracę wezwania moiego, aby wszystkie sprawy moje obrocone być mogły, ku chwale najświętszego imienia twego, y ku usłudze bliźnim mym. Uczyń to dla najmilszego Syna twego, PAŃA JEZUSA CHRYSZTUSA. Amen! Oycze nasz, &c.

37.

Pokutna.

Wyznawam to na się, o BOże, żeś się Synem twoim zwać, oczu moich do Nieba, dla różnych grzechów moich, podnieść, y nieczystymi ustami mymi wzywać

(c) 3

imie-

imienia twego niegodzien. Bom ciebie, BOga moiego, rozgniewał, y stałem się niegodnym Nieba y ziemi. Ale proszę cię, PAnie, nie racz mię odrzucać od oblicza twego, ani mię racz oddalać od siebie, abym nędznik nie zginął. Abowiem, jeśli mię łaska twoja bronić nie będzie, porwany będę iako proch, y wniwecz się obrocę. Okażże tedy wielkość miłosierdzia twego nademną. Zmiłuy się, a zapamiętay nieprawości moich. Przyimi pokorę nieużytecznego sługi swego, dla Syna twego, który nie dla sprawiedliwych przyszedł, ale grzesznych wzywać do pokuty. Na ktorego wdzięczny głos y ja idę do ciebie: BOże! bądź miłościw mnie grzesznemu. Amen!

38. *Dziękowanie za znanie Chrystusa.*

Dziękuję Oycze, żeś mi przez Ewangelią świętą, w ktorej są zawarte mądrości Niebieskiej skarby, przed mądrymi świata tego zakryte, otworzyć y objawić, mię do znanie Syna twego miłego przywieść, y tą światłością, oświecającą ciemność przyrodzenia moiego skażonego, oświecić raczył. Niechayże już we mnie to światło twoie nigdy nie gaśnie. A iż inzego imienia pod słońcem niemasz, w którymbyśmy zbawieni być

być mogli, iedno to święte imię JEzus, niechże mi PAN JEzus będzie mądrością, przeciwko głupstwu y wrodzoney nieumiejętności moiej: Droga y prawym gościńcem, w oblądzeniu świata tego: Prawdą przeciwko kłamstwu, fałszowi, y potwarzy ludzkiej: Żywotem, przeciwko śmierci: Do nieba, odźwiernym: Ozdobą y ubiorem mym kosztownym: Dusze grzechami zplugawionej pokutującej, oczyszczeniem: W kaźniach BOżych za grzechy zasłepcą: Przyszłego niedbalstwa y nieposłuszeństwa moiego powetowaniem: Łaski, pokoju, y miłosierdzia BOżego, iednaczem: Pożądliwości cielesnych zagaszeniem: Affektow y poruzienia umysłu mego rozżarzonego usmierzeniem: W nędzach w uciskach y w prześladowaniu, słodkością: W bólach y smętkach, ulgą y radością: Przeciwno pokusom y nieprzyjaćiom moim, zwycięstwem: Drzwiami, fortą, przeyściem y przewodnikiem z tego mizernego świata, do przyszłej wiekuiśley radości. Amen! Oycze nasz, &c.

39. *O Miłość BOga y bliźniego.*

O BOże moy, ponieważś rozkazał, abym cię nadewszystko miłował, a bliźniego mego, iako samego siebie, raczże wyrzucić z serca mego wszelką zbytnią miłość świata tego, y świeckich

rzeczy, w ktorychem się barźiey do tego czasu kochał, niż w tobie, a o bliźniego mego zgołam niedbał. Dayże, abym iuż ciebie naybarźiey miłował, a z miłości ku tobie, y dla ciebie, wszystko za śmieci na tym świecie poczytał, wszystkim wzgardził, y gdzieby tego potrzeba chętnie to wszystko opuścił, wiedząc, że wszystkiego tego czasu swojego przez śmierć odbieżeć muszę, wszystko to ustatie, sama tylko miłość w Niebie wiecznie trwać będzie. Day, abym też bliźnie moje, przyjaćioły y nieprzyjaćioły, dla ciebie miłował, y im, ile ze mnie, według potrzeby dobrze czynił. Radą, życzliwością, uczynkiem ratował, y zgoła to im czynił, cobym rad, żeby mnie też drudzy czynili: A tego nie czynił, czegobym ja sam od drugich cierpieć niechciał. Spraw to we mnie, BOże pokoju, miłości, y zgody, a czasu swego przenieś mię do Nieba, gdzie jest wieczna miłość y zgoda. Amen!

40.

O dobry Urodzay ziemie.

BOże, obżywicielu wszystkich rzeczy, w imieniu twoim w nadzieiey dobrej, gospodarz ziemię uprawia, sadzi y zasiewa. Ale iż bez twej pomocy próżno szczepi, sadzi, sieie, zalewa, ieśli się ty sam nayprzedniey do tego nie przyłożysz: Prosimy tedy, raczże urodzaiom ziemskim obficie błogosławić, wzrost y pomnożenie dać, niepogod szkodliwych, zimna, gradow, wichrow, y wiatrow przeciwnych, zbytich dżdżow y powodzi, suszy niezmierney, y szarańczy iadowitey, miłośniernie uchować, wszystko do dojrzałości przywieść, zgromadzić, y w pokoju tego dać zażywać. Ukoronuy rok ten dobrocią twą, a prace

na-

nasze pożytkiem słusznym, y błogosławieństwem twoim. A osobliwie, upraw grunty serca naszego, gospodarzu Niebieski, abyśmy pożytek pożądany, y owoc, wiary, pokuty y pobożności przynieśli, iżbyśmy, kiedy przyidzie dzień żniwa walnego, dzień zmartwychwstania powszechnego, mogli snopy nasze z radością przynieść, y sami, iako snopy żywiących, iako snopy pszeniczne, do gumna twoiego Niebieskiego, przez Anioły w niesieni być mogli. Amen! Oycze nasz, &c.

41. *O Nawrocenie grzeszników.*

Sprawiedliwy BOże, strasznyś w prawdzie, aleś sprawiedliwy dekret wydał na te, którzy popełniają uczynki ciała, iako są cudzołóstwo, wścieczeństwo, nieczystość, niepowsściągliwość, bałwochwalstwo, czarowanie, nieprzyjaźń, swar, gniew, zapalczywość, spor, rosterki, odświeżenie, zazdrość, zaboystwo, pijaństwo, biesiady. Abowiem którzy takowe y tym podobne sprosne grzechy czynią, Krolestwa BOżego nie odziedziczą. Raczże najłaskawszy Oycze, takowe grzeszniki, twardym snem grzechow uspięne, y serca ich zakamiałe przez Ducha swojego Świętego zmiękczyć y wzbudzić, z kałuży tey smrodliwej, w ktorej leżą, podnieść, do poznania samych siebie, y wyznania grzechow swoich przywieść, przez pokutę, nowe odrodzenie, y poprawę żywota do siebie nawrócić, a szczerze y serdecznie pokutującym, łaskę y miłosierdzie swe pokazać. Dla JEzusa Chrystusa, Baranka niewinnego, gładzącego grzechy świata. Amen!

42.

Wieczorna.

PAnie JEZU Chryście, wieczna Niebieska, y noc grzechow rozpędzająca światłości! prosimy cię sercem uprzejmym, abys tey nocy terażniejszey, Szatana, Księżę ciemności, y wszystkie sztuki iego, na wodzy trzymał, żeby nam nie szkodził. Bądź nam onym słupem ogniistym przed Izraelem idącym, y nam drogę pokazującym, abyśmy w ciemności świata tego, roztropnie, bez obłądzenia, chodzili, y Tyranstwa iadowitego Faraona piekielnego uysć mogli. A iako ciemnością nocną wszystkie rzeczy bywają zakryte, tak racz ponurzyć nieprawości nasze w głębokości morskiey wiecznego zapamiętania twego, aby na światłość nigdy nieprzychodziły, y przed najświętszym obliczem twoim nas nieoskarżały. Day ciała w pokoju odpocząć, a duszy ostrożną być, y gorącą lampę serca naszego czułego pogotowiu mając, czekać na wesołe przyście tve, na śąd żywych y umarłych, gdzie day mi też wesoło stanąć, y wnieść z tobą na wesele wieczne. Amen! Oycze nasz, &c.

We Czwartek.

43.

PORANNA.

W imię BOga Oyca, y Syna, y Ducha Świętego. Amen!

Wszchemogący BOże, dziękuję, przez JEzusa Chrystusa, Syna twego, żeś nas tey nocy przeszłej, w łasce y opatrności swoiey, w dobrym zdrowiu, do tego czasu dochował, y od wszelkiey złey przygody,
ła-

Łaskawie strzedz raczył: Pokornie prosząc, żebyś nas znowu dnia dzisiejszego, y przez wszystkie wiek żywota naszego, grzechu, hańby, szkody, y wszelkiego złego zachować raczył. Abowiem nikomu innemu, tylko tobie samemu, dusze, ciała, prace, sprawy, myśli y wszystkie inſze rzeczy poruczamy, w mocne a święte ręce twoie. Anioł twój święty niech będzie z nami, aby Szatan, दुszny nieprzyaciół, żadnego przystępu do nas nie miał. Amen! Oycze nasz, &c.

44.

Pokutna.

Stanąwszy przed sądem twym o BOże, wyznawam to na się, że żywot moy do tego czasu był podobniejszy śmierci, niżeli życiu, bom nie tobie, ale sobie y światu k'woli żył: Ale cię pokornie proszę, dla miłosierdzia twego, do którego się od strasznego sądu twoiego uciekam, raczże ty sam mię leżącego na drodze świata tego, różlicznymi grzechami okrutnie zranionego, y niemal już zabitego, y od wszystkich opuszczonego, podnieść, obżywić, odrodzić y odnowić. Omyl mię, BOże zbawienia mego, pokrop mię Izopem gorzkiej męki, y niewinney śmierci JEzusa Chrystusa, Syna twego, a napotym, Ducha twoiego Świętego nie odeymuy odemnie. Ten niechay mię sprawuie, rządzi, uczy, karze, strofuie, cieszy, y naprawia, a na duszy, sercu, sumnieniu, y umyśle oczyszczonego, do oney Świątyni świętych do przybytkow Niebieskich prowadzi. Amen!

O przy-

45. *O przystoynne y uczciwe wyżywienie.*

Ześ mię, moy PAnie, nad godność moję, do tego czasu, we wszelakie potrzeby, duszy y ciała memu potrzebne opatrować raczył, dziękując serdecznie za to. Nie racz mię y napotym opuszczać. Day pokarm, napoy, y odzież przystoyną, y kącik spokojny. Ptaszątka małe, y zwierzęta polne, mają żywność od ciebie, mają gniazdeczka y iamy swe, do których się zchraniaią, czasu potrzeby. Y mnieć, Oycze moy miłośniery, którym iest daleko ważniejszy niż one, nie upośledzisz. Day tylko, abym o opatrności twey Oycowskię nie wątpił, iey się cale oddał, y zawsze iey nad sobą doznawał. Bez twoięy pomocy, nie tylko się pożywić, y przyodziać, ale y iednego ziarneczka z ziemię wywieść nie możemy: Raczzę nam tedy błogosławić, a zachoway nas, abyśmy darow twych, z grzechem, rozpuścnie, y źle, nie używali. Nie daway mi, ani nazbyt wiele, abym Cię dostatkiem rozetkany, y pychę uniesiony, nie zapomniął, y nie zaniedbał; ani nazbyt mało, abym ubóstwem przymuszony, nie rzucił się do niestuszných, y niepobożnych środków, do kradziestwa, y oszukiwania bliźniego mego, przeciwko zakazaniu twemu. Day, abym się nayprzedniey starał o pokarm trwały, ku żywotowi wiecznemu, który nigdy nie zginie. A ty mi racz dać potrzebne, tu na tym świecie, wyżywienie, spokojne sumnienie, a potym duszne zbawienie. Amen! Oycze nasz, &c.

O Je-

46.

O Jednotę Wiary.

Racz, PAnie BŌże iedyny, z iednoczyć serca wszystkich wierzących, wiarą, zgodą, y miłością. A iakośmy wszyscy w iedno duchowne ciało spoieni, mamy iednego Ducha, iednego PAna, iedną wiarę, ieden Chrzest, iednego BŌga y Oycę nas wszystkich; y iakoś ty z Synem twym miłym, y Duchem Świętym, iedno iest, tak day, abyśmy wszyscy iedno sami miedzy sobą, iedno z tobą byli, wszyscy w wierze y nauce zgodne rozumienie mieli, y iedni od drugich za lada przyczyną się nie rozrywali. Oddal od nas wszelkie niespokojniki, radami, mowami, y uczynkiem, zgodę Kościoła twoiego rozrywające, y wzgardę nieprzyjaciół naszych na nas obalające. Wyrzuć z serca ich wszelką gorzkość, gniew, złość, nienawiść, hardość, aby wszyscy odłożywszy na stronę, osobny swoy pożytek, o zbudowanie Kościoła twoiego się stawali, iedni drugich w cierpliwości znosili, zgorzeleniam zabiegali, a w iedno ciało duchowne, Chrystusa PAna złączeni będąc, Królestwa zgody y miłości dostąpili. Amen! Oycze nasz, &c.

47. *O Nawrocenie niewiernych, y za-
wiedzionych.*

PAnie, któryś człowieka dla tego stworzył, aby cię poznał y chwalił, prosimy cię, zmiłuj się nad tymi, którzy cię ieszcze nie znają, oświeć ie oną światłością narodów, PAnem JEzusem Chrystusem, y przywiedź przez poznanie ciebie, BŌga prawdziwego, do społeczności Kościoła twego. Weyrzy y na te, którzy chytrością szatańską ułowieni, y z drogi prawdziwey zwiedzieni są, na-

(d)

pro-

prowadź błędzące na drogę prawą, rozproszone owieczki swe racz zgromadzić, y oddać iedynemu Pasterzowi dusz naszych, PANu JEZUSOWI Chrystusowi. Amen! Oycze nasz, &c.

48.

Za Dobrodzieie.

PANIE, który, dobrze sam czyniąc rodzaiewi ludzkiemu, do dobroczynności napominasz, y kochasz się w tych, którzy twoim przykładem, ochotnie drugim dobrze czynią: Raczzę Dobrodzieiom y Dobrodzieykam naszym, od których życzliwey rady, pomocy, rad dobrych, uczynności y dobrodzieystw doznawamy, tu czesnie hoyną zapłatą, zdrowiem dobrym, szczęściem y błogostawieństwem swoim BOskim nadgrodzić. A kiedy w on dzień ostateczny, y naymniejszy dobry uczynek, przed wszytkim światem zalecać będziesz, racz też to, co nam dobrego czynią, przypomnieć, y naywyższe dobro, wiekuiłą radość, y Krolestwo Niebieskie im dać. Amen! Oycze &c.

49.

Wieczorna.

DOznałem, dnia dzisiayszego, łaski y pomocy twej nad sobą, PANIE, niechże imię twoie święte, dobroć y prawda twoja, pochwalona będzie. Przybądź mi znowu na pomoc, BOże, na cię się ubespieczam serce moje, y nigdzie pewniejszy ucieczki nie czuję, tylko ciebie samego, pod ktorego się skrzydła udawam. Cały dzień do ciebie wołam, y w nocy nie przestawam, a ty mię wysłuchiwasz. Dayże, abym na łożu mym o tobie myślał, a gdy się ocknę, o tobie w sercu mym mówił, y uważał pilnie miłosierdzie twoie niezmiernie, rozmyślając y poglądając w zakon twój,

oczy-

oczyma duchownymi, przykładem Świętych, którzy y o pułnocy, pilnie Zakon twoy rozważali, y w nim samym uciechę znaydowali. Bróńże mię, PAnie, tey nocy, a potym szczęśliwie wzbudź, ku chwale swey, dla JEzusa Chrystusa, PAna naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

W Piątek.]

50.

PORANNA.

W Imię BOga Oyca, y Syna, y Ducha Świętego. Amen!

Wielbię imię twoie święte, dobrotliwy BOże, żeś mię tey nocy. z Oyco-wskiey dobroci swey, od wszelkiey przygo-dy y niebezpieczeństwa bronić raczył. Proszę cię, raczże mię dnia dzisiayszego, uchować grzechow, y nieszczęsnych przypadkow. Day, abym go zaczął, nayprzod od uważa-nia dobrodzieystw twoich, y miłosierdzia twego nieogarnionego, od pożytecznego roz-myśławiania sobie gorzkiey męki, y niewin-nej śmierci PAna naszego JEzusa Chrystusa, abym ią przed oczyma mając, w fereu y we wszystkich sprawach mych naniepaniętając, y one rozmyśławiając, mowienia, pomyśle-nia, y uczynki me wszystkie, z chwałą imie-nia twego, y dusznym mym zbawieniem, przed się brał, y szczęśliwie odprawował. Day mi się o rzeczy doczesne tak starać, a-

(d) 2

bym

bym wiecznych nie utracił. Tobie poruczam duszę, ciało, dobrą sławę moję, majątność, zbior moy, y wszystko, cokolwiek mam z łaski twej świętey, bądź zemną, PAnie, aby szatan, y inni nieprzyjaciele moi, gory nademną nie otrzymali. Uczyń to, dla JEzusa Chrystusa, PAna naszego, Amen! Oycze &c.

51.

Pokutna.

Miłosierny BOże, proszę cię, przez JEzusa Chrystusa, który się stał ubłaganiem za grzechy nasze, racz mi dać skrucę serdeczną, y słudnią łez, abym we dnie y w nocy, pokieszcze czas przyjemny, godnie mógł opłakiwać grzechy moje, żeby nieprawość moia, y grzechy różliczne, iawne y tajne, nie przyszły na plac onego strasznego sądu ostatecznego. BOże, który nie pragniesz śmierci grzesznego człowieka, ale aby się do ciebie nawrócił, a żył, zmiłuy się nademną! Nie pisz złości moich w księgi one, które otworzysz przy sądzie ostatecznym, a napisane, zamaż naydroższą, za mnie wylaną, krwią JEzusa Chrystusa, PAna y Zbawiciela mego. A jeśli się zda karać, karz mię tu na tym świecie, iakoć się podoba. Otom, w ręku twoich, Oycze moy Niebieski, czyni ze mną, co raczysz. Ale w karaniu swym pomni na mi-

miłosierdzie twe, y na krewkość moję. Day mi to z miłosierdzia twego, abym pierwey, niż się z tym światem rozstanę, mógł Cię BOga moiego przeiednać, wszystkich grzechow moich, ktorem od młodości moiey, sercem, myślą, y uczynkiem popełnił, odpuszczenia dośłąpić, a po śmierci bezpiecznie y wesóło, na twarz świętą twoję poyrzeć, y na prawicy twej, ze wszystkiemi Świętymi postawiony być. Amen! Oycze nasz, &c.

52. *Do Pana JEzusa ukrzyżowanego.*

Cześć y chwałę oddawam, PANIE JEZU, Synu BOga żywego, żeś rowney czeći, y istności nierozdzielney, z Oycem twym będąc, uniżywszy się w zupełności czasu, z przeczyszczy Panny Maryey się narodzić, y nasze człowieczeństwo na się przyjąć raczył: Tyś mię nędznego marnotratnika ratował, y znowu w łaskę, y w dom Oycy Niebieskiego przywiódł, od wszystkich grzechow moich omył, oczyścił, y od mocy szatańskiej, nie złotem ani srebrem, albo inżemi skażitelnyimi rzeczami, ale przenaydroższą krwią swoją odkupił. Coż Cię do tego, o najswiętszy JEZU, pobudziło? Jedno szczyra łaska twoja, przeciwko rodzajowi ludzkiemu: Jedno cudowna pokora twoja, gdy-żeś ty sprawiedliwy, za niesprawiedliwe, święty, za grzeszne umarł: Jedno niewypowiedziana miłość twoja, która, azaż może być większa, iako, gdy kto duszę swą, za przyjaciół swe kładzie? A tyś za nas, nieprzyjaciół swe główne, haniebną

śmierć podstaąpił, nas o BOga nie dbając, do BOga przywiódł, y z nim mile poiednać raczył. Tyś on sroggi Cyrograf, a w nim, grzechami naszymi gniew BOży, y potępienie wieczne, nam zapisane, krwią swoją zamazał, śmiercią swą, śmierci cześniey y wieczney żądło wyjął, piekłu moc odjął, a nam przez chwalebne zmarrwy: chwstanie swoje, niewinność, sprawiedliwość, zbawienie, y żywót wieczny sprawił. Dayże to, o święty y niepokalany Baranku BOży, PAnie JEzu Chryście, abym skutek świętego narodzenia, srogich prac, okrutnych mąk, y gorzkiey a niewinney śmierci twey, w sercu mym poczuł, grzechami moimi więcey cię nie krzyżował, z nich codzieln, przez poprawę żywota mego, powstawał, a napotym, już nie sobie, ale tobie, na cześć y na chwałę żył, a w Kroleſtwie łaski y obrony twey, zostawiając, tobie w pobożności, w świętobliwości, y w sprawiedliwości, ochotnie y przyſtoynie służył, po wszystkie dni żywota mego, y potym w Niebie, na wieki wieczne. Amen!

BOże, bądź miłościw mnie grzesznemu! Amen!
Oycze nasz, &c.

53.

DRUGA.

O naydroższy Zbawicielu moy, cożeś zawinił, że się tak okrutnie z tobą obchodzono, poimano, wiązano, oskarżono, bito, nieślusznie osądzono, y na śmierć skazano. Co za przyczyna tak gorzkiey a zelżywey śmierci twoiey? Biada mnie nędznemu, iamci jest boleści, y wszystkich mąk twoich przyczyną, ciebie niewinnego imają, a mię winnego puszczają. Com ja niepobożnik zasłużył, to ty święty PAnie cierpisz. Jam niespra-

wie-

wiedliwy zgrzeszył, a ciebie, sprawiedliwego, karzą. Jam, sługa twój, zawinił, a ty PAN mój, płacisz. Jam te wszystkie grzechy popełnił, dla których ciebie na okrutne męki prowadzą. We mnie jest wszystka nieprawość, dla której ty każn zność musisz. O PANIE JEZU! iako jest wielka u-niżoność, dobroć y miłosierdzie twoie. Jako wielki ogień wielkiej oncy niewypowiedzianej, palącej miłości twojej! którąś nas grzeszniki umiłowac raczył. Coż ja tobie wdźnik, za to oddać mam? Jakoż ci tak wielką miłość oddać? Wielka jest niewdzięczność moja, którąś miasto powinney wdzięczności pokazać, za świętą, niewinną, y gorzką mękę twoją, na pociechę, ztawienie y odkupienie moje, podstępioną. Ja w potrawach, y napoju moim rokosz y zażywam, a ciebie na zelżywym drzewie krzyżowym przybitego, gorzką żołą z octem zmieszaną napawiają. Ja w kosztowne y pyszne szaty się ubieram, a ty nagim, między dwiema Łotry, na krzyżu zawieszony, wiesz. Ja się z światem weselę, a ty pod ciężarem krzyża, y grzechów mych, wzdychasz, y ledwo nie umierasz. Ja głowę swoją stroję, a twoją, cierniową koroną ranią. Ja twarz swoją gładzę, a twoją policzkują. Ja ciało swoje tuczę, y w rokosz chowam, ciebie nagiego do słupa przywiązują, y okrutnie biczują. Jam wolny, a tyś ostrymi goździami do krzyża przybity. Zemną się świat, na krzyż twój nie pomniąc, weseli, a z tobą Marya, Matka twoja, pod krzyżem stojąc, płacze. Coż ci wżdy, PANIE mój, za tak wielkie dobrodziejstwa oddać mam? Nie znajdzie się nic w siłach moich, coby z tak wielką dobrocią twoją

zrownać mogło. Nie podobna, aby stworzenie stworzycielowi dobrodziejstwa oddać mogło: Ale ty, o PAnie, pomóż krewkości moiej, abym wżdy czymkolwiek wdzięczność moję oświadczyć mogł. Przygotuy serce y ducha moiego, aby w uważaniu frogiey męki twoiej, grzechy swoje oplakiwał, ukrzyżuy ciało nasze, ze wszystkimi lubościami iego, day nam w stopy twe wstępować, krzyż twoy na sobie nosić, a ciebie w prawdziwey miłości, w pokorze y cierpliwości naśladować. Racz też, o nayśladzzy JEzu, rany sumnienia moiego, ranami ciała swojego świętego uleczyć. Napeln mię słodkością y pociechami świętey a niewinney męki swoiej, abym sobie wszystkie obłudne świata tego uciechy, y rokoszy marne obrzydził, nimi wzgardził, dla imienia twoiego, żadnego niebezpieczeństwa się nie obawiał, y wszystko dla ciebie rad cierpliwie znosił. Niech imię twoie święte będzie ochłodą y pociechą moją. Tobie służyć, y według woli twoiej, postępować, niech naywiększa radość moja będzie, a day, abymci się napotym niwczym nie sprzeciwiał. Spraw to we mnie, PAnie JEzu, a bądź dla gorzkiej męki, y niewinney śmierci swoiej, nieprawościom moim miłościw. Amen!

BOże, bądź miłościw mnie grzesznemu! Amen!
Oycze nasz, &c.

Jeſt takich Modlitewek więcey niżej: o Męce PAńskiey.

54. *O Uwolnienie od pokus cielesnych.*

O BOże, wszystko wiedzący, który patrzasz na wnętrzości serc, y znasz wszystkie skryte y

ta-

taimne myśli nasze, ty wiesz, iako ciężkimi pokusami ciało moje jest napełnione, zmiłujże się tedy nademną. Zgładź y wykorzeń ze mnie wszystkie złe chęci, nierządne myśli, lubości cielesne, y skłonność do hardości, gniewu, nienawiści, łakomstwa, zazdrości, y tym podobnych innych grzechow. Napełni mię łaską swoją, a zatrzymawaj mię we wszystkich sprawach dobrych, y strzeż od pobudek y okazyey do grzechow. Day, abym wszelkie pokusy przewyciężał, ciało moje pod posłuszeństwo Ducha podbijał, y w siła szatańskie nie wpadał; chwale twoiey abym usługował, a samego siebie na wolą, y na upodobanie twoie święte cale spuścił, y dowiernie oddał. Amen!

55.

Za Więźnie.

Racz usłyszyć, PAnie, rzewliwe wzdychania tych, którzy, lub w Pogańskie, lub w insze iakiekolwiek nieśluszne więzienie podani, y wyrzuceni są. Wyzwol ie z tego utrapienia. A jeżeli im y gardło dać przyidzie, zatrzymawayże ie w wierze y w stateczności, aby wszystko cierpliwie, dla imienia twego podstępowali, bieg odprawili, boy dobry boiowali, sumnienie nienaruszone zachowali, a potym niezwiędłą koronę sławy wieczney otrzymali. Nas też racz z więzow Faraona piekielnego, y z więzienia a niewoli grzechow uwolnić, y na wolność dziełek BOżych, naydroższą kwią JEzusa Chrystusa odkupionych, z tey mizeryey y niewoli doczesney, do Oycyzny Niebieskiej przywieść. Amen! Oycze nasz, &c.

56.

Wieczorna.

Dobrotliwy BOże, dawamci się winien, żem

(d) 5

dzień

dzien ten nie tak, iakom był powinien, na chwałę twej strawił, anim godnie rozpamiętywał gorzkiey męki Syna twoiego miłego, PA na naszego JEZUSA Chrystusa, y pożytecznie nie uważał, przetoż cię pokornie proszę, racz mi tego wszystkiego miłosiernie przebaczyć, a pamiątkę zbawienną imienia twego, y JEZUSA Chrystusa ukrzyżowanego, na postrach y pogrom wszystkich nieprzyjaciół moich, y na zwycięstwo wszelkich pokus cielesnych, dniem y nocą, w sercu mym zatrzymawać. A iż według postanowienia twego, dzień zchodzi, a noc, która jest od prac naszych wytnieniem, nadchodzi: Prosimy, raczże nas pod mocną y obronną ręką swoją chować, aby nam noc z ciemnościami swymi nie szkodziła, ani zaraza, która się z zmierzkiem przechodzi, nie zarażała. A gdy noc y ostateczny zmierzch życia naszego nastąpi, raczże nam ręki twoiey wszechmocney podać, nas prowadzić, y przyprowadzić do światłości nieprzystępney, w ktorey ty z Synem twoim miłym, y z Duchem Świętym, mieszkasz, BOG pożegnany na wieki wieczne. Amen! Oycze nasz, &c.

W S o b o t e.

57.

PORANNA.

W Imię BOga Oyca, y Syna, y Ducha Świętego. Amen!

Nadzedł znowu dzień terażniejszy, o BOże, y słońce wdzięcznym swym światłem oświeca cały świat. Wiedzą obrotu Niebieskie, jako się obracac, y kiedy do

nas

nas nawracać się maia, wie słońce, kiedy zachodzić, y kiedy wchodzić ma. A ja nędznik, kiedyż powstań, kiedyż się do ciebie nawrocę? O dayże mi tedy poznać, czas nawiedzenia naszego, abym y ja z grzechow powstać, y pobożnym życiem świecić mógł. A jako słońce na Niebie wystawione, nas oświeca, y ze snu do prac wezwania naszego nas budzi; tak niechay mię oświeci Słońce sprawiedliwości, a iasność Ducha twoiego Świętego niech wznidzie nademną, abym oświecony, znał y czył imię twoię, a powinność moię wiedząc, pilnie ją wykonywał Y jako szatami pozwierzchnymi ubieram y nakrywam ciało moie, tak day, abym się ubrał w przystoyny ubior pobożności y czułości. Boiaźń twoia niechayże będzie naprawą y hamulcem wszystkich grzechow moich, y pożądliwości świeckich. Bądź ty sam PAnie, duszy moiey Słońcem, iey wodzem, iey ubiorem, iey naprawą, a z tego mizernego świata prowadź ją do Nieba, gdzieś ty sam Słońcem na wieki wieczne. Amen! Oycze nasz, &c.

58.

Pokutua.

Zmiłuy się nademną, BOże, według miłosierdzia twego, a według litości twoiey

iey zgładź nieprawości moje. Omyi mię od złości moich, a od grzechu moiego oczyść mię. Abowiem, ja znam nieprawość moję. a grzech mój zawżdy jest przedemną. Wzłości iestem poczęty, a w grzechu poczęła mię matka moja. Oczyść mię krwią Syna swego, a oczyścion będę. Omyi mię słowem twoim a jak śnieg wybielony będę. Odwroć oblicze twoe od grzechow moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje. Serce czyste stwórz we mnie, o BOże, a Ducha dobrego odnow we wnętrznościach moich. Nie odrzucay mię od oblicza swego, a Ducha twoiego Świętego nie odeymuy odemnie. Nie przywodź sobie na pamięć grzechow moich, ale mi je odpuść, dla JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego. Amen! Oycze nasz, &c.

59. *Dziękowanie za Miłosierdzie BOże.*

O BOże wielkiego miłosierdzia, pełne iest Niebo, ziemia, y cały świat miłosierdzia twoiego, nikt go pojąć, y godnie wyślawić nie może; tyś mię upadłego, z miłosierdzia swego ratował. Ty się dawasz znaleźć tym, którzy się do ciebie nawracają. Ty grzechy odpuszczasz, a zapamiętywasz gniewu swojego. Ty poprzedzasz wszystkie sprawy moje miłosierdziem twoim. Miłosierdzie twoe sprawiło, że mię nie pożyli nieprzyjaciele moi, tyś mię wyrwał z niebezpieczeństwa, który-

mem

mem był na różnych mieyscach ogarniony, y gdziekolwiek się obracał, wszędzie koło mnie było, y iest miłosierdzie twe. Bądźże pochwalone miłosierdzie twe na wieki wieków: Zażyway go y napotym nademną. A iako się Oyciec zmiłowywa nad dziatkami swymi, tak się ty zmiłuy nademną, y nad wszystkimi, którzy się ciebie boją. Ja iuż miłosierdziem twym nakryty, żyć będę. W miłosierdzie twe obleczony, y ubrany, stanę przed ostateczny sąd twoy. BOże, bądź miłościw duszy moiey, teraz, y na wieki wieczne. Amen! Oycze nasz, &c.

60. *O błogosławione skonanie.*

Krotkom w prawdzie na tym świecie żył, o PANIE BOże moy, alem wiele złego przed obliczem twoim popełnił. Trawiłem co lepszy y większy czas w marnych lubościach świata tego, a na twoię chwałę małom co, albo nic nie obracał. Ale oto, obaczyłem się, o PANIE, wracam się do ciebie. Zdeymiż ze mnie tę siermięgę grzechow moich, każ przynieść kosztowną niewinność y sprawiedliwość JEZUSA Chrystusa, Syna twego, szatę, a nakryi nią niedostatki me. Niechayże iuż poznam z daru twego krotkość dni moich, piędźią pomierzonych, y kres żywota mego bardzo bliski, od ciebie naznaczony, ktorego ia przeskoczyć żadną miarą nie mogę. A kiedy go doydę, y przeżyję dni moje, w księgach twych zapisane, dayże mi w pokoiu miłym, drogą przodkow moich iść. Już mi ten żywot obmierzył, iuż serdecznie pragnę rozwiązany, y rozłączony być z światem, a żyć z PANEM JEZUSEM. Przygotuyże mię ty sam na tę błogosławioną droszkę, mądro-

ścią, męstwem, pociechą, weselem dusze mey, wiarą, miłością, poświęceniem y zbawieniem. Pomaz mię na duszy mey, kosztownym balsamem, naydroższey krwi Zbawiciela mego. Day mi w ten czas zapomnieć wszystkich rzeczy świata tego, y bynajmniey się na nie nie oglądać. A odnow w tę ostatnią wyprawy moiey godzinieczkę, pamięć JEzusa Chrystusa ukrzyżowanego, y staw mi go przed oczy, a okaż mękę iego, cierniową koronę iego, rany święte w ręku y boku iego, w te rany się ia, PAnie, ukrywam, przed ostrością sprawiedliwości twej: Ulżyi bolu, strachu, trwogi śmiertelney. Prowadź mię przez to morze niebezpieczne, y staw szczęśliwie do Portu żywota wiecznego. Otworz mi łaskawie drzwi Niebieskie, abym wszedł na wesele Baranka BOżego, Oblubieńca duszę moiey, PAna JEzusa Chrystusa, y z nim się na wieki wesełił. Amen!

BOże bądź miłościw mnie grzesznemu. Amen!
Oycze nasz, &c.

61. *Za Wdowy y Sieroty.*

BOże, w obietnicach swych wierny, ktoryś obiecał, być Oycem sierot, y siętnych wdow Opiekunem. Ty się sam o krzywdę uymować, sam sprawy ich rozstrządać, y sprawiedliwość im czynić chcesz. Raczzę wszystkie pobożne Chrześciańskie wdowy y sieroty, w obronę swoię przyiąć, przeciwko wszystkim na nie się targającym zastawić, y we wszystkie potrzeby opatrzyć. Day, aby w tobie nadzieię miały, y przystoynie swe obcowanie, pobożnością y skromnością wyświadczały. Sieroty, aby Starszym, na miejscu rodziców zostawionym, powinne posłuszeństwo odda-

wa-

wały, a wdowy, opieki twoiey doznawaiąc, w tobie samym ufały, y zbawienie wieczne otrzymały. Amen! Oycze nasz, &c.

62. *Przeciwko Rozpaczy.*

Miłosierny BOże, iedyna nadzieio, poćiecho y ućieczko moia, pokornie cię proszę, abys mię raczył obronić od rozpacz, y wątpliwości o nieprzebranym miłosierdziu twoim. A ieżeliby kiedy Szatan, dusze y zbawienia moiego nieprzyiaciel, z pokusami swymi nastąpił, y odwiewać mię chciał, iako pszenicę, niechże ważna będzie przenaydosłowniejsza modlitwa Syna twoiego, PANA JEZUSA, za mną do ciebie uczyniona, żeby w sercu mym, za pomocą twoią, ślaba wiara moia nie ustawała. Niezliczonać liczba iest, y niezmierna wielkość grzechow moich, ale ie zakryło ieszcze więkzsze miłosierdzie twoie. Ostra iest sprawiedliwość sądu twoiego, ale mię zastępuje dostojne dosyć uczynienie JEZUSA Chrystusa, drogiego Odkupiciela moiego. Zapalczywyć y popędliwy iest gniew twoy, ale gorątsza ieszcze iest łaska y miłość twoia, którą tak umiłował rodzaj ludzki, żeś Syna swego miłego iednorodzonego dał na świat, aby wszelki, który weń wierzy, nie zagiął, ale aby miał żywot wieczny, y że niechcesz śmierci grzesznego człowieka, ale żeby się do ciebie, przez pokutę, nawrócił, a żył. To iest obrona y poćiecha moia, przeciwko rozpacz. Ty ią moy PANIE, utwierdź, y zatrzymaway w sercu mym. Miedzy tym day, abym na pohamowanie się w grzechach moich, zawżdy przed oczyma mymi sprawiedliwość twoję miał, sądu twoiego się lękał, piekła się bał, sumnienia mego, iako

stroża y świadka wszystkich spraw mych, się obawiał, a dosyćczynienia Zbawiciela mego, przy pociesze zbawiennej, na pobudkę moję do posłuszeństwa powinnego, do miłosiernych dobrych uczynków, y innych cnot świętych, z wiary żywey płynących, używał: A na ostatek, łaski y miłosierdzia twego, nie ku swowolnemu y niespiewanemu grzeszeniu, ale ku pociesze moiej, naciągał. Miłosierdzie PAnie twoje niech mię zdrowego chowa y rządzi, chorego leczy, smętnego cieszy, grzesznego zbawia, umierającego y zchodzącego z tego świata, do przybytku twoiego Niebieskiego szczęśliwie wprowadzi, y tam zatrzymawa na wieki wieczne. Amen!

BOże bądź miłościw mnie grzesznemu! Amen!

63.

Wieczorna.

Już też y ten dzień, y cały ten Tydzień przeżyłem, o PAnie, już się na odpocznienie nocne udać mam: Ale gdy się z sumnieniem mym rachuję, znajduję to, że cię wielce, BOga moiego, obrażał. Abowiem wielem omieszkiał czynić, albo ladaiaako odprawował, to, com miał według woli y rozkazania twego, z wielką pilnością czynić, a zaś wykonywałem z grzechem, z wielką pracą y staraniem to, czegom albo zaniechać miał, albo co mi do zbawienia nie nie służy. Przetoż cię proszę, zmiłuj się nademną, a przebacz wszystkich niedoskonałości moich. A iako ten dzień, y cały Tydzień pominął, a nigdy się już nie wróci, tak też niechay przepadną wszystkie nieprawości, y grzechy moje, y nigdy się nie wracają, mieć we mnie mieszkanie swoje, y do gniewu twego przyczynę dawać. Miecz mię w obronie swojej,

PA-

PAnie, y do dnia jutrzejszego, świętego Niedzielnego, w łasce swej dochoway, abym go wesółym sercem, sumnieniem dobrym, myślą niepokalaną, na chwale twej srawić mógł. A gdy przyjdzie ostatni Tydzień, y godzina życia moiego, dayże mi, noc odpoczynienia moiego, w grobie odprawiwszy, na on dzień wielki, na onę wielką Niedzielę, z prochu ziemskiego szczęśliwie powstać, a dzień święty, wieczne święto w Niebie, przed obliczem twoim BOskim obchodzić. Amen! Oycze nasz, &c.

64. *Adwentowe.*

W imię BOga Oycy, y Syna, y Ducha Świętego. Amen!

Nawiedz nas PAnie, prosimy, a oczyść sumnienia nasze, nawiedzeniem twym, aby PAN JEzus Chrystus gotowe mieszkanie w nas znalazł, y mieszkał z nami na wieki wieczne. Amen!

65. *O czworakim Przyjściu PAniskim.*

PAnie JEzu Chryście, Zbawicielu nasz, doskonała sprawiedliwości nasza, dziękuiemy serdecznie, żeś się na ten nędzny świat, z wysokości Niebieskiej skłonił, y z nami spowinować raczył: Stałeś się ciałem y krwią naszej uczestnikiem, nie dla siebie, boś miał chwałę u Oycy swego, pierwey, niż grunty świata tego założone są, ale dla nas, abys nam w rozlicznych kłopotach naszych

fzych, towarzystwa wiernie pomógł, abyś nas owiec straconych szukać, y nas grzesznych do pokuty wzywać mógł. Prosiemy cię, przez przyście twoie na świat, uczyni nas uczestnikami łaski y naydroższey zaślugi swoiey, zbaw nas grzechow, y wszystkiego złego, zbaw mocy Szatańskiej, y wiecznego potępienia. O wielki Pośle wiecznego Przymierza BOżego, PANIE JEZU, okryi nas sprawiedliwością BOską. abyśmy za sprawiedliwe poczytani, w Krolestwie BOżym żyć mogli na wieki. Amen!

66.

D R U G A.

Raczyłeś nam ziścić, PANIE JEZU Chryste, obietnicę o przyściu swoim na świat. Raczże toż uczynić, w inszych obietnicach swoich łaskawych. Obiecałeś nam, z światem się żegnając, że nas sierotkami zostawić nie chcesz, ale z nami być, aż do skończenia świata. Niechayże tę przytomność twoię, my, y z wiernych twych każdy uznawa. Abowiem bez ciebie nic dobrego uczynić nie możemy, ale kiedy nas ty przytomnością y pomocą swą posilać będziesz, wszystko odprawić szczęśliwie będziemy mogli. Niechay drogę twą znamy, y tobie służymy w świętobliwości y sprawiedliwości po wszystkie dni żywota naszego. A kiedy się też skończą dni pielgrzymstwa naszego, ze nam z świata tego wynieść rozkażesz, pokażże nam się łaskawie, o nayśrodszy, PANIE JEZUSIE, tak, iakoś się pokazał wiernemu wyznawcy swemu, Szcze-
pa-

panowi świętemu, przy śmierci iego. Prowadź szczęśliwie dusze nasze, z ciałem rozwiązawszy, przez Anioły swoje, do odpoczynku wiecznego, tak, iako dusza Lazarzowa przeniesiona jest na łono Abrahamowe. A na ostatek, kiedy się zaś stawisz na sąd walny, żywych y umarłych, a nas przed się zawołać rozkażesz, postaw nas po prawicy swojej, przyznaj nas za dziedzictwo, naddroższą krwią twoją nabytę, a oczyszczone y poświęcone, wprowadź do Krolestwa swojego. Uczyń to, dla przeyadośtoynieyszey zaślugi swojej, PANIE JEZU, z Oycem y z Duchem Świętym, błogosławiony y pożegnany na wieki. Amen! Oycze nasz, &c.

67. *Na BOże Narodzenie.*

W imię BOga Oyca, y Syna, y Ducha Świętego. Amen!

Racz nam dać, PANIE BOże wszechmogący, aby przez święte narodzenie Chrystusa PANA, iarzmo grzechu z nas zdięte było, którym nas nasze w grzechach poczęcie, y narodzenie obciążyło. Amen!

68. DRUGA.

Chwalimy cię, Synu BOga żywego, PANIE JEZU Chryste, żeś z Maiełtatu twego Niebieskiego zstąpiwszy na te niskości ziemskie, z przeczystey dziewicy Panny Mariey się narodzić raczył, y stałeś się ciałem,

z ciała naszego, y krwią, ze krwi naszej, nam we wszystkim podobnym, oprócz grzechu. Naprawiłeś tym skażoney natury naszej. Abowiemes ią, przez przyięcie twoie y złączenie z BOstwem twym, poświęcił, przeklęctwo z niey zdiąwszy, błogosławieństwo wieczne dał: A to ciało nasze, którym się przed tym BOG, dla grzechu naszego, brzydził, dla świętego narodzenia twoiego, umiłował. Raczzę to sprawić, PAnie JEzu, żebyśmy my się też mecą Narodzenia twoiego, przez Ducha Świętego odrodzić mogli, a tobie iaka nowo narodzone działki, szczyrością, niewinnością, posłuszeństwem, y cierpliwością podobnymi się stali. Złóż nas na łono Kościoła twoiego: Hoynymi darami Niebiełkimi, wiarą, nadzieią, miłością ogrzeway, świętobliwością twoią nakryi, a mlekiem pojętney y zdrowey nauki, y pokarmem Słowa BOżego obżywiay, abyśmy wyrzuciwszy wszelaką złość, w doskonałego duchownego człowieka zności twoiey urość, a miary wzrostu y darow twych zupełności doszedłszy, z tobą złączeni być, y nierozerwanie na wieki wieczne mieszkać mogli. Amen!

69.

TRZECIA.

Nayświętzy PAnie JEzu, któryś się z ubogiej Panny ubogo narodziwszy, śląnią, żłobem, y nędznymi pieluszkami nie brzydził: nie racz gardzić y przybytkiem serca mego. Racz dziś do duszę moiej wnieść, o dośtoiny gościu, a pokaż we mnie skutek narodzenia twoiego, przez nowe odrodzenie moie. Nie dopuszczay, aby to ciało moie, któreś ty przyjął, we mnie stracone być miało. Tyś Książęciem pokoju, raczże mię rządzić, y w pokoju dobrego sumnienia chować, a z tych doczesnych niewczasow y niepokoiow przenieś mię do wiecznego Niebieskiego pokoiu, którego nikt odemnie odiać nie będzie mógł, na wieki wieczne. Amen! Oycze nasz, &c.

70.

Na Nowe Lato.

PAnie JEzu, któryś Starozakonnym Ustawom dosyć czyniąc, obrzezkę przyjął, racz mię dziś na duszy y umyśle moim odnowić, a do Nowego Przymierza y Zakonu twoiego, przez wylanie Krwie twoiej poświęconego przyjąć. Racz obrzezać serce, rozum, myśl, słowa, uczynki, postęпки y wszystkie zmysły moie, abym nic woli twej świętey przeciwnego przed się nie brał, y nie wykonywał. Rozum y dowcip mój niech się uważaniem Zakonu twoiego ostrzy, a sprawy me wszystkie z niego się naprawiają y odnawiają. Wszystka myśl moja niech

będzie o tobie, a przedsięwzięcie y postęпки
wszystkie moje ku tobie obrocone, szczęśli-
wie w imieniu twym zaczęte y wykonane
będą. Amen!

71.

D R U G A.

Wielkie są dobrodziejstwa twoie, o PAnie,
ktorychem roku tego przeszłego doznawał.
Opatrowałeś duszę y ciało moje, y strzegłeś mię
jako zrzenie oka swego, od narodzenia moiego,
zawždy, y na wszelkim mieyscu, y w kaźdey po-
trzebie mey. Tyś oddalał wszystkie Niebеспе-
czeństwa odemnie, a kaźni, na ktore grzechami
mymi daleko więkſze na kaźdy dzień zaſtuguie,
znośneś dopuſzczał, krzyża y utrapienia ulżył,
modlitwy niegodne wyſłuchał, y zawždyś mi da-
wał więcey, y lepszey rzeczy, niźelim ia ſobie ży-
czył, a przeciwnie w dobreś obracał. Ale ktoż
może wyſtawić te Oycowſkie dobrodziejstwa twe?
Cożci ja nie oddam, o PAnie? Ja nie tylko za nie
ſławić, ale ich y wyliczyć godnie, choćbym ſię
naybarziefy przeſadzał, nie mogę. Chwałę cię te-
dy, y chwalić będę, pokim żywy, a uſta moje o-
powiadać będą miłofiendzie twoie. Pokornie cię
proſzę, abyś mi raczył wszystkie grzechy moje
odpuścić, y z rokiem przeſzłym, ktory już po-
minął, a nigdy ſię nie wroci, w wieczney twey
niepamięci ponurzyć. Przyimiże mię zaś znowu,
Oycze moy Niebieſki, w opiekę ſwoię ſwiętą, na
ten rok zaczęty, y po wszystkie dni życia moiego.
A day mi oſtatek dni moich, ile ich ieſzcze na
tym ſwiecie będzie, ku chwale twey, w mniej-
ſzych grzechach, z poprawą żywota moiego, y z

da-

dużnym mym zbawieniem, przepędzić. Broń mię od pokus y naigrawania szatańskiego, od rozmaitych złych przypadków, y wszelkiey szkody. Uchoway nas wojny, y miecza nieprzyacielskiego, drogości, głodu, moru, suszy, powodzi, niepogod szkodliwych, y innych plag twoich. Day zyzne y urodzajne lata, pokoy y miłą zgodę między bliźnimi. Kościoła twego racz strzedz, y on w łasce swey pomnażać. Krola Pana naszego, wszystkie Stany, y całą Oycyznę, y Rzeczpospolitą, Zwierzchność, y Państwo nasze, Miasto y miejsce to, y wszystkie iego obywatele, powinne y krewne moje, dom moy, y zbior moy, y wszystko, w ręce twe święte dowiernie y duśliwie składam, opiekay się ty sam wszystkimi, y każdym z osobna, miły PAnie. A kiedy zamierzonego kresu żywota y biegu moiego dopędzę, dayże mi obaliny zastarzałego świata tego, złością y przewrotnością onego starego Węża piekielnego, podwroconego, chętnie opuścić, a do nowego świętego Jeruzalemu, do oney Nowey w Niebie mnie y wszystkim, na umyśle y sercu odnowionym ludziom, obiecanej ziemi, szczęśliwie się dostać, dla JEzusa Chrystusa, PAna naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

72. *W Dzień Trzech Krolow.*

PAnie, Mędrcom przez jasność gwiazdy na Niebie ukazanej, objawiony, racz y mnie dnia dzisieyszego, o Jutrzenko z wysokości, o Słońce sprawiedliwości, PAnie JEzu w sercu mym wzniść y ciemności moje wrodzone

oświecić, abym cię ochotnie szukać, cierpliwie za tobą iść, y ciebie szczęśliwie oglądać mogł. Niość z sobą, wszechmocny Krolu, liche skarby moje, na iakie się uboga dusza moja zdobyć mogła. A ty, PAnie, który y kubkiem zimney wody nie gardzisz, nie racz ich odrzucać. Ofiaruję duszę y ciało moje, serce w tobie ufające, y modlitwę pokorną. Ale, aby te ofiary godne były przyięcia twoiego, racz ie sam pierwey do tego przygotować, PAnie. Wypal y przepław w ogniu Ducha Świętego Serce moje, aby szczyrością y czystością złotu podobne z myślami świętobliwymi, żądosciami y postępkami, szczeremu złotu podobnymi, w domu twoim świętym, przystoynym, y godnym naczyniem łaski y miłosierdzia twego być mogło. Modlitwy moje racz sam przez Ducha Świętego zapalić, aby z nich dym kadzenia y woń wdzięczney, przed BOską obliczność twoię wstąpić mogł. A ciało moje racz myrrą słateczności y trwałości pod krzyżem utwierdzić, aby w cierpliwości nie ustawało. Przypuśćże mię do Tronu łaski twoiey, o PAnie, abym od ciebie błogosławieństwo, pomoc, y pociechę odnioższy, nigdy się iuż nazad do Heroda piekielnego, dusz ludzkich

okru-

okrutnego morderza, ani do grzechow, y ſtarych nałogow, nie wracał ale tą drogą idąc, którą mi łaska, y Duch twoy ſwięty, pokazał ſtatecznie przy tobie trwał, a po śmierci w przybytkach twoich Krolewſkich w Niebie, z tobą na wieki krolował. Amen! Oycze nasz, &c.

73.

W Poſt.

Racz nam dać, PAnie JEzu, abyśmy nie tylko teraz, ale y zawſze, darow twych pomiernie y wſtrzymieźliwie, z dziękowaniem, y w boiaźni twej, zażywali, a obżarſtwa, pijańſtwa, y zbytniego ſię o ten ſwiat ſtarania ſtrzegli. Day przytym, abyśmy z poſtem cieieſnym y z uymowaniem ſobie obroku w pokarmie y napoiu, poſt duchowny prawdziwy, y inne dobre, miłofierne uczynki, złączali. Spraw to, abyśmy przez poſt, y modlitwę uſtawiczną, ciało naſze, y złe iego namiętności trudzili, y martwili, a od uczynkow ciała, hardości, gniewu, zazdrości, nienawiści, klątw, złorzeczeńſtwa, nieczyſtości, ſię powſciągali, y wſtrzymawali: Przez poſt y modlitwę, duſzam naſzym ſzkodliwe złych pożądlivości ognie gaſili, y zaſtumiali, y wſzelkie pokusy ſzatańskie, y pobudki do grzechu wyrzucali. A tak z przy-

(f)

ſtoy-

stojnym nabożeństwem, gorzką mękę y niewinną śmierć twoję, z dusznym naszym pożytkiem, przez te dni terażnieysze, y pokisimy żywi, rozbierając y rozmyślając, abyśmy cię na sąd idącego, w trzeźwości, czułości y gotowości czekać, y szczęśliwie przywitać mogli. Day nam to przez posty, prace, boleści, y męki twoie, PAnie JEzu. Amen! Oycze nasz, &c.

74. *O Męce PAńskiey.*

Day mi, PAnie, godnie y zbawiennie rozpamiętywać, okrutną mękę y śmierć Zbawiciela mego, a grzechow moich oczyszczenia dośięć, przez naydroższą krew, płynącą z boku iego świętego. Amen!

PAnie JEzu Chryście, Synu BOga żywego, naydroższy Odkupicielu moy, dziękujęć serdecznie, żeś ty dla zbawienia moiego, na ten świat przyiść, z błogosławioney Panny się narodzić, pracowity żywot prowadzić, y frogą nawet mękę a śmierć za mnie podstąpić raczył. Tyś bowiem od Zydow wzgardzony, od własnego Ucznia swego Judasza, za trzydzieści srebrników, przedany, przez pocałowanie zdradzony, Zydom popędlwym wydany, y związany, iako Baranek niewinny, na ofiarę prowadzony był. Tyś
przed

przed sąd Duchowny y świecki, przed Anna-
sza, Kaifasza, Pilata y Heroda przywiedziony,
niewinnie oskarżony, y niesłusznie od fałszy-
wych świadkow zpotwarzony, biczowany,
uplwany, y cierniową koroną ukoronowany.
Ciebie pięściami y trzcina niemilosciernie bito,
z szat obnażono, y za miasto wypchniono, cie-
bie na krzyżu jak przekłętego, między dwie-
ma łotry rozbito y zawieszono, octem z żo-
łą zmieszanym, napawano, bok włócznią
przebito, aż na ostatek okrutnie zamordowa-
no. Przez tę gorzką mękę twoię, proszę cię
pokornie, racz mię zdrady piekielnego usta-
wicznie na mnie zachodzącego Szatana, grze-
chow rozlicznych, y mąk piekielnych ucho-
wać. Ciebie znam, y wyznawam być BO-
giem y PANem zbawienia moiego, ciebie
naywyższym szczęściem moim, ciebie opie-
kunem w niedostatku, cieszyścielem w smu-
tku, pomocnikiem y ratunkiem w pokusze-
niu moim. Tyś jest krwią moją z człowie-
czeństwa, ktoreś z błogosławioney Panny
przyjął, Zastępcą moim przed Sądem BO-
żym, dla Urzędu swego, wybawicielem od
wszystkiego złego, dusznego y cielesnego.
Bądź mi nędznemu grzesznikowi, tu na świe-
cie żyjącemu, Rządzą, słabemu podporą,

umierającemu obżywieniem, umarłemu
wskrzeszeniem y przewodnikiem do błogo-
ślawionego wiecznego żywota, dla naydroż-
szej śmierci twoiey, PAnie JEzu. Amen!
Oycze nasz &c.

75. *Godziny Męki PAńskiej.*

PIERWSZA GODZINA.

PAnie JEzu Chryste, pierwszej godziny przed
niesprawiedliwym Sędzią Piłatem oskarżony,
iż mię sumnienie moje oskarża, a grzechy moje
o pomstę do BOga wołaią, przetoż cię pokornie
proszę, abys mię przed sądem strasznym Oycza
Niebieskiego zastąpić, do miłosierdzia przy-
wieść, a od sądu, y od wiecznego potępienia wol-
nym uczynić raczył. Zmiłuy się, PAnie JEzu. Am.

TRZECIA GODZINA.

PAnie JEzu Chryste, o trzeciey godzinie ciernio-
wą, koroną ukoronowany, biczowany, na
śmierć żądany, powzdany y krzyża niesieniem ob-
ciążony, day, abyśmy się naśmiewisk żadnych dla
Imienia twego, nie wstydzali, a krzyż twoy na się
wziąwszy, ciebie, cierpliwie naśladowali, y koro-
nę wieczney sławy otrzymali. Amen!

SZOSTA GODZINA.

PAnie JEzu Chryste, któryś o szóstej godzinie na
zelżywym drzewie krzyżowym rozciągnawszy
ręce, wisił, y dług nasz Oycu wyplacając, nas
mile do siebie wołał, weyrzyi y teraz na te świę-
te ręce twoie, na którychś przebićiem gozdźia,
imionia, potrzeby, y dolegliwości nasze, krwią
swoią napisał, wspomniy sobie na nas, a pod ra-

mio-

miona miłosierdzia twego się uciekających, przyimi nas mocną ręką swą, od wszelkiego niebezpieczeństwa broń nas, y Oycu swemu Niebieskiemu, z ręki twej płacącej, w rękę iego miłosierdziem nas ogarniającą odday nas. Amen!

DZIEWIĄTA GODZINA.

Panie JEzu Chryście, któryś o dziewiątej godzinie Ducha swojego, Oycu Niebieskiemu w ręce oddał, racz mi dodać męstwa y stałości, do zaprzeciwienia się ciału memu, diabłu, y śmierci wieczney. Day, abym grzechom y światu umarł, a tobie ożył, y przykazania twego z pilnością przestrzegał. A w ostateczną śmierci moiej godzinę, racz przyjąć w ręce swoje święte, Duszę moję, do ciebie się, z tego mizernego pielgrzymstwa świata tego, wracającą. Amen!

NIESZPORNĄ GODZINĄ.

Panie JEzu Chryście, któryś o Nieszporney godzinie dał sobie bok święty przebić, żebyś mi ferce swe miłością ku mnie pałającą, pokazał, y drzwi do wnętrzości miłosierdzia twego otworzył, pokornie cię proszę, abys mię człowieka, we złościach ponurzonego podźwignąwszy, w głębokość ran twoich ukryć raczył, przed popędliwą twarzą BOga rozniewanego, aż ominie zapalczywość iego. Racz napisać wszystkie rany twoje w sercu moim naydroższą krewią twoją, abym sobie ustawicznie przypominał powinność moję, a rozpominał miłość y łaskę twoję, y w niej na wieki wieczne zostawał. Amen!

WIECZORNA GODZINA.

Panie JEzu Chryście, któryś w wieczor przez ręce Jozefowe z krzyża złożony był, proszę cię,

żebyś mię na zchylku tego świata zroźliżnych nie-
bieszczestw wywobrodzonego, przez ręce Anio-
łów świętych, do Krolestwa Niebieskiego zapro-
wadził. Amen.

Siedm Słow Pańskich na Krzyżu.

76.

PIERWSZE SŁOWO:

Oycze odpuść im.

POże Oycze nasz niebieski, day, abyśmy wszy-
tko od nieprzyjaciół naszych cierpliwie przyi-
mowali y znosili, za nie się modlili, ich nawro-
cenia pragnęli, a cierpliwością naszą one napra-
wiali, y do znajomości twoiey, przyśtoynym na-
szym z nimi obcowaniem przywedli. Oycze od-
puść im, a day im wierne y prętkie upamiętanie.
Amen!

DRUGIE SŁOWO:

Dziś zemną bądź esz w Raiu.

PANIE JEZU Chryście, oto my na cię wołamy z te-
go padołu płaczu y żałości naszej: Pamiętaj na
nas, o PANIE, pamiętaj! Odpowiedźże nam tym
głosem, y tymi wdzięcznymi słowy, ktoremiś o-
nemu pokutującemu odpowiedział. Day abyśmy
tak żywot nasz prowadzili, żebyś do nas, w go-
dzinkę śmierci naszej, rzekł: Dziś będziesz ze-
mną w Raiu. Amen!

TRZECIE SŁOWO:

Niewiaśto, oto Syn twoy.

PANIE JEZU Chryście, wszystkich opuszczonych
Opiekunie iedyny. Oto, my z Matką naszą,
ze wszystkim Kościołem, wielce utrapionym, sto-
imy żałośni pod krzyżem twym. Bądźże poru-
szony miłosierdziem swym, przeciwko nam ty
się

się sam podeymiy nas, od wszystkich zaniedbanych sierotek swoich. Bądź z nami, aż do skończenia świata, y na wieki wieczne. Amen!

CZWARTE SŁOWO:

BOże moy! BOże moy! czemuś mię opuścił.

Panie Jezu Chryście, proszę cię przez wołanie twoie, wnętrzości miłosierdzia BOżego poruszające, nie racz mię nędznego w każdym mym frasunku, ućisku, boleści, niedostatku, w prześladowaniu y przy śmierci samey opuszczać. Nie na tym, choć mię wszytek świat opuści, kiedy mię tylko ty, moy PANIE, nie opuścisz: PANIE moy, Krolu moy, BOże moy, Jezu, Jezu moy, nie opuszczay mię na wieki. Amen!

PIĄTE SŁOWO:

Pragnę.

Panie Jezu Chryście, który pragniesz zbawienia, y naszego do BOga nawrocenia, raczże w nas pragnienie cielesney pożądliwości, y świeckich marności uśmierzyć y zagasić, a rozpalić nas ogniem miłości twoiey, abyśmy ferdecznie pragnęli pokuty świętey, sprawiedliwości, y naprawy żywota naszego, a w tym upragnieniu, żebyśmy bieżeli do ciebie Studnie wody żywey nieprzebranego miłosierdzia BOżego, a tam ochłodę y nasycenie znalazzsy, w dostatkach Niebieskich opływali, na wieki. Amen!

SZOSTE SŁOWO:

Wykonało się.

Panie Jezu Chryście, wielki jest niedostatek, nędba y niedoskonałość koło mnie we wszystkim:

Proszę tedy Ciebie któryś doskonale wykonał wolę Ojca Niebieskiego, y stałeś się doskonałością y zupełnością naszą z ktorey wszyscy obfite Łaski twoiey dary bierzemy, racz mi udzielić doskonałości twoiey, abym przez nie wszystkich moich niedostatkow dopełnić, y one przed obliczem BOżkim zakryć mogł. Prowadź mię też drogami swoimi przez Ducha Świętego, abym za Pomocą twoją, wolą BOżą ile ze mnie jest, pełnił, y wykonywał, a po śmierci racz mię do doskonałości Niebieskiej żywota wiecznego przyprowadzić. Amen!

SIODME SŁOWO:

Oycze, w ręce twoie polecam
Ducha moiego.

Panie JEzu Chryste, racz mi to dać abym za żywota mego o tym tylko cale myślał, mówił, y do tego wszystkie sprawy moje stosował, abym pobożnie żył, a z tym światem zbawiennie się rozstał: Teraz za dobrego zdrowia rozumu y baczenia moiego, odkazięć duszę moję, moy Panie! W ręce twoje święte polecam duszę moję. Te są teraz radości, myśli y wola moja: Niechayże też to tylko będzie ostatnia myśl y wola moja. Gdy wzrok moy ustatnie, niech widzi dusza moja Ciebie, światłość Niebieską, po prawicy Ojcowskiej będącą, niech widzi Anioły święte, na usługę iey posłane. Gdy słuch moy ustatnie, niech dusza moja słyszy, one słowa twoje, które mówisz u Proroka! JA poydę przed tobą, JA cię sam poprowadzę. Gdy moc y siła moja ustatnie, ty bądź siłą, mocą y pożywieniem duszy moiey. Tą ostatnią wolą moją, tą ostatnią myślą moją, tymi ostatnimi słowa-

wa-

wami mymi niech zbawiennie zamykam żywot ten doczesny, a wieczny szczęśliwie zaczynam: PANIE JEZU, o PANIE JEZU! Tobie duszę moję, którą ty naydroższą krwią swoją odkupił, w nayświętsze ręce twoje polecam. Amen! JEZU bądź zemną. Amen! Oycze nasz, &c.

77

Wielkonocne.

W Imię BOga Oyca, y Syna, y Ducha Świętego Amen!

Day nam PANIE, pierwszym zmartwychwstaniem, przez pokutę powstać, od grzechow y umarłych uczynkow naszych, abyśmy też onym drugim powszechnym zmartwychwstaniem, z prochu ziemskiego obudzeni, do żywota wiecznego powstać mogli. Amen!

O niezwyćiężony Mocarzu, PANIE JEZU Chryste, Zwycięzco grzechu, śmierci, szatana y zakonnego przekłętwa, chwalimy cię y wysławiamy, żeś nieprzyjaciół nasze wszystkie na głowę porażiwszy, y nas z mocy ich wyrwawszy, w moc y obronę swoją BOską przyjąć raczył. Dayże też być uczestnikami zwycięstwa twego, abyśmy się już y my śmieie nieprzyjaciółom naszym zprzeciwiiali, y gorę nad nimi otrzymawali. Niech nam nie będzie straszny szatan, boś go pod nogi swe podbił, niech nie będzie straszna śmierć

śmierć, bo do ciebie moc wszystkę utraciła, niech nie będą straszni nieprzyjaciele nasi, bo ty zmartwychwstawszy, panujesz w pośrodku nieprzyjaciół naszych. Pomóżże nam, żebyśmy też z grzechów y starych nałogów powstawali, a w światłości chodząc, ustawicznie się odnawiali, y to Święto Wielkonoene obchodzili, nież kwaseń złości y nieprawości, ale wpraśnikach szczerości y prawdy. A jakoś zmartwychwstawszy uweselił smutne sługi swoje, tak uwesel y nas od ciebie nabytym, y zwiastowanym pokojem dobrego sumnienia, y poiednania naszego z BOgiem: A po zmartwychwstaniu powszechnym, włoż na głowy nasze koronę zwycięstwa twoiego, y wprowadź na miejsce tryumfu, y zacności Niebieskiej, do Krolestwa wiecznego. Amen! Oycze &c.

78. *Na Wniebowstąpienie Pańskie.*

PAnie JEzu Chryste, który dnia dzisiejszego na prawicy Oycy swego Niebieskiego usiadłszy, nad nieprzyjaciółmi swymi y naszymi zacie tryumfuiesz, y krolujesz na wieki w Niebie y na ziemi: Przyznawamy to wdzięcznym sercem, y cieszymy się z tego, żeś to wszystko dla nas uczynił. Dzisiaj, o naywyższy Kapłanie! do przybytku Niebieskiego wszedł, abyś błagał gniew Oycy Nie-

Niebieskiego, a za nas grzeszne się przyczyniał. Dzisiaj wszedł do Świątynię świętych, z przenaydroższą krwią swoją, abys ią BOgu, jako Ofiarę naydoskonalszą, ofiarował. Stałeś do Książ żywota wiecznego, abys na nas prawo Synostwa BOżego wlał. Poszedłeś w przod, abys nam drogę do Nieba przeprowadził, y tam miejsce zgotował. Wzniesłeś serce y myśli nasze za sobą, abysmy szukali tych rzeczy, które są w zgorę, kędy ciebie skarb nasz nayzacnieyszy mamy: A ty ztamtąd racz wylewać hojne dary na Kościół swoy, y na wszystkie wybrane swe, y broń, poki ich do siebie nie pobierzesz. Nie zostawiajże nas sierotkami, na tym świecie, pomni na obietnice swoje, którymiś nas o przytomności swey upewnić raczył: Hamuy złość nieprzyjaciół naszych, niechay nam nie panuią, dziedzietwu twemu, day, abysmy pod rządem twoim żyli, umierali, y z tobą zostawali na wieki wiekow, Amen! Oycze nasz &c.

79-

Na Świątki.

Panie BOże wszechmogący, któryś dnia dzisiejszego, serca wiernych twoich, Duchem Świętym oświecił, dayże nam przez tegoż Ducha twego Świętego, dobrych y zba-

zbawiennych rzeczy pojęcie, zrozumienie y rozmiłowanie: A z iego w nas przytomności, y poćiechy, wieczne dusz y serc naszych uweselenie: Przez JEzusa Chrystusa, PA na naszego, który z tobą, w Jedności Ducha Świętego, żyje y kroluie, BOg na wieki wiekow pożegnany. Amen!

Chwaliimy cię, PAnie JEzu Chryste, żeś według obietnice nam uczynioney, po odeysciu swoim do Nieba, na mieysce posłał do nas Ducha Świętego Poćieszyciela, ktoregoś dnia Świętecznego na Apostoły, w ogniistych językach, hoynie wylać raczył: Prosimy cię pokornie, raczże nas też darow Ducha Świętego uczestnikami uczynić, aby z nami mieszkał na wieki: Day, abyśmy przytomności iego, y teraz, w tych terażniejszych pracach, y zawsze, w każdym świętobliwym przedsięwzięciu naszym, doznawali, żeby nam wszystko za sprawą iego, na chwałę twoję, a na pożytek nasz zbawienny wychodzić mogło. Użycz darow twych całemu Kościołowi swojemu, o ktorego zniszczenie, czym się teraz barżiey duch nieczysty stara, tym niech znaczniejszy rząd prowadzi Duch Święty, y onego brani, a my, abyśmy za pomocą twoją, y poślkiem iego,

to-

tobie wieruymy byli, aż do śmierci, a po śmierci z tobą żyli na wieki wieków. Amen!

80. DRUGA. *Do Ducha Świętego.*

O pożądaný gośćiu, Duchu Święty, racz nas, prosimy, dnia tego nawiedzić, y [darami swymi, nam do kaźdey sprawy potrzebnymi, opatrzeć. Poświęć sobie Kościół ciała naszego, aby było przystoynym mieszkaniem twoim. Przybądź na pomoc krewkości naszej, a oświeć nas promieniem jasności swojej. Oycze sierot, y wszystkich opuszczonych, nieopuszczay nas: W dobrych, pracach naszych, pomnażay y posilay nas. Ochłódź nas w utrapieniu y upaleniu naszym, w płaczu utul, a w strachu y w trwodze sumnienia naszego podeprzyj, do miłosierdzia BOżego przyprowadź, y przeciwko wątpliwości w nadziei dobrej y niewątpliwej utwierdź, y do konca zatrzymaway nas. Oczyść w nas to, co jest plugawego, a co suchego jest, zakrop pożądaną rosą różniczych darow swych: Co jest chorego y grzechami zranionego, ulecz y uzdrow: A co ięszcze w nas jest upornego, y twardego, nachyl, zmiękczy, y podbij sobie y BOżkiemu rządowi swemu. Ogrzezy nas w ożiębłości naszej, a w omylności y oślądzeniu naszym racz nas na drogę prawą naprowadzić. Uczyń nas gorącymi y statecznymi wyznawcami prawdy Niebieskiej, abyśmy wszystkie niebezpieczeństwa znieważywşy, mężnie sobie poczynali, y w mocy twoiej, moc ciała, świata, czarta y piekła przewyciężali. A kiedy przydzie ona pożądana ostateczna godzinka żywota meiego, gdy moc y siła moja, y rada ludzka ustanie,

sluch y wzrok 'moy zaydźcie, ty sam w sercu mym
zostaway, do niego wewnątrznie mow, ztwier-
dzay go, y wołay we mnie onym nieustawiającym
wołaniem twoim, Abba, miły Oycze! Z którym-
ci niechay będzie, y z Synem iego miłym, JEzu-
sem Chryśtusem, PANem naszym, cześć y chwała
wzdawana, na wieki wieczne.

L I T A N I A.

Wyznawamy y chwalimy cię w wielmożnych
sprawach, y w niewymownych dobrodziej-
stwach twoich, PANie! Abowiem iesteś dobry,
święty, mocny, mądry, sprawiedliwy, miłoś-
dzie twoie nad wiernymi na wieki nie ustanie. Oy-
cze święty BOże, Synu BOży, Zbawicielu nasz,
święty BOże, Duchu Święty BOże, Jedynty nasz
we trzech Personach, Święty, Święty, Święty,
PANie Zastępow, prawdziwy BOże, zmiłuy się
nad nami, y wysłuchay nas. Bądź nam miłościw,
a przepuść nam nasze rozmaite winy. Przepuść
PANie, przepuść nam, ludowi swojemu, a gniewu
swoiego nie wyleway na nas. Od wszelkiego grze-
chu, od wszelkiego błędu, y od wszystkiego złego,
uchoway nas, miły PANie. Od złości y chytrości
szatańskiej, od nieopatrzney y rozpaczney śmier-
ci, od moru y głodu, od wojny y przelania krwi
naszey, od panowania nad nami, y od więzienia Po-
gańskiego, od rosterku y niepokoju domowego,
od ognia, od gromu y niepogod szkodliwych, a
nawywiecy od wieczney śmierci, uchoway nas, mi-
ły PANie. We wszelakiej potrzebie naszey, wspo-
magay nas. W każdy dzień pokusy, ręką swą pod-
pieray, y zaleczycay nas. W każdy czas udręczenia
y smutku naszego, nie opuszczay nas. W każdy

czas

czas zły przygody, y nieszczęścia naszego, ratuy nas. W godzinę śmierci naszej, czasu naysilniejszego, nie odstępuy nas. W dzień ostatni a straszliwy sądu twoiego, okaż nam twarz swą łaskawą, miły PANIE. My grzeszni prosimy, wysłuchay nas! Prosimy cię, wszechmocny PANIE, a BOŻE nasz, żebyś Kościół swoy powszechny Chrześcijański, od błędow y grzechow oczyścić, a w prawdzie swey budować, rządzić, pomnażać, y wspomagac raczył. A wszystkie wierne sługi Kościoła twoiego, Starcze Pasterze Zborow twych, y niższe pomocniki ich, żebyś w szczerey nauce słowa twego, w rządzie y posłuszeństwie świętym, a w żywocie pobożnym, przykładnym, rządzić, y w opiece, a w błogosławieństwie swym, zachować raczył. Przymnażayże ich, a wysyłał robotniki dobre na żniwo swoje. Dayże to, miły PANIE, żeby się w Kościołach y szkołach zmocniły, y szczęśliwie brzmiały głosy prawdziwych Nauczycielow. Oddalże od nas bałwochwalstwa, heretyctwa y wszelakie zgorzsenia. Potłum szatana pod nogami naszymi. Racz błędzące y zawiedzione ludźie, na drogę prawdy przywieść, a grzeszniki upadłe ku pokucie podnosić. Racz posępuiące drogami twymi, sługi twe, w woli swey, y w prawdzie dobrej pośilać. Day wzrost, y rozkrzewienie słowa, y owoc Duchatwego, wszystkim słuchaczom, żeby nam Ewangelia święta była przepowiadana, nie na oświadczenie, ale na zbawienie nasze. Racz przymnażać y Zborow naszych, żeby w nich liczba chwalcow twych prawdziwych, ku pociesze naszej, y Aniołow Niebieskich rosła. Racz nas zachować od zgorzsenia, żebyśmy w nie

za żadnymi przyczynami nie wpadali, y z siebie go nikomu nie dawali, aby dla nas Słowo y Pośełstwo two, y Imię twoie święte nie było hańbione y bluźnione. Racz nas PAnie, w prawdziwey y żywey wierze miłości y nadziei zbawiennej fundować, pomnażać, y do końca potwierdzać. Racz nas ty sam mocą swą strzedź ku zbawieniu. Prosimy cię, najłaskawszy PAnie y BOże nasz, żebyś nas pod dobrym a fortunnym Panowaniem, Zwierchności naszej, w spokojnym, pobożnym, przystoynym y uczciwym życiu, zachować raczył. Racz Krola Pana naszego, y wszystkie Pany Chrześcijańskie, Duchem swym, ku chwale swey, a pociesze Kościoła twego rządzić, y zwycięstwem nad nieprzyjaciół twymi cieszyć: Racz Rady y Rycerstwo Koronne, ze wszystkiemi Stany, w sprawiedliwości y w zgodzie świętey zachowywać, Racz wszystkim Dobrodzieiom y Patronom Kościoła twego, dać Łaskę swą, dobrą sprawę, długie zdrowie, szczęśliwe powodzenie y błogosławieństwo swe święte: Racz urząd tuteczny, y wszystkie w Przełożeniu Chrześcijańskim będące, Miasto y miejsce to, obywatele jego, y wszystko pospolstwo, Łaską swą rządzić y wspomagać. Prosimy cię, najmiłosierniejszy PAnie y BOże nasz, żebyś na wszystkie udręczone, zatrwożone, smętne, chore, wdowy, sieroty, a krzywdy y niebezpieczeństwa cierpiące ludźcie, łaskawe baczenie mieć, a one liłościwie wspomagać raczył. Racz brzemienным czasu ich y wychowującym potomstwo, na pomocy być, a wszystkie tobie ofiarowane Chrześcijańskie działki, w straży y opiece swey chować, y wzrost im ku chwale twej dawać. Więcznie z o-

kru-

krutnych ręku Pogańskich, y nieprzyjacielskich
 racz wybawiać. Nieprzyjaciołomy prześladowcom
 naszym day wierne upamiętanie, a zapamiętałym
 racz w uporze ich przeszkadzać. Wytrać okrutni-
 ki, wojny y niepokoiu chcące. Raczże Urodzaiom
 ziemskim, y wszystkim rzeczam y pracam naszym
 błogosławić, y potrzebre, spokojne y uczciwe tu
 na świecie wyżywienie, a potym duszne zbawie-
 nie, dla Imienia twego, wiecznie chwalebne
 racz nam dać. O Baranku BOży, który gładźisz
 grzechy świata, wysłuchay nas! O Baranku BOży,
 który gładźisz grzechy świata, odpuść nam winy!
 O Baranku BOży, który gładźisz grzechy świata PA-
 nie JEzuś, zmiłuy się nad nami, przed Oycem
 swym miłym przyczyniay się, y oręduy za nami! Pełń
 nam swe obietnice łaskawe, pokoy swoy day nam,
 a bądź zawsze z nami, PAnie y BOże nasz iedyny,
 wiecznie chwalebny, zmiłuy się nad nami!

P o k u t n e.

82.

O Dar Pokuty prawdziwey.

O miłosierny BOże, któryś ludowi swo-
 iemu, pragnieniem zmorzonemu, z
 twardey opoki, wywiodł źródło wody
 żywey, raczże też z zatwardziałości serca
 mego, wyćisnąć płacz y skrucę serdeczną,
 abym, poki jeszcze czas przyjemny, y dui
 zbawienne, mógł szczyrze oplakiwać różli-
 czne grzechy moje, y za nie prawdziwie po-
 kutować, a zatym z Łaski y nieprzebranego
 miłosierdzia twego, odpuszczenia wszystkich

(g) 3

grze-

grzechow moich dostąpić, dla naydroższey
zaślugi JEzusa Chrystusa, PA na naszego. Am.

83.

P o k n t n a.

O BOże, nieprzebrany w miłosierdziu
swoim, proszę cię pokornie, zmiłuy
się nademną nędznikiem ubogim: Jeżeli
znalazł Łaskę przed obliczem twoim, niechże
słowo do ciebie przemówię, a ty PAnie,
racz mię, według zwykłej dobroci swey,
cierpliwie słuchać. Y czemużes mię na wieki
zapomniał, a opuszczasz mię leżącego pod
wielkim a nieznośnym ciężarem grzechow?
Wyznam y świadczę sam przeciwko so-
bie, żem cię, PAnie moiego, wielce obraził.
Stała mi złość moja w oczach moich, na
pohańbienie moje, serce y sumnienie moje
oskarża mię, a ja trudno się tego przeciw
mań, bo się winnym być czuję. Zgrzeszyłem prze-
ciwko tobie, y nie jestem godzien, zwać się
Synem twoim: Nie bałem się ciebie, BOże
wszechmocny, y nie wstydziłem się przed
obliczem twoim, śmiejąc y bezpiecznie grze-
szyc. Zapomniałem cię być, właśnie, ja-
koby cię nigdy ani na Niebie, ani na ziemi
nie było, y jakoby nigdy Sąd twoy ostatecz-
ny być nie miał. Takemci był nieposłusznym,
takemci był niewiernym, y przeciwnym,
tak-

takem cie na się rozmaicie gniewał. Nie dba-
łem na napomnienie twoie, czyniłem rzeczy
obrzydłe w oczach twoich, z grzechu w
grzech ustawicznie wpadając. Puściwszy wo-
dze pożadliwościom moim, czyniłem to,
czego się czynić nie godziło. Nałożyłem ję-
zyk swoy do kłamstwa, y do mówienia rze-
czy nieprzystoynych. Ręce moje są ochot-
nieysze do złych, niż do dobrych uczynków.
Nogi moje ustały na ścieżkach Zakonu two-
iego, a prętkie y niedoścignione są na drodze
złotników, y na drodze zginienia: Biada mi,
żem odstąpił od ciebie! Ale ty, o PAnie, nie
odstępuyże odemnie, ani oddalay miłosier-
dzia swego odemnie. Nawróć się zas do mnie,
po tak wielkim y długim gniewie swoim.
Abowiem ty się na wieki gniewać, ani mo-
żesz, dla miłosierdzia swego, ani umiesz, dla
dobroci swoiey. Nie odrzucayże mię też poku-
tującego od ciebie. BOże, bądź miłościw, &c.

84.

D R U G A.

BOże wszechmogący, wyznać to muszę, że mię
słusznie karzesz, abowiem kiedy weyrzę na
liczbę grzechow moich, znajduię to, że one ie-
szcze daleko większe są, niż kaźń twoia, którą na
mię dopuszczasz. Abowiemem ciebie, któryś so-
bie był we mnie mieszkanie obrał, odrzucił, a
mieysce w sobie wszelkim grzechom y nieprawo-
ściom dał. Stałem się naczyniem y gospodą ducha

nieczystego. Cieszę się iednak, o nayłaskawszy Oycze, Łaską y miłosierdziem twoim. Bo aczkolwiek grzechow moich liczby niemasz, ale Łaska twoia daleko ieszcze wiecey obfituje. Ty, iezeli chcesz, możesz mię oczyścić. Uzdrow, proszę, rany dusze moiey, abowiem, tobiem samemu zgrzeszył, y złe przed tobą czynił. Przypominam sobie, BOże moy, one słowa twoie, przez Proroka od ciebie wyrzeczone: Nawroć się do mnie, odporny, a JA więcey nie puszcę na was gniewu moiego, abowiem iestem miłosierny, mowi PAN, a nie na wieki będę zachowywał gniewu moiego. To słowo y mnie teraz ciesz. Na to się spuściwszy, cale się do ciebie nawracam. Jamci iest ten Syn odporny: Jam iest ten Syn marnotratny: Jam się ciebie, Oycu światłości, puścił, a wpadłem w ciemności piekielne: Jam zbłądził od ciebie, naywierniejszego Pałerza, a wpadłem między wilki drapieżne, rozmaitych grzechow, ktorzy sumnienie moje poszarpałi: Jam ciebie, zdroy y źródło wody żywey, swowolnie opuścił, a trafiłem na krynice suche, rokoszy świata tego, ktorymi dusza moja zemdlała ochłodzić, y pokrzepić się bynajmniey nie może: Abowiem wszystkie rokoszy cielesne, iako dym pomijają, y wniwecz się obracają. Pogardziłem tobą, chlebem żywym, a udałem się do młotaków świeckich, ktorymi dusza moja, pościech Niebieckich głodna, nie może byđż posilona. Ale ty, o miłosierny BOże, zmiłuy się nademną! a w grzechach moich nie day mi zaginać. Jamci to on Syn, ktorym był w grzechach umarł, a otom znowu przez Ducha twoiego Świętego obżywiony. czyśćże mię, moy PANIE. a przywiedź do pier-

wšzey

wfzey ozdoby, sprawiedliwości, czyŃtoŃci, y niewinnoŃci, przez JEZUSA ChryŃtusa, Odkupiciela moiego. Amen!

BOŹe bąđ miłoŃciw mnie grzeŃznemu! Amen!
Oycze nasz, &c.

85

T R Z E C I A.

O nieŃzczęŃnyŃ ia człowiek! dokąđże ućiekę przed BOgiem rozniewanym? Gdziej się oŃtoię przed sprawiedliwoŃcią iego? KtoŃ mię wybawi? KtoŃ mię ratuje? Do ciebie się ućiekam, najdroŃszy Zbawicielu moy, PANIE JEZU. WŃzakeŃ ty na ten Ńwiat przyŃszedł, abyŃ grzeŃzniki zbawił, zktorych ia największy ieŃtem. Nie zatracayŃe mię, moy PANIE. CoŃci się z Ńmierci y potępienia moiego zawiąŃe? JeŃelić idŃie o okazanie, ŃprawiedliwoŃci twoiej, wŃzak ią pokazuiesz nad Duchami nieczyŃtymi, ktorzy się iuŃ do ciebie nie nawrocą. Nademną zaŃyi miłoŃierdŃia twego, dla ktorego nie chcesz Ńmierci grzeŃznego człowieka, ale nawrocenia y zbawienia iego. TyŃ Ńam Zbawicielem moim, w tobie Ńamym zklądam nadzieię moię: UzdrowŃe mię, moy PANIE, a poćiesz Ńmętną duŃŃę moię. A po doŃtąpieniu łaski y miłoŃierdŃia twego, broń mię od grzechow y zmazy Ńunnienia moiego, BOŹe [bąđ miłoŃciw mnie grzeŃznemu. Amen! Oycze nasz, &c.

68

C Z W A R T A.

PANIE, w zapalczywoŃci twoiej nie karŃ mię, a w rozniewaniu Ńwoim nie bierz pomŃŃy ze mnie. ZmiŃuy się nademną PANIE, bo duŃŃa moia zatrwoŃona ieŃ barzo. Obroc się, moy PANIE, a wyrwi duŃŃę moię z grzechu, wybaw mię dla miłoŃierdŃia twoiego. Abowiem ktoŃ cię w piekle

chwalić będzie? Znam ja y wyznawam grzechy
moie przed tobą, ale ty, o PAnie, nie dawaj mi
w nich zaginać. Day, abym prawdziwie zanie po-
kutował, a one z Piotrem świętym, y Maryą Ma-
gdałeną, gorzko opłakiwał, z iawnogrzeźni-
kiem, abym z sercem skruszonym do ciebie przy-
stąpił, y z Niniwitami prawdziwie się nawrócił.
Day, abym starego człowieka, y z żądzami iego
z siebie złożywszy, w nowości y świętobliwości
żywota przed tobą chodził, y nigdy już do tak
frogiego gniewu twoiego przyczyny nie dawał. A-
le z śmierci grzechow powstałszy, w pełnieniu
woli, y rozkazania twoiego się ćwiczył y tobie ser-
cem y duchem czystym służył, ciebie chwalił, y na
wieki wieczne z tobą mieszkał. Dla JEzusa Chry-
stusa PAna y Zbawiciela moiego, z którym tobie,
y z Duchem Świętym, niechay będzie cześć y
chwała na wieki wieczne. Amen!

BOże bądź miłościw mnie grzesznemu! Amen!

87. *Spowiedź przed PAnem BOgiem.*

Ja nędzny a grzeszny człowiek, spowiadam
się tobie, PANU BOGU wszechmogące-
mu, z moich wszystkich grzechow, ktorem
czynił od młodości moiey, aż do tey godzi-
ny, grzesząc jawnie y tajemnie, a przestępu-
jąc twoie przykazanie, które się w tych dwu
zawiezuie, żeś ciebie, PAna BOga mego,
nie miłował, że wszytkiego sereca mego,
ze wszytkiey duszy moiey, że wszytkiey
myśli moiey, y ze wszytkich sił moich, a

bli-

blizniego mego nie tak, iako samego siebie: Czego ja serdecznie żałuję, y dać się winien, jako z tych, tak y ze wszystkich innych grzechow moich, ktoremkolwiek popełnił, uczynkiem, przemowieniem, y pomyśleniem, które grzechy ty lepiej na mnie wiesz, aniżeli ja one pamiętać, y wyliczyć mogę: Ale nie nie wątpię w miłosierdziu twoim, Oycze moy Niebieski, y proszę sobie na pomoc PANA Jezusa Chrystusa, Zbawiciela moiego, aby się on do ciebie za mną raczył przyczynić, żebyś mię nie sądził podług ciężkich złości moich, ale według swego niewymownego, y nieskończonego miłosierdzia. BOże Oycze, bądź miłościw &c.

88. *Dziękowanie za Odpuszczenie Grzechow.*

Dziękuję Oycze moy Niebieski, ze wszystkiego serca mego, żeś na mnie Łaski twej niegodnego grzesznika okiem miłosierdzia swego weyrzeć raczył, y dawasz świadectwo odpuszczenia grzechow moich, w sumnieniu moim. Czuję ja tę radość w sercu mym, z daru twoiego, o PANIE, opowiada mi to pozwierzchnie w Kościele twym, Poselsstwo twoie. Twoja to sprawa, abo wiem ktoż inny odpuszczać może grzechy tylko ty BOże moy. Tyś potargał wszystkie

stkie związki grzechow moich. Tyś zapamiętał nieprawości moich, uzdrowiłeś wszystkie rany moje, odkupiłeś od zatracenia duszę moję, a ukoronowałeś mię miłosierdziem swoim. Bądźżeć chwała, moy PAnie, nawieki. O raczże to, coś we mnie zaczął dobrego, przez Ducha swojego kończyć, a day, abym po otrzymaniu odpuszczenia grzechow moich, więcey nie grzeszył, by mię snadź potym co gorszego nie potkało. Spraw, abym sobie marne rokoszy świata tego zbrzydził, grzechom na każdy dzień obumierał, y przed tobą w sprawiedliwości żył, a żadney trudności, namowam ludzkim, przykładom złym, zgorzleniam różlicznym, y niebezpieczeństwu, od miłości twoiey, y od pobożnego żywora odwedzić się nie dał. A jeżeliby się zas znowu z krewkości nieobacznie potknął, znowuż mię też ty zaś podźwigni, y na drogę twoję naprowadź, aż mię tam przywiedziesz, gdzie mię doskonałym uczynisz, gdzie już grzechom podlegać nie będę, gdzie Anjołom świętym, czystością y statecznością podobnym się sławisz, ciebie na wieki chwalić będę. Do czego racz mi pomoc, PAnie BOże, dla JEzusa Chrystusa, PAna naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

PRZY

PRZY UŻYWANIU SWIĄTOŚCI CIAŁA
Y KRWIE PANSKIEY.

89. *Przed Przystępowaniem.*

W imię BOga Oyca, y Syna, y Ducha
Świętego. Amen!

O PANIE JEZU Chryście, do Stołu twoiego
nie śniem, y boię się przystąpić, ja
grzeszny. Abowiem serce y ciało moiemam
rozlicznemi grzechami z plugawione, a ro-
zum y język moy nieostrożnie do tego czasu
zachowany. Nie mogę się tedy zpuścić ża-
dną miarą na zasługi moie. Ale w dobroci,
y miłosierdziu twoim nieprzebrany, na-
dzieję pokładam: Ja człowiek nędzny, rozer-
wany, y uciśniony, uciekam się do ciebie,
iako do źródła w miłosierdziu nieprzebra-
nego. O miłosierny PANIE, do ciebie, abys
mnie uzdrowił, kwapię się, y pod twoię o-
bronę, skłaniam się. A iż ciebie Sędziego,
znieść nie mogę, Zbawiciela z ciebie mieć
pragnę. Tobie ja, PANIE, rany moie uka-
zuję, y sumnienie moie otwarzam, tobie
zawstydenie moie z nieprawości moich opo-
wiadam. Boię się dla rozlicznych grzechow
moich. A wszakże nadzieję mam w niezmier-
(h) nym

nym miłosierdziu twoim. Racże weyrzeć na
 mię okiem miłosierdzia twoiego. O PANIE
 JEzu Chryście, Krolu, wieczny BOże, y czło-
 wiecze, dla człowieka ukrzyżowany, zmiłuy
 się nademną! O PANIE za mię, y za wszystkie
 rodzaj ludzki na krzyżu ofiarowany, y nay-
 droższą krwią swoją z ran świętych twoich
 płynącą, grzechy moje y wszystkiego świata
 omywający, racz też pamiętać na imnie,
 krwią twoią odkupionego. Oddal odemnie
 wszystkie grzechy y nieprawości moje, abym
 za oczyszczeniem dusze y ciała mego, był
 godzien godnie pożywać pokarmu y napoiu
 najświętszego. Dayże mi toż Łaski swoiey, a-
 bym sobie za pomocą twoją przez pokorę świę-
 tą, wiarę żywą, y niewątpliwą nadzieię mógł
 przywłaszczyć, naydroższą zasługę twoię, że-
 by była grzechów moich odpuszczeniem, wy-
 stępkow moich doskonałym naprawieniem,
 sprofnych myśli wypędzeniem, zmysłow
 odrodzeniem, uczynkow tobie miłych zba-
 wiecznym rozmnożeniem, a dusze y ciała me-
 go przeciwko rozmaitym pokusom, y wszy-
 stkim nieprzyjaciołom moim mocną obroną.
 Amen! Oycze nasz &c.

90.

D R U G A.

Wfzechmogący y wieczny BOże, oto, ja niego-
 dny przystępuię do Stołu iednorodzonego
 Sy-

Syna twego, PA na naszego JEZUSA Chrystusa. Przy-
 stępuję iako chory, y niemocny, do lekarza y da-
 wcę żywota wiecznego, nieczysty, do źródła mi-
 łosierdzia, ślepy, do jasney światłości: y do swia-
 tła wieczney iasności, ubogi, y niedostateczny, do
 PA na Nieb y ziemię, w bogactwa dusze bogatego.
 Przeto Ciebie proszę, o wszechmogący PAnie, racz-
 że z miłosierdzia swego uzdrowić niemoc moję,
 nieczystość oczyścić, ślepotę oświecić, ubostwo
 zbogać, nagość przyodziać, abym tego chleba A-
 nielskiego, Krola nad Krolmi, PAną nad Pany,
 mógł godnie pożywać, z taką uczciwością y boia-
 żnią, z taką skruchą y nabożeństwem, z taką wia-
 rą y czystością, z takim umysłem y pokorą, iako-
 by było pożytecznie zbawieniu chorey duszy mo-
 iej. Day, abym nie tylko pozwierchnie Święto-
 ści ciała y krwi Zbawiciela moiego, ale też y w
 rzeczy samej, skutku, mocy, y własności iey ucze-
 stnikiem się stał. Day mi się prawdziwie z ciałem
 iego duchownym ziednoczyć, abym w liczbie wy-
 branych iego zostawać, y członkiem prawdziwym
 ciała iego być mógł. Day mi y to, miłosierny Oy-
 cze, pokornie Cię proszę, abym Odkupiciela mo-
 iego, ktorego teraz okiem wiary sięgam, w Kro-
 lestwie Niebieskim, okiem w oko, szczęśliwie o-
 baczyć, y z nim mieszkać na wieki wieczne mógł.
 Amen! Oycze nasz &c.

91.

T R Z E C I A.

Zapatruię się na Cię, o śliczne drzewo Rayskie,
 PAnie JEZU Chryste! ale nie onego ziemskie-
 go, lecz Niebieskiego Raju drzewo. Owo, było
 pobudką do upadku y do śmierci, a tyś dawcą,
 powodem, y przyczyną powstania y żywota mo-
 ie-

iego. Owego się dotknąć, y z niego pożywać pod gardłem niegodziło; a tyś w pośrodku miasta świętego, w Kościele BOżym, wystawiony abyś był drzewem żywota, noszącym owoc swoy, na każdy czas. Liście twoie iest lekarstwem y zdrowiem, pragnącym ciebie. Podayże mi też z tego owocu twego, PANIE JEzu, a ulecz zarazę, którą mię chytry wąż piekielny podaniem y w mowieniem w mię owocu z drzewa zakazanego zaraził. Okryj mię liściem swym, y ochłodź w upaleniu moim od złego sumnienia, y od wielkości grzechow moich. Ochłodź mię onym strumieniem miłosierdzia twoiego niewypowiedzianego. Strumieniem najsświętszym, naydroższej krwi twoiey płynącym, z otworzonego boku twoiego. Z owego drzewa zakazano iesc: A ty do siebie wołasz, y samego siebie za pokarm dawasz y pożywać każesz. Idę y ia ochotnie y zciągam iuż rękę swoię do ciebie, o potrzebny pokarm duszy moiey: Bądź mi żywotem, bądź mi powstaniem, bądź mi ochłodą, a uczyn mię też drzewem pożytecznym, w domu BOżym, abym się zielenił, kwitnął, y pożytek przynosił, tu na tym świecie czesnie, a potym y wiecznie w Niebie. Amen! Oycze nasz &c.

92.

C Z W A R T A.

Y jakoż ma wnieść Skrzynia FAńska do mnie? mowił niekiedy Dawid Krol, widząc Uzę od BOga śmiertelnie uderzonego, także zaraz na miejscu został, dla tego tylko, że się Arki nieprzyystoynie dotknął. A ja słyszac, one słowa, kto niegodnie je y pije, sąd y potępienie sobie samemu je y pije, lękać się muszę tego strasznego dekretu twoiego, o BOże, abowiem wielką w sobie nie-

godność y nieprzyzstoynność znayduię. Bom nie tylko Zbawiciela moiego przyiąć, ale y krain szaty iego się dotknąć nie godzien: Ale mię ciefzy wdzięczne wzywanie iego, którym wszystkich grzesznikow do siebie woła: A nie tylko woła: ale y z Tomaszem wątpliwym do dotknięcia drogich ran swoich przypuszcza, y grzesznym do siebie przychodzącym palce w nie kłaść każe. Do tych ran Świętych iego y ja teraz przystępuię, y w ich głębokości, utapiam wszystkie niegodność moię, a czerpam z nich godność, y dostoyność Zbawiciela moiego. O PAnie moy, o BOże moy, day mi skruczę serca prawdziwą, day ufność y nadzieię niewątpliwą, day godność świętą, abym nie na sąd y nie na potępienie używał, ale na poprawę żywota moiego, na rozniećnienie miłości BOżey we mnie, na ztwierdzenie słabey wiary moiey, y na duszne moie zbawienie, dla JEzusa Chrystusa, PAni naszego. Amen! Oycze nasz &c.

93.

P I A T A.

O iako się wielce radował Syn Isaiego świętobliwy Krol Izraelski, ze wszystkim ludem swoim, gdy Skrzynie Przymierza w namiot do tego rozbity wystawić miał. Abowiem wiedział to, że BOg dla przytomności oney Skrzynie, wszystkim ludowi błogosławić miał. A coż się ja radować nie mam, PAnie JEzu? Ty Skrzynia Przymierza wiecznego, przez cię miedzy mną y Oycem Niebieskim uczynionego, na wielką poćiechę moią y na upewnienie mię o Łasce Bożey, y odpuszczeniu grzechow moich, masz dziś złożony być w sercu moim: Wzbudźże dziś radość duchowną we mnie, abym zapomniawszy, poniechawszy, y

(h) 4

wy-

wyrzekłszy się wszystkich uciech y marnych rozkoszów świeckich, o to się tylko starał, abym ciebie miał w przybytku serca mego y w tobie się samym doskonale radował. Skłoń się do mnie, PAnie, a ulub sobie mieszkanie we mnie, nie opuszczay mię na wieki. Z le mi bez ciebie PAnie, y w naylepszym świata tego w czasie y dostatku, a z tobą mi zaś y w naygorszą chwilę dobrze: Y w naywiększym niepokoiu świeckim ja mam pokoy duszny w tobie, z tobą w niedostatku dostatek, w chorobie zdrowie, w smutku poćiechę, w śmierci doczesney żywot wieczny. Do ktorego, racz mię ciałem y krwią twoją naydroższą posilonego prowadzić, nayświętszy PAnie JEzu Zbawicielu moy iedyny. Amen! Oycze nasz &c.

94.

S Z O S T A.

PAnie, któryś ziemię onę, na którą ludowi Izraelskiemu Mannę z Nieba spuszczał, zawždy pierwey przed tym na każdy poranek, rosą zplókał, raczże też dziś serce moje, rozmaity nieczystością, y ziemskimi myślami zplugawione, oną pożądaną rosą Niebieską, Ducha twoiego Świętego, do czysta omyć y zplókać, abym Mannę świętą, chleb Anielski, ciało y krew PAna JEzu Chrystusa Zbawiciela moiego, godnie y zbawiennie przyjąć mógł, na odpuszczenie grzechow moich, a na otrzymanie żywota wiekuistego. Amen!

95.

Przy samym Używaniu.

OPAnie JEzu Chryste, sam z siebie nie jestem godzien abyś wszedł do przybytku serca moiego; ale rzecz tylko słowo, a oczyszczona y zbawiona będzie dusza moja.

Amen

Amen! BOże Oycze bądź miłościw mnie grzesznemu!

O PANIE JEZU Chryste, chlebie Niebieski, chleb który mi ty dawasz iestci ciałem twoim wydanym za żywot świata, pośilayże mię też tym pokarmem świętym, do żywota wiecznego. Amen!

Krew Jezusa Chrystusa Zbawiciela moiego, oczyśćia mię od wszelkiego grzechu. Amen!

96. *Po Używaniu Świętości.*

O święty PANIE, BOże Oycze wszechmogący, dziękuięć pokornie, żeś mię grzesznego y niegodnego sługę swojego, nie z żadnych zasług moich, ale z samego szczerego miłosierdzia twoiego, raczył pośilić, Ciałem y Krwią naydroższą JEZUSA Chrystusa, PANa naszego. Przez co wznowiłeś pamięć naydrożzey męki y śmierci iego, w sercu moim, przebudziłeś y podniosłeś mię z grzechow moich, ruszyłeś mię z niedbalstwa moiego: Wsparłeś słabey wiary moiey: Przyciśnałeś pieczęć zbawienia na serce moje, iż iuż za Łaską y pomocą twoią śmieie ufać mogę, że ja też mam niewątpliwe uczestnictwo y pożytek z Męki Zbawiciela moiego, y nicoszacowaney Zasługi iego. Ta święta mę-

ka y zaśluga iego, niechże też wemnie będzie skuteczna. Niech będzie uwolnieniem moim, od kaźni wieczney, y odpuszczeniem grzechow moich, zbroją wiary, y tarczą dobrej woli y skłonności. Niech będzie występku moich wyniszczeniem, złey pożądlivosti y nieczystości wykorzenieniem, miłości ku tobie y bliźniemu memu, cierpliwości w przeciwnych rzeczach, pokory y posłuszeństwa rozmnożeniem, przeciwko zradom y fortelom nieprzyjaciół moich, wydomych y niewidomych, obronieniem, namiętności cielesnych y duchownych doskonałym uspokojeniem, ku tobie BOże moy iedyny, nierozerwanym przyłączeniem, y kresu żywota mego szczęśliwym dokończeniem. Po którym skonczeniu biegu moiego raczże mię przywieść na one niewyflowione gody, gdzie ty z Synem twoim miłym, y Duchem Świętym, jesteś y będziesz wybranym twoim, nasyceniem doskonałym, weselem wiecznym, kochaniem zupełnym, y wiekuiłą Światłością. Uczyń to dla JEZUSA Chrystusa, PANA y Zbawiciela moiego. Amen!

97.

D R U G A.

Dziękuję serdecznie, naydroższy PANIE JEZU, żeś przez tę społeczność ciała y krwi swoiey świętey, do ktoreyś mię dziś przyiąć chciał, w ie-

dao

dno ciała z sobą nierozzerwanie złączyć, y członkiem własnego ciała swego uczynić raczył. Raczeż już na to pomnieć, o moy JEZU. Nikt nigdy ciała swego w nienawiści nie miał, ani się go zapierał, każdy się zna do krwi swojej, broniąc y opatrując ją iako neylepiey. Dayże, abym ja się też zaś wzajem ciebie, nigdy, y w naywiększym niebezpieczeństwie, y niedostatku, nie zapierał, y od ciebie nie odpadał. A ty mię też racz bronić, iako własnego członka swego, od niedostatku, od utrapienia, od szwanku y hańby, a naybardziey, uchoway mię rozmaitych grzechow, dla ktorychbym słusznie od świętego ciała twego, iak piekielnym ogniem zarażony członek, czasu swiego odcięty, y odrzucony być musiał. O święta głowo Kościoła twoiego, PAnie JEZU, oto, ja wzrok swoy ustawicznie wznoszę do ciebie, pragnąc cię iako własny człowiek twoy, gdziekolwiek mię poprowadzisz, naśladować. Nafyconym dziś dobrami błogosławionego Stołu twoiego, dayże, abym już na tej drodze wezwania moiego, nigdy nie ustawał. A iako niekiedy Elias Prorok, upieczonym na węglu chlebem obżywiony, szedł, nie ustawiając, aż na górę Horeb: Tak day, abym ja też naydroższym ciałem twym, w ogniu miłości niewypowiedzianey, na drzewie krzyżowym upieczonym, posilony, za tobą przez ucisk y utrapienie, pzzes szczęście y nieszczęście, przez hańbę, y dobrą sławę, przez żywot y śmierć, na onę górę Syońską szedł, y z tobą doskonale złączony, na wieki wieczne mieszkał. Amen!

Wielkiego niekiedy, błogosławieństwa twoiego, o BOże na wieki błogosławiony, doznał Obiededom ze wszystkim domem swym, dla Skrzyni PAńskiej, która w domu iego złożoną była. Złożona też dziś do przybytku serca mego, nie cień y figura przyszłych rzeczy, ale rzecz sama, przez onę Skrzynię figurowaną, naydroższy Zbawiciel moy, PAN Jezus Chrystus. Błogosławiony, który przyszedł do mnie, w Imię PAńskie: Niechże iuż błogosławieństwo PAńskie na mię wyleie, a przeklęctwo BOże, na ktore grzechami mymi zasłuɡnię, ze mnie zdeymuie. Abowiem się on przeklęctwem stał, abym ja iuż od przeklęctwa BOżego uwolniony był. Już się teraz y przeklęctwa ludzkiego nieprzyjacioł moich nie boię. Abowiem kiedy oni złorzeczą, tedy mi ty, nayświętzy Zbawicielu moy, błogosławisz, a ich klątwę w błogosławieństwo swe odmieniasz. Niechże iuż błogosławi PAN Kościołowi swojemu, tu na tym świecie pielgrzymującemu. Niech błogosławi ludowi swojemu wybranemu. Niechże mię PAN moy błogosławi na duszy, y na ciele. Niech zawsze błogosławi każde pobożne przedsięwzięcie moje. Niech błogosławi pokarm, napoy, zbior, y dobytki moje: Niech mię błogosławi doma, w drodze, w polu, na wszelkim mieyscu. (Niech błogosławi małzeństwo moje, bezzeństwo moje, młodzięństwo moje, panieństwo moje, Rodzice miłe, bracia, siostry, pokrewne, czeladkę, gospodarstwo moje.) Niech błogosławi wyście y przyście moje, y cały wiek życia meiego. A kiedy tego czas przydzie, niech mi da błogosławione skona-

nie

nie, a potym błogosławieństwa Niebieskiego wielkuiściego dostąpienie. Amen!

PAN BOG niechay błogosławi mię, a strzedz raczy od złego.

PAN BOG niechay roziaśni twarz swoją nademną, a niech mi będzie miłościw.

PAN BOG niechay obliczem swoim weyrzy na mię, a pokoy swoy święty, czesny, y wieczny, niech mi da Oyciec, Syn y Duch Święty, BOG pożegnany na wieki wiekow. Amen!

BOże bądź miłościw mnie grzesznemu. Amen!

99.

P O S P O L I T E .

*Wzywanie każdodziennie PAna JEzusa, aby
w nas mieszkać raczył.*

PAnie JEZU Chryste, ustawicznie kołaczący na drzwi serca ludzkiego, słyszysz dusza moja głos twoy, y pragnie cię, pożądany Gościu, mieć w przybytku swoim. Wnidźże tedy, o naydozornieyszy Gospodarzu domu moiego do mnie, a racz sam w nim rząd wieść, y gospodarować, boć wielki nieporządek koło mnie bez ciebie. Wali się to budowanie, y zapada, bez dozoru y pilności twoiey: Podeprzyj go Łaską swoją, albo raczey, przerob y przebuduy go z samego gruntu, a nastawiaj sobie gmachow y pałacow w sercu mym, w ktorychbyś się prechodzić, y zostawać mógł. Zbuduy sobie gmach pałający miłości, abym ciebie samego nad wszystko
skie

stkie, inne rzeczy miłował, goraiącym y na-
 bożnym sercem. Zbuduy czystość duszną y
 cielesną, prawdziwą a serdeczną pokorę, y
 wszystkich omylnych rzeczy świata tego do-
 skonalałą wzdargę. Pokrop podwoie serca mo-
 iego naydroższą krwią swoją aby mi była o-
 broną przeciwko Szatanowi, Aniołowi tru-
 iącemu dusze ludzkie: Y ugaszeniem, wszy-
 stkich żądź cielesnych. Wybaw duszę mo-
 ię z niewoli grzechow, y złych nałogow.
 A jako niekiedy Jozef pobożny, y ziemię,
 w ktorey mieszkał, y wiele innych postron-
 nych krajow, przez pilność swoją, od głó-
 du y śmierci zachował; tak też zachoway
 duszę moię od głodu y wiecznego potępie-
 nia, a spraw hoyny urodzay cnot świętych
 we mnie, abym nie tylko ja sam żył, ale y
 drugie bliźnie moje, przykładem dobrym,
 radą życzliwą y pomocą skutecznie obży-
 wiał. Napoy mię wodą żywą, o ktoreys przed
 oną Samarytanką wspomniał, aby nigdy nie-
 pragnęła, y nie łaknęła dusza moja. A jakoś
 onę Chananeyską niewiaścę za tobą wołaiącą
 wysłuchał, tak wysłuchay y mnie, a wybaw
 od okrucieństwa y siideł Szatanskich duszę
 moię. Pośl serce moje, którą odrobinką
 Łaski twoiey, padaiącą z stołu nieprzebra-

ne-

nego miłosierdzia twego, którym mię rządź
y sprawuy, po wszystkie dni żywota moiego,
y na wieki wieczne. Amen!

100

D R U G A,

Jakoż cię! przyjąć mam, PAnie JEzu, y czym cię
w domu mym uczcić mam? Nie stawa serca,
sił y rozumu, zchodzi mi na śródkiach do przy-
stojnego przyięcia y uszanowania ciebie. Jakoż
mam nadgrodzić upominki Łaski twoicy? Duszę
tę którą mam oddawamci zaśię w upominku do
ręku twoich, abyś ią tak przygotować raczył, co-
by godnym przybytkiem twoim być mogła. Od-
dawamci serce moje, abyś ie miłością BOga y bli-
źniego napęłnił: wolą y rozum moy, aby się w
zrozumieniu y pełnieniu woli BOżey ćwiczył: Pa-
mięć moię, abym na ciebie, na powinność swoię
y na ostatnie rzeczy, na śmierć, y na sąd ostateczny
pomniał. Oddawamci usta moje, aby cię bez prze-
stania chwaliły. Oczy moje, aby na ciebie, PAna
swego, y na ręce twoie święte patrzyły, y z nich
wzelakiego błogosławieństwa twoiego wyglądały.
Uszy moje, aby głosu y Słowa twoiego pilno słu-
chały. Ciało moje, aby ciała twego świętego człon-
kiem niepokalanym było. Oddawamci westchnie-
nie, weyrzenie, pomyślenie, chodzenie, spanie y
czucie moje. Oddawamci przedsięwzięcie moje, y
ten Stan moy, na któryś mię powołać raczył,
prosząc pokornie, żebyś ty sam to wszystko tak
we mnie sprawować raczył, aby ku chwale BO-
żey służyć mogło. Pragnę cię PAnie, przy sobie,
y w sobie, mieszkającego mieć, boś Świętym, a-
bym się ja też przez cię świętym stać mógł. lżeś

(i)

czy-

czyſty abym przez cię oczyszczony być mógł. Iżeś długo cierpliwy, nie prętki do karania grzechow moich, abym ja też krzywdy cierpliwie znoſił, a w krzyżu, w utrapieniu, pokuſach cierpliwym był, y prześladowanie, dla Imienia twego, chętnie podſtępował, tak iakoś ty dla mnie ſmierć, podſtąpić raczył. Iżeś pokorny, abym cię w pokorze naśladował. Iżeś cichy, abym ja też był cichego y pokornego ſerca: Iżeś wſzyſkich cnot pełen, abym ja też przez uſtawiczne moje mieſzkanie y zabawy z tobą, znacznie ſię we wſzelakich cnotach pomnażać mógł. Ze wołaſz wſzyſkich obciążonych do ſiebie, ulgę im obiecuiąc, idę do ciebie, podź też ty do mnie, PAnie. Ulży ciężkoſci grzechow moich, które mię iako naycięższy ciężar uciſkają. Zdemi ze mnie gniew BOży, dla nich na mnie przychoǳący. To ieſt żaǳość, to nayprzednieyſze ſtaranie moje. Ciebie ſzuka, ciebie pragnie, ciebie do ſiebie wzywa duſza moja. Uczynźe tak PAnie, dla miłofierǳia ſwoiego, a dla zbawienia moiego, zoſtań we mnie, a day mi zoſtać w tobie, teraz, y na wieki wieczne. Amen! Oycze nasz &c.

101. *Proſba o rozmaite potrzeby.*

Wſzechmogący a wiecznie miłofierny BOże, Oycze nasz Niebieſki, ǳiękuiemy twej ſwiętej wielmożnoſci, za wſzyſkie dary twe, które obficie zawżdy do nas płyną, z ręki łaskawey twoiey, ktorými żywić raczyſz duſze y ciała naſze. O raczże nas zachować w tey łasce ſwoiey, na wie-

ki

ki: Błogosławieństwo swoje racz rozlać na
wszystkie sprawy, y proźby nasze. Bądźże
Oycem naszym miłosiernym, a my będzie-
my z Łaski twoiey świętey, działkami tobie
miłymi, y powolnymi. Okaż nam ty twarz
swoię, a będziemy zbawieni. Day nam zro-
zumieć sprawy y tajemnice Krolestwa swo-
iego, a racz napisać wolą zakonu swojego w
serca nasze: Day, miłosierny Oycze, Kościo-
łowi swemu pokoy, y racz dać Przełożo-
nym naszym, Ducha swęy mądrości, dla
sprawowania ludu twego: Lud pospolity
sprawuy miłosierdną ręką twoią, winy a grze-
chy nasze, którymiśmy zasłużyli doczesne y
wieczne karanie, racz nam miłościwie od-
puścić. Nieprzyjaćioły Kościoła swojego,
racz powściągnąć y nawrócić ku prawdzie
swoiey. Od chytrości Szatańskiej racz nas
bronąć: W nowym żywocie tobie miłym racz
nas, przez Ducha swego Świętego postano-
wić, y od wszystkiego złego, dusznego y
cielesnego, dobrotliwie zachować. O raczże
nas ogarnąć, swym świętym miłosierdziem,
w każdej potrzebie naszej, a pokoy swoy
święty racz rozlać na nas. Dla JEzusa Chry-
stusa Pana y Zbawiciela naszego. Amen!
Oycze nasz &c.

102.

Przed zaczęciem prac.

BOże, z którego natchnienia jest powód wszystkich myśli, y prac dobrych, y przystoynnych raczże mi dać, złego od dobrego prawdziwe rozoznanie, y woli twoiey świętey potrzebne wyrozumienie, abym w każdym przedsięwzięciu y sprawie moiey, tylko to upatrował, o to się starał, y tak wszystko odprawował, iako, y co się tobie samemu podobą. Day, abym od złego iako naybarżiey stronił, y tego się pilnie strzegł: A w dobrym abym nie ustawał, ani się od tego odwoǳić żadną miarą nie dał, a zacząwszy, abym szczęśliwie wszystko kończył, na chwałę Imienia twoiego, y na pożytek duszy moiey. Amen!

103

D R U G A.

Panie, we wszystkich pracach moich, daremne jest moje staranie, daremne ranne wstawanie y późne się kładzienie prożne dniem y nocą niustawiające zgryżenia y kłopoty, ieżeli twoie święte błogosławieństwo nie przystąpi. Pokornie cię tedy proszę, racz znacznie błogosławić wszystkim pobożnym, y uczciwym zamysłom, y pracam moim. Na twoie rozkazanie, PAnie JEZU, wyrzucam siatkę wezwania moiego, a ty racz dać swoje święte pożegnanie: A po tych doczesnych pracach y kłopotach, day w Krolestwie twym miłe wytchnienie, y wiekuiste odpoczywanie. Amen! Oycze nasz, &c.

104.

Po skończeniu prac.

Niechayże będzie pochwalone Imię PAńskie, za szczęśliwe prac moich skończenie. Co dobrego tobie PAnie, od którego wszelki dar dobry

po-

pochodzi, a co złego, sobie przypisuję. Sprawu-
ie to we mnie krewkość y niedoskonałość moja,
y we wszystkich sprawach odmiennność ludzka. Od-
puść Panie, a przebacz wszystkim niedostatkow
moich. Utwierdź y rozmnoż, co jest dobrego,
napraw co jest napsowanego: Dopełń, co jest nie-
zupełnego. A po dokończeniu całego biegu życia
moiego, wprowadź mię szczęśliwie tam, gdzie dasz
mieć doskonały rozum, wolą, sprawy wszystkie, y
doskonałe wiekuiście wesele Niebieskie. Am. Oycze

105. *W Prześladowaniu.*

Wszchemogący BOże, wyznawamy przed BO-
skim Majestatem twoim wszystkie grzechy
nasze, ktorymiśmy cię do tego czasu obrażali. A-
bowiem miało tego, cośmy cię czcić y chwalić
mieli, tośmy Imię twoie święte grzesznymi spra-
wami naszymi hańbili, y do bluźnienia innym
przyczynę dawali, a Łaski y miłosierdzia twoiego,
na zastronę swowoleństwa naszego, źleśmy używa-
li, ani się ciebie zgoła bynajmniey nie bali, Sło-
wo twoie znieważali, a rozkazanie twoie w po-
śmiech sobie obracali. Dalekośmy się więcej o po-
mnożenie dobr, majątności, y skarbow ziemskich
niż o pomnożenie chwały y zbudowanie Domu
twoiego starali, a o bliźniego zgołaśmy nie dba-
li, aniśmy potrzeby, wołania, y ucisku iego do-
ferea nie przypuszczali y nie ratowali. Na lu-
dziacheśmy barźiey y więcej. niż na BOSkim ra-
mieniu y pomocy twej świętej, zpolegali. Zaczyn
nas też, o sprawiedliwy Sędzio, słusznie gniew
tвой iako pożar nieiaki doszedł, y już pali; Tak
że się w domach naszych osiedzieć, ani obronić
nie możemy. Szarpaiają majątności nasze, rozpra-

szaią dobra, wydzieraią chleb ucziwie nabyty. Zawstydziles nas PANie, przed wszystkimi narody, y napełniles czaszę twoią popędlwym gniewem swym, a napawasz nas gorzkością utrapienia. Zdziales z nas ozdobę naszą, a wrzuciles na nas wor sprosny. Odmieniles radość y uciechy nasze w smutek, w trwogi y płacz nieutulony. Uganiasz nas z mieysca na mieysce, a z dobytym mieczem twym na obiedwie stronie ostrym, krwi niesytym, ścigas nas, gdziekolwiek się obroćmy, y ściecesz nim, bez miłosierdzia, y bez względu na osoby, nie szanując, ani przepuszczając nikomu. Bijesz Zwierzchność y Poddane, bogate y ubogie, młode y stare, wielkie y małe. Rozgrodziles płot koło winnice twoiey, a wyrzuciwszy z niey drzewa te, które sadziła własna Prawica twoja, spustoszoneys iey, odbieżał, y innym w ręce podał a między tym wołania naszego do ciebie aniś słuchać chciał. Zatkales uszy swe, a ubrales się w obłok, że się żadną miarą modlitwa nasza do ciebie przebieć, ani serca twego Oycowskiego ruszyć nie mogła. O PANie sprawiedliwie to wszystko cierpiamy. Y choćbyś nas jeszcze barzies dotykał, niktci tego zganić słusznie nie może. Ale, o PANie, w spomni sobie na miłosierdzie tve, myśmy lud twoy, a tyś PANem naszym. Tyś Odkupicielem naszym, a myśmy dziedzictwem twoim które ty tak drogo kupił. Ty sercem skruszonym y uniżonym nigdy nie gardzisz. Zmiłuy się, o PANie, zmiłuy się nad nami, weyrzyj na pokorę naszą, a odpuść grzechy nasze, dla Imienia twego, aby się przez to, po wszystkim świecie, rozstawiło miłosierdzie twoie, do którego przez JEZUSA

Chry-

Chrystusa, PAną naszego przystępujemy. Ustawia wszystkie środki ludzkie poratowania y wybawienie naszego. Ratujże nas ty sam BOże zbawienia naszego: Pokaż y oświadczyć przed nami moc twoją, którąś przed laty ratował przodków naszych. Nie dopuszczay aby bramy piekielne, y Szatan, którego Syn twój najmilejszy ztarg, z hańbą twoją na pośmiewisko wszechmocności twej, nad Kościołem twoim zwycięstwo otrzymawał. Nie dopuszczay, aby się z rozproszenia ludu twoiego przechwalać miał. A lubośmy większe y sroższe kaźni zaśluzili, iednak ty, o PAnie, już dośyć mię na tym, coś do tego czasu dopuszczał, Niech cię obeydźcie wołanie krwie, sług y wyznawców twych, rozlaney na ziemi od nieprzyjaciół naszych, ktorzy nas nie dla tego prześladowia, żeśmy cię rozgniewali, y żeśmy przeciwko tobie zgrzeszyli, ale że Imię twoie święte nad nami wzywane, y żeśmy się my na ciebie samego odwoływali. Zmiłujże się o PAnie, a ratuj nas. Day nam się, przez pokutę szczyrą y prawdziwą, y przez poprawę żywota naszego, do ciebie nawrócić. Słowa twoiego nie racz od nas odeymować, a racz nam dać serce powolne, y posłuszne rozkazaniu twemu. Nieprzeiednane serca nieprzyjaciół naszych, iakoś niekiedy Saulowi uczynił, racz sam odmienić, a do zgody, miłości, y do użalenia się niewinnego ludu twego nakłonić. Day, abyśmy się przeciwko nienawiści upornych y niemilosiernych, a nieżycznych ludzi zastawiali miłością twoją: Przeciwko chytrości y fortelom ich, mądrością twoją niedościgłą, Przeciw mocy y złemu przedsięwzięciu ich, wszechmocnością twoją nieporo-

wnaną. A jeżeli nas też jeszcze tak na tym boiewi-
 sku twym przewiewać, y plewy od pszenice odwie-
 wać chcesz, dayże nam serce cierpliwe, stateczne
 y pałające miłością twoją abyśmy się y naywiększe-
 mu prześladowaniu od prawdy twej odwodzić nie
 dali, y zgubę sławy, dobr, maiętności, y gardła
 nawet utratę dla ciebie chętnie podeymowali, a
 tak nie iako złoczyńcy, ale iako wyznawcy twoi
 cierpiąc, z dobrym sumnieniem, w wierze żywey,
 y nadziei niewątpliwey, o dostąpieniu błogosła-
 wionego wiecznego żywota, z tego świata zcho-
 dzili, y korony niezwiędłej w Krolestwie Niebie-
 skim dostąpili: Dla JEZUSA Chrystusa, PANAY Zba-
 wiciela naszego. Amen! BOże Oycze bądź miło-
 ściw nam, &c. Amen!

106.

Pod czas wojny.

Sprawiedliwy BOże, przyznawamy to, że
 nas słusznie dla grzechow naszych, domo-
 wymi, wewnątrznyimi rozruchami, y postron-
 nymi wojnami karzesz. Ale prosimy cię, dla
 miłosierdzia twoiego, racz nam wszystkie na-
 sze grzechy odpuścić, y wszystkie te niebe-
 spieczeństwa uspokoić. Day pożądane śro-
 dki do przywrocenia miłego, y nas na polu
 umarłych obżywiającego, pokoju. Niech
 się Chrześciane sami nad sobą nie pałwią,
 y w pośmiech się pogaństwu nie podawiają.
 Uskrom sam wichrzące niespokojniki, ro-
 złania krwie ludzkiej pragnące. Użał się,
 miły PANIE, zniszczenia, y zpuśtoszenia kra-

iu

iu tego, znieśienia, dobrego porządku, uczciwych osób ohydzenia. Niech cię poruszy narzekanie uhogich, y kwilenie niewinnych dzieł, od okrutnego miecza nieprzyjacielskiego, pospołu z starszymi przez ręce swowolników hańbieńnie ginących. Day zdrowe y pożyteczne rady, y skutek ich szczęśliwy. Ućiesz znowu ziemię tę, Oyczyznę naszą miłą, y domy nasze pokojem wdzięcznym, abyśmy w pokoju siedząc, y porządne prace wezwania naszego, wiernie w pokoju odprawując, ciębie w pokoju chwalili, y w pokoju dobrego sumnienia z tego świata zszedłszy, do pokoju wiecznego Niebieskiego, po śmierci, się szczęśliwie dostać mogli, dla Jezusa Chrystusa, PAną y Zbawiciela naszego. Amen! Oycze nasz &c.

107. *Czasu głodu y drogości.*

BOże wszechmogący, wiemy iakoś rodzaj ludzki groził głodem y drogością karać y niszczyć, dla nieposłuszeństwa, znamy to, że też to teraz słusznie na nas dopuszczasz. Abowiem, ty nam dalecy cierpieć nie możesz, a ziemia nie może znieść nieprawości naszej, y słońce nie może patrzeć na grzechy nasze. Dla tego wszystkie żywioły od ciębie wyprowadzone, na pomstę przeciwko nam. Ale cię pokornie prosimy, PAnie, nie racz nam oddawać złości naszych gniewiem swoim. Otworz PAnie, otworz znowu rękę swoją wszechmocną,

a nasycone z niey będzie wszelkie stworzenie twoie. Nieprzebrane są skarki Niebieskiej szczodrobliwości twej. Pobłogosław ziemi, aby prace rąk ludzkich daremne nie były. Day pogody pożyteczne, przechodź się sam po polach naszych, gospodarzu Niebieski, abowiem błogosławiona to ziemia na ktorey ty stopę Łaski swey położysz. Za twą przytomnością y małą trochę, w wielki y wnieprzebrany dostatek się rozmnoży. Błogosław y nam, odrobiny zbywające z dostatkow naszych, spraw w nas przecię serce tobie posłuszne, abysmy y w tey wielkiej pożywienia trudności, statecznie y nieodmiennie służyli: y żebyśmy teraz o. świadczyli, cośmy w dostatku obiecali, żeśmy by y w głodzie służyć gotowi. Day duszy naszej pokarm słowa twoiego świętego, y pełnienie woli twej, a po śmierci racz nas zaprowadzić do Nieba, gdzie na nas już żaden głód, żadna nędza, żaden niedostatek nieprzypadnie, racz to uczynić dla Jezusa Chrystusa, PA na naszego. Amen!

108.

Podroźnego.

PAnie BOże wszechmogący, przewodniku nasz najpewniejszy, iakoś niekiedy ludowi Izraelskiemu, y Mędrcom PA na szukającym, w długim y niebezpiecznym ich pielgrzymstwie, drogę pokazawał, tak racz y mię ścieżkami swymi, y drogą powołania moiego szczęśliwie prowadzić przez Anioły święte, a uchoway mię wszelakich szwankow y niebezpieczeństw, ktoreby mię bez przytomności twojej, snadnie w drodze potkać mogły, abym tę drogę szczęśliwie, za błogosławieństwem twym, odprawiwszy, Imię twoje święte przystojnie chwalić, y morze świata tego przebywszy, od

cie-

ciebie do Krolestwa Niebieskiego wprowadzony być mógł. Amen!

109.

D R U G A.

Nayświętszy Aniele moy, Aniele pokoju BOżego, y przymierza wiecznego, PAnie JEzu Chryście, piasztuyże mię ty sam, na rękę swych świętych odwodź mię od wszelkich nieprawości, przymuś mię tobie odpornego, pobudź y nakłoń myśl moię do dobrego, przychęć mi drogami PAńskimi idącego, bądź mi drogą nieomylną, niewątpliwą, wtym pielgrzymstwie moim, a po śmierci wprowadź mię do Oycyzny Niebieskiey, Krolestwa wiekuistego. Amen!

110. *Pod czas Powierza morowego.*

Miłosierny BOże, znamy się do tego, żeś nas rozmaicie po te czasy, do pokuty wzywał, proźbami, groźbami, y różlicznymi plagami, ale nam to wszystko nic nie pomogło. Nie sprawiły nic u nas ani kaźni twoie, ktore nas powoli, iako mol szatę, psowały, drogość, głód, rozruchy domowe, miecz nawet nieprzyjaćielski, y choroby rozmaite. Teraz utykasz w nas jadowitą szrałę powietrza morowego, ktore w okamgnieniu człowieka y zaraża, y zatracą, y przed sąd twoy niespodzianie pociąga. Wszystkośmy to zażyli. Ale, o PAnie! nie racz z nami wchodzić w sąd twoy, y zbyt ostro nie następować na nas mdłe stworzenie swoje. Wolemyć PAnie, wpaść w ręce twoie, niż w ręce ludzkie, bo ty karząc, pominisz na miłosierdzie twoie: Ale zmiłuy się PAnie, zmiłuy nad nami! Ulecz nas naprzod od jadowitey zarazy grzechow naszych, oczyść dusze nasze, y odpuść nam wszystkie nieprawości nasze. A zatym już
czyń

czyn z nami, co raczysz, y ieżli ktorego z nas przez tę zarazę chcesz wziąć, bierz, iako raczysz, tylko day, ciebie przednawfszy, sumnienie uspokoiwszy, na śmierć się dobrze nagotowawfszy, dom rozprawiwszy, z dobrym baczeniem szczęśliwie umierać. Owo, PAnie, czekamy rozkazania twego. Pewni tego będąc, że sprawiedliwy, iakąkolwiek śmiercią umrze, do ręku się twoich dostanie. W ktore to twoie najsświętsze ręce, dusze nasze polecamy, PAnie, zmiłuy się nad nami. dla JEZUSA Chrystusa PA na y Zbawiciela naszego Amen!

III-

W Chorobie.

Milosierny BOże, sam się osądzam, że grzechy moje są przyczyną niemocy, utrapienia y choroby moiey, przez którą wszystka moc y siła moia ustawa, a krasa y ozdoba wrodzona, iako kwiat od wiatru y zimna niszczeie. Uzdrowże naprzod duszę moję, PAnie, a oczyść ją od wszystkich grzechow moich, naydroższą krwią Zbawiciela moiego, PA na JEZUSA, ktory niemocy y choroby moie duszne na się wziął, aby mie od gniewu twoiego, od kaźni, y od piekła wybawił. Zmiłuy się PAnie, nademną, a odpuść mi wszystkie grzechy moje. Jeśli to wola twoja święta, przywroćć mię do pierwszego zdrowia, dawam się na wolą twoię, PAnie, gotow będąc żyć, y umrzeć, według upodobania twego. Chceszli mię też wziąć

z tego świata, idę PAnie, za tobą, życzę sobie rozłączony być z światem, a żyć z PANem Jezusem, Zbawicielem moim. Jako Jeleń pragnie do źródła wody żywey, tak dusza moja pragnie do ciebie, o BOże. Przygotuyże mię ty sam PAnie, abym w gotowości świętey, uspokoiwszy myśli moje, dom rozrządziwszy, z bliźnima się rozprawiwszy, błogosławioney godzineczki ostateiny oczekiwał, y bez trwogi sumnienia, w nadziei niewątpliwey, o odpuszczeniu grzechow moich, o Łasce y miłosierdziu twoim, y o dostąpieniu moim żywota wiecznego, z dobrym baczeniem Ducha moiego, w ręce twe święte, z ktorychem go wziął, oddać mogł, przez JEZUSA Chrystusa, Zbawiciela moiego. Am.

BOże Oycze bądź miłościw mnie grzesznemu! Amen! Oycze nasz, &c.

112. *O cierpliwości w Krzyżu.*

Dobrotliwy BOże, pośilenie ustawiających, Lekarzu chorych, pociecho smutnych, ochłodo zafasowanych, ucieczko opuszczonych, pomocniku niemocnych, żywocie umierających, BOże cierpliwości, y wszelkich pociech dawco iedyny, ty zasnęcasz y pocieszasz, zabijasz y znowu obżywasz, ty chorobą zkładasz, y leczysz, czuję to,

(k)

żem

żem ten krzysz, śmętek, utrapienie y 'do-
legliwość, którą mię dotykasz, zaśluzyl.
Ale proszę cię, wspomnyi sobie na miłosier-
dzie twoie, a na krewkość y młodość moję,
nie dopuszczay więcey y dłużej, aniżeli znieść
mogę. Day mi to nawiedzenie, iako ćwicze-
nie twoie Oycowskie, miłe przyiąć, y cier-
pliwie zność, a w milczeniu y w nadziei
dobrej, wspomżenia a ratunku y pożada-
nego wybawienia, od ciebie! oczekiwać, a
szczęśliwie doznać. Dla JEzusa Chrystusa,
PA-na naszego. Amen! Oycze nasz, &c.

113- *Ostatnia myśl y mowa Konającego.*

Iuż też puszczasz wolno sinę twoiego, PA-
nie, wyprzagasz z jarzma grzechow y mar-
ności świeckich {duszę moję, idzie iuż osta-
tnia błogosławiona godzineczka moja. O-
świadczy mi teraz, Oycze moy Niebieski, Ła-
skę y miłosierdzie twoie. O com cię za dobre-
go zdrowia ustawnie prosił, racz mi to teraz
dać, miły PAnie. Odpuść mi grzechy, oczyść
mię z plugaństwa nieprawości moich. Oblecz
mię w szatę niewinności, PAna JEzusa Zba-
wiciela moiego, a w niey wprowadź mię na
wesele wieczne. Stań przyłnnie wtęj ostatniey
potrzebie moiej, bym się z śmiercią mężnie
potkać y wygrać mogł. PAnie JEzu, rany,
mę-

męka, y śmierć twoja jest żywotem y ucieczką moją. Przybądź JEzu, JEzu, w ręce twoje święte polecam duszę moję JEzu, JEzu. A.

114. *O Sądzie ostatecznym.*

Sprawiedliwy BOże, wiem, że nie zawsze tak cierpliwie, grzechy y złości rozmaite płodzącemu światu się przypatrować, y do tego milczeć będziesz. Abowiem postanowiłeś dzień ieden, którego się pomścisz, znieważania Imienia twego, y niedbalstwa ludzkiego. Ktorego się pytać będziesz, iako tu kto w ciebie żył, iako się też sprawował, y cokolwiek kto, lub dobrze, robił, na sąd przywiedziesz, y zapłacisz. Proszę cię pokornie, dayże mi zawsze na to pomnieć. Niech cię zawsze w myślach, y w sercu moim widzę Sędziego, na Sądzie twym ostatecznym siedzącego. Niech zawsze ona trąba Archanielska brzmi w uszach moich: Wstaniecie umarli, na Sąd BOga żywego! A day, aby mi to było zawsze, pohamowaniem w grzechach, pobudką do cnoty, do pobożności, do cierpliwości w krzyżu, w utrapieniu, w prześladowaniu, y gotowości na śmierć y na Sąd twoy. Niech na każdy dzień łzami pokuty świętey, y zasługą Zbawiciela moiego, zmywam skargę, którą Szatan y sumnienie

moie na mnie przed tobą kłaść chce. A kiody
się na sąd stawisz, dayże mi on głos wdzię-
czny, PAne JEzusa Chrystusa, Syna twoie-
go, usłyszeć, którym zawoła wszystkich wy-
branych swoich: Podźcie, błogosławieny Oy-
ca moiego! odziedziczcie Krolestwo, wamzgo-
towane od założenia świata. Amen! Oycze&c.

115. *Litania do PAna JEzusa.*

J Ezu, BOże błogosławiony,	Rom. 9.
BOże prawdziwy,	1 Joh. 3.
BOże mocny,	Is. 9.
Immanuelu prawdziwy,	Is. 7.
Wzzechmogący,	Matth. 28.

Wspomagay nas!

JEzu, Synu BOga żywego,	Matth. 26.
Synu BOży iednorodzony,	Joh. 1.
Synu BOgu Oycu rowny,	Pbilipp. 2.
wysłuchay nas!	

JEzu, Książę pokoju,	Isai. 9.
Hetmanie niezwyciężony,	Ioh. 16.
Zwyciężco śmierci,	Os. 13.

Broń nas od wszystkiego złego!

JEzu, Pośle BOży,	Mal. 3.
Pasterzu owieczek,	Joh. 10.
Głowo Kościoła,	Ephes. 1.
Opoko niewzruszona,	1. Cor. 10.

Bądź zawfze z nami!

JEzu, Zbawicielu doskonały,	Actor. 4.
Przyczynco iedyny,	1. Tim. 2.
Odkupicielu prawdziwy,	Matth. 20.
Baranku BOży,	Joh. 1.

Modl się za nami!

JE-

JEzu, Światłości świata,
 Słońce sprawiedliwości,
 Jutrzenko z wysokości,
 Oświeć nas!

Joh. 1.
 Mal. 4.
 2. Petr. 1.

JEzu, chlebie żywy,
 Pokarmie łaknących,
 Wodo żywa,
 Ochłodo pragnących,
 Studnico Łaski,
 Łaską swą pośl nas!

Joh. 6.
 Luc. 1.
 Joh. 7.
 Joh. 2
 Zach. 13.

JEzu, obrońco uciśnionych,
 Ucieczko utrapionych,
 Ufanie grzesznych,
 Nadziejo wiernych,
 Zastępczo iedyny,

Ps. 14.
 Ps. 18.
 Ephes. 3.
 1. Tim. 1.
 Rom. 3.

Zmiłuy się nad nami, a ratuy nas!

Przez święte narodzenie twoie.

Przez mękę y ukrzyżowanie twoie.

Przez śmierć, y pogrzebienie twoie.

Przez zmartwychwstanie twoie.

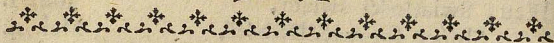
Przez Wniebowstąpienie twoie.

Przez Ducha Świętego zesłanie.

Zachoway nas od grzechow, od nagłej śmierci
 od moru, od głodu, od miecza y wojny, od o-
 gnia, od szwankow y rozmaitych przygod złych
 y przypadkow szkodliwych, od różlicznych nie-
 przyjaciół naszych, y od wieczney śmierci, zacho-
 way nas, miły Panie! Bądź przy nas, teraz, za-
 wsze, y na każdym mieyscu, y w godzinkę śmierci
 naszej, y na wieki wieczne. Amen!

BOże Oycze, bądź miłościw nam grzesznym.
 Amen! Oycze nasz, &c.





ROZMYŚLANIE

N A B O Z N E,

albo:

PRZYGOTOWANIE CZŁOWIEKA

*Chrześcijańskiego, do godnego Używania naj-
świętszego Sakramentu Ciała y*

Krwie Pańskiej.

Przygotowanie do godnego używania Sakramentu najświętszego, wielce jest potrzebne. Bo tak napominał Apostoł: „Niechay „Człowiek samego siebie doświadczy, a tak niech „je z chleba tego, y z kielicha tego niechay pije, 1. Kor. 11, 7. 8.” Przetoż przystępującemu do Stołu Pańskiego potrzeba trzy rzeczy mieć na pilnym baczeniu, których ma przestrzegać:

I. „Przed Używaniem Sakramentu świętego.

II. „Przy samym Używaniu.

III. „Po Używaniu.

I. PRZED UŻYWANIEM.

Tu ma' rozmyślać: Nayprzód, Zaność y Do-
stoyność tego Sakramentu świętego.

Potym, Niegodność swoją.

Naostatek, Szrodki, przez które się godnym
stała.

Nayprzód, Zaności, co się tknie, ma uważać.

1.) Ustawę tego świętego Sakramentu, który jest
PAN nasz JEZUS Chrystus, BOG y Człowiek pra-
wdziwy. Iż jest BOG, tedy widzi, iako się kto, o-
błu-

błudnie, czy prawdziwie gotuie. Tedy iako BOG wszechmogący, dawa to, co w Testamencie obiecał, Ciało y Krew swoją. Tedy trzeba z wielkim nabożeństwem, skruczą, ostrożnością, y czystością serca y sumnienia, iako przed Tron samego BOGA, przystępować. Kto tego nie czyni, tedy „sobie samemu sąd je y pije, 1. Kor. II, 29.

2.) Powtore, ma uważać, Rzeczy, które się w tym Sakramencie świętym godnie używającym dawaia, mianowicie, Pokarm y Napoy. A ten iest dwoiaki:

Jeden, „Ziemski widzialny, „ Chleb y Wino, poświęcone: Które nam Sługa Pana Jzuszow, iako Szafarz ziemski podawa.

Drugi, „Niebieski y niewidzialny, „ Ciało PANA JEZUSOWE ukrzyżowane, y Krew z Ciała iego wylana, na odpuszczenie grzechow naszych: A ten nam dawa sam PAN JEZUS, iako Szafarz Niebieski. Ow ziemski widzialny iest pieczęcią, y potwierdzeniem niewidzialney Łaski Bożej.

Tym się człowiek upewnia, że, iako prawdziwie chleba y wina poświęconego, z rąk Sługi PANA JEZUSOWEGO, z nabożeństwem y skruczą, pożywa: Tak go prawdziwie właśnie pod tenże czas sam PAN JEZUS, mocą y sprawą BOSKĄ, Ducha Świętego, według obietnice w Testamencie uczynionej, Ciałem swym ukrzyżowanym karmi, y krwią swoją wylaną napawa, ku żywotowi wiecznemu.

3.) Po trzecie, ma uważać Cel tego Sakramentu świętego: Jest bowiem ten Sakrament święty.

1. „Pamiętką Śmierci PAŃSKIEJ, „ która iest Ofiarą Ubłagalną, za grzechy nasze ofiarowaną.

2. „Potwierdzeniem Wiary naszej, którą mamy o odpuszczeniu grzechów naszych; bo tak PAN JEZUS mówi: „To jest krew moja Nowego „Testamentu, która się za wielu wylewa, na odpuszczenie grzechów, Matt. 26, 28.

3. Jest „upewnieniem złączenia y społeczności „naszej, z PANEM JEZUSEM, „w Sakramencie świętym przytomnym. Bo społeczność nie jest rzeczy nieprzytomnych, ale przytomnych, czego potwierdza Apostoł, gdy mówi: „Kielich błogosławienia, „który błogosławimy, jest społecznością krwi „Chrystusowej: Chleb, który łamiemy, jest społecznością ciała Chrystusowego, 1. Kor. 10. 16. „Kto je ciało moje, y pije krew moją, we mnie mieszka, a JA w nim. Jan. 6, 36.

4. Jest „związkiem prawdziwych Chrześcian, „miedzy sobą. „Jedynym chlebem, iedynym ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba iednego iest, jesteśmy uczestnikami, 1. Kor. 10, 17.

5. Jest „Zadatkim pewnym zmartwychwstania „naszego DUCHOWNEGO, gdy z grzechów, przez pokutę świętą powstawamy, y bieg żywota naszego doczesnego odprawuiemy, w pobożności, y świętobliwości, iako mówi PAN JEZUS: „Kto „mnie pożywa, żyć będzie przez mnie, Jan, 6, 57, „Y CIELESNEGO; którym w dzień Sądny powstanimy, ku żywotowi wiecznemu: Oczym PAN JEZUS mówi; „Kto je ciało moje, a pije krew moją, ma żywot wieczny, a JA go wzбудzę w on „ostateczny dzień, Jan 6, 55.

Potym: Ma człowiek Chrześcijański uważać, y wyznać niegodność swoją, którą mu pokaże, y w niej go przekona Zakon BOży, gdy mu jako

Sę-

Sędzia niciaki powie, co popelnił, y co za-
służył.

POPEŁNIŁ, grzech sprofny, który iest „przy-
rodzony,, w którym się poczał y urodził. y „u-
czynkowy,, który z owego pierwszego, iako ze
źródła, płynie: Albo iako ogień wielki, z ma-
łej iskiereki powstawa.

ZASŁUŻYŁ, sprawiedliwe karanie BOże, prze-
klęctwo doczesne, y wieczne potępienie, iako mowi
Apostoł: „Przeklęty każdy, któryby nie został
„we wszystkim, co napisano w Księgach Zakonu,
„aby to czynił, Gal. 3, 10. „ Który wyrok Za-
konu BOżego, człowiek słyszac, y nim przeko-
nany, a od sumnienia własnego przeświadczony
będac, a z żalem to na się wyznawa, sam się osą-
dza y potępia, serdecznie żałuje, płacze y narze-
ka nad nieszczęsną y mizerną kondycją swoją, że
nie tylko z krewkości, y skażonego przyrodzenia
swego, ale też z uporu, y ze złości, chcąc, wie-
dząc, Zakon BOży, myśleniem, mowieniem, y
uczynkiem przestępował, a PANA BOga swego,
ze wszystkiego serca, ze wszystkiej dusze, y ze
wszystkiej myśli swoje, a bliźniego swego, iako
samego siebie, nie miłował: A dla tego, Łaskę
BOżą, błogosławieństwo iego, y żywot wieczny
utracił.

Na ostatek: Ma się udać do Szrodkow, przez
które się godnym uczestnikiem Sakramentu świę-
tego stać może: Miedzy ktoremi są te:

I. „Wiara prawdziwa zbawienna: „ Która iest
znaiomością woli BOżej, y przyięciem tego, co
nam BOG w słowie swym podawa, y obiecuie, a
serdeczną ufnością, w nieprzebranym miłosier-

dziu BOżym, y w zaśludze PANA JEzusewcy: Na ostatek, przywłaszczeniem sobie wszystkich dobrodziejstw, które nam PAN JEzus męką okrutną, y niewinną śmiercią swą, zaśluził y zgotował: Nowe odrodzenie, poświęcenie, grzechów odpuszczenie, y żywot wieczny.

Ta wiara zastawia, y broni się: „Przeciwko przeklęctwu, „ Zakonu, y potępieniu wiecznemu, odkupieniem PANA JEzusewcy, o którym mówi Apostoł: „Chrystus stał się nam mądrością od BOga, „ y sprawiedliwością, y poświęceniem, y odkupieniem, 1. Kor. 1, 30. Chrystus odkupił nas „ z przeklęctwa Zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem, Gal. 3, 13. Przeciwko grzechom, „ wielkim, niezliczonym, ciężkim, cięższy się Barankiem BOżym, PANem JEzusem, iako mówi Jan święty! „Oto, Baranek BOży, który gładzi „ grzechy świata, Jan, 1, 30. „ Jeżeli całego świata, tedy też y moje, mówi na to grzesznik pokutujący: „Nie masz bowiem w nikim innym „ Zbawienia, y nie masz żadnego Imienia, pod „ Niebem danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni, Dziej. Ap. 4, 12. Temu „ wszyscy Prorocy świadectwo wydawali, iż przez „ Imię jego, odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy, Dziej. Ap. 10, 43. Z tym jednak dokładem, aby dobrze wierzący, pobożnie żył, iako mówi Apostoł: „Zadnego potępienia nie masz tym, którzy będąc w Chryście JEzuście, nie według ciała chodzą, ale według Duchu, Rzym, 8, 1. „ Przetoż z Wiary Zbawienie, płynie drugi Srzodek:

2. „ Pokuta prawdziwa: „ Ktora w tym zależy:

ze-

żeby człowiek skruszonego serca, nie tylko serdecznie za grzechy swe żałował, y stateczne przedsięwzięcie poprawy żywota miał, ale żeby się też skutecznie od drog złych, od żądz cielesnych, od marności świeckich, od myśli, nałogow, y uczynkow grzesznych odwrócił, grzechami się brzydził, y onych się wszelkim sposobem strzegł, z bliźnim się iednał, z nim w zgodzie y miłości żył, y cały żywot swoy w świętobliwości, w sprawiedliwości, czystości, y cierpliwości przepędził, y zbawiennie a szczęśliwie, za pomocą BOżą zamknął. Tu w pokorze y uniżoności może mówić niektóre Modlitwy, tak pokutne, iako y inne, do tego świętego Przedsięwzięcia służące, między innymi nabożnymi Modlitwami położone.

II. PRZY SAMYM UŻYWANIU.

1. Ma w sobie łaknienie y pragnienie duchowne tego Sakramentu świętego, y grzechow odpuszczenia, ustawa Sakramentu świętego potwierdzonego, wzbudzić, iako BOG napomina; „Wszyscy pragnący, podźcie do wod żywych, Izai 55, 1. „ A sam PAN JEZUS: „Podźcie do mnie, wszyscy, ktorzyście zpracowani y obciążeni, a JA wam sprawię odpoczynienie, Matt. 11, 28.

2. Ma niegodność swoją wyznać, mówiąc: „PANIE, nie jestem godzien, abys wszedł do mnie, Matt. 8, 8.

3. Ma wszelakie marne ziemskie myśli, z serca swego uprzątnąć, a na PANA JEZUSA, Zbawiciela swego, oczy wiary obrocić, rękę wiary do niego wyciągnąć, a ten święty pokarm biorąc, mówić: „Dziś się stało zbawienie duszy moiej, Łuk. 19, 9.

4. Ma

4. Ma mówić: „Ofiara nasza jest PAN JEZUS, Chrystus, iako Baranek za nas ofiarowany, „1. Kor. 5, 7. „ A biorąc Chleb poświętny: „Ciało twoie, PANIE JEZU, jestci pokarmem „duszy moiey. „ Biorąc Kielich: „Krew two- „ia, PANIE JEZU, jestci prawdziwie napoiem du- „szy moiey, y oczyśćcia mię od wszelkiego grze- „chu. Wierzę PANIE, pomóż słabey wierze mo- „iey: Niech mi się stanie, podług wiary moiey. „BOŻE bądź miłościw mnie grzesznemu.

III. P O U Z Y W A N I U.

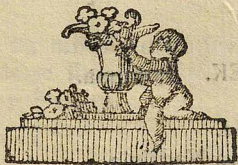
1.) Ma za to serdecznie PANU BOGU dzięko-
wać, iako y PAN Chrystus uczynił z Apostołami,
po używaniu ostateczney Wieczerzy swoiey.

2.) Jako się PAN JEZUS za człowieka, na
śmierć okrutną wydał, tak też wzajemnie czło-
wiek Chrześcijański powinien, samego siebie,
y ciało swoje, stawiać ofiarą żywą, BOGU przy-
iemną, a nie ma się przypodobywać temu
światu, w grzechach, zbytkach, rozpustach,
pożądliwościach, marnościach świeckich; ale
się odnawiać na umyśle swoim, służąc PANU
BOGU, a chodząc w świętobliwości, sprawie-
dliwości, w czystości, y niewinności serca,
przed obliczem iego, po wszystkie dni żywo-
ta swego. Tak znać będzie, że się z PANEM
JEZUSEM, przez to używanie Sakramentu świę-
tego złączył, gdy go we wszystkich sprawach
cnotach, y postępkach wyrażać, y naśladować
będzie, aby prawdziwie mógł rzec: „Żyie, już
„nie ia, lecz żyie we mnie CHRYSZTUS, do
Gał. 2. 20.

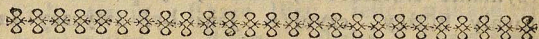
3.) Na

3.) Na znak wdzięczności, ma też Jałmużny, na podeymowanie y wychowanie ubogich, na zatrzymanie Kościołów, szkół, y pomnożenie chwały BOżej, czynić: Jaki był zwyczaj za czasów Apostolskich: 1. Kor. 16, 1.

4.) Jako po używaniu pokarmu, człowiek sił y mocy nabywa, y sposobnym się stawa ku pilnowaniu, y odprawowaniu wezwania swego, tak też pobożny, mocą tego pokarmu najswiętszego, pilno wykonywa wezwanie swe Chrześcijańskie, mężnie się Szatanowi sprzeciwia, y o niego szczęśliwie, mocą JEZUSA Chrystusa zwycięża, mówiąc: z Apostołem: „Wszystko mogę w Chrystusie, który mię pośiła, Filip, 4, 13 A za tym, po szczęśliwym skończeniu boju, y dotrzymaniu wiary, z tryumfem z placu zchodzi, a na górę Syonską wstępując, mówi: Chwała PANu BOgu, który mi dał zwycięstwo, „przez PANA naszego JEZUSA CHRYSTUSA. 1. Kor. 15, 57.



RELJE'STER MODLITEW.



	Modlitwa.
P rośba o Ducha Łaski y Modlitwy.	1. 2. 3.
Modlitwa do Kościoła idącego.	4.
NIEDZIELNE. Poranna.	5. 6.
Pokutna.	7.
Dziękowanie za Stworzenie.	8.
Za Kościół BOży.	9. 10.
Za Kaznodzieie.	11.
Za Słuchacze Słowa BOżego.	12.
Przeciwko Błędom.	13.
Nieszporna.	14.
Wieczorna.	15.
PONIEDZIAŁKOWE. Poranna.	19.
Pokutna.	17.
Dziękowanie za Odkupienie.	18.
O prawdziwą Wiarę.	19. 20.
O pomnożenie Krolestwa BOżego.	21. 22.
Za Zwierzchność Swiecką.	23. 24.
Za Poddane.	25.
Wieczorna.	26.
WE WTOREK. Poranna.	27.
Pokutna.	28.
O Poświęcenie.	29.
O Niewątpliwą Nadzieię.	30.
O Pokorę.	31.
Za Chrześcianańskie Małżonki.	32.
Za Młodź Chrześcianańską.	33.
Przeciwko mocy, y pokusam Szatańskim.	34.
Wieczorna.	35.
	WE

Modlitwa

WE SRZODE. Poranna.	36.
Pokutna.	37.
Dziękowanie za znanie Chrystusa.	38.
O miłość BOga y bliźniego.	39.
O dobry urodzay ziemi.	40.
O nawrocenie grzeszników.	41.
Wieczorna.	42.
WE CZWARTEK. Poranna.	43.
Pokutna.	44.
O przystoyne y uczciwe wyżywienie,	45.
O iedność Wiary.	46.
O nawrocenie niewiernych y zawiedzionych.	47.
Za Dobrodzieie.	48.
Wieczorna.	49.
W PIĄTEK. Poranna.	50.
Pokutna.	51.
Do PANA JEZUSA ukrzyżowanego.	52. 53.
O uwolnienie od pokus cielesnych.	54.
Za Więźnie.	55.
Wieczorna.	56.
W SOBOTĘ. Poranna.	57.
Pokutna.	58.
Dziękowanie za miłosierdzie BQże.	59.
O błogosławione skonanie.	60.
Za Wdowy y Sieroty.	61.
Przeciwno Rozpaczy.	62.
Wieczorna.	63.
Adwentowe.	64. 65. 66.
Na BQże Narodzenie.	67. 68. 69.
Na nowe Lato.	70. 71.
W dzien trzech Kroli,	72.
W Post.	73.

Rejestr.

Modlitwa

O Męce PAńskiey	74.
Godziny męki PAńskiey.	75.
Siedm Słow PAńskich na Krzyżu.	76.
Wielkonocne.	77.
Na Wniebowstąpienie PAńskie.	78.
Świątki.	79. 80.
LITANIA.	81.
Pokutne.	82. 83. 84. 85. 86. 87. 88.
Modlitwy przystępującego do Stołu PAń-	
skiego.	89. 90. 91. 92. 93 94. 95. 96. 97. 98.
Wzywianie PAńa JEZUSA aby w nas	
mieszkał.	99. 100.
O rozmaite potrzeby.	101.
Przed zaczęciem prac.	102. 103.
Po skończeniu prac.	104.
W prześladowaniu.	105.
Pod czas wojny.	106.
Pod czas głodu y drogości.	107.
Podróżnego.	108. 109.
Pod czas Powietrza morowego	110.
W Chorobie.	111.
O cierpliwość w Krzyżu.	112.
Ostatnia myśl y mowa kończącego.	113.
O Sądzie ostatecznym.	114.
Do PAńa JEZUSA,	115.
Rozmyślanie nabożne o Sakramencie świę-	
tym.	116.

REJESTRU MODLITEW

K O N I E C.

two

74.

75.

76.

77.

78.

80.

81.

88.

98.

100.

101.

103.

104.

105.

106.

107.

109.

110.

111.

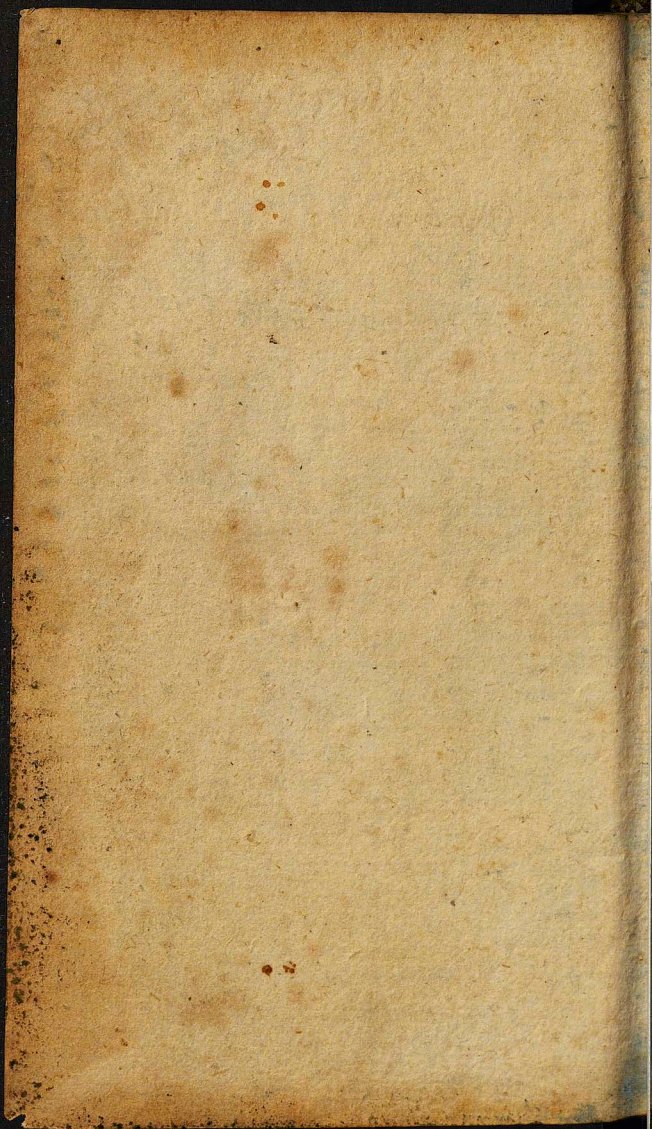
112.

113.

114.

115.

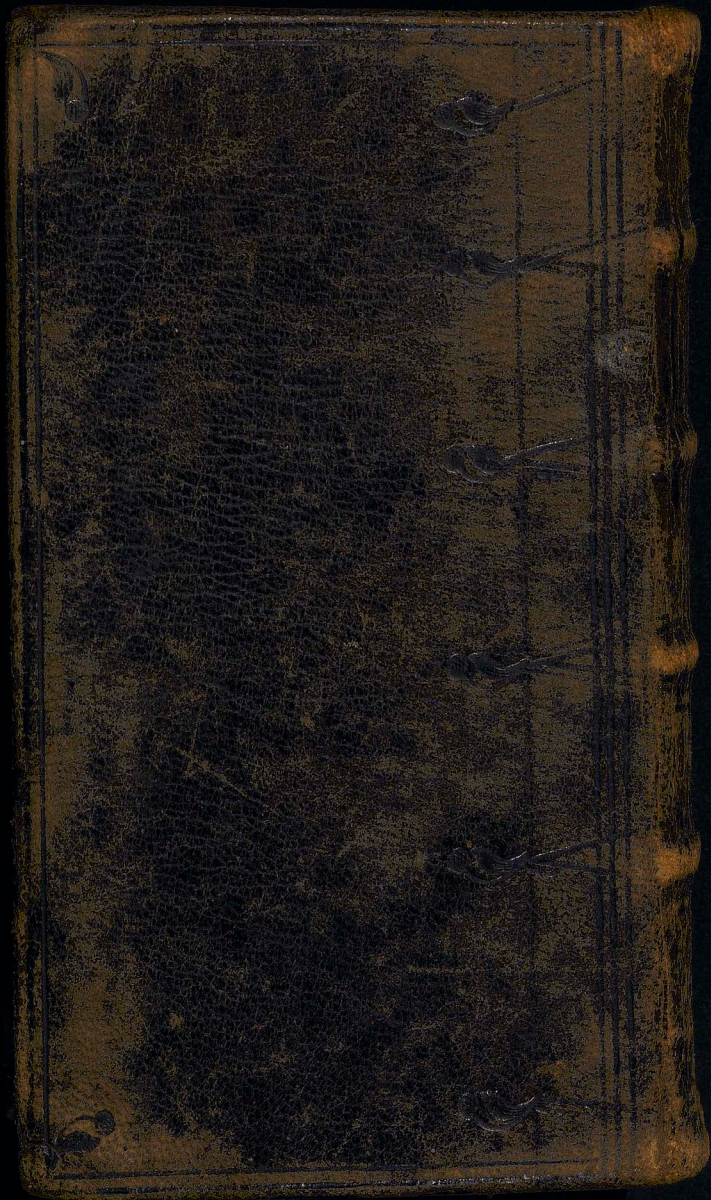
116.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0040506



KANCYONAL.